

# Mecz Falubaz - Ostrovia na inaugurację sezonu żużlowego

31 bm. nastąpi inauguracja mistrzostw I ligi żużlowej sezonu 1983/84. Na niektórych torach, zależnie od warunków atmosferycznych

i rozmiarów spustoszenia jakie poczyniła zima, zawodnicy już trenują. Jak wspominaliśmy, żużlowcy zielonogórskiego Falubazu odbyli pierwszy trening w środę. Jak stwierdził zapytany o warunki jazdy na torze Jan Krzystyński, trzeba było bardzo uważać, a jazda wymagała sporego nakładu sił. Jeśli aura nie spłata kolejnego figla, z każdym dniem warunki na torze powinny być korzystniejsze.

Informowaliśmy już, że nie odbędzie się planowany na sobotę turniej par w Gorzowie, nie będzie również analogicznego turnieju w niedzielę w Zielonej Górze. Zarządcy Stali Gorzów dotychczas jeszcze nie trenowali i Edward Jancarz zdecydował, że bez treningów jego podopieczni nie wystartują.

Kierownictwo Falubazu w trybie awaryjnym zaczęło ratować innego partnera. Tym sposobem doszło w końcu do zgrupowania Ostrovi. W najbliższą sobotę o godz. 14 na zielonogórskim torze odbędzie się towarzyskie spotkanie Falubaz - Ostrovia poprzedzone piątkowym, wspólnym treningiem. Składy drużyn: OSTROVIA — 1. J. Bruchel, 2. K. Świdziński, 3. R. Tajchert, 4. R. Matecki, 5. F. Jaziewicz, 6. E. Gala; FALUBAZ — 3. A. Huszara, 10. P. Tomaszewski, 11. J. Krzystyński, 12. W. Pawlak, 13. M. Jaworek, 14. R. Jasinowski.

**BOGUSŁAW NOWAK** definitywnie rozstał się z gorzowską Stalą. Od kilkunastu dni przemieszcza w Tarnowie, gdzie przygotowuje żużlowców miejscowej Unii na nowego sezonu. W ubiegłym tygodniu wpadł jednak na krótko do Gorzowa, by oficjalnie się pożegnać z klubem, kolegami, działaczami.

Jedno z takich spotkań odbyło się w klubie. Uczestniczyli w nim zawodnicy, mechanicy i prezesowie i wicelicy zarządu. Były więc kwiaty, puchary, upominki oraz okolicznościowe wystąpienia.

— Takie spotkania — mówił prezes Janusz Nasiński — odbywają się u nas rzadko, bo rzadko ktoś od nas odcinał. W tym przypadku odcinał od nas człowiek, który spędził z nami wiele lat przysparzając siłwy sobie, klubowi i miastu. Stało się, odchodzi i nie jest to powód do radości, ale cieszą się, że możemy się serdecznie pożegnać i podziękować mu za to wszystko, co tutaj zrobił. Jednocześnie życzymy mu sukcesów w nowej roli w nowym klubie, jako zawodnikowi i trenerowi. Wierzymy, że uczyni z Tarnowa, przy pomocy miejscowych działaczy, silny ośrodek sportu żużlowego.

— Tu spędziłem — odpowiadał B. Nowak — najlepsze, najpiękniejsze lata swojego życia. Radość żywałem z wami sukcesy i porażki, radości i kłopoty. Ja również dziękuję wam za to wszystko, za to co przeżyłem i osiągnąłem.

Czy trzeba coś do tych słów do dawać? Cynna tylko to, że można jednak rozstawać się w sposób kulturalny, jak przystało na dorosłych ludzi, którzy wzajemnie się rozumieją.

W trakcie tego spotkania B. Nowak udekorowany został odznaką „Zasłużony Mistrz Sportu” przyznawaną mu przez GKKFIS. Przy okazji odebrał też srebrny medal drużynowego mistrza kraju za rękę zdobyty wspólnie z kolegami w rozgrywkach ligowych. Ostatni w Stali. Czy ostatni w ogóle?

I jeszcze jeden sympatyczny moment B. Nowak dziękując za kwiaty, upominki i ciepłe słowa wręczył prezesowi Nasińskiemu specjalny puchar.

— To też rzadki przypadek, gdy zawodnik dziękuje klubowi w tej

formie — skomentował ten fakt Janusz Nasiński.

Podobne spotkanie odbyło się w siedzibie Wojewódzkiej Federacji Sportu. Tu również serdecznie pożegnano tego zasłużonego sportowca, który nie krył swego wzruszenia i miłego rozczarowania.

— Trudno się cieszyć — powiedział prezes WFS Jan Znoj — z

— Wszyscy w drużynie wiedzą, jaka jest sytuacja i nikt się nie oszczędza. To cieszy. Nie powinno być najgorzej. Zwłaszcza, że bardzo dobrze przepracowali, pod okiem Stasia Chomskiego, pierwszy etap przygotowawczy, mają kondycję, wytrzymałość. Widać to chociażby po ich znakomitej jeździe na motocyklach crossowych. To powinno procentować na torze, na który zamierzamy wyjeść

## BEZ NOWAKA, ALE Z JANCARZEM

wyjazdu tak dobrego zawodnika i trenera. Z drugiej jednak strony musimy zrozumieć jego ambicje i aspiracje. Dlatego rozstajemy się po przyjacielsku, bez urazów i załóż.

I o to chodzi najbardziej.

— ★ —

**Odejście** Bogusława Nowaka jest dla kibiców przykrym faktem. Mamy jednak dla nich również radosną wiadomość. Edward Jancarz wraca na tor!

— 4 marca — mówi — przeszedłem w Poznaniu ostateczne badania i profesor Tokarz wyraził zgodę na mój powrót na tor.

— Lekarze wyrazili więc zgodę, ale jaka jest twoja decyzja?

— Oczywiście spróbuję jeździć, ale z jakim skutkiem zobaczymy po pierwszych treningach lub po pierwszych meczach. Wtedy powiem co dalej. Nie mam bowiem zamiaru wracać na siłę, za wszelką cenę.

— Twój powrót byłby poważnym wzmocnieniem, bo po odejściu Nowaka sytuacja stała się trudna.

około 15 marca, o ile pogoda dopisze.

— Okupski wrócił, ale co z Gizołakiem?

— Wejź leczy kontuzję. Czeka go jeszcze jeden zabieg i rehabilitacja. Nie ma więc co liczyć na jego udział w pierwszych meczach ligowych. Na szczęście inni są zdrowi i aż się palą do jazdy.

Zakreślonych żużla kibiców informujemy, że w Gorzowie sezon zainaugurowany zostanie 23 marca turniejem par z udziałem zawodników Falubazu Zielona Góra. Natomiast rozrywki ligowe rozpoczyna się w ostatnią niedzielę marca. W pierwszym meczu Stal spotka się w Gdańsku z Wybrzeżem. Przy okazji podajemy, że turniej o puchar „Ziemi Gorzowskiej” odbędzie się 18 czerwca, a 22 czerwca Gorzów będzie gościem żużlowców biorących udział w półfinale kontynentalnym drużynowych mistrzostw świata. Także w Gorzowie rozegrany zostanie 15 września finał indywidualnych mistrzostw Polski.

del.

**P.S.** Definitywnie rozstrzygnięta się również sprawa Flecha. Został je w Gdańsku.



# Żuźlowe nadzieje w Bydgoszczy

(CIĄG DALEJ ZE STR. 1)

Ale dość historycznych dywagacji. W starej, jak widać, twierdzy żuźlowej nad Brdą, w najbliższą sobotę zostanie rozegrany ćwierćfinał indywidualnych mistrzostw Europy juniorów. Championat Starego Kontynentu to nieco, myląca narwa. Są to tak naprawdę nieoficjalne mistrzostwa świata młodzieżowców, jako że mogą startować na pełnych prawach reprezentanci innych kontynentów. I startują. Np. w Bydgoszczy jedno miejsce zarezerwowano dla reprezentanta Nowej Zelandii.

Od wtorku, pod wodzą trenerów kadry narodowej, Janna Malinowskiego i kadry młodzieżowej, Edwarda Jancarsa, trwa w Bydgoszczy grupowanie polskich kadrowców. Przenywiają na nim przewidziani do reprezentacji: Ryszard Dolomiszewicz (Polonia), Mirosław Daniszewski i Ryszard Francyszyn (oba Stal Gorzów). Dodatkowo powołano na grupowanie polonistów: Piotra Gluockleha, Krzysztofa Ziarnika i Zbigniewa Błażejaka (Falubaz). Zgrupowanie ma posłużyć najlepszemu wytrenowaniu startów oraz optymalnego dopasowania motocykli do charakterystyki i nawierzchni bydgoskiego toru. Najlepsza jego znajomość powinna być wielkim handicapem naszych młodych reprezentantów. A konkurencja będzie bardzo silna. W chwili gdy przekazuje to słowa — organizatorzy ani PZMot, nie znają jeszcze kompletnej listy startowej. Nie podał nazwisk swoich reprezentantów Węgry i Nowozelandczycy. A oto kto

startować w sobotnie popołudnie w Bydgoszczy:

1. reprezentant Węgier, 2. Ryszard Francyszyn (Polska), 3. Flodor Zacharow (ZSRR), 4. Peter Hechler (RFN), 5. Mario Trupovic (RFN), 6. Per Jonasson (Szwecja), 7. Ryszard Dolomiszewicz (Polska), 8. reprezentant Węgier, 9. Juha Molk-



Co dalej z polskim żuźlem? Na zdjęciu, od lewej, Andrzej Grodzki przewodniczący GKSZ i trener kadry Jon Malinowski. (Fot. Mirosław Wieczorkiewicz)

sunen (Finlandia), 10. Ilja Rybnikow (ZSRR), 11. Jimmy Nielsen (Szwecja), 12. Akki Riihimaki (Finlandia), 13. reprezentant Nowej Zelandii, 14. Rob Sieman (Holandia), 15. Igor Switcz (ZSRR), 16. Mirosław Daniszewski (Polska).

Tak więc konkurencja będzie silna. Rywale z siedmiu

państw przyjadą „uzbrojeni” w najlepszy sprzęt, a przepustki do półfinału jest za ledwie estery. Tylko czterech pierwszych w turnieju jedzie dalej. Sędzią głównym bydgoskiej imprezy będzie arbiter klasy międzynarodowej Roman Cheladze (Polska), a stewardem FIM, Jan Krzwicka (Czechosłowacja) — jeden z głównych konstruktorów „Jawy”.

Ćwierćfinał rozgrywany jest pod patronatem wojewody bydgoskiego Stanisława Kuberska.

W piątek, w godzinach popołudniowych, zostanie przeprowadzony oficjalny, ale nie... obowiązkowy trening. Dość długi w przebiegu. Trening, zwłaszcza dla juniorów, powinien być obligatoryjny. Idzie przecież o zwiększenie bezpieczeństwa tej młodzieży, którą często ponosi temperament, dynamika i fantazja, przewyższające umiejętności. Ale zostawmy to komisiarzy wyścigów torowych FIM. Dodać tylko wypada, że w równoległym ćwierćfinale w Szumen (Bułgaria) jedzą dwóch reprezentantów Polski — Stefan Tietz z Apatora i Janusz Łukasik. Tietz jeszcze w trodę walczył w ligowym meczu w barwach Apatora przeciwko drużynie ROW Rybnik. Bezpośrednio po zawodach walczył w samochod, aby gnać do odległego przeciwa tysiąc kilometrów, a nie leżącego za miedzą Szumena.

Półfinały młodzieżowych mistrzostw Europy zostaną rozegrane w Rowsem i w Pradze, zaś finał 14 lipca w Abensbergu (RFN). Oby polskiej młodzieży szczególnie dopływało i jak najliczniej była tam reprezentowana.

ZBIGNIEW URBANY

## Przed sezonem żuźlowym

# Co nowego w gorzowskiej Stali?

Z takim pytaniem zwracają się coraz częściej sympatycy i kibice „czarnego” sportu w regionie gorzowskim, gdyż sezon żuźlowy coraz bliżej. Z tym samym pytaniem zwróciliśmy się więc do trenera i zawodnika gorzowskiej Stali w jednej osobie — Edwarda Jancarsa, który nam in. powiedział:

— W dniach 2-18 lipca zespół przebywał na zaproszenie klubu IPA Sibiu w Rumunii na zgrupowaniu kondycyjnym. Gospodarze przyjęli nas bardzo gościnnie, stwarzając jednocześnie doskonałe warunki treningowe. W tym rumuńskim ośrodku narciarskim mogliśmy korzystać przede wszystkim z „białego szaleństwa”, z słoneczną i szalą sportowej miejscowości klubu. Często też pływalimy i ćwiczyliśmy w terenie. Było to bardzo udane zgrupowanie. W rumuńskiej ekipach uczestniczyło dwadzieścia osób z naszego zespołu. Byli to: Mirosław Daniszewski, Ryszard Francyszyn, Jarosław Gals, Edward Jancarz, Krzysztof Okupski, Cezary Owliw, Stanisław Ruciński, Jerzy Rembas i Mieczysław Weźniak. Do Rumunii nie wyjechali: Bogusław Nowak, który definitywnie pożegnał się ze Stalą oraz w dalszym ciągu leczący kontuzję Krzysztof Grzelak.

— Kiedy zobaczymy tego utalentowanego żuźlowca na torze?

— Obecnie poddawany jest rehabilitacji. W niedługim czasie na Oddziale Chirurgii Urazowej Szpitala Miejskiego w Gorzowie, dokonana zostanie operacja kontuzjowanej nogi. W pierwszych spotkaniach ligowych Krzysiek nie wystąpi, ale czas pracuje dla niego.

— W jakiej dyspozycji znajduje się „weteran” zespołu?

— O swojej ostatniej kontuzji już prawie zapomnieliśmy. Czuję się doskonale. Ciągnie mnie na tor, ale o tym zadecyduje konsylium lekarskie, które zbierze się niebawem w poznańskiej klinice. Ta droga, pragnę jeszcze raz serdecznie podziękować zespołowi lekarzy z dr. Między sławem Giezerem na czele za troskliwą opiekę w okresie rehabilitacji.

— Jakie są najbliższe plany sztafetowe?

— Ćwiczymy w sali, a następnie mamy zgrupowanie dochodzeniowe na własnych obiektach, gdzie mielibyśmy podzielić się na zespoły. W sądach ogólnorozwojowych w sali i w terenie, w słowni oraz „ujedźdzać” będą motocykle crossowe. W tym okresie szczególnie pracować będziemy nad poprawieniem siły i wytrzymałości ogólnej. W przypadku sprzyjającej aury wyjedziemy też na tor żuźlowy.

— Jak przedstawia się sprawa sprzętu w klubie?

— Pieniąż nad motocyklami i sprzętem sprawować będą nadal wypróbowani i niezawodni fachowcy klubowi: Edward Pilarczyk, Stanisław Maciejewicz i Henryk Zguzyski. Wierzę w ich „złote” rękę i dużą umiejętność. Ponadto otrzymaliśmy też nowy sprzęt, który poddany został dokładnemu przeglądowi.

— Czy Zenon Plech zasili barwy Stali?

— Nie. Przynajmniej nie w tym sezonie. Otrzymałaliśmy pismo Zenka, który definitywnie stwierdza, że na stal pozostaje w zespole Wybrzeża Gdansk. Tak więc jedzić prawdopodobnie będziemy w starym wypróbowanym składzie, choć bez Bogusława Nowaka, ale z odzyskanym z Wybrzeża Krzysztofem Okupskim.

— Życzymy powodzenia w przygotowaniach i w sezonie 1985.

Rozmawiał:  
RYSZARD KULCZAKI



## Dyskusja na życzenie

Ligawy serce zmiłny dniega po woli końca. Nie wiodło się w nim zawodnikom Stali, zwłaszcza to że nie zdobyli żadnego tytułu. Wobec tego, że nie zdobyli żadnego tytułu, w tym sezonie nie zdobyli żadnego tytułu. Wobec tego, że nie zdobyli żadnego tytułu, w tym sezonie nie zdobyli żadnego tytułu.

**St. Chamski** — Szkolenie było prowadzone nauczycielami, a nie trenerami. Wobec tego, że nie zdobyli żadnego tytułu, w tym sezonie nie zdobyli żadnego tytułu.

**A. Galinski** — Przecież Wisła Kraków była kopalnią talentów, miała wielu utalentowanych juniorów grających w reprezentacji kraju. I co? Gdzie w drugiej lidze? Nie przesadzajmy więc z tym szkoleniem. Rzecz polega na tym, że...

jakiego stopu tytanowego. Coś nie rozumieją. Dzięki temu silnik jest lepszy, trwałszy i wydajniejszy w użyciu.

**A. W. Jakim razie jakie perspektywy w sprzętowni znajdują się przed Stalą?**

**A. Galinski** — Trwała rozmowa z zarządem „Urnu”. Jest nadzieja, że w przyszłym sezonie Stal również będzie miała nie tylko jawy.

**R. Piłarczyk** — Nie podniecajmy się tak gwałtownie. Nie każdy godzien jest i nie każdemu ten silnik odpowiada. Właśnie dlatego wielu zawodników ze światowej czołówki przeszło się na wyścigi, które są bardziej sprawione, prostsze i łatwiejsze w eksploatacji. Mamy kilka takich silników z poprzednich lat i gówny znalazły się pieniądze, to byłoby za tym, by kupić więcej i je uruchomić.

**R. Siwiak** — Również jestem za...

# Co w Stali zgrzyta

**A. Odejsie Nowaka, rekonwalescencja Janczara i kontuzja Grzelaka sprawiły, że przed sezonem nie odbywano sobie zbyt dużo. Nie liczone na tytuł mistrza czy wice-mistrza kraju, ale nie spodziewano się jednak, że Stal przyjdzie walczyć w utrzymaniu się w lidze.**

**A. Galinski** — Zaczniemy od tego, że Edek Janczar nie odzyskał w pełni formy, ale nie można mieć do niego pretensji. On przecież miał prawo zakończyć karierę. Nie czytał jednak tego, bo nie miałby kto jeździł. I za to można mu jedynie podziękować.

**R. Siwiak** — Każdy klub czeka tu, co nas spotka. Skłoniłbym się do zmiany warty. Młodzież już drugiego sezonu z zawodników dojrzałych, białych, końca nie pozostawia kariery. I w sumie nawet dobrze się stało, że powstała furka dla młodzieży, że nastąpiła odmłodzenie składu. W tych warunkach nie można liczyć na wynik, półtora czasu.

**A. Wszystkie się zgadza, ale stało się to zbyt gwałtownie. Jest zbyt duża luka między rutyniarzami a młodzieżą wchodzącą do zespołu.**

**St. Chamski** — Popatrzyj na kadry drużyny. Jest 18 zawodników, którzy odbyli wokół podstawowego składu. Jest czterech trytmów i sześciu młodych, którzy nie przekroczyli 17 lat, którzy doszli do składu po 82 roku. Jest pewna luka, ale wynika ona z wielu względów. Od 1973 roku skład był stabilny, mieliśmy bardzo silny zespół, do której młodzieży trudno było się przebić. Bardzo silna była też presja na wyniki, wszyscy wokół domagali się mistrzowskich tytułów. I walczyliśmy o mistrzowski tytuł.

**A. Zabrakło jednak perspektywicznego myślenia...**

**A. Galinski** — Jak młodzież mogła wchodzić do zespołu, gdy w składzie był Rembas, Towalski, Nowak, Woźniak, Janczar i Fabiszewski?

**A. Na początku lat 70-tych sytuacja była podobna. Był Pogorzelski, Janczar, Padewski, Mirak, Działowski, a jednak niezdolni wchodzić do zespołu. Mam tu na myśli Plecha, Nowaka, Woźniaka, Rembasa. Cuius in ius, cuius in ius, z tego powodu nie wchodził.**

**R. Piłarczyk** — To były jednak wielkie talenty, a jakie dzisiaj trudna. Nie tylko w naszym klubie.

**R. Siwiak** — Sądzenie o nas było i jest. Były i są również możliwości wejścia do pierwszej drużyny. Teraz jednak musimy uczynić to na większą skalę. Można jedynie dyskutować nad tym, czy nie za późno zabraliśmy się za radykalne odmłodzenie zespołu.

**A. Trochę wymuszone przez skutki czynności...**

**R. Siwiak** — Nie do końca jest to prawda. Gdybyśmy się uparli, Nowak zostałby prawdopodobnie w Gorzowie. Nie chcieliśmy jednak iść na udy. Tym bardziej, że wie dziesiąty, że jest to ostatni sezon, by zacząć odnowienie drużyny. A zmiana warty zawsze odbija się na wynikach. Ciężkość.

**A. Ja jednak chciałbym wrócić do tej luki. Czy to, że przez kilka sezonów nikt nowy nie dojrzał do składu, nie jest też wynikiem niedbałości w szkoleniu młodzieży?**

z tym. Nasz klub zawsze się przyzwyczaił do tego, że Stal walczy o tytuły i teraz nie mogą się pogodzić z tym, że Stal jest w drugiej połowie tabeli.

**St. Chamski** — Gdyby nie odejście Nowaka, wypadek Edka Janczara Grzelaka, to odmłodzenie drużyny byłoby łatwiejsze, stopniowe.

**R. Siwiak** — U nas i tak to przebiegało w miarę łagodnie, nie jest wstrząsem. Przypomnijmy sobie ROW Rybnik, Śląsk Świętochłowice, Wioślarnia Częstochowa czy Sparta Wrocław. Te kluby nim się zreflektowały, wyładowały w drugiej lidze. Nam to nie grozi.

**A. Kłopoty kłopotami, ale styl, w jakim przegraliśmy kilka spotkań, ludzi mieszane uczucia.**

**A. Galinski** — Chodzi tylko o dwa mecze: z Wybrzeżem i Unią.

**R. Piłarczyk** — W tych meczach byliśmy bez szans. Szczególnie w spotkaniu z Wybrzeżem, które dysponuje znakomitymi masywnymi i silnymi graczami. My jeździmy na standardowych jawach, do których na dodatek brakuje nam części, bo Czci wola sprzedawać je za dolary.

**A. Stal też miała dwa kadrowe goddony, Francyszyna i Daniszewskiego.**

**R. Piłarczyk** — Ale już nie ma, bo się rozdzielił. Zresztą, to były motocykle słabe, których nie chciał zasien senior i dlatego dostała je młodzież. Później brakuje do nich części.

**A. Jeszcze parę lat temu Stal dysponowała sprzętem, którego inne kluby mogły jedynie pozazdrościć. Teraz jest na odwrót. Dlaczego?**

**A. Galinski** — Bo nie ma na to dewiz.

**R. Siwiak** — Dowiedziamy inaczej. Pozostaliśmy zbyt legalni, druga, byliśmy zaradko (nie)si. Wiesz, jak to salutowano w innych klubach i jakich karkołomnych zabiegów to wymaga. Nas na takie działania nie było stać.

**A. Decyzji o czy zwykła nierodność?**

**A. Galinski** — Ani jedno, ani drugie. Po prostu potrzebny jest sponsor, który znajdzie środki na sprzęt i znajdzie ludzi w przepisach prawnych.

**R. Piłarczyk** — Wystraszony też do końca. W tym sezonie nie chcemy iść na siłę śniagać do klubu jakiegoś super sprzętu, bo i tak by nam za wiele nie pomógł, a przede wszystkim byłaby wielka. Młodzież musi wprawdzie nauczyć się jeździć w lidze.

**R. Siwiak** — Trzeba przy tym wiedzieć, że zasługa naszych mechaników jest to, że nasze jawy w ogóle jeżdżą. Przecież dorabianie części w zakładzie stało się czymś normalnym.

**A. Sa kluby, które tych kłopotów nie miały i całkiem nieźle jeździły na jawach. Chciałoby Apator Toruń.**

**R. Siwiak** — A to dzięki temu, że zespół był w Szwedzi i przywiózł sporo dewizowych części. Jednak w RPN na budowę naszej reprezentacji młodzieżowej miałem okazję rozmawiać z jednym z zachodniemieckich mechaników, który pokazał mi wstrząsł takiś dewizowej jawy. Głowa bok. Nie ma to porównywalny z naszymi. Cyrinder, choć leży, kurbelów to nie pełnia on innego. Chodzi głównie o staranność wykonania, składanie i utryty materiał. Kurbelowy dostarczane nam waży 300 gram, sprzedawane zaś za dewizę waży kilka razy mniej, bo są zrobione z...

Uważam także, że zamian goddony lepiej będzie kupić dewizowe części do jaw, która są naprawdę dobrymi motocyklami.

**A. Na koniec naszej dyskusji proponuję, żeby panowie odpowiedzeli na kilka krótkich pytań zawartych w listach. Zaczniemy od kontekstu na linii trener-dzielnice-zawodnicy. Jest czy go nie ma?**

**J. Nasinski** — Nie walczyć można się kochać, ale czegoś takiego nie było i nie ma.

**A. Dlaczego nie jeździ Rancoda, Daniszewski?**

**R. Siwiak** — Rancoda nie zbil postępow, on wyjechał z niesportowego trybu życia i został zawieszony w prawach zawodnika. Wskrotnie z nim rozmawialiśmy, bez skutku, zamiast poprawić się, zrobił podanie o zwolnienie i dlatego zdecydowaliśmy się zawiesić go w prawach zawodnika. Natomiast Daniszewski zdecydował swoje obowiązki, na jego miejscu należało drużyna w finale młodzieżowych mistrzostw kraju i ma czasowy zakaz startów.

**A. Kilkie powiadają, że nie do wszystkich zawodników przykłada się jednakowa miarka, że inni tak nie są anielkami...**

**St. Chamski** — Niekonie twierdził, że zawodnicy są anielkami. Niekonie był. Podobnie jest w innych klubach. Tak było także wtedy, gdy drużyna śledziła go tytuły. Tyłko wówczas nikt o tym nie mówił, nikomu to nie przeszkadzało. Mistrzowie nie są anielkami, a teraz wszyscy się czują i nie chcą być anielkami na miarę zawodnicy tak czy inaczej nie prowadzą.

**R. Siwiak** — I nie w tym lewi główna przyczyna obecnych wyników. Przyczyna leży w przebudowie zespołu, a czym wosześciemu maszynistom.

**A. Zgadza się, że luka między nami i innymi klubami jest, że kibice nie są przyzwyczajeni, przyzwyczajeni do takich wyników, ale luka jest lekka, reka rozpraszają zawodników, skro sami dają powody do takich ocen.**

**R. Siwiak** — Wtedy w tym i siłowa lekka reka nie rozpraszają. Przecież nam wiesz.

**A. Jeden z kibiców twierdzi, że Janczar już nie ma przykłada, że skądś mu ciepły stolec w stołcu.**

**R. Siwiak** — Motka. Trenerem kadry jest Jan Malinowski, a klub znajduje się w Warszawie, to jeszcze podlega perspektyw. Nie ma mojej opinii Janczara.

**A. Ponoć Daniszewski marzy o przejściu do Wybrzeża, Francyszyna chce do Nowaraku do Tarasowa, a Okupki też myśli o zmianie klubu...**

**J. Nasinski** — To również są plotki, sądzę, że kibice nie odchodzić z nami do klubu. Nawet jakby chciał, to nie mógł.

**A. Kiedy wreszcie odjedzie się tak głowno odchodzić, zabraknie sprzętu, wyczerpie?**

**J. Nasinski** — Kampania sezonu odnowienia zespołu rozpoczęła się już wkrótce, a w sprawie wyczerpie od był na naszym poprzednim roku.

**A. Długość sezonu z udziałem w dyskusji.**

Dyskusja zakończona i prowadzący:

**JAN DELJEWSKI**

**P.S.** Poniżej nie w wywołaniu zmiłny organizm, nie wyczerpie jest również zamieszkał, umiłowili się z działaczami Stali, że w ewentualne pytania i wątpliwości odwołajcie się na naszych forach. Prosimy o listy.



**9** SIERNIA ubiegłego roku kibice sportu żużlowego zostali zelektryzowani wiadomością o bardzo poważnym wypadku EDWARDA JANCARZA. Kraków zdarzyła się podczas meczu z Włochami w Gorzowie. Dzięki natychmiastowej pomocy, a następnie opinii lekarzy z Poznania, skutki wypadku zostały wycelniczone. Podczas pobytu w szpitalu Edward Jancarz otrzymał kilka dowodów pamięci i troski, a także życzenia rodzinowe. Przed kilkunastoma dniami, po szerszej konsultacji lekarskiej, Edward Jancarz podjął decyzję: Będę startował!

„Steady Eddy” — taki przydomek nadano mu w czasie 5-letnich startów w Anglii — wrócił ołdny, pewny, niezawodny, dziś odpowiada na pytania dziennikarzy „PS”.

**SIEROSŁAW SKÓRZEWSKI:** Czy występ szarżował się panu sztywne na torze uroczo strąca?

— Nie mam takiego pojęcia. Być może, z pewnością nie byłbym na takim torze. Zdarza się czasem, że odrywam trenaż wodową np. przągnięciem rękawca.

— Czy żona i dzieci obchodzą zawody?

— Żona tak, dzieci nie, ponieważ nie mam.

— Czy ma pan angielski? Na pan startował w Anglii, i weter akarski, a raczej kocznie opanowania języka. Am dżetka, że znam piłkarzy, czy grają za granicą i porównują się ze swymi partnerami językiem migowym.

— Ogólnie mam ten język w procentach, jeśli natomiast dzi o sprawy fachowe, to nie są bardzo dobre.

— Czy polscy mechanicy są na miasto „złoty rąk”, czy też ustępują pod tym względem swym kolegom np. z Anglii?

— Uważam, że mamy dobrych mechaników, ale nie mają oni tak doświadczeń i doświadczeń do

stwierdziłem, że nie ma zbyt wielkiej różnicy w prowadzeniu w lotu niż np. Włoszakiem. Konstruktorzy uprawniają molocysty. Istnieje wprowadzić kilka mankamentów, są to jednak drobności, z którymi chyba producenci szybko się uporać. Jeżeli to zastąpić, Jawa będzie ponownie brzołowała na torach światowych.

— Dlaczego Polacy nie próbują dopracować się własnej maszyny żużlowej?

— Byli kiedyś zupełnie niezłe FIS-y. Uważam, że stać nas na stworzenie czegoś dobrego. Widać, że pomyślał ten może być zrealizowany w Mielniku.

— Jak widzi pan granicę pomiędzy konieczną odwagą żużlowca, a niebezpieczną (również dla koleżanów z toru) brawurą?

— Ta granica jest nieuchwytna, płynna. Trzeba myśleć nie tylko w parkingu, ale także na prostej, w wirażu należy szybko podejmować decyzje. Myślę, że dojrzały zawodnik zdaje sobie sprawę z tego, że nadmiar brawury czyni zawody niebezpiecznymi, że skutki mogą dotknąć każdego.

— Zasadnicze różnice pomiędzy stylem jazdy i umiejętności

według poziomu go temperaturami i różnie windy bywało.

— Czy chciałby pan z nim jeździć w parze np. w finale mistrzostw świata?

— Powiem szczerze, nie bary mi jako partner ze względu właśnie na styl jazdy. Jazda w dużej mierze wymaga rozumienia się w parkingu, ale przede wszystkim na torze. Podczas jazdy nie ma czasu na konwersacje. Najlepiej jeździć mi się z Zdzisławem Plechem — catory sąz stawaliśmy na podium.

**TOMASZ WÓLFKE:** — Kogo ze światowej czołówki lubi pan najbardziej i czy utrzymuje pan kontakty z nimi?

— Mam kilku przyjaciół. Do tego grona należą przede wszystkim: Ole Olsen, Peter Collins, Dave Jessup, Malcolm Smarton. Ostatni dowód przyjaźni okazał mi Egon Mueller, który po moim obletorocznym wypadku zaoferował mi wszelką pomoc.

— Na czym polega rola trenera w klubie?

— Takiej roli jeszcze nie ustalono. Przez wiele lat funkcję zblizoną do trenera pełnił specjalista Józef Olejnik. Obecnie myśli się o zaangażowaniu



Edward Jancarz, ur. 20.1.1946 r. Zawodnik Stali Gorzów i Wimbledonu (Anglia). Dwunastokrotny medalista mistrzostw świata w finałach indywidualnych, drużynowych i parach. Dwukrotny mistrz Polski (1975, 83), trzykrotny zdobywca Złotego Kasku. Zasłużony Mistrz Sportu. Fot. „PS” M. Swiderski

# TEADY EDDY ODPOWIADA A PYTANIA DZIENNIKARZY „PS”

mi, jak Anglii czy Niemcom. Wierzę, że z Gorzowa pojdzie wiele usprawnień, a zadziwi jego koleżanów na pla. Wiedza techniczna jest tak wielka.

**DAM CHOYNOWSKI:** — Jaki różnica między pierwszymi Martinem Japantem, a dzisiejszymi motorami?

— Przede wszystkim w budowlance. Łożki zaworów w pierwszym były powiększone, a to oznaczało, że silnik był cięższy i wolniejszy, a także mniej odporny na uszkodzenia.

— Czy uważa pan ludzi za 50 laty pociągami młodzieży? Tak. Wtedy, gdzie motocykl jest bardziej rozwinięty, a przy okazji z drogą młodzieżą i motocyklistami. W Anglii, Szwecji czy Włoszech silnikowej uczą się od dzieci, oczywiście na modelach o małych literach.

— Czy jest szansa, żeby polski motor stał się potęgą światową?

— Szansa zawsze jest. Polacy w swojej kraj, umiejętnie kombinują polskiego żużla, polski w żużlach i sprężenie.

**STE KOMOROWSKI:** — Czy Jawy ma szansę prześcignąć Gaddony i Westlake? Będzie to tak w ubiegłym startowałem na modelu 897

ciami np. Alfreda Smoczyka i pana?

— Styl Smoczyka znam ze zdjęć, a o umiejętnościach stylistycznym. Wszystko było przed nim, trudno dzisiaj oszukać Smoczyka. W tym okresie jeździł tam, gdzie chce, wtedy można o nim wydać obiektywne opinie. Były zbyt wielkie różnice sprzętowe by można porównywać styl.

— Edward — dodaje przysłać się rozmowie żona, Hanna — w ciągu 20 lat trzy razy zmieniał styl jazdy. Jeden sezon miał rozpaczy.

— To prawda — potakuje nasz rozmówca.

**TOMASZ JAGODZIŃSKI:** — Czy próbował pan startować na torze lodowym i jaka jest różnica w technice jazdy?

— Nie próbowałem. Dzieci kołom, jest zmniejszony odstęp jednego koła. Myślę, że żużlowca dać jest bardziej strachoczną poprzez stosowanie polifuraz kontrolowanego.

**TOMASZ JARONSKI:** — Czy można znaleźć propozycje szarego sprzętu i celownika w sporcie żużlowym?

— W zależności od umiejętności zawodnika i jakości sprzętu, można te propozycje ustalić następująco — 60 procent sprzętu, 40 zawodnika.

**Piotr GORSKI:** — Co sądzi pan o stylu jazdy Josefa Jarmulaka?

— Bar widziałem go, gdy z pełnym obiektywem jechał bardzo powoli i zdobył komplet punktów. Na niektórych za-

stających trenerów kadry seniorów i młodzieżowej. Sprawy te zostaną rozstrzygnięte do 13 kwietnia. Wówczas ustali się zakres i charakter pracy szkoleniowej.

— Dlaczego akurat w Anglii jest najlepsza liga świata?

— Ponieważ w tym kraju startują najlepsi zawodnicy świata wraz z angielską czołówką.

— Czy prowadzi pan jakiś trening uzupełniający — ogólnorozwojowy, siłowy, refleksyjny?

— Oczywiście. Dużo czasu poświęcam na trening siłowy, sprint biegom, ponadto stosuję zwrotność ogólnorozwojowe nie tylko w marcowym sezonie.

— Jaki wiek uważa pan za najlepszy dla żużlowca? Co ważniejsze — młodzieńcza brawura czy rutyna i spokój?

— W Polsce istnieje limit wieku — 35 lat. Mogą jednak startować starsi zawodnicy pod warunkiem, że co roku poddają się badaniom psychotechnicznym. Ivan Manger ma 45 lat i jeździ. To indywidualna sprawa.

— Brawura nie zawsze pokrywa, choć w pewnych momentach jest potrzebna. Wyżej jednak cenniejsze doświadczenie i opanowanie.

**MACIEJ PRUTCZENKO:** — Długo czekał na start, że gospodarze wainiejszych imprez przygotowali tor pod swoich zawodników, jak choćby podczas finału indywidualnego w Norder. gdzie mistrzostwo świata zdobył Egon Mueller.

— Tęto rodzący praktyczną stosowanie od czasu do czasu. Nie ma jednak, jak dotychczas, sposobu na odwołanie się woli, choć górym ośmiem wind.

Ze popelnionego zachwajstwa.

— Co pan powie o znanym komplekcie Polaków na Wimbli. Nigdy nie udało się tam uzyskać leżącego sukcesu.

— Gospodarze zawsze przygotowują dla rywali Anglików, niepodzielniki. Ułatwiają im zadanie odmienna geometria torów, potem w różnych miejscach zmieniają prędkość toru. Akurat podczas światowych zawodów nie udało nam się zaliczyć zwycięstw, jednak na innych imprezach zwyciężaliśmy na tym stadionie.

**JERZY JANKIEWICZ:** — Porostaliśmy w Anglii. Jak jeździł się w lidze brytyjskiej?

— Znaczenie ostrzej niż na kontynencie, ale jednocześnie dużo przyjemniej. Wysoka klasa zawodników gwarantuje bezpieczną jazdę. Nika nie wejść do szeregu ligowego nie przeszkadza wybitnych umiejętności, a konkurencja jest bardzo duża.

— Jaki tor odpowiada panu najbardziej?

— Jeżeli jestem w dobrej formie i kondycji fizycznej, na każdym czasie się dobrze. Jeżeli nawet gospodarze zaszkoczą przygotowaniem nawierzchni, to już po pierwszym, drugim biegu można rozpoznać własność toru.

— Ale to kwestia utraty punktów. Wróćmy do pechowego dnia, w którym niegdy pan wypadł. Przej sportowa obiegła opinia, która także sam tworzylem, że polska reprezentacja nie powinna przed finałem DMS brać udziału w meczach, szczególnie z tak słabym przeciwnikiem jak Włoch. To właśnie brak umiejętności gości był przyczyną kłopotu.

— To nie tak. Nie mogę czuć tylko na finał i nie startowałem. Wypadek mógł się zdarzyć na treningu, wewnątrz.

— Dlaczego pan wrócił na tor? — Sprawił się słabiej, nie, to

zbyt banalna. Chcę powrócić do ubiegłego roku.

— Ale dał Bote bez kontuzji — wtrąca pan Helena. — Co ja przystąpiam.

— No właśnie, nie chcę odejść od sportu wyeliminowany przez kontuzję. Pragnę zakończyć karierę z wyboru.

— Ciągle o tym wypadku, ale trudno nie wspomnieć tego wydarzenia, bowiem nie mógł pan wystartować w swoim 11 finale IMS w Goeteborgu i 10 DMS w Lesznie.

— Może uda się w tym roku?

— Co panu na ówczesny udział? — Na wszystko się godzę. Nigdy nie chciałem mieć wpływu na postanowienie Edwarda. Jeśli pragnie startować, niech jeździ. Jeżeli zamierza zakończyć karierę, też będzie dobrze. Przez 15 lat bez wczesnych niedziel, światu, uodporniam się. Pracuję. Wyszło na mojej korzyść. Jeśli mogę, jeżdżę z moim.

— W tym roku będzie pan abchodził swoje 20-letnie startów, w jakim miejscu?

— Liczę na siołocym w lipcu 1965 roku.

— Czy brzyli pan imprezy, w których brał udział?

— Nie. Myślę, że było ich chyba ponad półtora tysiąca.

— Proszę na zakończenie powiedzieć, na czym polegała największa sztuka jazdy na żużlu?

— Na tym... — Edward Jancarz wyciągnął przed siebie prawą rękę i wykonał ruch odwrócenia gazu na wyimaginowanej kierownicy — trzeba mieć delikatność, czujność, wrażliwość kciuki i łyki. To tak jak ruszenie samochodu na gładkim lodzie. Jeden szary, inny będzie się kręcił w miejscu.

Edward Jancarz ruszy — to pewny.

Opracował Jerzy JANKIEWICZ



# Zużlowcy I ligi przedstawiają się

Już w najbliższym niedzielnym zapadzie na pierwsze mistrzostwa Polski w dziesięciu sportach mistrzostwach Polski na żużlu. W składzie stają dziesięć zespołów I ligi, wśród nich dwa klubowcy reprezentanci — Stal Gorzów i Falubaz Zielona Góra. Po ubiegłym sezonie wiele się mówiło o zasadniczych zmianach w składach poszczególnych drużyn, licznych transferach. Rzeczywiście, okazała się inna. Jedynym wyjątkiem w tym wymiarze słowa znaczeniu było przejście do Unii Tarnów — gdzie będzie trenerem i podstawowym zawodnikiem — Bogusława Nowaka Oscewicię, oznacza to osłabienie drużyny Stali Gorzów, ale — jak już wspomnieliśmy — zespół wielokrotnego mistrza Polski kilkakrotnie już tracił sportowców żużlowców, a jednemu z nich udało się odebrać. Z pewnością podobnie będzie w najbliższym sezonie.

Zupełnie z zarysem czystości sportu zamierzamy listę zawodników tworzących kadre drużyn I i II ligi. O klubach zespołach dodatkowo napiszemy w najbliższych wydaniach „GL”.

**APATOR TORUŃ:** Waldemar Cioma (nr. w 1966 r.), Krzysztof Kwiatkowski (57), Piotr Mackiewicz (60), Eugeniusz Miaszkowski (56), Stanisław Miedziński (62), Marek Koczurkowski (58), Robert Prus (60), Marcin Strzelecki (67), Grzegorz Sulewski (62), Stefan Teix (65), Jacek Winiarski (68), Tadeusz Winiarski (57), Jan Woźnicki (59), Jan Zabik (46), Wojciech Zabłotowski (57).

**FALUBAZ ZIELONA GÓRA:** Zbigniew Białecki (67), Sławomir Dudek (68), Waldemar Gawek (67), Jarosław Gliński (58), Marek Gliński (68), Andrzej Horzela (57), Ryszard Jasnowski (67), Maciej Jaworski (61), Jan Krzyżaniak (58), Grzegorz Malinowski (59), Dariusz Michalski (68), Marek Mielka (67), Robert Mordal (67), Wiesław Pawlak (59), Piotr

Tomasiński (64), Stefan Zorowski (54).

Trenerem drużyny jest Jan Gembowski (Hans-Jürgen Langner). Złożył rezygnację, która zaraz przyjęła, natomiast do funkcji trenera koordynatora oraz kierownika sekcji żużlowej jest Czesław Czarniecki. Mechanicy: Jan Bałajczyk, Andrzej Jarszabek i Ryszard Wojtkowski. Wicemistrzami jest Kazimierz Kowalski, a trenerem — Józef Markwiła.

**KOLEJARZ OPOLE:** Józef Cebula (60), Bernard Drogala (59), Mieczysław Drogala (63), Norbert Gola (64), Alfred Galow (64), Karol Lis (59), Stanisław Pogorzelski (58), Artur Pyka (67), Leonard Raba (64), Franciszek Siach (56), Roland Wencorek (63), Wojciech Zieliński (62).

**POLONIA BYDGOSZCZ:** Zbigniew Białecki (67), Paweł Bukiel (65), Ryszard Buszkiewicz (54), Ryszard Dejmowski (68), Ryszard Gubrych (63), Piotr Guczek (66), Krzysztof Gławański (59), Janusz Kasiński (64), Andrzej Marozek (64), Andrzej Pietrak (66), Bolesław Proch (52), Zdzisław Rutecki (62), Piotr Szwed (62), Krzysztof Zarnek (65), Marek Ziarnik (55).

**ROW RYDZNIK:** Henryk Bem (63), Bronisław Klimowicz (57), Miroslaw Korbel (63), Piotr Lucha (67), Jan Nowak (55), Adam Pawliczek (64), Piotr Perzyna (53), Janusz Sikora (64), Antoni Skupień (58), Eugeniusz Szupien (64), Piotr Steiner (65), Wiesław Szwed (64).

**STAL GORZÓW:** Miroslaw Danilowski (65), Ryszard Franciszczak (65), Jarosław Gafek (63), Krzysztof Grawlak (63), Edward Jannus (64), Jacek Kankol (67), Krzysztof Okupski (60), Cezary Oulive (64), Stanisław Ruciński (59), Jerzy Płonka (58), Piotr Świd (60), Bogdan Urlik (63), Jarosław Winiarski (65), Mieczysław Woźniak (52). Trenerzy: Edward Jannus i Stanisław Chomski; Mechanicy: Edward Płazyski, Stanisław Maciejewski i Henryk Zaczynski. Kierownikiem sekcji jest Jerzy Stabrowski, wicemistrzem — Roman Siwicki, prezesem — Janusz Nasłowski.

**STAL RZESZÓW:** Miroslaw Baran (60), Eugeniusz Błaszak (54), Bogdan Ciopak (61), Ryszard Czarniecki (61), Jan Inglot (61), Adam Janik (62), Dariusz Kamahak (65), Tadeusz Kaszubiak (63), Grzegorz Kaminier (48), Antoni Krawczyński (55), Piotr Kwaś (60), Roman Labera (64), Waldemar Romanek (61), Ryszard Romanik (57), Janusz Stachyra (60), Andrzej Szwed (57), Andrzej Szumak (64).

**SLASK ŚWIETOCHŁOWICE:** Krzysztof Baa (60), Antoni Biliński (64), Krzysztof Błaszczak (60), Zbigniew Bohak (64), Mariusz Fabiański (65), Chrystian Fros (57), Józef Jarosła (61), Jerzy Kuchman (64), Jarosław Kardaś (67), Stefan Kuzera (66), Andrzej Kulaga (63), Leszek Matysiak (62), Marek Mierkiewicz (55), Krzysztof Sikora (60), Paweł Walaszek (58), Joachim Wraniak (60), Krzysztof Zarnecki (60).

**UNIA LESZNO:** Dariusz Białowski (65), Lechostaw Białe (65), Marek Budega (60), Włodzisław Hejmski (55), Roman Janowski (57), Zenon Kasprzak (62), Dariusz Kowalski (60), Stanisław Kowalski (67), Zbigniew Krawkowski (65), Kazimierz Meissner (68), Wiesław Nurek (65).

Mariusz Okoniowski (60), Robert Olszar (60), Piotr Pawlicki (60), Czesław Piwowar (50), Marcin Szukalski (68), Grzegorz Szrama (58), Artur Zielenka (64).

**WYBRZEŻE GDANSK:** Miroslaw Berliński (60), Piotr Chrasnowski (68), Grzegorz Deikowski (50), Krzysztof Fedeczko (60), Marian Kwiatkowski (64), Piotr Łaskowski (65), Zenon Plech (53), Bogdan Skrobina (52), Dariusz Stenka (63), Piotr Zych (62).

## Terminarz DMP

- 3.III: ROW — Kolejarz, Unia L. — Slask, Wybrzeże — Stal G., Stal Rz. — Polonia, Apator — Falubaz (zwycięstwo 23.VIII).
- 8.IV: ROW — Unia L., Polonia — Apator, Stal G. — Stal Rz., Slask — Wybrzeże, Kolejarz — Falubaz (zwycięstwo 4.VIII).
- 14.IV: Falubaz — Polonia, Unia L. — Kolejarz, Wybrzeże — ROW, Stal Rz. — Slask, Apator — Stal G. (zwycięstwo 11.VIII).
- 21.IV: ROW — Stal Rz., Unia L. — Wybrzeże, Stal G. — Falubaz, Slask — Apator, Kolejarz — Polonia (zwycięstwo 18.VIII).
- 18.V: Falubaz — Slask, Polonia — Stal G., Wybrzeże — Kolejarz, Stal Rz. — Unia L., Apator — ROW (zwycięstwo 1.IX).
- 18.VI: ROW — Falubaz, Unia L. — Apator, Wybrzeże — Stal Rz., Slask — Polonia, Kolejarz — Stal G. (zwycięstwo 8.IX).
- 30.V: Falubaz — Unia L., Polonia — ROW, Stal G. — Slask, Apator — Wybrzeże, Stal Rz. — Kolejarz (zwycięstwo 22.IX).
- 2.VI: ROW — Stal G., Unia L. — Polonia, Wybrzeże — Falubaz, Stal Rz. — Apator, Kolejarz — Slask (zwycięstwo 29.IX).
- 30.VI: Falubaz — Stal Rz., Polonia — Wybrzeże, Stal G. — Unia L., Slask — ROW, Apator — Kolejarz (zwycięstwo 6.X).

## Trzy finały «Złotego Kasku»

Ubiegłoroczny system rozgrywania finałów się w świątku żużlowców turniejów o „Złoty Kask” był dość zastrzeżony. Przede wszystkim w tym cyklu imprez powinna nadać obywatelstwo w indywidualnych mistrzostwach Polski.

W sezonie 1985 „Złoty Kask” rozgrywany będzie w trzech fazach. Po dobie jak w minionym roku wyznaczony przez GKSS żużlowcy wystartują w czterech turniejach kwalifikacyjnych, następnie w dwóch półfinałach, a wreszcie finał. Liczbę rundy trzy decydujące turnieje, z których liczbę się będą dwa korzystniejsze starty.

Rywalizacja w młodzieżowym „Sebernym Kasku” rozpocznie się turniejami półfinałowymi, po których nastąpi żużlowcy walczą będą w dwóch imprezach finałowych, a o kolejności zdecydować łączny bilans punktów.

Najmłodsi żużlowcy ubiegają się będą o „Mistrzowski Kask”. Wznowione przez GKSS 16 zawodników uczestniczyć będzie w dwóch turniejach i suma punktów ustali kolejność.

## Co nowego w regulaminie?

Drużynowe mistrzostwa Polski na żużlu rozgrywane będą wg regulaminu obowiązującego w ub. sezonie. Niektóre zmiany są jednak na tyle istotne, że warto o nich wspomnieć zanim rozgorzeje walka o punkty.

Wprowadzenie zawodników z rezerwy taktycznej i zwykłej misji następuje już po trzech zwycięstwach (w półfinałach, w czwartym). Młodzi zawodnicy walczą o rezerwy zwycięskiej drużyny 7, 8, 15 (10) mecz zastępować „młodzieżowców” będących w podstawowym składzie, o czym będzie po 3 zwycięstwach. Tym sposobem drużyna zawsze może wykorzystać z rezerwy, na wszelki wypadek gdy młody żużlowca nie poddał się szóstki dnia kontakt z własną wiarą.

Młodzieżowców będący w kadry narodowej juniorów może być wystawiany do meczu jako rezerwa wyjątkowa, musi być w podstawowym składzie. Utrzymany jest natomiast przepis, iż w podstawowym

składzie musi być członek kadry narodowej seniorów.

Warto również zwrócić uwagę, iż po raz pierwszy od wielu lat żużlowcy będą mieli przerwę letnią. Mecz 9 kolejki kończącej 1 rundę zespoły odbędą 30 czerwca, natomiast inauguracyjna seria rundy letniej zostanie zaplanowana na 28 lipca. Na krajowe turnieje zawodniczy wyjadą jednak wcześniej — już 22 lipca odbędzie się finał młodzieżowych indywidualnych mistrzostw Polski (Lublin), a 28 lipca rozegrany zostanie pierwszy finał „Złotego Kasku” (Opole).

We wszystkich imprezach reguaminowych zawodnicy korzystają będą z opoc P-12 oraz ostatnio wprowadzonych P-84, wszechstronnej firmy Barum.

W obecnym sezonie na wszystkich turniejach musi być zastawiane światło sygnalizujące przerwy w biegu (po trzy punkty z pełną siłą światłem na obu wirażach).



# Żuźlowcy Falubazu przed ligą

## Wykorzystać atuty

Przygotowania do sezonu żuźlowego — zakończone. Zależnie od pogody poszczególne zespoły uczestniczyły w zajęciach specjalistycznych na torze dłużej lub krócej. W trzeciej dekadzie marca aura sprzyjała na tyle, że wszyscy zawodnicy już trenowali, a jest to niezmiernie ważne przed szczególnie mobilizującymi wszystkich żuźlowców drużynowymi mistrzostwami kraju.

Zawodnicy zielonogórskiego Falubazu trenowali solidnie w okresie zimy, odczują i w komplecie przystąpili też do zajęć na torze. Wrażliwość treningów z pewnością nie było w nadmiarze, jednak sprawe dłużej należy ocenić, niż zrobiono wszystko by tar przygotować mogli wie najszybciej.

Tradycja, zresztą nie tylko zielonogórskiego speedway'a jest olbrzymie zainteresowanie ta dyscyplina sportu wśród kibiców. Pierwsze treningi zgromadziły setki widzów i to już świadczy o jakim utęsknieniem oczekiwano inauguracji. Na oczach licznej grupy obserwatorów miał miejsce pierwszy (oby jedyny) wypadek, w którym ucierpiał członek kadry narodowej juniorów Piotr Maszewski. Zapewne długa, przynajmniej kilkumiesięczna absencja tego żuźlowca stanowi poważne osłabienie drużyny. Obowiązujący regulamin w pewnym sensie premiuje młodych żuźlowców i punkty przez nich zdobyte mają znaczący wpływ na bilans zespołu. Nie bez powodu z tegorocznymi występami Tomaszewskiego wiązano spore nadzieje. Niestety, tak to już w „czarnym” sporcie bywa...

Poczyniona na wstępie uwaga nie oznacza, że wartość trzeciej drużyny ubiegłorocznego cyklu mistrzostw się obniżła. Jak stwierdził szkoleniwiec Falubazu — Jan Grabowski, Tomaszewski był z młodych żuźlowców najpewniejszy, najbardziej doświadczony, a te atuty w nerwowej ligowej „młóce” są nader ważne. W obecnej sytuacji dwa miejsca w zespole rezerwowane dla „młodzieżowców” zajmują Zbigniew Błażejczak i Ryszard Jasinowski, również na tej zasadzie. Dalszy tok szkolenia wykaże, czy mocno ich naciskający koleśdzy, w perspektywie nie okaza się bardziej przydatni. Aktualnie ci dwaj zawodnicy są „rutyniarzami” i na nich przede wszystkim spadnie ciężar walki o ligowe punkty wraz ze starszymi kolegami.

W zamieszczonym wczoraj wywiadzie z Edwardem Jancarzem spytaliśmy gorzowskiego trenera i zawodnika jaka zakłada kolejność drużyn w tegorocznym sezonie „Eddy” stwierdził, że największy szans na tytuł mistrzowski daje Falubazowi. Przyznam, że byłem tym stwierdzeniem nieco zaskoczony, być może

po wcześniejszej rozmowie z kierownikiem sekcji leszczyńskiej Unii — Janem Nowickim. Panu Nowickiemu zaproponowałem, również na zasadzie wspólnej zabawy wyty powanie kolejności „Ustalił” następującą: 1. Unia, 2. Falubaz, 3. Wybrzeże, 4. Polonia, 5. ROW, 6. Stal Gorzów, 7. Apatów, 8. Kolejarz, 9. Stal Rzeszów, 10. Śląsk, skrzętnie tę kolejność zanotował i umówił liśmy się na „pogaduchy” o sezonie.

Nie „ustalona” kolejność jest jednak podstawowym argumentem, a przemawiające za nią fakty. Po znanych decyzjach GKSZ związanych z pamiętnym meczem Stal Rzeszów — Unia leszczyński żuźlowcy (z wyjątkiem Kasprzaka i Piwośza, rekonwalescencja Pawlickiego i kilku innych młodych zawodników, mogą uczestniczyć jedynie w meczach ligowych oraz indywidualnych mistrzostwach Polski. Powrót na tor Pawlickiego (a z pewnością należy on do zawodników najbardziej utalentowanych w naszej ekstraklasie), posiadanych już z ubiegłorocznego sezonu motocykli firmy Godden oraz gład startów, który przy okrojonym kalendarzu leszczyńskim z pewnością będzie czynnikami mobilizującym, w nich nakazuje widzieć faworytów DMP. Obym się myli!

Rozumiem natomiast wiceprezesa Falubazu — Włodzimierza Kowalskiego, który końcową tabelę i ligi rozpoczynającego się sezonu widzi następująco: 1. Falubaz, 2. Unia, 3. Stal Gorzów, 4. Wybrzeże, 5. ROW, 6. Apatów, 7. Polonia, 8. Kolejarz, 9. Stal Rzeszów, 10. Śląsk. Postawa zawodników w okresie przygotowawczym, budząca nadzieje jazda na treningach i w dwóch meczach kontrolnych z Ostrowia, dwie nowe ja wy 897 „ujężdżane” przez kadrowiczów — Andrzeja Huszcza i Macieja Jaworka, na nutkę optymizmu pozwalają. Zapytany jak ocenia walory nowego sortetu, M. Jaworek odpowiedział: „Nowy motocykl jest jeszcze zbyt wolny na starcie, natomiast na dystansie nie budzi zastrzeżeń. W sumie jestem zadowolony”.

Ostatni przed inauguracją ligi, rewanżowy mecz z Ostrowia na torze rywali zielonogórscy żuźlowcy wygrali 63:26. Punkty zdobyli: Jaworek 13, Błażejczak 3 (w 4 wyścigach), J. Krzystyniak 15, Pawlak 7 (4), Huszcza 14, Jasinowski 4 (4), Malinowski 2 (1), J. Glinka 5 (2). Wszyscy już sprawdzili formę, a teraz sposobna się do trudnego meczu o mistrzowskie punkty w Toruniu (spotkanie rozpocznie się w niedzielę o godz. 18).

Po przebudowie toruńskiego toru, na którym w kwietniu odbędzie się jedna z eliminacji wstępnych indywidualnych mistrzostw świata (z Polaków wystartują: Wojciech Żabiałowicz, Bolesław Proch i Durys Stenka), właśnie zielonogórscy żuźlowcy, wraz z gospodarzami, tor ten przetestują. Obiekt Apatowa (a ko jeden w Polsce ma szerokość 12 metrów na prostych oraz 18 me-

trów na łukach i umożliwi rozgrzanie wyścigów z jednoczesnym udziałem 6 żuźlowców, podobnie jak to ma miejsce w Pardubicach na tradycyjnej „Złatej Przilbie”. Jak twierdzą fachowcy, tor nie jest łatwy, umożliwi jednak walkę na całym dystansie i przez to toruńskie zawody będą jeszcze bardziej interesujące.

Podstawowy skład Falubazu na mecz z Apatorem jest następujący: 1. Jaworek, 2. Błażejczak, 3. J. Krzystyniak, 4. Michałak, 5. Huszcza, 6. Jasinowski. Można spodziewać się zmian, co w przypadku podanego zestawienia jest raczej pewne.

Sport żuźlowy jest dyscyplina na tyle skomplikowana, że szczegółowe rozważanie na temat szans drużyny, poszczególnych zawodników mijają się z celem. Edward Jancarz w wywiadzie dla „Przeglądu Sportowego” stwierdził, że na określony wynik w 40 proc. pracuje zawodnik, zaś 60 proc. to „zasługa” motocykla. Rozpatrując temat w tych kategoriach, przewaga leszczyńskich żuźlowców jest znaczna. Być może ta dysproporcja w dalszej fazie bieżącego sezonu nie będzie tak widoczna. Ale to już oddzielny temat.

Na dotychczasowych sprawdzianach trudno polegać na tyle, by w pełni mogły one przekonać o „sile bojowej” poszczególnych żuźlowców. Andrzej Huszcza, Maciej Jaworek i Jan Krzystyniak wydają się być w pełnej dyspozycji. Wiesław Pawlak zapewne będzie chciał udowodnić, że miejsce w podstawowym składzie zdecydowanie mu się należy. W rezerwie jest kilku doświadczonych żuźlowców oraz grupa utalentowanych „złotodłobów”, o Błażejczaku i Jasinowskim już wspominałem.

Żuźlowcy Falubazu i ich opiekunowie nie wygłaszają opinii o wysokiej wartości drużyny, z należytym respektem traktują wszystkich rywali. Po prostu chcą wykorzystać wszystkie atuty, potknięcia w sezonie zredukować na ile to jest możliwe i walczyć o wysoka lokata. Czy będzie to miejsce powyżej trzeciego — pokaże czas. O niższej lokacie w Falubazie nikt nie chce słyszeć.

ROMAN SIUDA



# Pierwsze punkty żużlowców Falubazu

Mimo przedłużonych opadów deszczu na terenie całego kraju sobotnio-niedzielną serią mistrzostw i ligi żużlowej odbyła się decydująca na ocenę tabeli utrzymała się Unia Leszno, która w drugim meczu na swoim torze odniosła bardzo wysokie zwycięstwo, tym czasem pokonując Kolejarza Opole. Pierwsze punkty w bieżących sezonie zdobyli żużlowcy zielonogórskiego Falubazu, którzy u siebie pokonali bydgoską Polonię. Apator Toruń kolejny raz dobrze zaprezentował się, pokonując publiczności wygrywając ze Stalą Gorzów.

## FALUBAZ ZIELONA GÓRA — POLONIA BYDGOSZCZ 33:27

FALUBAZ: Jaworek 14 (2, 2, 2, 3, 3, 3), Błażejczak 7 (1, 1, 2, 2, 1), J. Krzysztyniak 7 (0, 2, 2, 2, 0), Pawlak 3 (1, 0, 0, 2), Huszcza 12 (2, 2, 2, 2, 2, 2), Marzec 1 (0), Zerowski 1 (2, 2, 3, 3), S. Dudek 2 (1, 1).

POLONIA: Proch 11 (2, 1, 2, 2, 2), P. Glucklich 9 (0, 0, 0), Rutecki 4 (2, 2, 0, 0), M. Ziarnik 4 (2, 1, 1, 1), B. Dominiak 1 (1, 0, 0), Buskiewicz 3 (2, 2, 1, 2), Marzec 4 (2, 1, 1), B. Białek 1 (1, 0).

Najlepszy czas — 42,1 uzyskał w 3 wyścigu Andrzej Huszcza. Sędziował Andrzej Gredki (Opole). Widzów ok. 13 tys.

Statystyka meczu: 3:3, 3:1, 3:1, 3:1, 4:2, 4:2, 4:2, 4:1, 4:2, 4:2, 4:2, 3:1.

Inauguracyjny mecz ligowy na zielonogórskim torze rozpoczynający niedzielną serię mistrzostw żużlowców w pierwszych najwyższej wystartował Proch, a spóźniony Jaworek musiał się „gimnastykować” by zdobyć 2 pkt. W drugim wyścigu tony na startcie zdecydowanie lepiej w goście, a podwójnie Wygrana M. Ziarnika i Ruteckiego posiada niepokoj wśród kibiców Falubazu. Gdy po remisie w 3 wyścigu, w następnym poloniel zwyciężyli 4:2, po tych dwóch przeszedł pomruk niezadowolona Polonia prowadząca 13:9.

Z czasem jednak asila się odwrociła, a wygrał to bardziej energicznych, skutecznych poczynił dal Huszcza. Po wygraniu trzech kolejnych wyścigów 4:2, a ósmego podwójnie gospodarze objeli prowadzenie 28:22 i następnie przeważę powiększali. Pewnie dynamicznie jechali Huszcza, a wykluczone w 10 wyścigu było następstwem zerwanej łańcuch po awarii sprzętu. Maciej Jaworek przegrał tylko jednego wyścigu. W następnych jechali dobrze, zdobywając i pewnie inkasował punkty.

Przy klasycznej postawie Wiesława Pawlaka z powodzeniem zastąpił go Stefan Zerowski. Miła niespodzianką sprawił junior Łobzów Błażejczak. Jechali bez respektu, skutecznie walcząc o punkty i był jednym z bohaterów meczu. Zmianą formę demonstrował Jan Krzysztyniak, natomiast nieźle sobie radził Sławomir Dudek.

Z polonistów najwybitniejszego w terenie pokazał jechający na Godemnie Bolesław Proch. Żużlowcy Polonii zaprezentowali kilka Jaw ojmowalnego typu, wydaje się jednak, że nie potrafiliby w pełni wykorzystać walorów tego sprzętu. W sumie zastawione zwycięstwo zielonogórzan i zastrzyk optymizmu przed kolejnymi meczami, choć nie wszyscy zawodnicy spełnili zadanie.

## APATOR TORUŃ — STAL GORZÓW 34:34

APATOR: Zabiałowicz 15 (2, 2, 2, 3, 3, 3), Maćkiewicz 2 (w. 1, 1), Woźniak 4 (2, 1, 0, 2, 2), Tietz 11 (2, 2, 2, 2, 2), E. Miastkowski 13 (2, 2, 1, 3, 3), Miedzinski 4 (0, 1, 2, 1), Śniegowski 2 (0, 2, 1).

STAL: Rembas 16 (2, 2, 2, 2, 2, 2), Daniszewski 2 (1, 0, 0, 1), Okupski 7 (1, 2, 0, 1, 1, 2), Woźniak 9 (0, 0, 0), Jancarz 2 (1, 1), Francyszyn 7 (2, 2, 1, 0, 2, 0), Racięda 9 (w. 0), Okólny 4 (0).

Najlepszy czas — 47,8 będący rekordem toru ustanowił w 1 wyścigu Wojciech Zabiałowicz i powtórzył ten czas w 4 wyścigu. Sędziował Lech Bartulicki (Gdańsk). Widzów ok. 25 tys. (kompleci).

Statystyka meczu: 3:3, 3:1, 3:1, 3:3, 4:2, 3:2, 3:1, 3:1, 2:4, 4:2, 3:1, 4:2, 6:2, 3:1, 3:1.

Mecz rozegrany po opadach deszczu. Na nowym wyścigu 11 jechano koło toru zabiegów. Władcy toru nie zaczęli lepiej, jechali sobie sobie podarce. Po inauguracyjnym wyścigu zakończony zwycięstwem Zabiałowicza przed Rembasem i Daniszewskim następnym podwójnie wygrali żużlowcy Apatora („młodzieńców”). Tę przed Woznickim, Okupskim i Woznickim obejmując prowadzenie.

Edward Jancarz uczestniczył w dwóch wyścigach. W trudnych warunkach rywalizacji startów było zbyt duże szanse pominięcia asyłów walących tym toru. W tym momencie minimalnie wyczerpano postawiono postać w boju zawodników rezerwowych. W niedzielowym meczu wszyscy żużlowcy Apatora spisywali się bardzo dobrze. Jechali zdecydowanie i skutecznie. Przy dobrym lekkości nocny wycieczki coraz więcej rozochoceni gospodarze poczuli sobie nadspędzanie dobre. O ile nie dziwił komplet punktów Wojciecha Zabiałowicza czy 13 pkt Eugeniusza Miastkowskiego to bogaty nie Tomasz w służbę na uwagę. W drugim Star zdecydowanie najlepiej jechali Jancarz Rembas a w dalszej kolejności wyróżnić należy Francyszyna i Krzywota Okupskiego.

Pozostałe wyniki: Unia Leszno — Kolejarz Opole 26:24, Wybrzeże Gdańsk — ROW Rybnik 41:41, Stal Rzeszów — Śląsk Świętochłowice 38:38.

### TABELA:

Unia	1	3	14
Stal Rzeszów	2	4	12
Wybrzeże	3	4	11
Apator	4	4	10
Falubaz	5	2	10
Polonia	6	2	10
Stal Gorzów	7	2	10
Kolejarz	8	2	10
ROW	9	1	10
Śląsk	10	0	10

## Następcy Jancarza i Huszczy na lubuskich torach

W najbliższą sobotę i niedzielę w zielonej Górze i Gorzowie odbędzie się interesująca impreza żużlowa. W przeddzień rozgrywek ligowych, obok eliminacji IMS, na pierwszy plan wysuwają się zawody młodzieżowe. Jest okazja by zobaczyć następców Edwarda Jancarza, Andrzeja Huszczy i innych polowych polskich żużlowców.

Na sobotnią imprezę (początek o godz. 16) zapraszają działacze Falubazu. W inauguracyjnym czwórmeczu grupy I z cyklu drużynowych mistrzostw Polski w kategorii młodzieżowej spotkają się: Falubaz (numery startowe 1-4): Zb. Błażejczak, R. Jankowski, M. Molka i S. Dudek, Stal Gorzów (5-8): J. Gomółski, G. Wesołowski, K. Wańkowski, R. Polatyński, Ostrovia (9-12): R. Bruchaiser, M. Swidziński, P. Grzegorzewski, F. Gajda i Stal Gorzów (13-15): R. Fran-

czyszyn, M. Daniszewski, C. Owitko, J. Gała, Pauzje Sparta Wrocław.

Dzień później, 5 bm., również o godzinie 16 na torze gorzowskiej Stali rozegrany zostanie jeden z dwóch półfinałów młodzieżowych indywidualnych mistrzostw Polski. Oto lista startowa: 1. E. Skupień (ROW), 2. K. Swidziński (Ostrovia), 3. M. Daniszewski (Stal G.), 4. J. Szeląg (Start), 5. Gajda (Kolejarz), 6. A. Zielenko (Unia L.), 7. Zb. Krakowski (Unia L.), 8. N. Gała (Kolejarz), 9. R. Francyszyn (Stal G.), 10. D. Bruchaiser (Ostrovia), 11. K. Bas (Śląsk), 12. A. Bielica (Śląsk), 13. C. Owitko (Stal G.), 14. P. Pawliczek (ROW), 15. R. Jasnowski (Falubaz), 16. Zb. Błażejczak (Falubaz).

Inny półfinał odbędzie się w Gdańsku. Nie wystąpią w nim żużlowcy lubuskich klubów.

## GOSPODARZE GÓRĄ W SPOTKANIACH LIGOWYCH

### POLONIA BYDGOSZCZ — STAL GORZÓW 34:34

BYDGOSZCZ, 18,5 (inf. wł.). Punkty Polonii: Proch 10 (1, 2, 1, 3, 3, 3), Glucklich 2 (2, 0, 0), Rutecki 11 (2, 0, 3, 2), K. Ziarnik 9 (3, 2, 3, 0), M. Ziarnik 11 (0, 3, 2, 3, 3), Buskiewicz 8 (2, 1, 1, 1), Bukaj 3 (2, 1), Marzec 2 (0, 1, 0), Gajda 0 (0, 0, 0), Okupski 8 (1, 1, 2, 1, 0), Owitko 0 (0, 0, 0), Jancarz 2 (2, 0, 2), Daniszewski 8 (1, 1, 1, 2, 1), Racięda 0 (0).

Najlepszy czas — 33,4 sek. — uzyskał Rembas w pierwszym biegu. Sędziował J. Banasiak z Częstochowy. Widzów 20.000.

Gorzowska Stal, która wystąpiła bez zwycięstwa (Polonia bez dołomwieńców), choć wykorzystala rezerwy atakujące i korzystała z prawa zmiany, pół startowych, nie mogła osiągnąć w Bydgoszczy lepszych rezultatów. Obrze jechali młodzież Polonii, a szczególnie Krzysztyniak, którego

partner — Zdzisław Rutecki — umiejętnie prowadził do trzykrotnego zwycięstwa, sama zaś zajmował drugie miejsca. Para ta w pierwszych swoich startach uzyskała 13 pkt.

### FALUBAZ ZIELONA GÓRA — ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE 32:27

ZIELONA GÓRA, 18,5 (inf. wł.). Punkty dla Falubazu: Jaworek 13 (2, 2, 2, 3, 3), Błażejczak 8 (0, 1, 1, 2, 2), Krzysztyniak 12 (3, 2, 2, 2, 3), Dudek 7 (1, 2, 2, 1, 1), Huszcza 15 (0, 2, 2, 2, 2), Molka 3 (1, 1, 1), Pawlak 2 (2), Zerowski 2 (2); dla Śląska: Zarzecki 10 (2, 2, 2, 2, w, 2), Kochman 4 (2, 1, 1, 1, w), Bas 2 (1, 0, 1, 0), Bielica 1 (0, 1, 0), Mierkiewicz 6 (2, 1, 2, w), Kulaga 1 (0, 0, 1, 0), Banasiak 1 (w, 1), Matysiak 8 (0, w).

Najlepszy czas uzyskał w trzecim wyścigu A. Huszcza — 42,8 sek. Mecz nie był ciekawy z uwagi na dużą różnicę w umiejętnościach zawodników obu zespołów. Goście wygrali jedynie dwa biegi.

## Zaskakujące wyniki ćwierćfinałów IMS

BREMA (inf. wł.). Na trudnym torze, ciężko przygotowanym po zimowej przerwie, pod wodzą sędziego ze Szwecji Carla Gustawa Klingbloma rozegrano ćwierćfinały w turnieju indywidualnych mistrzostw świata na torze. Wersja nie podawałamy, że zawody odbędzie się 3 maja, otóż rozegrano je 1 maja, natomiast 4 bm. odbędzie się ćwierćfinał w austriackiej miejscowości Wienen-Neustadt. W Bremie, w RFN, na torze Hansa wygrał Klaus Lausch z RFN (13 pkt., dalsze miejsca zajęli: V. Verzer (CSRS) 12, Schneiderwind (CSRS) 12, Mueller (RFN) 11, Urban (CSRS) 8, Zaramalla (Włochy) 8, Zenon Plech (POLSKA) 6, Vandierek (CSRS) 5, Hack (RFN) 2, Maciej Jaworek (POLSKA) 7, Pingel (RFN) 3, Bolestaw Proch (POLSKA) 4, Koppe (Holandia) 6, Jan Krzysztyniak (POLSKA) 3, Steman (Holandia) 2, H. Blener (RFN) 0 pkt. Tak więc tylko Plech maksymalizował się do półfinału w Zarnobylu (CSRS). Rezerwowym polskim zawodnikiem w Bremie był Edward Jancarz.

W Krsku (Jugosławia), z pol-

skich zawodników awansował Zdzisław Rutecki. Wyniki: Antoni Kaasper (CSRS) 15 pkt., z nim uplasował się: Dal Chiel (Włochy) 12, Badi (Węgry) 10, Trofimow (ZSRR) 10, Rutecki (POLSKA) 10, Hajdu (Węgry) 8, Righter (Włochy) 8, Kroeze (Holandia) 5 pkt. A więc w półfinale w Breziecynie wystartuje bydgoszczanin Rutecki, co jest dla nas miłą niespodzianką. Odpali w Krku Wojciech Zabiałowicz i Dariusz Stenka. (AJ)

### DZIKOWSKI I PYSZNY TEŻ W PÓŁFINAŁACH

LONIGO (inf. wł.). W ćwierćfinałowym turnieju IMS w włoskiej miejscowości Lonigo, zwyciężyli reprezentanci Italii Armando Castagna, przed Gregorem chem Dalkowskim (Polska), Włodzisławem Furlanetto, Starostinem (ZSRR), Jedkain (CSRS), Piotrem Przymym (Polska), Dymitem (CSRS) i Włochowem (ZSRR). Cała ósemka awansowała do półfinału IMS w Zarnobylu. (AJ)





Fot. Archiwum

## Derby na gorzowskim torze

Stal Gorzów — Falubaz Zielonka. Tak, korzystnego wyniku nie spodziewali się chyba nawet najwierni optymiści i sympatry gorzowskiego klubu. Wzrostem Stal zwyciężyła zdecydowanie przewidując od początku do końca spotkania. Wygrała z imponującą przewagą i co do 10 minut nie ma najmniejszych szans.

25 kwietnia już od wczesnych godzin popołudniowych na stadiony przy Sławkiej podążyła duża liczba sympotów, kibiców i miłośników. Kibiki były zgrupowani. Nie dziwiło — ponieważ trzy zawody były dla kibiców czasem miłym, jeśli nie nawet świętem. Tak było i tym razem — kurnie na stadionie znalazło się 15 tysięcy widzów, w tym kilkanaście tysięcy przybyłych z Zielonej Góry. Przystawionej spinki nie było widać wcale. Nikogo nie stało przeciwnie tłum, które zwykle dają się odczuć w takich dniach.

W przedmeczowych prognozach nie było wątpliwości, że zwycięstwo należy do Stali. W rzeczywistości było to nie tylko przewidywane, ale i pewnie się stało. W dwóch meczach i w tym samym miejscu Stal przegrała z Falubazem Zielonką. W tym samym miejscu Stal przegrała z Falubazem Zielonką. W tym samym miejscu Stal przegrała z Falubazem Zielonką.

W pierwszym biegu zwyciężyła Stal przed Jankami, Daniłowiczym i Białobielcem, który nie mógł dojechać do mety. W drugim biegu zwyciężyła Stal przed Jankami, Daniłowiczym i Białobielcem, który nie mógł dojechać do mety. W trzecim biegu zwyciężyła Stal przed Jankami, Daniłowiczym i Białobielcem, który nie mógł dojechać do mety.

W czwartym biegu zwyciężyła Stal przed Jankami, Daniłowiczym i Białobielcem, który nie mógł dojechać do mety. W piątym biegu zwyciężyła Stal przed Jankami, Daniłowiczym i Białobielcem, który nie mógł dojechać do mety. W szóstym biegu zwyciężyła Stal przed Jankami, Daniłowiczym i Białobielcem, który nie mógł dojechać do mety.

Trzy najlepsze biegi również wygrała Stal. Jeden zwyciężyła Jankami przed Jankami, Daniłowiczym i Białobielcem. W drugim biegu zwyciężyła Stal przed Jankami, Daniłowiczym i Białobielcem, który nie mógł dojechać do mety.

W XIII biegu, w którym w miejsce Jankami pojawił się Daniłowicz, zwyciężyła Stal przed Jankami, Daniłowiczym i Białobielcem, który nie mógł dojechać do mety.

Jak widać z tego krótkiego streszczenia, zwycięstwo należy do Stali. W tym spotkaniu Stal przegrała z Falubazem Zielonką. W tym samym miejscu Stal przegrała z Falubazem Zielonką.

Indywidualnie z największą liczbą punktów zwyciężył Jankami, który zdobył 14 punktów. W czterech biegach, pobierając tym samym powyższy punkt do wysokiej formy. Bardzo dobrze wypadli także Daniłowicz — 8 punktów, Franczyzna — 8 punktów i Olczyk — 4 punktów. Franczyzna wzięła udział w tym sukcesie.

Inna rzecz, że Falubaz trochę cieszycie się. Zielonogórscy zawodnicy przegrywali z reguły starty, zwłaszcza z Jankami, którzy jednak potrafili odnieść stracone strata i dzięki niemu mecz nie był zbyt ciężki. W zespole Falubaz widocznie nie ma już nadziei.

Gorzowskich kibiców cieszy przede wszystkim rezultat, przedstawiający Stal, który udowodnił, że stał się na nową nie tylko walczy, ale i zwycięża. W tym samym miejscu Stal przegrała z Falubazem Zielonką.

JAN DELIJEWSKI  
P.K. 2. Zwycięstwo Falubazu na Godówkach przed tymi Krywymi nie było dla nich żadnym sukcesem. W tym samym miejscu Stal przegrała z Falubazem Zielonką.

## Sportowy weekend

### POWROT Z TALCZA

Wspomnieliśmy już o ekipach na piłkarski rezerwy. Zespół gorzowskiej Stali (stał niedawno AZS-u Gorzów) wygrał inauguracyjne spotkanie z Komunalnymi w Łodzi 2:2. Zwycięstwa więc celowa postawa sportowców. Jak twierdzą bezspornie obserwatorzy tego spotkania istotne znaczenie dla końcowego wyniku miała postawa bramkarza Marka Koziełskiego, który wielokrotnie ratował drużynę przed stratą gola. Bravo Koziełski!

W poprzednim tygodniu rozgrywkami w drużynie naszej zmiany miejsce miały spoty na grze i lokale zespołu w tabeli. Przede wszystkim odnosił trener Michał Koziołski. Jego miejsce zajął młody szkoleniowiec — dotychczasowy asystent M. Kanińskiego — Krystin Norek. I nie będzie wielkim odryciem stwierdzenie, że od tego jak ułoży się współpraca na linii trener — zawodnicy w dalszym czasie zależy będą losy gorzowskiej młodzieży. Mamy nadzieję, że czas rozwleje obawy z tym związane.

Zespół zmienił również styl, czego dowodem są min. starty w wyścigach, które twierdzą, iż w Stali widać bardziej odpowiednie warunki do gry na pierwszym i drugim miejscu. Głównie chodziło tu o sprawy socjalno-bytowe, przede wszystkim. Emancypacja nie odbyła się bez bólu, ale jest już faktem i nie ma sensu zastanawiać się nad jej skutecznością. Można tylko życzyć, by wszyscy zainteresowani byli również zadowoleni z meczu rozgrywk.

### SMUTNY FINAL

Zulowcy Stali po zwycięstwie nad Apolonem Turun, Polonia Bydgoszcz i Establin Kolejarzem Opole oddali od siebie zagrożenie degradacji i ligowy hot mają już praktycznie tapetowany. Nie tego

jednak oczekiwali kibicy od ich ulubionego zespołu na tym stadionie. Wzrostem do walecznej walki i tytułu. Z drugiej strony trudno mówić o wielkim zwycięstwie. W tym sezonie nie było to zwycięstwo. W tym samym miejscu Stal przegrała z Falubazem Zielonką.

15 września, czyli już za dwa dni, na gorzowskim torze odbędzie się finał indywidualnych mistrzostw Polski. Sportowcy z Zielonej Góry, którzy w tym sezonie nie wygrali, będą mieli szansę na zwycięstwo. W tym samym miejscu Stal przegrała z Falubazem Zielonką.

### STILON NA CZELE

W trzeciej lidze piłkarskiej strzyki nabrała rumianka. Już liderzy i outsiderzy. Po kilku dniach przewodzi 10 klubom stilon, który nie tylko zwyciężył, ale i przegrał. W tym samym miejscu Stal przegrała z Falubazem Zielonką.

Z podobnych powodów liderów na stilonie znalazła się dotychczasowa postać, którą trudno nazwać outsiderem, który ma na koncie 6 punktów i znowu się w rankingu tabeli. Nie jest to zwycięstwo. W tym samym miejscu Stal przegrała z Falubazem Zielonką.













# A P A T O R P R O W A D Z I

**WARTKOWA** kolejka spotkań klasy żużlowej przyniosła kilkanaście interesujących spotkań. W najważniejszym Falubaz pokonał w Zielonej Górze po zaciętej walce Hildebranda, Unię Leszno. Ponieważ w drugim w tabeli Wybrzeże nie uległo w Toruniu Apatorowi, wyprzedził się na prowadzenie.

**FALUBAZ ZIELONA GÓRA — UNIA LESZNO 48:42**  
**FALUBAZ:** Jaworek 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kasperczak 1 (0, 1, 0), Krzysztyniak 2, 2, 2), Dudek 3 (0, 2, 1), Huszcza 3, 3, 3, 3), Zeromski 4 (2, 0, 0, 0), Pawlak 6 (3, 0, 1, 2), Okoniewski 13 (3, 2, 2, 2, 3), Kasperczak 10 (3, 1, 1, 1, 1), Helmiński 4 (1, 2, 0, 1), Janowski 12 (1, 2, 2, 2, 3, d), Balliński 0 (0), Piwoż 0 (0), Sterna 2 (1, 0, 0).

Najlepszy czas — 63,6 uzyskali Kasperczak i Huszcza w 10 wyścigu. To mecz godny drużyn zajmujących czołowe pozycje w polskim żużlu. Przez cały czas trwała zacięta i emocjonująca walka o każdy punkt. Przed startem do ostatniego wyścigu zielonogórzanie prowadzili zaledwie 2 pkt. Powiększyli to ostatnim startem, ale przyszła im pomoc szczęście, gdyż przyszło na czele stawki Jankowski i efekt motocykla i musiał zjechać z toru. Podwójnie więc wygrali Falubaz i Pawlak z Jaworem i Sterną.

## STAL RZESZÓW KOLEJARZ OPOLE 61:29

**STAL:** Stachyra 14 (2, 2, 2, 2, 2), Krzywonos 12 (2, 2, 2, 2, 2), Kuźniar 11 (3, 2, 2, 2), Błaszak 9 (1, 2, 2, 2, 2), Czarnecki 6 (3, 2), Romaniak 6 (3, w, 2), Ciupak 2 (2, 0, 1), Lubera 1 (0, 0, 1).

**KOLEJARZ:** Stach 19 (2, 1, 1, 1, 2, 2), Lis 6 (2, 1, 2, 1), Włeczorek 5 (2, 1, 1, 0, 0), Pogorzelski 4 (w, 1, 2, 0, 0, 1), Pyka 1 (1, 0, 0), Galowy 1 (1, w, 0), Drozd 0 (0, 0).

Najlepszy czas uzyskał w I biegu Stachyra 74,0.

## STAL GORZÓW — ŚLĄSK SWIĘTOCHŁOWICE 47:43

**STAL:** Jancarz 11 (2, 2, 2, 2, 2), Daniszewski 4 (1, 1, 1, 1), Rembas 12 (1, 2, 1, 3, 2, 2), Owizyc 3 (2, 0, 0, 0, 1), Franczyszyn 13 (1, 2, 2, 2, 2, 2), Woźniak 4 (0, 1, 2, 1).

**ŚLĄSK:** Kochman 14 (2, 2, 2, 2, 2), Bas 1 (0, 1, 0), Zarzecki 14 (3, 2, 2, 2, 2), Bieleca 0 (0, 0, 0), Mierkiewicz 8 (2, 1, 1, 1, 3), Kulaga 6 (3, 0, 2, 1, 0), Waloszek 0 (0, 0), Matysiak 0 (0, 0).

Najlepszy czas 68,4 uzyskał w 5 wyścigu Zarzecki.

Oczekiwanie w Gorzowie wysokiego zwycięstwa gospodarzy, tymczasem Stal ciężko się napracowała na końcowy sukces. Najlepszymi zawodnikami na torze byli goście: Kochman i Zarzecki. Dzięki ich bezbłędnej jeździe Śląsk po czwartym wyścigu prowadził 15:9, gospodarze wyrównali stan meczu po 7 wyścigu, następne trzy wyścigi były remisowe, a potem

zmów prowadzenie objął Śląsk, wygrywając 11 wyścig 4:2. Gorzowianie zniwelowali tę przewagę w kolejnym wyścigu, później wygrali 5:1 i tym rozstrzygnęli losy meczu. W zespole Śląska aż 3 zawodników nie zdobyło punktu i to zdecydowało o porażce gości. W Stali na szczególne wyróżnienie zasługuje czyniący stałe postępy Franczyszyn, zdobywca największej liczby punktów.

## APATOR TORUŃ — WYBRZEŻE GDAŃSK 47:43

**APATOR:** Zabiłłowicz 14 (3, 3, 2, 2, 2), Maćkiewicz 1 (0, 1, 0), Wiśniewski 11 (3, 1, 2, 2, 3), Tietz 6 (2, 2, 1, d, 1), Miastkowski 9 (2, 1, 2, 1, 3), Woźniak 2 (1, 1, 1), Śniegowski 3 (2, 1, 0, 0).

**WYBRZEŻE:** Plech 14 (2, 2, 2, 2, 2), Fedeczko 1 (1, 0, 0), Stenka 1 (0, 0, 1), Żyto 1 (1, 0, 0), Dzikowski 14 (3, 2, 2, 2, 2), Kwidziński 0 (0, 0, 0), Berliński 11 (3, 2, 2, 1, 2), Skrobisz 1 (1, 0).

Najlepszy czas Zabiłłowicz w I i XI wyścigu — 67,7.

Mecz stał na dobrym poziomie, był wyrównany i zacięty. Świadczą o tym najlepiej wyniki biegów, w których 11 razy uzyskiwano remis 3:3. Apator prowadził od początku do końca, chociaż po X biegu, wygranym przez Wybrzeże 5:1, wynik brzmiał tylko 34:32. Najlepsi w obu drużynach Zabiłłowicz i Plech.

## POLONIA BYDGOSZCZ — RÓW RYBNIK 51:39

**POLONIA:** Proch 12 (2, 2, 1, 2, 2), Dołomstewicz 3 (1, up, 2), Buśkiewicz

12 (2, 2, 2, 2, 1), M. Ziarnik 7 (0, 2, 2, 2), Rutecki 10 (2, 2, 2, def., 3), P. Glueklich 4 (1, 1, 2, 0), Bukiej (0, 1), Bizoń (2).

**ROW:** Pyszny 16 (2, 2, 2, 2, 1, 2), Pawliczek 0 (0, 0, 0), A. Skupień (2, 2, def., 1), Bem 9 (1, 1, 2, 2, 2, up), Klimowicz 7 (3, 2, 1, 1), Korbel (wykl., 1), Liszka 1 (1, 0).

Najlepszy czas dnia 72,8 uzyskał Proch. Widzów 12 tys.

ROW przystąpił do meczu z asterem na nowymi „Goddenami” i jedna „Java”. W pierwszej części spotkania, gdy padał deszcz, mecz był dość nerwowy, a osiem pierwszych biegów zakończyło się remisami 3:3. Dopiero w drugiej części spotkania, gdy Buśkiewicz i M. Ziarnik wygrali 5:1 z Klimowiczem i Skupieniem Polonia uzyskała prowadzenie, by chwilę później znowu je stracić, bo na skutek defektu motocykla Ruteckiego Pyszny i Bem wygrali 5:1 z Bukiejem. Trzy następne biegi wygrali już jednak bydgoszczanie 5:1. Z.S.

### TABELA

1. Apator	7	10	+ 36
2. Unia	6	9	+ 110
3. Polonia	7	8	+ 33
4. Falubaz	7	8	+ 39
5. Wybrzeże	6	8	+ 34
6. Stal Rz.	5	6	+ 40
7. Stal G.	6	6	- 16
8. ROW	7	5	- 14
9. Kolejarz	6	3	- 129
10. Śląsk	7	0	- 193



# Na torach żużlowych

**Z** Olching nadeszła niecierpliwie oczekiwana wiadomość, że do półfinału kontynentalnego drużynowych mistrzostw świata na żużlu (odbędzie się 23 czerwca w Gorzowie) zakwalifikowały się zespoły RFN — 46 pkt. i Polaki — 29 pkt. Dla naszych barw punkty zdobyli: Jaworek i Zabiłowicz po 8, Huszcza 6, Rembas 4 i Plech 3. Niestety, nie dysponujemy innymi szczegółami.

**W** najbliższy czwartek, 16 bm. żużlowcy naszej ekstraklasy rozegrają mecze piątej serii. Zielonogórski Falubaz będzie gospodarzem spotkania ze Śląskiem Świętochłowice. Mecz rozpocznie się o godz. 17.30. Dotychczasowe wyniki sprawiły, że spotkają się zespoły za mykające tabelę. Ten fakt ambitnych i z pewnością mających wyższe aspiracje zielonogórczyńców mocno irytuje. Kto wie czy ta dobrze pojeżdżona sportowa zbroja nie sprawi, że gospodarze odniosą bardzo wysokie zwycięstwo. Z pewnością są zdecydowanymi faworytami, a pytanie prowadzi się wyłącznie do rozmiaru zwycięstwa.

Awizowane składami drużyn: Falubaz — Jaworek, Błażejczak, J. Krzyżaniak, S. Dudek, Huszcza i Molka; Śląsk — Kochman, Bas, Zarzecki, Bielica, Mierkiewicz i Kulaga.

Również o godz. 17.30 rozpocznie się w Bydgoszczy czwartkowy mecz Polonia — Stal Gorzów. Na własnym torze polonisci są bardzo groźni czego dowiedli wygrywając 56:54 z Apatorem. Prowadząca mistrzowska reka Edwarda Janccara drużyna gorzowska zapewne również tym razem wykorzysta wszystkie atuty. Czy wystarczy, by wygrać w Bydgoszczy? Jak by na sprawę nie parzeć, ambicji i rozsądku żużlowcom Stali z pewnością nie zabraknie. Do tego spotkania kierownictwo Stali zgłosiło następujący skład: Rembas, Winiarski, Okupski, Wozniak, Janccarz i Daniszewski.

Wiadomo już, że zaległy mecz z czwartej kolejki Unia Leszno — Wybrzeże Gdańsk odbędzie się 26 maja. Natomiast ze spotkania najbliższej serii przetożono na inny termin mecz Wybrzeże — Kolejarz. Wczoraj nie było jeszcze wiadomości czy w przewidywanym terminie dojdzie do skutku mecz Stal Rzeszów — Unia Leszno i Apator Toruń — ROW Rybnik. Możliwe zmiany terminu spowodowane są udziałem kilku „młodzieżowców” w czwórmeczach w Danii i Szwecji, w których obok gospodarzy i Polaków startuje również reprezentacja RFN. W naszej reprezentacji startują: Żaluzki, Kasprzak, Stenka, Francyszyn, Dolomielowicz i Miedziński. O ile Stal Gorzów i Polonia domówiły się i wystąpią osłabione Francyszynem i Dolomielowiczem, to w pozostałych meczach nie ma jednorodności.

Już na 19 bm. zaplanowano mecze szóstej serii. Nie zmieniono terminu meczu ROW — Falubaz, natomiast na późniejszy termin przetożono spotkanie Wybrzeże — Stal Rzeszów i Kolejarz — Stal Gorzów. O terminach pozostałych spotkań: Unia L. — Apator i Śląsk — Polonia dotychczas brak pewnych informacji.

**S**ympatycy speedway'a prosiliby zamieszczać również wyniki II ligi. Jeden z przynajmniej (ale pewnie również złośliwych) czytelników stwierdził, że kibice muszą znać sytuację w II lidze chcąc wiedzieć z kim w przyszłym sezonie rywalizować będzie... Falubaz. Żarty na bok i prośbę spełniamy. I seria (6 kwietnia): Ostrowia — Unia Tarnów 48:42, Sparta Wrocław — Motor Lublin 18:71, Start Gniezno — Włókniarz Czerstochowa 51:39 (pauzował GKM Grudziądz); II seria (14 kwietnia): Włókniarz — Ostrowia 50:39, Motor — Start 52:38, GKM — Sparta 63:27 (pauzował Unia T.); III seria (12 maja): Ostrowia — Motor 47:42, Start — GKM 40:41, Unia T. — Włókniarz 58:32 (pauzowała Sparta).

## TABELA:

Motor	3	4	+61
Start	3	4	+6
Ostrowia	3	4	0
GKM Grudziądz	2	2	+29
Unia T.	3	2	+20
Włókniarz	3	3	-27
Sparta	2	0	-89

**N**a koniec wyniki rozegranego w ub. tygodniu w Ostrowie indywidualnego turnieju o puchar „Gazety Poznańskiej”. Zwyciężył Rembas — 13 pkt. przed J. Brucheiserem (Ostrowia) — 12, Kujawskim (Start) — 11+3, Huszcza 11+2 i Skrobiszem — 11+1.

R.S.

6. Stal Rz.	5	6
7. Stal G.	6	6
8. ROW	7	5
9. Kolejarz	8	3
10. Śląsk	7	0

## NOWI LUDZIE W ŻUŻLOWEJ CENTRALI

Żużel ma u nas ogromne rzesze gorących sympatyków. Nie wszyscy chyba jednak wiedzą, że od niedawna na polskim żużlu kierują nowi ludzie. Otóż miejsce dotychczasowego przewodniczącego GRSŻ Zbigniewa Flasińskiego, który został wybrany wiceprzewodniczącym Międzynarodowej Federacji Motocyklowej (MIM) i wiceprezesa ds. motocyklowych w Polskim Związku Motorym, zajął znany działacz żużlowy z Opola — Andrzej Grodzki.

I mają br. funkcje trenera kadry narodowej żużlowców objął Jan Malinowski z bydgoskiej Polonii. Jan Malinowski jest byłym reprezentantem naszego kraju, cenionym szkoleniowcem, który sporo czasu spędził na Węgrzech, gdzie wychował kilku wartościowych zawodników.

A Edward Janccarz? Nie pali się, na razie, do tej funkcji. Jak wielokrotnie powtarzał, dopóki sam będzie czynnym zawodnikiem, dopóty nie zamierza pełnić roli trenera kadry seniorów. Będzie natomiast zajmował się młodzieżą, co już czytał poprzednio.

J.D.

# APATOR PRO

**W**ARTKOWA kolejka spotkań klasy żużlowej przyniosła kłopotliwych spotkań. W największym Falubaz pokonał w Zielonogórze po zaciętej walce lidzów, Unia Leszno. Ponieważ drugie w tabeli Wybrzeże nie uległo w Toruniu Apatorowi, to zespół Wojciecha Zabiłowicza wywiodł się na prowadzenia. **ALUBAZ ZIELONĄ GÓRĄ — UNIA LESZNO 48:42**  
Falubaz: Jaworek 10 (2, 2, 2, 2, 2), Błażejczak 1 (0, 1, 0), Krzyżaniak 3 (2, 2, 2), Dudek 3 (0, 2, 1), Huszcza 3 (2, 2, 2), Zeromski 4 (2, 0, 2), Pawlak 4 (2, 0, 1, 2).  
Unia Leszno: Okoniewski 13 (3, 0, 2, 2, 2), Janccarz 1 (0, 1, 0), Kasprzak 10 (2, 1, 2, 2, 2), Mielński 4 (2, 0, 1), Janccarz 12 (1, 2, 2, 2, 2, 2), Białowski 0 (0), Piwoła 0 (0), Sterna 2 (1, 0, 0).  
Najlepszy czas — 66,8 uzyskał Kasprzak i Huszcza w 19. wyścigu. To mecz godny drużyn zajmujących czołowe pozycje w polskim żużlu. Przez cały czas trwała zacięta i niejednolita walka o każdy punkt. Przed startem do ostatniego okrążenia prowadził Kasprzak z przewagą 2 pkt. Powiększył on ostatnim startem, ale przyniosła pomoc szczęścia, gdyż zniżył na czole stawki Janccarz i Mielński. Podwójnie więc wygrał Falubaz. **J.S.**

**STAL RZESZÓW KOLEJARZ OPOLE 61:29**  
Stal: Stachyra 14 (2, 2, 2, 2, 2), Krzywonoś 12 (2, 2, 2, 2, 2), Kuzniar 11 (2, 2, 2, 2, 2), Błaszak 9 (1, 2, 2, 2, 2), Czarnecki 6 (2, 2), Romaniak 5 (2, 0, 2), Chupak 3 (2, 0, 1), Lubera 1 (0, 0, 1).  
Kolejarz: Stach 18 (4, 1, 1, 1, 2, 2), Lids 5 (2, 1, 2, 1), Wleczorek 5 (2, 1, 1, 0, 0), Pogorzański 4 (w, 1, 2, 0, 1), Pyka 1 (0, 0, 0), Galowy 1 (2, 0, 0), Drozd 0 (0, 0).  
Najlepszy czas uzyskał w I biegu Stachyra 74,8.  
**STAL GORZÓW — ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE 47:43**  
Stal: Janccarz 11 (2, 2, 2, 2, 2), Daniszewski 4 (1, 1, 1, 1), Rembas 12 (1, 2, 1, 2, 2, 2), Owidze 3 (2, 0, 0, 0, 1), Francyszyn 12 (2, 2, 2, 2, 2, 2), Wodniak 4 (0, 1, 2, 1).  
Śląsk: Kochman 14 (2, 2, 2, 2, 2), Bas 1 (0, 1, 0), Zarzecki 14 (2, 2, 2, 2, 2), Bielica 0 (0, 0, 0), Mierkiewicz 0 (2, 1, 1, 2), Kulaga 0 (2, 0, 2, 1, 0), Waloszek 0 (0, 0), Matyszek 0 (0, 0).  
Najlepszy czas 68,4 uzyskał w 5. wyścigu Zarzecki.  
Oczekiwano w Gorzowie wysokiego zwycięstwa gospodarzy, tymczasem Stal ciężko się napracowała na końcowy sukces. Najlepszymi zawodnikami na torze byli goście: Kochman i Zarzecki. Dzięki ich bezbłędnej jeździe Śląsk po czwartym wyścigu prowadził 15:9, gospodarze wyrównali ten mecz po 7. wyścigu, następnie trzy wyścigi były remisowe, a potem

znów prowadzenie objął grywając 11. wyścig 4:2. Zniwelował tę przewagę wyścigu, później wygrał kontrzygneli losy meczu. Śląsk aż 3 zawodników punktów i to zadecydował gości. W Stali na scenę nie nastąpiła czołowa zwycięstwa Francyszyn, zdobywszy 5 pkt. **APATOR TORUŃ — W GDANSK 47:6**  
Apator: Zabiłowicz 1 (0, 1, 0), 11 (2, 1, 2, 2, 2), Teta 6 (2, 2, 2, 2, 2, 2), 1 (1, 1, 1), Sniogowski 1 (0, 0, 0), Fedusko 1 (1, 0, 0), Stec 1, Zyto 1 (1, 0, 0), Dzik 1, 2, 2, 2, 2, Kwidziński Berlicki 11 (2, 2, 2, 1, 2), (1, 0).  
Najlepszy czas Zabiłowicz 61,7.  
Mecz stał na dobrym poziomie, wygrał 1. zacięty. Świat najlepiej wyniki biegów, 11 razy uzyskiwano remis, 10 prowadził od początku chociaż po X biegu, wygrał Wybrzeże 5:1, wynik drużyny 34:30. Najlepsi w obu drużynach: Zabiłowicz i Plech.  
**POLONIA BYDGOSZCZ — ROW RYBNIK 51:39**  
Polonia: Proch 12 (2, 2, 1, 2, 2), Dolomielowicz 2 (1, up, 2), Buśkiewicz 10, Śląsk 10

Wyniki 1. serii (6 kwietnia): Ostrowia — Unia Tarnów 48:42, Sparta Wrocław — Motor Lublin 18:71, Start Gniezno — Włókniarz Czerstochowa 51:39 (pauzował GKM Grudziądz); II seria (14 kwietnia): Włókniarz — Ostrowia 50:39, Motor — Start 52:38, GKM — Sparta 63:27 (pauzował Unia T.); III seria (12 maja): Ostrowia — Motor 47:42, Start — GKM 40:41, Unia T. — Włókniarz 58:32 (pauzowała Sparta).



# Wysokie zwycięstwo Falubazu

Wczoraj odbyły się dwa mecze piątej serii mistrzostw I ligi żużlowej, w których wystąpiły lubuskie drużyny. W Zielonej Górze Falubaz wysoko pokonał zamykający tabelę zespół Śląska Świętochłowice, natomiast Stal Gorzów doznała porażki w wyjazdowym spotkaniu z Polonią Bydgoszcz.

## FALUBAZ ZIELONA GÓRA — ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE 62:27

**FALUBAZ:** Jaworek 13 (2, 2, 3, 3, 3), Białejczak 8 (0, 2, 1, 2, 2), J. Krzysztyniak 12 (3, 3, w, 3, 3), S. Dudek 7 (1, 2, 2, 1, 1), Huszcza 15 (3, 3, 3, 3, 3), Molka 3 (1, 0, 2), Pawlak 2 (2), Zeromski 2 (2).

**ŚLĄSK:** Kochman 6 (3, 1, 1, 1, w), K. Bas 2 (1, 0, 1, 0), Zarzecki 10 (2, 2, 2, 2, w, 2), Bielica 1 (0, 1, 0), Mierkiewicz 6 (2, 1, 2, w), Kulaga 1 (0, 0, 1, 0), Banasiak 1 (w, 1), Matysiak 0 (0, w).

Najlepszy czas — 09,6 uzyskał w 3 wyścigu Andrzej Huszcza. Sędziował Józef Piekarski (Toruń). Widzów ok. 8 tys.

Statystyka meczu: 2:4, 4:2, 4:2, 5:1, 3:3, 5:1, 5:1, 4:2, 2:4, 5:1, 4:2, 5:1, 5:1, 5:0, 4:2.

Po kiepskich występach niektórych doświadczonych żużlowców w poprzednich meczach, trener Jan Grabowski zdecydował wystawić przeciw drużynie Śląska aż trzech „młodzieżowców” w podstawowej szóstce. I bojowa młodzież nie zawiodła. Można pokusić się wprawdzie o zróżnicowanie cenzurek, ge-

neralnie jednak cała trójka zasłuzyla na wysokie noty. Zbigniew Białejczak, Sławomir Dudek i Marek Molka nie czuli respektu przed rywalami, walczyli o każdy punkt, a zbudowani ich postawą kibice nie szczędzili braw.

Klasą dla siebie był Andrzej Huszcza wygrywając wszystkie swoje wyścigi, nie można mieć zastrzeżeń do postawy Macieja Jaworka i Jana Krzysztyniaka. Ten ostatni wygrał cztery wyścigi, natomiast z jednego (9) został wykluczony za zerwanie taśmy. W zespole Śląska jedynie Krzysztof Zarzecki i w mniejszym stopniu Jerzy Kochman i Marek Mierkiewicz nawiazywali z gospodarzami wyrównaną walkę.

Inauguracyjny wyścig po bardzo dobrym starcie goście wygrali 4:2. Po następnym był już remis, a w większości kolejnych wyścigów gospodarze wyraźnie dominowali wysoko zwyciężając. Przedostatni wyścig Falubaz wygrał 5:0. Najpierw sędzia wykluczył Kochmana uznając go winnym wywrotki Zerom-

skiego, a w powtórnym zerwał taśmę startową Matysiak i również został wykluczony. Impreza trwała nieco ponad 2 godziny, a przerwę spowodowała awaria maszyny startowej.

## POLONIA BYDGOSZCZ — STAL GORZÓW 54:26

**POLONIA:** Proch 10 (1, 2, 1, 3, 3), P. Gluszczyk 2 (2, 0, 0), Rutecki 11 (2, 2, 2, 3, 2), K. Ziarnik 9 (3, 3, 3, 0), M. Ziarnik 11 (0, 3, 2, 3, 3), Buskiewicz 8 (3, 2, 1, 1, 1), Bukiej 3 (2, 1), Maroszek 0 (0).

**STAL:** Rembas 11 (3, 1, 0, 3, 1, 3), J. Gala 0 (0, 0, 0, 0), Okupski 8 (1, 1, 2, 2, 1, 0), Owizye 0 (0, 0, 0, 0), Jancarz 9 (2, 3, 0, 2, 2), Daniszewski 8 (1, 1, 1, 2, 2, 1), Racięda 0 (0).

Najlepszy czas — 73,4 uzyskał w 1 wyścigu Jerzy Rembas. Sędziował J. Banasiak z Częstochowy (debiut w lidze). Widzów ponad 15 tys.

Statystyka meczu: 3:3, 5:1, 3:3, 5:1, 5:1, 2:4, 3:3, 1:5, 5:1, 3:3, 8:3, 4:2, 5:1, 3:3, 4:2.

Gorzowianie rozpoczęli mecz obliczając Rembas zdecydowanie wygrał z Prochem, a remis stwarzał niecieleską perspektywę. W następnym wyścigu bojowy Krzysztof, młodziecy z braci Ziarników, od początku mknął na czele stawki, a Rutecki nie pozwolił wysunąć się przed siebie atakującemu Okupskiemu. Po pięciu wyścigach Polonia prowadziła już 21:9. Gdy po dziewięciu wyścigach przewaga gospodarzy zmalała do 6 pkt (27:21), a wygrał ten bieg jadący w rezerwie taktycznej Rembas przed Okupkiem, Prochem i Maroszkim, zaświtła nadzieja na dalszą zdobycz Riposta polonia była jednak natychmiastowa. W 10 wyścigu miejscowi żużlowcy zwyciężyli podwójnie i później już do końca dominują wygrywając mecz różnicą 18 pkt.

Obie drużyny wystąpiły osłabione: w Polonii zabrakło Dolomiszewicza, natomiast w Stali — Franciszyna i chorego Wozniaka.

Trzy pozostałe mecze: Wybrzeże — Kolejarz, Stal Rzeszów — Unia Leszno oraz Apator — ROW odbędą się w późniejszym terminie. Natomiast w najbliższym niedzielnym odbędą się spotkania ROW — Falubaz, Unia — Apator, Śląsk — Polonia. Dwa pozostałe przełożono na inny termin.

R.S.

## Na torach żużlowych

Wykorzystując wolny od spotkań ligowych termin liczna grupa polskich żużlowców uczestniczyła w okolicznościowych turniejach. Wśród startujących nie zabrakło zawodników obu lubuskich klubów.

Z wiceprezesa Marcja Jaworka z Falubazu zakomunikował się niedzielny turniej w Wrocławiu. Losy imprezy rozstrzygnął dodatkowy wyścig, w którym Jaworek spotkał się z Bogusławem Nowakiem z łódzkiej Unii. Zwyciężył Jaworek, kolejni: L. M. Jaworek (Falubaz) — 14:2, Z. B. Nowak (Unia Tarnów) — 14:2, A. Huzara (Falubaz) — 13, A. F. Jazewicz (Ostrovia) — 11, S. H. Jasek (Unia T.) — 10, S. I. Szwarcak (Ostrovia) — 8 pkt. Bolesław Pynch zajął 8 m. — 5 pkt.

Piotr Podrzycki z zielonogórskiego Startu wygrał turniej w Ostrowie pokonując z dodatkowym wyścigiem Romana Tajcherta (Ostrovia) — po 13 pkt. 4 podjęcie zajął Jacek Bruchelner (Ostrovia) — 12 pkt. Wiesław Pawlak z Falubazu uplasował się na 10 m. — 6 pkt., a Ryszard Jasnowski zgrupował 3 pkt.

Jerzy Rembas (Stal Gorzów) okazał się najlepszym zawodnikiem turnieju w Guleźnie gromadząc komplet punktów (13). Gorzowlanie wyprzedził Jan Krzysztyniak (Falubaz) — 12, Edwarda Kulawskiego (Stal) — 12, Edwarda Janczara (Stal Gorzów) — 11 oraz Czesława Piewasa (Unia Leszno) i Jacek Bruchelnera (Ostrovia) — po 10 pkt. Zbigniew Białejczak z Falubazu zdołał 4 pkt.

Nastąpił turniej w Grudziądzu zakończony zwycięstwem Marka Makowskiego — 14 pkt. przed Czesł-

wem Miałkowskim — 13 (oba GKM Grudziądz). Piotrem Gluszczykiem (Polonia), Tadeuszem Wisniewskim (Apator) — po 12 oraz Stefanem Zeromskim (Falubaz) — 10 pkt. Sławomir Dudek z Falubazu miał upadek, a drugiego wyścigu został wykluczony za spowodowanie upadku i więcej już nie startował.

Już w najbliższy czwartek — kolejne mecze ligowe. Szczególnie atrakcyjnie zapowiada się spotkanie w Zielonej Górze Falubaz — Unia Leszno (początek o godz. 17.30). Klub prowadzi przedprzedaż biletów (codziennie w godz. od 8 do 15 w biurze przy ul. Osadniczej) i Rowler Stal Gorzów wystąpi na własnym torze podejmując Śląsk Świętochłowice. Mecz rozpocznie się o godz. 17. Do tematu kolejki ligowej powrócimy.

W ub. tygodniu na torze Stal Gorzów do egzaminu na licencje żużlowe przystąpiło 18 kandydatów oraz 3 zawodników odnawiających licencje (nie startowali w ub. sezonie). Najlepiej kandydat uczestniczył w słomnie jadąc na motocyklach turystycznych, później przeszli badania psychotechniczne. Po przebrnięciu tej części egzaminu rozpoczęli się próby na torze. Startowali indywidualnie na całej okraźności museli zmieścić się w wyznaczonym limicie czasu.

Pomyślnie tę próbę przeszli siedmiu kandydatów: Jan Polubieński z Falubazu oraz Stanisław (Ostrovia), Czesław (Start), Kuzwałski (Apator), Jacek Wozniak (Polonia), Miśkiewicz (oba Wrocławze), Odnowiła (Ostrovia) (oba Wrocławze) i Przączak (oba Unia Tarnów).

R.S.

## Coraz dalej do finału „kont”...

Tylko pięciu polskich żużlowców wystartuje w półfinałowych turniejach indywidualnych mistrzostw świata. I tak w Zarnobicy (CSRS) dojdą Zenon Plech, Grzegorz Dzikowski i Piotr Pyszny; w Dehrze zyszą na Węgrzech — Andrzej Huszcza i Zdzisław Rutecki. Oba turnieje odbędą się 9 czerwca. W uzgodnieniu wczorajszej informacji z Wiener-Neustadt podaliśmy, że rezerwowym zawodnikiem test Karnas (CSRS), który przegrał baraż z Ruffem Saittarewem (ZSRB). Dziesiąty był Austriak Pilotta 7 pkt., za nim: Wojciech Załuski (Polska) 8, Petrikowicz (Węgry) 4, Szwaboda (CSRS) 4, Ondrašík (CSRS) 3, Szturacki (Węgry) 3 i ostatni (Niemcy) Zenon Kasprzak (Polska) 0 pkt. A zatem z trzech żużlowców z Polski w Wiener-Neustadt tylko Andrzej Huszcza sprostał zadaniu i zajął w ośmiorosiej ósemce trzecią lokatę.

W sumie jednak słabo. Pięciu naszych zawodników wystartuje w półfinałowych zawodach. Tu dopiero do Pockins (RFN), gdzie 21 lipca dojdzie do finału kontynentalnego IMS? — Dwa lata temu było dwóch żużlowców w finale „kont”, rok temu awansował do finału światowego tylko Jancarz... Nie jest dobrze, coraz trudniej wydosłać się do finału światowego, zmieścić w piątce kwalifiku-



# RFN, WŁOCHY, JUGOSŁAWIA,

## Ćwierćfinały IMS na drogowskazi

12 polskich żużlowców wystartuje w ćwierćfinałowych turniejach indywidualnych mistrzostw świata i maja odbędą się one w Lonigo (Włochy), Krsku (Jugosławia), Wiener-Neustadt (Austria). 5 maja zawody odbędą się w Bremie

(RFN). Na torze Hansy w Bremie rozstawieni są Zenon Plech, Bolesław Proch oraz Edward Jancara. Nie wyklucza się jednak możliwości startu za tego ostatniego — Jana Krzystyniaka, gdyż gorzowiain jeszcze nie jest w pełni sił, po ubiegłorocznym

ciężkim treningu. Turniej kobiet w San tuje jesztrafa dość niespodz wał się Jabel Croft. W finale po Wendy Turnbull 8:6, ale debia Turnbull i molda wygrały z Rozalij

DWY JORK (PAP). T w Atlancie wygrał Sroze pokonując w fina Annacone 7:6, 7:4, 8:2. rali Annacone i Coria sburg po zwycięstwie w Tomaszem Smidem i 1 tonem 4:4, 8:3.

an Lendi został zwycięz wego festiwalu" w P decydującym meczu Cze t wygrał z Johanem K 4:4. Wśród kobiet na zała się Zina Garrison, onala w decydującej gr z Sukova 3:0, 7:3, 6:1.

ZUŻEL

## Ćwierćfinały IMS

(CIAŁ DALSZY ZE STR. D)

A teraz Lonigo. Z Bułgarskie-go Targowiszte awansowali: Grzegorz Dzikowski i Piotr Pyszny. Do Krska z toruńskiej eliminacji — Leonard Raba, Wojciech Zabiłłowicz i Zdzisław Rutecki. Z Miszkolca zakwalifikowali się tylko Wojciech Załuski i on pojedzie do Wiener-Neustadt, gdzie rozstawieni zostali Andrzej Huszcza oraz Zenon Kasprzak.

Tak oto wygląda grafik startów naszych żużlowców. 12... wspaniałych? Ilu z nich przejdzie do dalszej rundy, do półfinałów w Zarnovicy, na Słowacji (z Bremy i Lonigo), w Debreczynie, na Węgrzech (z Krska i Wiener-Neustadt)? — Droga nie będzie łatwa. Sypusje awans 5-6 naszych żużlowców, stawka jest bowiem wyjątkowo, sporo do powiedzenia będą mieli żużlowcy CSRS, RFN i ZSRR. A są jeszcze Włosi, Węgrzy, którzy jak do tej pory nie „mieszali” w eliminacyjnym kotle mistrzostw świata. Sytuacja jednak się zmieniła, wyróżniona, o miejsce w pierwszych ósemkach przychodzi walczyć bardzo, naprawdę bardzo ciężko! Z półfinałów do Pecking (RFN), gdzie rozegrany zostanie finał kontynentalny IMS awansuje po ośmiu najlepszych, ale z Pecking do finału światowego w Anglii tylko pięciu. Myśle, że w Bradford będzie Polak!

Z OSTATNIEJ CHWILI

Ekipa wyjeżdżająca do Włoch miała kłopoty wżowe, w ostatniej chwili zatwierdzono jednak problemy i zawodnicy udali się na drogę w poniedziałek wieczorem. Czy zdążą na trening? (AJ)

LEONARD RABA  
W SZPITALU

Podczas meczu pierwszoligowego Kolejarz Opole — Polonia Bydgoszcz, już w I wyścigu doszło do bardzo przyległego wypadku. Otóż Bolesław Proch (Polonia) nie dał się złożyć Leonardowi Rabi, motocykle złączyły się razem, nie było miejsca dla opolanina wpadł na bandę. Poturbowany został i bydgoszczanin, Leonard Raba, niezwykle sympatyczny zawod-

nik, bodaj najlepszy w tej chwili nasz zawodnik, znajduje się pod troskliwą opieką lekarzy w opolskim szpitalu.

— Wszystko stracone! — powiedział krótko. — Diagnosta: otwarte złamanie obu kości podudzia prawej nogi! Pęknięte dwa żebra.

Aż nie chce się wierzyć, dwóch doświadczonych żużlowców; jeden nie popuszcza, drugi leci w deskę. Tragedia. Sędzia wyklucza sprawcę z jednego wyścigu. Nie wiem, ale... Proponuję kary meczu, kary meczów, w imię moralnego aspektu takich incydentów!!! Wykluczenia z jednego wyścigu niczego nie ratują, chodzi przecież o zdrowie zawodnika, życie o taką jazdę, która preferuje sportową walkę.

Leonard Raba leży w szpitalu. Kolejarz oszabił szereg, chyba do końca sezonu. Opolanin nie pojedzie do Jugosławii na dalsze eliminacje IMS. Miał duże szanse dotarcia dalej, jego absencja to także osłabienie reprezentacji Polski. Rezerwowym zawodnikiem w Krsku będzie Dariusz Stenka, za Rabe pojedzie natomiast Bułgar Walentynow. Wielka szkoda Łonki Raby! Zwróćmy mu szybkiego powrotu do zdrowia.

ADAM JAŻWIECKI

PUCHAR ZPO  
„POLANEX”  
POWĘDROWAŁ  
DO ZIELONEJ GÓRY

GNIEZNO. Dla uczczenia jubileuszu 40-lecia ZPO „Polanex” na torze miejscowego Startu zorganizowano indywidualny turniej żużlowy z udziałem kilku zawodników należących do czołówki krajowej. Triumfował reprezentant zielonogórskiego Falubazu — Andrzej Huszcza, co jest bez wątpienia pomyslnym prognostykiem przed startem wielokrotnego reprezentanta kraju w ćwierćfinale strefy kontynentalnej IMS'95 w austriackiej miejscowości Wiener-Neustadt. O zwycięstwie Biera Falubazu zdecydował IV pojedynk dnia, w którym pokonał najgroźniejszego rywala — Jerzego Rembasa (Stal Gorzów). Dopiero w XIII gońitwie zielonogórczanin znalazł pomocę w innym reprezentancie kraju — Zenonie Kasprzaku (Unia Leszno).

Oto czołowa ósemka: 1. A. Huszcza (Falubaz) — 14 pkt., 2.

4. Rembas (Stal Gorzów) — 13, 3. P. Podrzycki, 4. L. Kujawski — obaj (Start Gniezno), 5. E. Jancara (Stal Gorzów), 6. Z. Kasprzak (Unia Leszno) — wszyscy po 11 pkt. O kolejności miejsc zdecydował barażowy wyścig, 7. S. Miedziński (Apatów) — 9 pkt., 8. Cz. Piwoż (Unia Leszno) — 8. Najlepszy czas — 48,4 uzyskał w XVII wyścigu Leon Kujawski.

Sędziował Roman Siwiak (Gorzów Wlkp.). Widzów ok. 5000. (JP)

TECZOWY  
KASK

RYWALIZACJA NABIERA  
RUMIENCÓW

Prezentujemy kolejną, drugą w tym roku listę klasyfikacyjną „Teczowego kasku”. Aura nie sprzyja żużlowcom i znów mamy jeden pojedynek ligo-owy Unia Leszno — Wybrzeże przelobony, a to zniekształca obraz klasyfikacji. Na prowadzeniu znajduje się w dalszym ciągu Wojciech Zabiłłowicz, za nim jest jeszcze Leonard Raba. Niestety kontuzja odnieiona podczas ostatniego meczu ligo-owego pozbawiła opolanina możliwości walki o trofeum „Sportu”. Na trzecią pozycję awansował młody gdańszczanin, Grzegorz Dzikowski. Jeżeli utrzyma się on w dotychczasowej formie, wróży mu wysoką lokatę w tegorocznym challenge'u. Dalej widnieją same znajome nazwiska, Uwaga zwraca 18 pozycja lublinianina Janusza Łukasika, zawodnika, który zaczynał karierę w Motorze II.

Lista nr 2 „Teczowego kasku” obejmuje imprezy żużlowe rozegrane do 28 kwietnia br.: 1. W. Zabiłłowicz — 38, 2. L. Raba — 31, 3. G. Dzikowski, A. Huszcza — po 29, 5. B. Proch, J. Rembas po 27, 7. W. Załuski 24, 8. M. Jaworek, E. Miastkowski, P. Pyszny po 23, 11. Z. Kasprzak, B. Klimowicz, Z. Plech, P. Podrzycki, Z. Rutecki — wszyscy po 22, 18. J. Bruchaiser, J. Kochman po 21, 18. J. Łukasik, A. Skupień po 20, 20. H. Bem, R. Bułkiewicz, B. Fran czyszyn po 19. (czar)



# Drużynowe manewry

## po tytuł MŚ

Red. Adam Jaźwiecki

telefonuje

z Olching

Dalekie przedmieścia Monachium będą terenem jednej z eliminacji drużynowych mistrzostw świata w żużlu, w której weźmie udział reprezentacja Polski. Terenem walki będzie tor w miejscowości Olching, na północny zachód od Monachium. Polskę reprezentować będą na leśnym, bawarskim stadionie: Zenon Plech, Andrzej Huszcza, Wojciech Zabiałowicz, Maciej Jaworek i Jerzy Rembas. Trenerem będzie Edward Jancarz.



(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Jak wypadnie kolejny międzynarodowy egzamin żużlowców? (Fot. Mirosław Wiczorkiewicz)

ZUZEL

## Drużynowe manewry

STAŁ GORZÓW  
MA NAJLEPSZY DUET

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Przeciwnikami Polaków, drużyny: RFN — z Klausem Lauschem (jeździ w Oxfordzie, w Anglii), Egonem Muellerem, Karlem Maierem i Georgiem Hacklem, dalej — Austrii oraz Bułgarii. Dwa pierwsze zespoły kwalifikują się do półfinału, w Gorzowie — 32 czerwca, gdzie rywalami będą teamy, dwa najlepsze z eliminacji w Włoszech, w miejscowości Civitanova (też 12 bm.). To znaczenie trójnijsza próba, z udziałem CSRS, Włoch, Węgier i Jugosławii. W Italii trzy drużyny pretendują do premiowanego miejsca. W Olching w zasadzie dwie — RFN i Polska!

Czy wystawiamy najsilniejszy skład? — Chyba nie! Brakuje rezerwy z eliminacji IMS — Grzegorz Dziukowski, także doświadczonego Piotra Pysznego... Team Republiki Federalnej Niemiec, na swoim terenie będzie na pewno groźny, lecz istnieje szansa powalenia z nim o zwycięstwo w tym turnieju. W Gorzowie, dwa zespoły pojedają do Neustadt n. Donajem w RFN, gdzie w finale kontynentalnym DMS 7 lipca natrafia na drugą i trzecią drużynę z finału interkontynentalnego, który zaplanowany został w Wojens, w Danii — 23 czerwca.

A kto ma szansę na start, na torze Olching w Wojens?

12 maja odbędą się dalsze dwa turnieje kwalifikacyjne do mistrzostw świata. Grupa skandynawska walkę będzie w norweskiej miejscowości Skien, a startują: Dania, Szwecja, Norwegia L., Holandia. Premiiowane są dwa zespoły (faworytami są oczywiście Duńczycy oraz „Trix Korony”). Ciekawe jak w takim towarzystwie wypadną „pomarańczowi” z Kroczen na czele.

Na torze Odal w Bradford, który będzie z końcem sierpnia areną finału indywidualnego MŚ, będą jeździć 12 maja, zespoły grupy brytyjskiej: Anglia, Nowa Zelandia, Australia oraz... Finlandia (Koponen, Tyrvalnen, Moksunen, Riihimaki oraz Niem.). Takie rozstawienie drużyn jest pewnym novum. Ciekawe to... Australijczycy są osłabieni brakiem zmarłego Billy Sander-

sa, awizują skład z Crumpem, Regellingem, Bakerem i Bearem. „Kiwi”, czyli Nowa Zelandia zgłasza Shirre, Rossa, Masona oraz Ivana (ojca) i Kyma (syna) Maugerów. Anglicy zestawieni zostali przez Johna Berry, w taki sposób: Kelvin Tatum, Jeremy Doncaster, Kenny Carter, Phil Collins i rezerwa: Chris Morton. Wypiarze są faworytami tej potyczki, drugiego kandydata trzeba upatrywać wśród zamorskich teamów.

Tradycyjnie frapująco zapowiadają się finały „kont” i „inter”. Dla Polaków najistotniejsze będą zawody w Olching i Gorzowie. Finał światowy odbędzie się 19 sierpnia w USA, w Long Beach. Amerykanie mają tam miejsce zapewnione. A kto obok nich wystartuje na kalifornijskim wybrzeżu? Anglia, Dania, L.

Majowe manewry żużlowców w drodze do USA zapowiadają się interesująco, po nich będzie można już nieco więcej powiedzieć o możliwościach drużyn kandydujących do grona najlepszych w świecie.

Póki co, mamy jednak potyczkę w Olching (sędziuje Węgler Koroknai), wcale nie tak znów łatwa jakby się wydawało. Bułgari czynią postępy (vide Jewlinow, Walentynow), Austriacy mają bardzo dobry sprzęt (Schatzer, Pilotto, Nebel, Eder i Funk). Tor w Olching jest specyficzny (długie proste) i będzie wymagał kondycji. Niemcy chcą wygrać, marzy im się podróża do Kalifornii z początkiem sierpnia. Zobaczymy!

12 maja na czterech torach będą w ramach drużynowych MŚ, sędzi, że z Olching napłyną dobre wieści dla polskich kibiców speedway'a.

SKANDYNAWSKIE TOURNEE  
POLSKIEJ MŁODZIEŻOWKI

Polska młodzież żużlowa wyjeżdża do Danii i Szwecji na cztery mecze. Wojciech Załuski, Zenon Kasprzak, Dariusz Stenka, Ryszard Franczyzsyn, Ryszard Dołomiszewicz i Stanisław Miedziński rozpoczną tournée meczami z duńskimi przeciwnikami, do Szwecji i spotkania z „Trama Koronami” 18—19 maja.

Na torze bydgoskiej Polonii rozegrano finał młodzieżowych mistrzostw Polski w konkurencji par. Finał, który obejmował 21 wyścigów stał na wysokim poziomie. Tytuł mistrza Polski zdobyła para Stal Gorzów. Po 21 biegach Franczyzsyn z Daniszewskim uzyskali 25 pkt., wyprzedzając reprezentantów gospodarzy, którzy uzyskali tylko o jeden punkt mniej: 1) Stal Gorzów — 23 pkt. (Franczyzsyn 12 — 1, 2, 3, 2, 2, 2 — Daniszewski 13 — 2, 1, 1, 2, 3, 3, 3), 2) Polonia Bydgoszcz 24 pkt. (Dołomiszewicz 13 — 3, u, d, 3, 3, 3 — P. Glouceckich 9 — 2, 1, 3, 1, 2), 3) Falubaz Zielona Góra 19 (Błażejczak 3 — 2, 0, 0, 0, 1, Dudek 15 — 3, 2, 3, 2, 3, 3), 4) ROW Rybnik 17 pkt. (Pawliczek 12 — 3, 1, 2, 1, 2, 2 — Skupień 5 — 0, 0, 0, 3, 1, 1, 1), 5) Śląsk Świętochłowice 15, 6) Aparor 13 pkt., 7) Kolejarz Opole 12.

FUCHAR  
„GAZETY POZNAŃSKIEJ”  
DLA JERZEGO REMBASA

OSTROW. Inauguracyjny turniej żużlowy o Puchar „Gazety Poznańskiej” rozegrany na torze Ostrowi zakończył się zwycięstwem Jerzego Rembasa i gorzowskiej Stali. Najwięcej emocji przyniósł VIII wyścig, w którym Ireneusz Szewczyk (Ostrowia) rezultatem 72,8 sek. wyrównał rekord toru i w pokonanym polu pozostawił: Andrzeja Huszczy, Franciszka Jarłowicza i Edwarda Jancarza. Stabiej niż oczekiwano wypadł Grzegorz Dzikowski (Wybrzeże Gdańsk) i Bronisław Klimowicz (ROW Rybnik), którzy z 5 pkt. musieli zadowolić się odległymi lokatami. Oto czołowa ósemka Pucharu „Gazety Poznańskiej”:

1) Rembas (Stal Gorzów) 13 pkt., 2) Brucheliser (Ostrowia) 12, 3) Kujawski (Start Gniezno) 11+3; 4) Huszcza (Falubaz Zielona Góra) 11+2, 5) Skrobisz (Wybrzeże Gdańsk) 11+1; 6) Szewczyk, 7) Tajchert (oba Ostrowia) — po 8, 8) Skupień (ROW Rybnik) — 8 pkt.

(post.)



# «Nie będziemy chłopcami do bicia...»

Już 34 km. poznamy pierwsze wyniki sezonu ligowego — 1985 na żużlu. W inauguracyjnej serii mistrzostw ekstraklasy Stal Gorzów spotka się w Gdańsku z Wybrzeżem — drużyną mającą przed rozpoczęciem sezonu wysokie notowania. Jak wynika z „przecieków”, w trakcie zgrupowania gdańszczan w Bułgarii znakomicie wręcz spisywał się na tamtejszych torach rekonwalescent Mirosław Bertlinski. Zespół Zenona Plecha będzie zapewne mocny, a szczególnie groźny na własnym torze.

— W jakim składzie wystąpi drużyna Stali — tym pytaniem rozpocząłem wywiad z Edwardem Jancarzem — zawodnikiem i trenerem, jednym z największych autorytetów sportu żużlowego w Polsce.

— Do Wybrzeża przesiadaliśmy zgłoszenie z następującymi nazwiskami (w kolejności numerów startowych): 1. Rembas, 2. Daniszewski, 3. Okupski, 4. Wozniak, 5. Jancarz, 6. Francyszyn, a w składzie będą również Owitzo i Racięda.

— Jedziecie do Gdańska po kilku zaledwie treningach, a zawodnicy nie uczestniczyli w turnieju czy meczu kontrolnym...

— To prawda. Planowaliśmy wspólnie z żużlowcami Falubazu turnieje par w Gorzowie i Zielonej Górze. Mimo wysiłków, naszego toru nie można było odpowiednio wcześniej przygotować. Oczywiście, do Zielonej Góry mogłem pojechać ja, Jurek Rembas czy Miśtek Wozniak, ale start młodszych żużlowców bez wcześniejszego kontaktu z torami stanowił zbyt duże ryzyko. Nie wolno było dać się ponieść emocjom. Ostatnio, włącznie z wtorkowym przeprowadziliśmy cztery treningi, a ten ostatni odbył się na idealnie wręcz przygotowanym torze. Do meczu z Wybrzeżem będzie tych treningów więcej.

— Przejście Bogusława Nowaka do Unii Tarnów było szeroko komentowane, a niektóre „kibicowskie” sądy, w pejoratywnym tego słowa znaczeniu, klubowi i panu, jako odpowiedzialnemu za szkolenie i wyniki drużyny, życia nie ułatwiają.

— Zawsze tak się dzieje gdy dobry zawodnik odchodzi. Sądzę, że nie ma sensu wracać do tego tematu. Bogusława chciał odejść, był zdecydowany i to co się stało było jedynym sensownym rozwiązaniem. Oczywiście, brak Nowaka stanowi poważne osłabienie i musi się odbić na wynikach w drużynowych mistrzostwach kraju. Rozsadek pod-

suwa stwierdzenie, że przegramy więcej spotkań niż w kilku poprzednich sezonach, ale jedno jest pewne — nie będziemy chłopcami do bicia.

— Odszedł Nowak, wrócił z Wybrzeża Krzysztof Okupski. O tym ostatnim mówiło się, że nie zawsze przejawia ochotę do walki. Pominijmy temat „weteranów”, o których czytelnicy wiedzą najlepiej. Pozostali jednak to grupa młodych, mało doświadczonych żużlowców. Proponuję by pan rozwinął sygnalizowany temat.

— O zawodnikach mówi się dużo i różnie. Myślę, że w przypadku Krzyśka na jego — przez pewien okres — statycznej jeździe, zawaryła wcześniejsza kontuzja. W Stali nie zawsze było dla niego miejsce w podstawowym składzie i sądzę, że ubiegłoroczne starty w Wybrzeżu dobrze mu zrobiły. Jeździł często, niejednokrotnie bardzo dobrze. Obecnie jest w podstawowej szóstce, nabrał większego zaufania do własnych możliwości i z pewnością będzie bardzo przydatny. W przypadku młodszych zawodników mam w pełni skryształizowany pogląd



Edward Jancarz —  
zawodnik i trener.

Fot.: M. Wieczorkiewicz

Rysz Francyszyn, Miśtek Daniszewski to przecież już dojrzały zawodnicy, członkowie kadry narodowej juniorów. Bacznie ich ze Stanisławem Chomskim obserwujemy, znamy ich możliwości. A są one duże...

— Nie jest pan zwolennikiem „rozdzierania szat”, asekurowanie się również jest panu obce...

— Pełn lat temu w ciągu jednego sezonu ze składu, z różnych przyczyn

względów, ubyli: Edmund Migoń, Andrzej Pogorzański, Jerzy Padewski. A jednak nie było paniki, w imponującym stylu zastąpili ich Nowak, Rembas, Plech i zdobyliśmy tytuł mistrza Polski. Oczywiście, wówczas byliśmy w znacznie korzystniejszej sytuacji dysponując motocyklami Westlake i oponami Dunlop. Obecnie trudno oczekiwać powtórzenia tak znakomitego sezonu. Mimo wszystko widzę pewną analogię, przed młodzieżą otworzyła się szansa. Kilku sprawdzi się już w tym sezonie, inni mocno będą naciskali. W cyklu szkoleniowym mamy sytuację, że niektórzy młodzi żużlowcy musimy niejako sztucznie hamować. Mamy w klubie utalentowanych chłopców i jest to nasz wspólny kapitał, którym umiejętnie należy dysponować.

— Proponuje zabawić presję wytypować kolejność drużyn w końcowej tabeli sezonu.

— Oczywiście, tylko na tej randzie, wszak w sezonie wiele może się zdarzyć. Najwięcej szans mają Falubazowi, 2 miejsce „rezerwuje” dla Unii, trzecią lokatę dla Wybrzeża, a naszą drużynę widzę na 4 m. Dalejszą kolejność typuje następująco: 5. Polonia, 6. ROW, 7. Apator, 8. Kolejarz, 9. Stal Rzeszów, 10. Śląsk.

— Czego przed nadchodzącymi bojami w ekstraklasie życzy pan sobie, kolegom z drużyny, sympatykom Stali, wszystkim kibicom speedway'a?

— Przede wszystkim chcę licznym przyjaciółom „czarnego” sportu najserdeczniej podziękować za wspólnie przeżywanie radości i smutków z tą dyscypliną związanymi. Życzę natomiast wszystkim udanych, emocjonujących imprez, prawdziwie sportowej walki na torach, a gorzowskich kibiców proszę o cierpliwość. Przyjdzie nam wspólnie doznać gorzkiej porażki, czerpiemy wspólnie cieszyć się zwycięstwami, Ambicji, woli walki drużyny Stali nie zabraknie.

— Proszę o dwa zdania na temat sytuacji w sprzeczce.

— Do Jawy 897, na której jeździłem w minionym sezonie doszedł identyczny motocykl z przeznaczeniem dla Jurka Rembasa. Jaw 895 mamy pod dostatkami, części zamiennych i opon, również. Zaopatrzenie w sprzęt osobisty, akcesoria jest podobne we wszystkich klubach. A zatem, bez rewelacji, ale również bez zasadniczych kłopotów, Nowa Jawa Jurka spisuje się bardzo dobrze, a to cieszy.

— Na koniec pytanie przewijające się wśród kibiców od dłuższego już czasu: Kiedy oficjalnie obejmie pan funkcję trenera kadry narodowej?

— Nie obejmę, przynajmniej kadry seniorów. Jestem jeszcze zawodnikiem, mam określone ambicje i choćby z tego względu moja sytuacja nie byłaby zręczna. Przede wszystkim jednak uważam, że znacznie więcej mogą zdziałać pracując z młodymi żużlowcami i w tym zakresie pomocy nie odmówię również na szczeblu centralnym. Do polowy kwietnia sprawa obsady stanowisk szkoleniowych zapewne się rozstrzygnie. Myślę, że trenerem kadry zostanie Jan Mallnowski, być może pomagać mu będą inni szkoleniowcy. Ale to tylko moje spekulacje.

— Dziękuję za rozmowę.





**EDWARD JANCARZ  
ZNÓW NA TORZE**

# UNIA LESZNO LIDEREM EKSTRAKLASY

DRUGA runda żużlowej ekstraklasy miała więcej szczęścia do pogody niż inauguracyjna. Odbyły się wszystkie spotkania. Dwa z nich były niezwykle wyrównane i zakończyły się minimalnymi wygranymi, a jedno pomiędzy ROW a Unią nawet remisem. Świadczy to o dobrym przygotowaniu do sezonu pomocniczych klubów.

Największym zainteresowaniem cieszyło się jednak spotkanie pomiędzy Stalą Górzów a Stalą Rzeszów zakończone różnicą aż 18 punktów dla gospodarzy. We wspomnianym meczu po raz pierwszy wystąpił Edward Jancarz.

Pierwszym liderem została Unia Leszno, która straciła w ubiegłym roku tytuł mistrza Polski po skandalu w ostatnim meczu sezonu w Rzeszowie.

Do rozegrania pozostały jeszcze dwa mecze z pierwszej rundy pomiędzy ROW i Kolejarzem oraz Wybrzeżem i Stalą Górzów.

Tabela I ligi

1. Unia Leszno	8	8	+54
2. Stal Górzów	1	2	+16
3. Polonia Bydgoszcz	2	2	+13
4. Kolejarz Opole	1	2	+4
5. Wybrzeże Gdańsk	1	3	+3
6. Stal Rzeszów	1	3	-7
7. Apator Toruń	3	3	-16
8. ROW Rybnik	1	1	-
9. Falubaz Z. Góra	2	0	-10
10. Śląsk Świętochl.	2	0	-36

**STAL GÓRZÓW — STAL RZESZÓW**  
53:37

**GÓRZÓW, 2.4.** Punkty dla Stali G.: Rembas 15 (3, 2, 3, 3, 3), Daniszewski 3 (2, 0, 1, 0, 0), Okupski 11 (3, 0, 2, 3, 3), Woźniak 5 (1, 1, 2, 2), Jancarz 12 (2, 1, 2, 3, 3), Franczyński 5 (2, 1, 0, 1, 1), Racięda 0 (0); dla Stali Rz.: Błaszczak 10 (0, 2, 2, 2, 2), Stachyra 9 (1, 2, 1, 3, 2, 0), Kuzniar 10 (2, 3, 2, 1, 1, 1), Lubera 0 (0, 0), Krzywonos 5 (1, 1, 2, 0, 1), Ciupak 1 (0, 1, 0), Janik 3 (2), Surowiec 0 (0).

Najlepszy czas — 66,6 sek. uzyskał w 10 wyścigu Edward Jancarz.

Inauguracyjny mecz tegorocznego sezonu żużlowego w Górzowie wzbudził ogromne zainteresowanie. Duży magnes dla sympatyków stali był pierwszy po wielomiesięcznej przerwie, spowodowanej poważną kontuzją, start Edwarda Jancarza. As stutowy górzowian spisywał się bardzo dobrze, z wyścigu na wyścig czuł się pewnie na torze. Był mocnym punktem zespołu, jedynego w tym roku bez Bogusława Nowaka.

Najlepszym zawodnikiem na torze okazał się jednak Jerzy Rembas, który nie zniżył pogromcy. Bardzo miłą niespodziankę sprawił młody Krzysztof Okupski, jeden z głównych współautorów zwycięstwa. W

zespole rzeszowskim pierwszoplanową postacią był Eugeniusz Błaszczak, który zaczął jednak psurowo, upadkiem w pierwszym wyścigu.

Mimo wysokiego zwycięstwa górzowian mecz był ciekawy, zwłaszcza nie toczył bardzo zacięty bój z gospodarzami.

**POLONIA BYDGOSZCZ — APATOR TORUŃ 36:34**  
**BYDGOSZCZ, 2.4.** Punkty dla Polonii: Proch 15 (3, 3, 3, 3, 3), K. Ziarnik 2 (0, 1, 1), Rutecki 12 (3, 2, 1, 2, 3), Budziej 2 (1, 0, 1), Dołomistewicz 3 (3, 3, 3, 0), Buśkiewicz 4 (2, 0, 1, 1), M. Ziarnik 9 (2, 3, 3, 1), Bisoń 3 (2, 1); dla Apatora: Zabiłowicz 9 (1, 1, 2, 3, 2), Woźniak 3 (2, 1, 0, 3, 2), Tietz 1 (1, 0, 0), Miastkowski 12 (2, 2, 2, 2, 2, 2), Miedziński 2 (0, 0, 2), Mackiewicz 0 (0, 0, 0), Sniegocki 3 (1, 0, 1), Widzów 35,000.

Najlepszy czas dnia — 71,5 sek. uzyskał Bolesław Proch w pierwszym biegu.

Zwycięstwo Polonii ani przez moment nie było zagrożone. Po pierwszym remisowym biegu bydgoszczanie uzyskali prowadzenie 7:5 i nie oddali go do ostatniego wyścigu, zwiększając przewagę z biegu na bieg.

Indywidualnie poloniści wygrali pierwszych 5 biegów i dopiero ich zwycięską passę przerwał Woźniak z Apatora, który wspólnie z Miedzińskim wygrał 5:1 z Dołomistewiczem (wygrał trzy pierwsze swoje biegi) i Bizoniem. Potem jeszcze tylko raz as stutowy Apatora, Zabiłowicz, pokonał Ruteckiego i Buśkiewicza, ale wcześniej aż dwukrotnie torunianie uzyskali po 1:5 — Dołomistewicz z Buśkiewiczem oraz Proch z Markiem Ziarnikiem. Klasy dla siebie w tym meczu był Bolesław Proch. Odniósł pięć błyskotliwych zwycięstw. Dzielnie wspomagał go wszyscy prawie koledzy, a szczególnie Rutecki i Dołomistewicz i Marek Ziarnik.

**ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE — WYBRZEŻE GDAŃSK 44:46**  
**ŚWIĘTOCHŁOWICE, 2.4.** Punkty dla Śląska: Kochman 16 (3, 2, 3, 2, 2, 3), Zarzecki 12 (3, 2, 2, 2, 2, 2), Kuśaga 8 (w, 1, w, 1, 1, 3), Mierkiewicz 5 (2, 2, 2, 0), Matyszak 1 (1, 0), Bos 0 (0, 0, 0), Bielica 0 (0, 0, 0); dla Wybrzeża: Plech 14 (2, 3, 3, 3, 3), Dziukowski 13 (3, 3, 2, 2, 2), Berliński 9 (2, 2, 3, 1, 1), Fedeczko 3 (1, 1, 1), Kwizdański 1 (1, 0, 1, 0), Skrobisz 2 (w, 1, 0, 1), Zyto 1 (1, 1), Stenka 1 (0).

Najlepszy czas uzyskał Jerzy Kochman — 71,4 sek. w pierwszym biegu, co jest równocześnie rekordem toru. Widzów 8.000.

**KOLEJARZ OPOLE — FALUBAZ ZIELONA GÓRA 47:43**  
**OPOLE, 2.4.** Punkty dla Kolejarza: Raba 13 (2, 2, 3, 3, 3), Pyka 1 (1, 0, 0), Stach 11 (2, 2, 1, 2, 3), Lis 1 (1, 0, 0), Zaluski 14 (2, 3, 3, 3, 3), Gallowy 1 (1, 0, 0), Pogorzelski 3 (2, 0, 2, 1), Wlecorok 9 (0, 0); dla Falubazu: Jaworek 9 (2, 3, 2, 1, 1), Błażejczak 2 (0, 1, 1), Krzysztylak 5 (w, 2, 1, 1, 1), Pawlak 2 (3, 1, 2, 1, 0), Huszcza 13 (2, 3, 3, 2, 2), Jaszkowski 1 (0, 1, 0), Zeromski 4 (2, 2, 0), Glinka 1 (1).

Sędziował Józef Rzepa (Kraków). Widzów 10.000.

Najlepszy czas dnia: Leonard Raba x Kolejarza w ósmym biegu — 63,9 sek.

**ROW RYBNIK — UNIA LESZNO 45:45**

**RYBNIK, 2.4.** Punkty dla ROW: Pyszny 12 (2, 3, 2, 3, 3), Klimowicz 13 (2, 2, 2, 3, 3), A. Skupień 8 (2, 2, 0, 3, 2), Bem 7 (3, 1, 1, 1, 1), E. Skupień 3 (1, 0, 1, 1), Pawliczek 1 (0, 1, 0, 0), Nowak 0 (0, w), Korbel 0; dla Unii: Okoniewski 13 (3, 2, 3, 2, 1), Kasprzak 13 (2, 3, 3, 2, 3), Jankowski 11 (2, 2, 3, 2, 2), Hełłski 4 (1, 1, 2, 0), Piwoż 2 (0, 1, 0), Bzdęga 2 (1, 1).

Widzów 10.000. Sędziował E. Kozioł (Kraków).

Najlepszy czas uzyskał: Mariusz Okoniewski w pierwszym i Bronisław Klimowicz w drugim biegu, 72,2 sek. Wydawało się po pierwszych kilku wyścigach, że cztery Goddety gości wystarczy na stare Jawy Rybniczan. Wszystkie stary wygrał zdecydowanie zawodnicy z Leszna i jedynie znajomość własnego toru sprawiła, iż kolejne wyścigi miały emocjonującą przebieg i nie kończyły się zwycięstwami Unii, która niemal podczas całego meczu utrzymywała kilkupunktową przewagę.

Gdy po 10 wyścigach na tor wjechał rezerwowi Nowak, spodziewano się 12 od tej chwili rezultat meczu może ulec zmianie. Niestety, Nowak przy poprawianiu okularów na prostej stracił panowanie nad kierownicą, odbił się od kolegi Klubowego, przejechał przez narożnik murawy boiska i całym impetem uderzył w bandę. Z ogólnymi potłuczeniami i dwoma złamanymi żebrami został odwieziony do szpitala. Rybniczanie nie zalamali się jednak takim obrotem sprawy i — nie bez udziału słabo tego dnia jedzącego Hełłdiego — zdołali doprowadzić do wyrównania w ostatnim biegu, w którym Pyszny dość łatwo wygrał z Jankowskim, a młodzieńowiec E. Skupień nie dał sobie odebrać jednego punktu rybniczanowi Piwożowi.

Marian Twaróg



## ◆ 12 Polaków w drugiej eliminacji IMS

### ◆ Jutro lubuskie derby

### ◆ Pierwszy trening na «Goddenach»

Wstępne eliminacje indywidualnych mistrzostw świata na żużlu dały awans do kolejnego turnieju siedmiu polskim zawodnikom. Jak już informowaliśmy, z sobotniego turnieju rozegranego w Toruniu do następnej rundy zakwalifikowali się Leonard Raba, Wojciech Zabiałowicz i Zdzisław Rutecki, a w Miśkolu wstępna przeszkoda sforsonował Wojciech Żaluzki. Na Węgrzech startował także Jerzy Rembas, który zajął miejsce poza czołową ósemką. Na szczęście nieco słabsza od oczekiwanej, ale także trochę pechowa jazda górzowiianina (zdobył 6 pkt.) nie była „okraszona” upadkiem, czego, przy lapidarniej informacji agencyjnej, sympatycy sportu żużlowego się obawiają.

Z opóźnieniem otrzymaliśmy informację dwóch pozostałych torów. W miejscowości Diedenbergen (RFN) startował Maciej Jaworek, który jeździąc wygrał, w czterech zajął 2 m i z bilansem 11 pkt zajął 5 m. Zwyciężył Klaus Lausch — 15 pkt., przed Hubertem Dienere — 13+3 (oba RFN), Stanislavem Urbanem (CSRS) — 13 i defekt w haraju, Patrem Vandirkiem (CSRS) — 12, Maciejem Jaworkiem i Hansem-Otto Pingelem (RFN) — po 11, Giorgie Zaramella (Włochy) — 9 oraz Hansem Stemanem (Holandia), który w dodatkowym wyścigu o 8 m. pokonał Patrice Blondy'ego (Francja) — po 6 pkt.

Z eliminacji w Tyrgowiaze (Bułgaria) na 3 m. awansował Grzegorz Dziukowski — 11 pkt., a 6 m. zajął Piotr Pyszny — 10 pkt. Zwyciężył Angel Jewtimow (Bułgaria) — 13 pkt. przed Igorem Stolarowem (ZSRR) — 11, a z pozostałych zawodników awansowali: 4. Ferenc Far-

kas (Węgry) — 11, 5. Adi Funk (Austria) — 10, 7. Istvan Rusz (Węgry) — 9, 8. Olek Woicchow (ZSRR) — 8 pkt.

W II eliminacji Indywidualnych mistrzostw świata wystąpi 12 polskich zawodników. Obok wymienionych, w tej fazie mistrzostw w szranki staną pięciu kolejnych naszych żużlowców. Do tematu powrócimy przypominając, że kolejne turnaje rozegrane będą 1 maja (trzy) i 5 maja (jeden).

Jutrzejsza, czwarta seria spotkań o tytuł drużynowego mistrza Polski wywołała szczególny zainteresowanie w gronie lubuskich sympatyków sportu żużlowego. Zawsze tak się dzieje gdy dochodzi do bezpośredniej konfrontacji lubuskich zespołów. Czwartkowy mecz Stal — Falubaz odbędzie się w Gorzowie, a początek imprezy zaplanowano na godz. 17. Jak nas poinformowano w sekretariacie Stali, dziś w godz. od 9 do 16 pro-

wadzona będzie jeszcze sprzedaż biletów, natomiast w czwartek bilety sprzedawane będą od godz. 15 w kasach stadionu Bramy otwarte zostaną również o godz. 15.

Składy drużyny zgłoszone do programu: STAL — Rembas, Daniszewski, Okupski, Woźniak, Jancarz, Franczyzyna; FALUBAZ — Jaworek, Błażejczak, Huszcza, S. Dudek, J. Krzystyniak, Michalak.

W ostatnich latach lubuskie derby zawsze były nader interesujące, walka wyrównana. Dmuchać na zimne, przed każdym spotkaniem mobilizowano znacznie silniejsze siły porządkowe. Poza nielicznymi przypadkami, do nagannego zachowania się kibiców nie dochodziło. Miejmy nadzieję, że podobnie będzie w najbliższy czwartek. Liczymy także, że dobrze znający niuanse sportu żużlowego kibice z obu województw pomogą zawodnikom i działaczom w stworzeniu wartościowego widowiska.

Obok meczu Stal Gorzów — Falubaz, 25 bm. odbędą się następujące spotkania: ROW Rybnik — Stal Rzeszów, Unia Leszno — Wybrzeże Gdańsk, Śląsk Świętochłowice — Apator Toruń, Kolejarz Opole — Polonia Bydgoszcz.

Początkowo jest niezadowolonym środkiem komunikacji. Wczoraj rano do Zielonej dotarli niecierpliwie oczekiwane przez zawodników Falubazu silniki firmy „Godden”, a już w godzinach popołudniowych o tym fakcie wiedzieli setki kibiców. Mechanicy ciężko pracowali wmontowując silniki w ramy Jaw i w późnych godzinach popołudniowych no wy sprzęt wypróbowano na torze.

O przybyciu cennej przesyłki dowiedziałem się od byłego prezesa zarządu Falubazu — Kazimierza Wojciechowskiego. Zasłużony działacz przekazał nam, że klub wzbogacił się o sześć nowych silników oraz pewną ilość części zapasowych. Prosił by poinformować o tym czytelników, jednak nigdy nie wziął na siebie trudny obowiązek sfinalizowania tego bardzo trudnego w realizacji zakupu. Teraz informuje, że z zadania się wywiązał.

Myślę, że do tego stwierdzenia należy dodać zdanie o szczególnym zaangażowaniu się tego działacza. Tak, to nie było łatwe zadanie i o rozmiarach problemu najwięcej wie już Wojciechowski. Oby już sprzęt dobrze służył zawodnikom, a obiecujące wyniki zespołu były rekompensatą dla tych wszystkich, którzy wierzyli w powodzenie podjętych niegdyś starań.

Radość z dotarcia silników do Zielonej Góry przemieszala się wzoraj z niepokojem o reakcje kibiców w okresie najbliższych startów. Nie trzeba być głęboko wtajemniczonym w problemy techniki jazdy na torze by wiedzieć, że w nowy sprzęt trzeba się „wleździć”, i zbyt pochopne decyzje mogą się okazać w najlepszym wypadku niewypałem. Z zawodników Falubazu, wcześniej z „Goddenem” miał okazję zapoznać się jedynie Andrzej Huszcza. Nie dziwie się zatem trochę trenera Jana Grabowskiego i działaczy czy wszyscy niecierpliwie sympatycy zielonogórskiego klubu potrafia trochę mieć, że motocykle same nie jeżdżą, a przygotowania muszą nieco potrwać.

R. STYCHA

## ZUZEL

### ĆWIERCFINAŁY „ZŁOTEGO KASKU”

W najbliższy czwartek (11 bm.) odbędzie się ćwierćfinałowe turnieje „Złotego kasku” z udziałem najlepszych naszych żużlowców i tak w Gnieźnie startują m. in.: Plech, Waloszek, Proch, Zabiałowicz, Stenka, Dołomstewicz, Podrzycki i Świętochłowicz — Żaluzki, Kochman, Franczyzyna, Skupień, Rutecki, Jancarz i Jaworek; w Częstochowie — Dziukowski, B. Nowak, Berliński, Kasprzak i Pyszny; w Ostrowie (zawody przeniesione z Wrocławia) — Klimowicz, Rembas, Raba, Bem, Huszcza, Buskiewicz, Daniszewski i Olszak.

Z powodu złych warunków atmosferycznych (deszcz) nie odbył się wczoraj już w drugim terminie tegoroczny mecz żużlowy i ligi pomiędzy ROW Rybnik i Kolejarzem Opole.

(AJ)

## WYBRZEŻE — STAL GORZÓW 50:40

GDANSK, 16.4 (Inf. wł.). Punkty dla Wybrzeża: Plech 12 (1, 2, 3, 3, 2), Dziukowski 13 (3, 3, 3, 2, 2), Berliński 11 (0, 3, 2, 3, 3), Stenka 7 (1, 2, 1, 0, 2), Fedeczko 1 (0, 0, 1), Skroblesz 3 (1, 1, 1), Kwidziński 2 (1, 1, 0), Zyto 1 (1); dla Stali: Rembas 15 (3, 2, 3, 3, 1, 3), Franczyzyna 9 (0, 2, 2, 2, 0, 0), Okupski 6 (2, 1, 2, 1, 0), Jancarz 4 (2, 1, 0, 1), Daniszewski 2 (2, 0, 0, 0).

0), Woźniak 2 (0, 0, 2), Racięda 0 (0). Najlepszy czas dnia uzyskał w 13 biegu Dariusz Stenka (Wybrzeże) — 71,2 sek. Widzów ok. 12 tys. W zaległym meczu I ligi żużlowej, rozegranym we wtorek Wybrzeże pokonało Stal Gorzów 50:40 i wyszło na czoło tabeli. Doskonale pojechał Grzegorz Dziukowski, w Stali słabo wypadł Edward Jancarz.



# I liga żużlowa

## Lubuskie drużyny wykorzystają szansę

Wczoraj drużyny I ligi żużlowej rozegrały mecz wiodonej serii. Do pasjonującego widowiska doszło na stadionie Górnika. W tym meczu zwyciężyła drużyna Falubaz z najlepszymi trybem pokonał głównego pretendenta do mistrzostwa wiozonego toru - Unia Leszno. Aktywne wystąpienie miały także Stal Górzów, występując bez kontuzjowanego Krzysztofa Okupskiego do prowadzenia uporali się ze Śląskiem.

Drużyna pokonała również Wybrzeże Gdańsk. Tym razem w Toruniu. Pierwszą Unii i Wybrzeża wyprzedził na pozycji lidera zespół z Torunia.

### FALUBAZ ZIELONA GÓRA - UNIA LESZNO 0:0

FALUBAZ: Jawurek 10 (7, 2, 3, 1, 3), Błażejczak 1 (0, 1, 0), Krzysztyniak 3 (4, 1, 2, 2, 3), Dudek 1 (0, 0, 1, 0), Huszcza 15 (7, 2, 3, 1, 2, 3), Zarębski 4 (7, 0, 1, 1, 0), Pawlak 4 (3, 0, 1, 2, 3).

UNIA: Okoniewski 15 (3, 2, 1, 2, 3, 2), Otmar 1 (1, 0, 0), Kasprzak 10 (3, 1, 1, 2, 2), Helmski 4 (1, 1, 2, 0, 1), Janowski 12 (1, 1, 2, 2, 3, 0), Baliński 4 (4, 0, 0), Piwarski 4 (0), Sterna 3 (1, 0, 0).

Najlepszy czas - 48,4 uzyskał Kasprzak z Unii. Huszcza z 16 wysocy. Sędziował Ryszard Kowalski (Toruń). Widownia ok. 18 tys. (niekompletnie).

Statystyka meczu: 2:4, 2:4, 3:1, 3:3, 3:3, 4:2, 5:1, 5:1, 5:1, 5:2, 5:1, 2:4, 2:4, 2:4, 2:4.

Mecz zespołów odgrywałych w polskiej imprezie i znacząca rola co najmniej kilku z Leszna i Zielonej Góry do historii. Prawie nie wystąpił w wyścigach walka była paradowa, a sprawa ewentualnego obciążenia do końca. W tym bardzo interesującym widowisku dla siebie był utracił udział się w walkach formie. Andrzej Bunczek. Jego partnerzy również dzielnie walczą, jednak nawet Maciej Jawurek i Jan Krzysztyniak tym razem nie wypadli błyskawicznie, co nie oznacza że zawiedli. W Unii korzystnie reprezentowali się Mariusz Okoniewski, Roman Janowski i Zdzisław Kasprzak.

Decydujące spotkanie był bardzo niebezpieczny dla gości, którzy dwa pierwsze wyścigi wygrał 4:2. Wówczas nastąpiła jednak riposta Falubazu (wygrał Huszcza przed Zecemskim i Janowskim) na doprowadziła do remisu 4:2. Trzeci wyścig, który wygrał gospodarz 4:2 (Huszcza przed Okoniewskim i Zecemskim) oraz 5:1 (Pawlak przed Janowskim) i 2:1 dla gospodarzy.

Znowu dwa remisy i w 11 wyścigach Górnika wykorzystała remisowa sytuacja. Powodzenie miała bowiem walka z Kasprzakiem przed Janowskim i Piwarskim. Falubaz zmaksymalizował. Przed ostatnim, 18 wyścigiem różnicą prowadzenia nadal wyprzedza różnica należąca 3 pkt.

W decydującym wyścigu spotkali się Janowski i Sterna oraz Kasprzak i Pawlak. Wówczas na starcie Janowski (lewał) od razu stawiało przed siebie żużlowcami Falubazu. Zawodnik Unii nie jednak defektem materiału, ciędną z toru i powoli zmniejsza przewagę gospodarza.

### STAL GÓRZÓW - ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE 0:0

STAL: Jancarz 11 (2, 2, 2, 2, 3), Daniszewski 4 (1, 1, 1, 1), Rembas 10 (1, 2, 1, 2, 3), Owizko 3 (0, 0, 0, 0, 0), Francuszyński 10 (1, 1, 1, 1, 2, 3), Wozniak 4 (0, 1, 2, 1).

ŚLĄSK: Kochman 14 (7, 2, 1, 2, 3), Bas 1 (0, 1, 0), Zarębski 14 (5, 2, 3, 1, 2), Bielka 3 (0, 0, 0, 0), Mierkiewicz 1 (0, 1, 1, 1, 3), Kula 3 (0, 0, 0, 0, 1).

W. Walczak 0 (0, 0), Matysiak 0 (0, 0).

Najlepszy czas - 44,4 uzyskał w 7 wyścigach Zarębski. Sędziował S. Skutniewski (Ostów). Widownia ok. 2,3 tys.

Statystyka meczu: 3:1, 3:1, 3:1, 3:1, 3:1, 4:2, 3:3, 3:3, 3:3, 2:4, 3:1, 4:2, 3:3, 3:3.

Zajmujący ostatnie miejsce w tabeli, bez nadziei dotąd zdobywcy punktów, Śląsk stoczył w Górzowie bardzo wyrównany pojedynek, którego losy rozstrzygnęły się dopiero w 12 i 13 wyścigu. Wygrali je górzowianie i zdobyli przewagę utrzymali w dwóch ostatnich wyścigach.

Górzowianie nie zaprezentowali wczoraj najlepszej formy. Po dwóch pierwszych remisowych wyścigach, w trzecim goście wygrali 3:1 a w następnym 4:2 i prowadzili 3:1 do 7 wyścigu, ale goście jeszcze raz objęli prowadzenie, wygrywając 11 wyścig 4:2. Na tym jednak skończyła się ich dobra passa. Górzowianie odrobili straty w 12 wyścigu, a w następnym, wygrałym 3:1 oni objęli prowadzenie i utrzymali go do końca meczu.

Najlepszymi zawodnikami na torze byli Zarębski i Kochman. W Stali na szczególne wyróżnienie zasłużył Francuszyński, zdobywca największej ilości punktów.

Porażki wzięli: Stal Rzeszów - Kolejarz Opole 4:12, Apator Toruń - Wybrzeże Gdańsk 4:4, Polonia Bydgoszcz - ROW Rybnik 11:8.

### TABELA:

Apator	7	10	26
Unia	6	9	130
Polonia	7	9	35
Falubaz	7	8	30
Wybrzeże	6	8	24
Stal R.	3	6	40
Stal G.	4	6	16
ROW	7	5	14
Kolejarz	4	3	159
Śląsk	7	0	135

## A później na torach rywali

# Falubaz - Unia L. i Stal G. - Śląsk w jutrzejszych meczach I ligi żużlowej

Po krótkiej przerwie, pora wrócić na ligowe toru żużlowe, na których w najbliższym czwartek odbędą się mecze VII serii mistrzostw ekstraklasy. Na pierwszy plan wysuwa się spotkanie zielonogórskiego Falubazu z Unią Leszno, która - jako jedyna w bieżącym sezonie - nie doznała jeszcze porażki, a jedyny punkt straciła w remisowym meczu na torze ROW.

Przed sezonem fachowcy w drużynie bieżącej widzieli zwycięstwo faworyta mistrzostw, a do tychczasowa postawa żużlowców Unii wskazuje, że prognozy nie były bezpodstawne. Drużyna zielonogórska na wstępnym torze przegrywała nie lubi ostatnio ewolucji zawodnicy tego zespołu jedyną bardzo skuteczną. W tej sytuacji walki krótko przewidziane są powiadają się ogromne emocje. Spotkanie rozpocznie się o godz. 17.

Sygnalizowane składami drużyn: Unia - Okoniewski, Otmar, Kasprzak, Zielonka, Janowski, Baliński; Falubaz - Jawurek, Błażejczak, Krzysztyniak, Dudek, Huszcza, Michałek.

Stal Górzów podejmuje zamykającą tabelę drużyny Śląsk Świętochłowice.

wice. Bywał to niezbyt groźny, jednak niekwalifikujący go nie należy, a Zaremek i Kochman potrafią wygrać z najlepszymi. Składy drużyn: Śląsk - Kochman, Bas, Zarębski, Bielka, Mierkiewicz, Kutarski; Stal - Jancarz, Daniszewski, Rembas, Owizko, Francuszyński, Wozniak. Początek meczu o godz. 17.

W pozostałych czwartkowych meczach spotykają się: Polonia Bydgoszcz - ROW Rybnik, Apator Toruń - Wybrzeże Gdańsk, Stal Rzeszów - Kolejarz Opole.

Natomiast jutro 2 hmy odbędą się mecze następnej serii, a spotkanie Wybrzeże - Falubaz zaplanowano na sobotę, 1 czerwca (pocz. o godz. 17). W tym meczu zielonogórska jedyną będą w identycznym składzie. Na swoim torze więcej szans ma ją górzowianie, jednak będzie to zapewne twarde walka o punkty. Miejsmy nadzieje, że tym razem z ambicją aktorów reżyguje podprowadzający zawodników do startu startowej. Pamiętając wydarzenie z minionego sezonu jest jeszcze zbyt wczesne.

Stal Górzów rozegra w niedzielę mecz w Rybniku (pocz. o godz. 10).

Do tego spotkania kierownictwo górzowskiego klubu zezwoliło na nieobecność zastawienie: Rembas, Owizko, Francuszyński, Wozniak, Jancarz, Daniszewski. W obu meczach Stal zabraknie kontuzjowanego Okupskiego. Kontuzja nie jest groźna i niebawem zawodnik ponownie pojawi się na torze.

W pozostałych niedzielnych meczach spotykają się: Unia - Polonia, Stal Rzeszów - Apator, Kolejarz - Śląsk.

# I liga żużlowa

## Stal Górzów przegrała w Rzeszowie

W niedzielę rozegrano w Rzeszowie zaległe spotkanie o mistrzostwo I ligi żużlowej między drużynami Stali z Górzowa i Górzowa. Zwyciężyli gospodarze 30:34.

RZESZÓW: Kuzniar 14 (3, 2, 3, 1, 3), Ciupak 3 (1, 2, 0), Błaszak 8 (2, 2, 2, 2), Staehyra 10 (3, 3, 0, 2, 2), Czarniecki 9 (2, 2, 2, 1, 2), Lubera 1 (0, 0, 0), Krzywonoś 5 (3, 2, Remaniak 6 (3, 3).

GÓRZÓW: Rembas 11 (3, 1, 1, 1, 3, 0, 3), Owizko 2 (0, 2, 0, 0, 0), Okupa 10 (1, 2, 1, 3, 1, 1), Jancarz 6 (0, 1, 1, 1), Świat 0 (0, 0, 0, 0), Daniszewski 2 (0, 1), Gala 3 (1, 2, 0).

Najlepszy czas uzyskał w 1 wyścigu Jerzy Rembas - 75,6. Wynik zwycięstwa w meczu o mistrzostwo I ligi żużlowej zdobył gospodarz. W wyścigach walka była bardzo wyrównana, a emocjonująca. W zespole górzowskim obok Rembasa dobre pojedynki z gospodarzami toczyli Ciupak i Jancarz. Najmocniejszym punktem rzeszowian był Grzegorz Kuzniar, który niegdy tylko J. Rembasowi.

W niedzielę rozegrano w Rzeszowie zaległe spotkanie o mistrzostwo I ligi żużlowej między drużynami Stali z Górzowa i Górzowa. Zwyciężyli gospodarze 30:34.

W niedzielę rozegrano w Rzeszowie zaległe spotkanie o mistrzostwo I ligi żużlowej między drużynami Stali z Górzowa i Górzowa. Zwyciężyli gospodarze 30:34.

Aktualna tabela I ligi przedstawia się następująco:

Apator	7	10	26
Unia	6	9	130
Polonia	7	9	35
Falubaz	7	8	30
Wybrzeże	6	8	24
Stal R.	3	6	40
Stal G.	4	6	16
ROW	7	5	14
Kolejarz	4	3	159
Śląsk	7	0	135



# liga żużlowa rozpoczyna undę rewanżową

po czterotygodniowej przerwie powołana zostaje batalia o punkty i litze żużlowej. W niedzielę 28 rozpoczyna się druga runda rywalizacji o tytuł drużynowego mistrza Polski. Po pierwszej rundzie zwyciężył 10 drużyn przewodzących Bydgoszcz i takiego obrotu sprawy raczej mało kto oczekiwał. Polscy zdobyli w 9 meczach 13 pkt. na półmetku uzyskali jednopunktową przewagę nad Wybrzeżem Gdańsk i Apatorem Toruń. Nie należy się dziwić, że w tym sezonie drużyny z Lubuskiego występują w mocno osłabionym składzie, co poprawienie obecnej sytuacji jest w zasięgu ich możliwości.

Oba lubuskie zespoły wystąpią w składzie 28 bin przed własną publicznością. Stal podejmie w Gorzowie Wybrzeże Gdańsk natomiast Falubaz z Apatorem Toruń. Oba spotkania rozpoczyna się o godzinie

ranzej nie lubią przegrywać i nie są dzinny, by mogła przydarzyć się im jakaś wpadka. O zwycięstwo jednak trzeba będzie dobrze powalczyć bo drużyna W Zabiałowicza ma wysokie aspiracje.

Apator awizuje skład: Wisniewski, Tietz, E. Miastkowski, Śniegowski, Zabiałowicz, Mackiewicz. W zespole Falubazu wystąpią: Huszcza, Dudek, Krzysztyniak, Jasnowski, Pawlak i Błażejczak. W 1. rundzie Apator zwyciężył 48:42.

W pozostałych meczach zestawienie par jest następujące: Kolejarz Opole - ROW Rybnik, Śląsk Świętochłowice - Unia Leszno i Polonia Bydgoszcz - Stal Rzeszów.

J.S.

# W czwartek liga!

Jednym punktem prowadzi w tabeli żużlowej ekstraklasy Wybrzeże Gdańsk, wyprzedzając Unię Leszno. W najbliższy czwartek żużlowy I ligi stoczą pojedynki IV kolejki. Po tym czwartku nastąpi w lidze przerwa aż do 16 maja. A wracając do leszczyńskiej próby, to warto powiedzieć, że zawsze wyścigi pomiędzy tymi zespółami były zaciekłe i dostarczały sporych emocji. Mecz o godz. 18.30. Tym razem też powinno być interesujące, zwłaszcza, że startują: Plech, Berliński, Dzikowski kontra Jankowskiemu, Kasprzakowi, Okoniewskiemu.

Na „Skafie” w Świętochłowicach, Śląsk, mający nadal zero punkty, walczy z toruńskim Apatorem, trudnym przeciwnikiem. Świętochłowiczanie mają szansę, pod warunkiem jednak, że pojedną równo. Wartość pod tym względem drużyny Zabiałowicza i s-ki jest przecieł znana.

W Rybniku (godz. 17.00) - ROW spotyka się ze Stalą Rzeszów. A więc Pysny, Klimowicz, Skupień oraz Błaszak, Kuźniar... Faworytami są gornicy.

Na koniec zostawiłem sobie dwa mecze, które wydają się być ciał teł powazedniej kolejki. Właśnie te spotkania powinny być najciekawsze: derby Ziemi Lubuskiej, Stal Gorzów

podjekuje zielonogórski Falubaz, natomiast w Opolu (godz. 16.00). Kolejarz gości bydgoską Polonię. Czy można sobie wyobrazić lepsze konfrontacje na torze? - Chyba nie! Zespół Jancarza potrzebuje punktów, team Huszczy też! W podobnych warunkach są opolanie i bydgoszczanie.

Kibice chętnie obejrząby skróty takich potyczek w telewizji może szanowna TV wzmnie pod uwagę szalone zainteresowanie speedwayem?

Trudno typować wyniki tych meczów, każdy bowiem rezultat jest możliwy; nie brakuje chyba wrażeń i myślę, że niebagatelną rolę odegra przygotowanie sprzętu, właśnie na pojedynki w Gorzowie i Opolu.

## JAN MALINOWSKI TRENEREM ŻUŻLOWEJ KADRY

Jest szkoleniowcem o dużej praktyce; byłym zawodnikiem, reprezentantem Polski. Jan Malinowski z bydgoskiej Polonii obejmuje od 1 maja br. funkcję trenera kadry żużlowej Polski. Obecnie szkoli bydgoską drużynę, poprzednio przebywał na Węgrzech gdzie rykał sporę uznanie, wychowując kilku wartościowych żużlowców.

(AJ)



# Deszcze głównym rywalem żużlowców

Z OGROMNYM zainteresowaniem oczekiwano 13 kolejki ekstraklasy żużlowej. Głównie ze względu na mecz między czołowymi drużynami - Wybrzeżem Gdańsk i Unią Leszno. Po bardzo wyrównanym przebiegu ostatecznie dzięki Zemonowi Plechowi padł remis 44:44. Wybrzeże zachowało więc pierwsze miejsce, a Unia drugą pozycję.

Rozgrywki ligowe odbywały się w fatalnych warunkach atmosferycznych. Na większości torów lało, a spotkanie pomiędzy Stalą Rzeszów i ROW Rybnik zostało przerwane przy wyniku 33:25 dla Stali. Ponadto odbyło się dziesięć biegów, a regulamin dopuszcza nawet osiem wyścigów, czyli połowę spotkania, mecz został załeczony.

Drużyna Stali i ROW walczyły niezwykle zaciekłe i ambitnie, zresztą nie zawsze fair, w wyniku czego powstrazano wyścigi, mnożyły się upadki, wykluczenia i napominania. Nastąpiło przedłużenie spotkania, za co wini się głównie samych zawodników.

### FALUBAZ ZIELONA GÓRA

— STAL GORZÓW 33:25  
ZIELONA GÓRA, 18.5 (inf. wł.). Punkty dla Falubazu: Huszcza 13 (3, 3, 0, 2, 2), S. Dudek 3 (0, 1, 1, 1), Krzysztyniak 15 (2, 3, 3, 3, 3), Pawlak 5 (1, 2, 0, 2, 0), Jaworek 11 (0, 2, 2, 3, 2), Błażejczak 12 (3, 2, 1, 2, 2), Molska 0 (0); dla Stali: Jancarz 1 (1), Świąt 3 (2, 0, 0, 0), Francyszyn 5 (2, 0, 2, 1, 1), Okupski 7 (0, 1, 2, 2, 1), Remba 10 (2, 3, 1, 2, 1), Daniszewski 2 (1, 1, 2, 0, 0), Woźniak 1 (1, 0), Owliżyo 0 (0).

Najlepszy czas 88,5 sek. uzyskał w 3 wyścigu Jan Krzysztyniak.

Około 14 tys. widzów gorąco oklaskiwało wyścigi zwycięstwo Falubazu w derbach ziemi lubuskiej. Większych emocji było w tym meczu jednak niewiele. Gorzowianie, mający sporę kłopoty kadrowe, nie zdołali natomiast wytrwać walcii tym bardziej, że jeden z ich asów, Edward Jancarz, wystartował tylko w jednym wyścigu, w którym zajął trzecie miejsce. Stal wygrała siedem i wyścig (11), ale głównie dzięki temu, że Huszcza miał defekt maszyny.

Obok Huszczy, Jaworka i Krzysztyniaka asów doskonałe spisywał się młody, bardzo zainteresowany Stal

gniew Błażejczak, który staje się bardzo silnym punktem zespołu. J.S.

### APATOR TORUŃ

— ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE 52:25  
TORUŃ, 18.5 (inf. wł.). Punkty dla Apatora: Zabiałowicz 15 (3, 3, 3, 3, 3), Maćkiewicz 2 (1, 1, 0), Wisniewski 13 (2, 2, 3, 2, 2), Kucwański 3 (1, 1, 1), Miastkowski 12 (3, 2, 2, 2, 1), Śniegowski 8 (2, 0, 2, 3), Miedziński 6 (2, 1, 2), Woźniak 3 (1, 2); dla Śląska: Kochman 6 (2, 2, 1, 0, 1), Kardaś 0 (0, 0, 0), Zarzecki 9 (2, 2, 2, 0, 2, 0), Bialica 1 (0, 1, 0, 0), Mierkiewicz 7 (1, 0, 2, 2, 2), Kulaga 1 (0, 1, 0), Waloszek 3 (0, 2, 1), Matysiak 1 (1).

Sędziował Władysław Frank (Rzeszów). Widzów 13 tys.

Najlepszy czas dnia w szóstym biegu uzyskał Wojciech Zabiałowicz 57,5 sek.

Mecz toczył się w bardzo trudnych warunkach, przy stale padającym deszczu. Mimo to, zanotowano tylko jeden upadek i nawet w niektórych biegach dobre czasy. Pojedynek był jednostronny. Goście wygrali tylko jeden bieg - 11, w którym Zarzecki z Mierkiewiczem pokonali rytmowanego Miastkowskiego i Maćkiewicza. 25.

### POLONIA BYDGOSZCZ

— KOLEJARZ OPOLE 60:25  
BYDGOSZCZ, 17.5 (inf. wł.). Punkty dla Polonii: Proch 10 (2, 2, 2, 2, 2, 2), Bizon 5 (3, 1, 1), Rutecki 12 (2, 2, 1, 2, 3), M. Ziarnik 7 (0, 2, 3, 1), P. Gućklich 11 (2, 3, 2, 1, 3), K. Ziarnik 7 (1, 2, 2, 1), Bukiej 2 (3), Detomietewicz 5 (3, 2, 1); dla Kolejarza: Drozd 1 (0, 1), Cebula 0 (0, 0, 0), Wiszczołek 0 (0, 0, 2, 1, 1), Pogorzelski 4 (1, 1, 2, 0, 0), Żelazki 14 (3, 2, 2, 2, 3), Gaia 0 (0, 0, 0, 0), Drodz 1 (1, 0, 0), Pyka 0 (0, 0).

Najlepszy czas dnia 74,5 sek. uzyskał Edziszław Rutecki, wygrywając 13 bieg. Widzów 3 tys. Sędziował Janusz Konieczny z Gniezna.

Mecz miał dość jednostronny charakter i tylko pojedynki Wojciecha Zabalskiego z polonistami i w jednym biegu Rolda Wierocka przynicily większą emocje. Poloniści, choć mieli znaczną przewagę, nie wykorzystali szansy odniesienia jeszcze ekotowniejszego zwycięstwa, tracąc kilka niepotrzebnych punktów, choćby na skutek serwowania fałszywej Bolesława Procha.

Wracając do formy po kontuzji Ryszard Detomietewicz w 13 biegu.

po interesującej walce, pokonał Wojciecha Zabalskiego. Osłabiony zespół gości walczył bardzo ambicie, ale na więcej nie było go stać. Z.S.

### WYBRZEŻE GDANSK

— UNIA LESZNO 44:44

GDANSK, 18.5 (inf. wł.). Punkty dla Wybrzeża: Berliński 13 (0, 2, 2, 2, 3), Plech 11 (3, 1, 3, 1, 2), Dzikowski 11 (2, 2, 3, 3, 0), Mischke 7 (0, 2, 1, 2, 2), Stenka 2 (1, 1, 0), Kwiatkowski 2 (1, 0, 1), Skrobłaz 1 (1, 0), Zyto 1 (1, 0); dla Unii: Okoniewski 13 (2, 2, 2, 2, 3), Kasprzak 13 (2, 2, 2, 2, 3), Jankowski 11 (2, 2, 1, 2, 2), Stenka 3 (0, 2, 1), Hellfaks 2 (1, 0, 1), Hielonko 2 (0, 0), Białński 1 (0, 2, 0), Biedka 0 (0).

Najlepszy czas dnia 74,5 sek. uzyskał kolejno: Grzegorz Dzikowski w 2 biegu, Dariusz Okoniewski w 4 biegu i Zenon Plech w 15 biegu.

Ponad 3 godziny trwało niedzielne spotkanie I ligi żużlowej między Wybrzeżem a Unią Leszno. Mecz rozpoczął się ze względu na opady deszczu z opóźnieniem, później był przerwany. Ostatecznie uzyskano remis 44:44. Przy czym wynik ten uratował dla Wybrzeża Zemon Plech, który w ostatnim 15 biegu, po wykluczeniu Stenki, jechał sam i wygrał z Jankowskim i Białńskim, zdobywając 3 pkt. i remis dla drużyny.

### STAL RZESZÓW

— ROW RYBNIK 33:25

RZESZÓW, 18.5 (inf. wł.). Punkty dla Stali: Kuźniar 8 (2, 2, 2), Czarnecki 6 (2, 2, 2), Ciupak 5 (2, 0, 2), Błaszak 5 (3, 1, 1), Stachyra 7 (2, 2, 3), Romaniak 2 (2), Surowiec 1 (1), Lubers 1 (0, 1); dla ROW: Pysny 10 (2, 2, 2, 2), Skupień 6 (2, 2, 1, 0), Klimowicz 4 (1, 1, 2), Bam 3 (0, 3, 0), E. Skupień 1 (1, 1), Pawliczek 0 (0), Sikora 0 (0).

Najlepszy czas dnia 74,5 sek. uzyskał Bogdan Ciupak i Piotr Pysny w pierwszym i dziesiątym biegu. Sędziował Jan Banadiak (Częstochowa). Widzów 4 tys.

### I LIGA

1. Wybrzeże Gdańsk	13	18	+160
2. Unia Leszno	13	18	+153
3. Falubaz Z. Góra	13	18	+132
4. Polonia Bydgoszcz	13	17	+108
5. Apator Toruń	12	16	+30
6. Stal Rzeszów	12	12	-18
7. ROW Rybnik	11	8	-85
8. Stal Gorzów	10	5	-80
9. Kolejarz Opole	10	5	-80
10. Śląsk Świętochłow.	10	2	-80



# Zacięty, zwycięski mecz żużlowców Stali

Wczoraj w Gorzowie odbył się za legły mecz żużlowy 1 ligi w którym miejscowa Stal pokonała Apator Toruń 46:44. Po tym zwycięstwie gorzowianie umocnili się na 6 miejscu w tabeli, a 10 pkt. pozwoliło im zrównać się z ROW-em Rybnik mającym jedynie korzystniejszy bilans „małych” punktów. Apator ma 16 pkt. i nadal zajmuje 5 miejsce.

**STAL:** Rembas 13 (3, 2, 3, 3, 2), Swist 8 (0, 0, 1), Jancarz 12 (3, 2, 2, 2, 3), Daniszewski 1 (1, 0, 0), Francuszyński 18 (1, 1, 3, 2, 3), Okupski 3 (2, 2, 2, 1, 1), Wozniak 2 (0, 1, 1, 0), Owizny 8 (0).

**APATOR:** Wisniewski 6 (2, 1, 0, 3, 0), Tietz 5 (1, 3, 1, 0), E. Miastkowski 5 (2, 0, 2, 2, 2), Wozniak 8 (0, w.), Zabiśłowicz 13 (3, 3, 3, 3, 3), Kuczałowski 1 (0, 1, 0), Miedziński 5 (3, 1, 1), Śniegowski 4 (1, 2, 1).

Najlepszy czas — 89,04 uzyskał w 6 wyścigu Wojciech Zabiśłowicz. Sędziował St. Mysłak (Leszno). Widzów ok. 3 tys.

Statystyka meczu: 2:3, 4:2, 3:3, 2:4, 3:3, 1:4, 5:1, 3:3, 2:4, 3:3, 3:3, 4:2, 4:2, 2:4.

Siedem ramisów, trzy zwycięstwa gospodarzy 4:2, jedno podwójne zwy-

cięstwo oraz cztery wygrane gości 4:2 mówią wiele o dramaturgii spotkania. Dla gorzowian stawka było umocnienie się w bezpiecznych rejonach tabeli, natomiast żużlowcom z Torunia przyswieszcza nadzieję zrównania się ilością punktów z Unią Leszno i Falubazem.

Od pierwszego do ostatniego wyścigu trwała zacięta walka o każdy punkt, a żadnej z drużyn nie udało się uzyskać przewagi większej niż 2 pkt., jedynie po 14-tym wyścigu gospodarze prowadzili 44:40. Ostatni wyścig wygrał wprawdzie doskonali wczoraj Wojciech Zabiśłowicz, jednak druga lokata jubilat (200 startów w meczach ligowych), Jerzego Rembasa sprawiła, że spotkanie wygrała Stal Gorzów.

W zwycięskim zespole najkorzystniej zaprezentowali się: Rembas, Jancarz, Francuszyński i Okupski, na łonie St. Mysłak (Leszno), Widzów ok. 3 tys.

# EDWARD JANCARZ KOŃCZY KARIERĘ? EJŻE...

DEPEZA agencji PAP jest bulwersująca. Nosi tytuł: „Edward Jancarz kończy karierę”. Potem następują cytaty wypowiedzi zawodnika z tygodnika „Ziemia Gorzowska”, dotyczące okoliczności ubiegłorocznego wypadku.

Połączyliśmy się z Gorzowem, przy telefonie żona pana Edwarda, Halina, czytamy treść depeszy:

— Jestem zaskoczona — mówi żona wybitnego żużlowca. — Nie mi o tym nie wiadomo. Przecież dzisiaj Edward startował w zaległym meczu ligowym z Kolejarzem w Opolu i zdobył 12 punktów. Potem pojechał na mistrzostwa par do Rybnika. Nie wraca już do Gorzowa, bo wiem udaje się jeszcze do Czechostowacji. Będzie w Polsce w wtorek. Czyżby był tak tajemniczy i nie powiedział mi o zakończeniu kariery ani słowa? Wątpię.

My też wątpimy. J.



# AURA BEZ LITOŚCI DLA ŻUŻLOWCÓW

FATALNA pogoda nie pozwoliła na rozegranie dwóch zaległych spotkań z pierwszą kolejką, a podczas trzeciej rundy sprawiła ogromne przesłabowanie w tabeli. Tymczasem Unia Leszno na pierwszym miejscu i Śląsk Świętochłowice na dziesiątym zachowały swoje pozycje z ubiegłej niedzieli.

Rozmianki tory uczyniły mecz mało widowiskowym.

Lider, Unia Leszno rozgromiła na własnym torze zespół Kolejarza Opole różnicą aż 42 pkt. Bardzo wysoka porażka poniosł również Śląsk Świętochłowice na Szali Rzeszów (25 pkt.).

Podczas spotkania Wybrzeże Gdańsk z ROW sanetowano 12 upadków, przy czym — fatalny stan tora.

1. Unia Leszno	3 5	+86
2. Stal Rzeszów	3 4	+19
3. Wybrzeże Gdańsk	2 4	+7
4. Apator Toruń	3 4	+6
5. Falubaz Z. Góra	3 2	+6
6. Polonia Bydgoszcz	3 2	-3
7. Stal Gorzów	2 2	-6
8. Kolejarz Opole	2 3	-38
9. ROW Rybnik	2 1	-5
10. Śląsk Świętochl.	3 0	-52

## FALUBAZ ZIELONA GÓRA — POLONIA BYDGOSZCZ 51:51

**ZIELONA GÓRA, 14.4.** Punkty dla Falubazu: Jaworek 14 (3, 3, 1, 3, 3), Ed. Błażejczak 7 (3, 1, 3, 1, 1), J. Krzyżaniak 7 (0, 1, 2, 1, 0), Pawlak 3 (0, 0, 3, 0), Hincze 12 (0, 3, 2, w.), Jasnowski 0 (0), Zeromski 2 (2, 2, 0), Dudek 3 (0, 1, 1); dla POLONII: Proch 11 (0, 1, 2, 2, 0), P. Głuchocki 4 (0, 0, 0), Rutecki 4 (0, 1, 0, 0), Ziarnik 5 (0, w., 1, 1, 1), Dolomiszewicz 1 (0, 0, 0), Buśkiewicz 9 (2, 2, 2, 1, 2), Marosek 5 (0, 1, 1), Biedzi 1 (0, 0).

Najlepszy czas uzyskał Andrzej Hincze w 3 wyścigu — 89,1 sek. Widzów ok. 13 tys.

Goście rozpoznać nawody w dobrym stylu, po pierwszym ramisowym wyścigu wygrali trzy nasto-

Gospodarze wyrównali dopiero w 7 wyścigu, a następnie systematycznie powiększali przewagę, szczególnie w tych wyścigach, w których startowali Hincze i Jaworek. Obok wymienionych doskonale prezentował się młody Błażejczak. Zawiodł natomiast J. Krzyżaniak, który w dwóch wyścigach nie zdobył punktu. W zespole Polonii najlepiej jeździł Proch i Buśkiewicz. J.S.

## APATOR TORUŃ — STAL GORZÓW 54:54

**TORUŃ, 14.4.** Punkty dla Apatora: Zabiśłowicz 15 (3, 3, 2, 3, 3), Maćkiewicz 5 (w., 1, 1), Wozniak 4 (0, 1, 0, 3, 0), Tietz 11 (0, 1, 2, 2, 2), Miastkowski 12 (2, 1, 1, 2, 3), Miedziński 4 (0, 1, 3, 1), Śniegowski 3 (0, 2, 1); dla STALI: Rembas 16 (2, 2, 2, 3, 2, 0), Daniszewski 3 (0, 0, 0, 1), Okupski 7 (1, 2, 0, 1, 1, 2), Wozniak 9 (0, 0, w.), Jancarz 3 (0, 1), Francuszyński 7 (0, 1, 1, 0, 0), Raciola 0 (w., 0), Owizny 8 (0).

Sędziował Lechosław Baranicki (Gdańsk). Widzów 30.000. Najlepszy czas dnia uzyskał Wojciech Zabiśłowicz w 11 biegu — 87,2 sek. — rekord toru o 0,8 sek.

Mecz był jednostronny, mało widowiskowy. Gospodarze już po drugim biegu prowadzili 3:4 i stale powiększali przewagę. Nie pomogło Stal Gorzów wprowadzenie rezerwy taktycznej — goście wygrali w sumie jeden bieg 4:2. Wśród gości najlepszy był Rembas, który jednak dwukrotnie przegrał (z Zabiśłowiczem i Miastkowskim). W zespole gospodarzy poza Zabiśłowiczem, który dwukrotnie poprawiał rekord toru, bardzo dobrze jeździł młodzieżowiec Stefan Tietz. Z.S.

## UNIA LESZNO — KOLEJARZ OPOLE 64:54

**LESZNO, 14.4.** Punkty dla Unii: Jankowski 14 (0, 3, 2, 3, 3), Bałfield 4 (0, 1, —, 1), Okoniewski 10 (0, 2, 0, 2, 3), Helinski 11 (0, 2, 2, 2, 1), Kasprzak 14 (0, 2, 2, 3, 3), Zjolmonko 7 (0, 3, 2), Starna 3 (0, 1), Budzga 3 (0, 0); dla KOLEJARZA: Stech 4 (0, 1, —, 2, 1), Lis 1 (0, 0, 1, 0), Zabucki 3 (0, 1, 1, 0, 0), Pyba 3 (0, w., 0, 0), Reba 11 (0, 0, 0, 2, 3), Galowy 1 (0, 0, 1), Pogorzałki 1 (0, 1, 0), Włoczek 0 (0, 0, 0).

Najlepszy czas dnia uzyskał Roman Jankowski w pierwszym biegu — 87,1 sek. Sędziował Włodzisław Kowalski z Zielonej Góry. Widzów 13.000.

Już od pierwszego biegu faworytami meczu byli gospodarze, którzy mają obecnie bardzo wyrównany zespół. Sam Leonard Reba nie był w stanie zdecydować o wyniku spotkania, tym bardziej, że pozostałi zawodnicy Kolejarza nie potrafili nawigować równorędnej walki z dobrane jeżdzącymi żużlowcami Unii.

## WYBRZEŻE GDAŃSK — ROW RYBNIK 47:42

**GDAŃSK, 14.4.** Punkty dla Wybrzeża: Flech 14 (0, 2, 2, 3, 3, 0), Kwiatkowski 1 (0, 1, 0), Dzikowski 5 (0, 3), Fedczko 3 (0, 0, 3, w.), Stanek 7 (0, 1, 1, 3, w.), Berliński 9 (1, 2, 2, 2, 1), Skrobisz 7 (0, 2, 3, 2), Zysko 1 (0, 1, w.); dla ROW: A. Skupień 3 (0, 2, 0, 2, 0), Bem 10 (0, 1, 2, 2, w.), Pysany 7 (0, 2, 2, 2, 1), Pawliczek 3 (0, 0, 1), Klimowicz 12 (0, 2, 1, w., 3, 3), E. Skupień 1 (0, w., 1), Korbel 1 (1), Liszka 0 (0).

W meczu było aż 13 upadków, a 8 biegów było powtórcznych. Wynikło to ze szczególnie trudnego, elektrycznego toru, a nie z brawurowej jazdy. Najlepszy czas — Mirosław Berliński (Wybrzeże) 88 sek.

## STAL RZESZÓW — ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE 53:53

**RZESZÓW, 14.4.** Punkty dla STALI: Blaznik 14 (0, 2, 3, 2, 3, 0), Stachyła 10 (w., 2, 1, 2, 2), Kucmar 14 (0, 1, 1, 2, 3), Krzywonos 11 (0, 1, 3, 2, 3), Chwałak 5 (0, 1, 2, 0), Sirowiec 3 (0, 1), Lubera 3 (0, 0, 0, 0), Romanik 3 (0); dla ŚLĄSKA: Kochman 3 (0, 1, 1, 2, 0), Zarzecki 1 (0, 0, 0, 1, 2, 3), Waloszek 3 (0, 2, 1, 2, 1), Kulaga 3 (1, 2, 0, 0), Bielca 1 (0, 0, 0), Mierkiewicz 1 (1, 0, 0), Bas 1 (0, 1, 1).

Najlepszy czas będący nowym rekordem toru uzyskał Eugeniusz Blaznik 73,4 sek.

Sędziował Aleksander Chmielewski (Warszawa). Widzów 18 tys.



# Na torach żużlowych

• Liga żużlowa ruszyła pełna parą. Druga seria mistrzostw odbyła się już bez przeszkód a dwa pozostałe do rozegrania mecze z inauguracyjnej kolejki odbędą się w najbliższym czasie. Na dziś zaplanowano spotkanie ROW Rybnik — Kolejarz Opole, natomiast mecz Wybrzeże Gdańsk — Stal Gorzów postanowiono rozegrać we wtorek, 16 kwietnia. Jak nas poinformował trener Edward Jancarz, drużyna Stali wystąpi w stałym zestawieniu: Rembas, Daniszewski, Okupski, Woźniak, Jancarz i Franczyszyn. W tym samym składzie Stal wystartuje w niedzielę w wyjazdowym meczu z Apatorem.

• Będąc przy temacie drużynowych mistrzostw Polski warto wspomnieć, że kierownictwo Stali Gorzów czyni pieczołowite przygotowania do czwartkowego (25 kwietnia) meczu lubuskich derbów Stal — Falubaz. Pragnąc możliwie dotrzeć na czas do Gorzowa kibicom Falubazu planuje się rozpoczęcie meczu w późniejszych godzinach popołudniowych. Jeśli dzień będzie słoneczny wówczas nawet godz. 17.30 nie będzie zbyt późna, ale w innym przypadku istnieje ryzyko zapadnięcia zmroku przed zakończeniem meczu. Mieljmy nadzieję, że aura dopisze, a organizatorzy wybiorą najkorzystniejszy wariant.

• Już jutro na czterech krajowych torach rozegrane będą ćwierćfinalowe turnieje o „Złoty Kask”.

w których m. in. wystartują lubuscy żużlowcy. W Częstochowie o awans do półfinału ubiegają się będą J. Krzystyniak i Zerowski, w Ostrowie — Daniszewski, Huszcza, Rembas i Woźniak, w Świętochłowicach — Franczyszyn, Jancarz, Jawerek i Pawlak. W Gnieźnie zawodnikiem rezerwowym będzie Okupski. Jak wynika z ostatnich informacji, również ten zawodnik zapewne wejdzie do ćwierćfinalowej szesnastki.

• Do końca kwietnia Stanisław Chomski oczekuje adekwatnego sportu żużlowego pragnących startować w barwach Stali Gorzów. Chętni mogą zgłaszać się w środę i piątek od godz. 15 na stadionie. Tam można uzyskać szczegółowe informacje.



Stal Gorzów -  
Unia Leszno 39:51

GORZÓW, 27 (inf. wł.).

STAL: Jancarz 7 (3, 2, 1, 1), Daniszewski 6 (2, 1, 2, 0, 1, 0), Franczyszyn 5 (3, 2, 2, 1, 2), Okupski 4 (2, 1, 2, 0, 1), Rembas 14 (2, 2, 1, 2, 2, 3), Racięda 0 (0, 0), Woźniak 0 (0, 0).

UNIA: Okoniewski 6 (0, 6), Hellmész 3 (2, 3, 2, 0, 2), Kasprzak 12 (3, 2, 1, 0), Zielonko 1 (0, 1, 1), Jankowski 14 (2, 2, 3, 2, 3), Ballński 3 (1, 0, 1), Sterna 10 (3, 2, 3, 3), Brdęga 3 (2, 2, 1).

Najlepszy czas — 67,53 uzyskał w 6. wyścigu Jankowski, Sędziował R. Chuladze (Toruń). Widzów ok. 12.000.

Po zszeregowaniu zwycięskiego meczu i ligi żużlowej Stal prowadziła 19:17 i nie nie zapowiadało niepomyślnego dla niej końcowego wyniku. Siódmy wyścig wygrała jednak para Unii: Grzegorz Sterna, Włodzisław Hellmész 3:1 i goście obeli prowadzenie 22:20, którego nie oddali do końca zawodów, systematycznie zwiększając przewagę. Unia wygrała w sumie 6 wyścigów, w tym trzy podwójnie, w siedmiu był remis, a tylko dwa przyniosły sukces gospodarzom.

Tor był trudny i wymagał od zawodników bardzo dobrej kondycji. Znacznie lepiej czuli się na nim leszczyolanie i oni też odnieśli w pełni zastępowe zwycięstwo.

Stal rozszarowała, zawodnikom brakło sił w drugiej części meczu. Edward Jancarz wystartował dobrze, ale z każdym wyścigiem jechał słabiej i do piątego już nie wystartował.

W zespole Unii doskonale prezentował się Kasprzak, Jankowski i Sterna. J.S.



# POLONIA MISTRZEM WIOSNY

ZAKOŃCZYŁA SIĘ runda wiosenna rozgrywek ekstraklasz żużlowej, chociaż pozostał jeszcze jeden mecz między Stalą Gorzów a Unią Leszno, który będzie przeprowadzony 3 lipca.

Dzieliąta kolejka i Egi nie przyniosła niespodzianek. Zespół Polonii zapewnił sobie pierwsze miejsce w tabeli zwycięstwem nad Wybrzeżem Gdańsk. Spotkanie pomiędzy tymi zespółami odbyło się awansem w ubiegłym tygodniu.

Gorzaj niż się spodziewano wypadła drużyna Edwarda Jancarza — Stal Gorzów, która zajmuje dopiero ósmą lokatę.

Pierwszy punkt w tegorocznych rozgrywkach zaliczył Śląsk Świętochłowice, po drugim w tym sezonie remisie z ROW Rybnik.

Spora kontrowersja wzbudziło spotkanie toruńskiego Apatora z opolskim Kolejarzem. Mecz trwał prawie 3 godziny. Przyczynił się do tego zawodnicy Apatora, którzy różnymi sposobami próbowali dezorganizować sprawny przebieg zawodów, startów i wyścigów. Sztuczki opolan miały na celu przerwanie dobrej pracy żużlowców Apatora. Zabiegi te jednak nie zdały się na nic, bowiem gospodarze zwyciężyli 3:2.

ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE —  
— ROW RYBNIK 4:4

ŚWIĘTOCHŁOWICE, 20.5 (inf. wł.).  
Punkty dla Śląska: Kochman 12 (2, 1, 2, 2, 2), Barzecki 11 (2, w, 1, 2, 2, 0).

Włoszak 6 (2, w, 1, 1, 2), Kulaga 5 (2, 1, 1, 1), Bieleca 4 (2, 2, 0), Bas 2 (1, 0, 1), Mierzkiewicz 2 (1, 1), Matysiak 1 (1); dla ROW: Pyszny 14 (3, 2, 3, 2, 3), A. Skupień 11 (2, 3, 2, d, 3), Klimowicz 9 (2, w, 1, 2, 3), Bem 5 (2, w, 2, 0, 1), Korbel 4 (2, 2, 0, 0), E. Skupień 2 (u, 1, 0), Sikor 0 (u, 0, 0).

Najlepszy czas dnia Piotr Pyszny pierwszy bieg 71,5 sek.  
Widzów 1500. Sędzia R. Kowalski (Toruń).

Mecz był bardzo zacięty i niemal przez cały czas prowadził żużlowcy Rybnika, nawet różnicą 6 pkt. Było kilka upadków na szczęście niegroźnych.

APATOR TORUŃ  
— KOLEJARZ OPOLE 3:2

TORUŃ, 20.6 (inf. wł.). Punkty dla APATORA: Zbislawowicz 12 (2, d, 2, 3, 3), Maciejewicz 1 (1, 2, 0), Wisniewski 6 (2, 2, 1, 1), Tietz 3 (2, 1, 1), Woźniak 10 (2, 2, 1, 2, 1), Miedzinski 7 (2, 2, 2, 2), Miankowski 7 (2, 2, 2), Śniegowala 3 (0, 1, 1); dla KOLEJARZA: Stach 13 (2, 2, 2, 1, w), Galowy 9 (0, 0), Pogorzelski 7 (0, 0, 0, 2, 2, 2), Wieczorek 1 (0, 0, 1), Załuski 15 (2, 2, 3, 3, 1), Gała 0 (0, 0), Pyka 1 (1, 0), Droid 0 (0, 0).

Widzów 15.000. Sędziował Lucjan Nowak (Świętochłowice).

Najlepszy czas dnia w piętnastym biegu 57,6 sek. Zbislawowicz (Apatore).

Mecz nie był interesującym widowiskiem. W zespole Opola uczestniczyło zaledwie trzech zawodników, którzy zdobyli łącznie 36 na 37 pkt. Apatore też niczym nie mógł zaimponować — poza Zbislawowiczem pozostał jezdźcą bardzo nierówno. S.S.

FALUBAZ ZIELONA GÓRA —  
— STAL RZESZÓW 5:2

ZIELONA GÓRA, 21.5 (inf. wł.).  
Punkty dla Falubazu: Jaworski 12 (2, 2, 1, 2, 2), Białogoch 12 (2, 2, 1, 1).

B. Krzystyniak 10 (2, 2, 2, w, 3), Pawlak 7 (1, 2, 2, u, 1), Huszcza 10 (3, 2, 1, 2, 2), Jasnowski 4 (1, 0, u, 1, 3); dla STALI: Stachyra 4 (2, u, u, 3); dla BISSZAKA 7 (0, 1, 3, 3), Kuźniak 7 (2, 1, 1, d), Lubera 0 (0, 0, 0), Krzywonos 5 (2, 1, d, 2), Ciupak 2 (d, 1, 2, w), Czarnecki 2 (2, 0), Surowiec 4 (1, 2, 1).

Najlepszy czas 72,0 sek uzyskał w ósmym wyścigu Zbigniew Białejczak. Widzów 3.000.

Godzinę przed zawodami spadł krótkotrwały ale ulgowy deszcz i znacznie pogorszyły się warunki jazdy na torze. Więcej trudności z przystosowaniem się do śliskiej i miękkiej nawierzchni mieli mniej doświadczeni zawodnicy. Było kilka upadków, na szczęście niegroźnych. Gospodarze jeździłi odważnie i wyprzedzili ich znacząco się od pierwszego wyścigu. Zdecydowanie najlepszym zawodnikiem meczu był Andrzej Huszcza. Przyjemną niespodzianką okazała i skuteczna jazda sprawił młody zawodnik Falubazu Zbigniew Białejczak. Goście wygrali tylko jeden wyścig (trzynasty) i to w sprzyjającej dla nich sytuacji, gdy siedzia pani Irena Nadolna z Gdańska wykluczyła Krzystyniaka za zerwanie taśmy. Przed zawodami kierownictwo Falubazu, zawodnicy i publiczność potęgali kończącego 19-letnia karierę zawodnika Jarosława Gilnicz, zawodnika Falubazu. J.S.

1. Polonia Bydgoszcz	9 13 +87
2. Wybrzeże Gdańsk	9 13 +93
3. Apatore Toruń	9 12 +28
4. Stal Rzeszów	9 11 +26
5. Falubaz Z. Góra	9 10 +40
6. Unia Leszno	8 9 +86
7. ROW Rybnik	8 8 +12
8. Stal Gorzów	8 8 -36
9. Kolejarz Opole	8 5 -146
10. Śląsk Świętochłowice	8 1 -260



# PLOTKI I ANEGDOTKI

## KULISY PEWNEGO MECZU

ZUŻŁOWCY Stali nie należą do groźnych zawodników tegorocznej rozgrywek ligowych. Nisi chyba jednak nie przypuszczał, że stalowcy stoczą — na własnym torze — tak dramatyczny pojedynek ze słabutkim Nisawicem Świętochłowic. Wynik spotkania nie weryfikował się jednak do ostatniego biegu. Ostatecznie zwyciężyła Stal (47:43), ale kibice nie kryli swego po kłopotowaniu takim przebiegiem meczu. Nie są bowiem przyzwyczajeni do oglądania swoich ulubieńców mknących tak często do mety za plecami rywali, którzy wcale lepszymi nie są.

Na trybunach głośno zastanawiano się nad przyczyną mało skutecznej jazdy podopiecznych K. Jancarza. Mówiono o niekwalifikacji przeciwnika, o niedyspozycji zawodników, o nieprzygotowaniu motocykli, o determinacji beniaminka ze Świętochłowic, który nauczył się już walki na pierzwoligowych torach, itd. Tymczasem przyczyna słabszej postawy stalowców była bardziej prozaiczna. Otóż Stal, podobnie jak większość innych polskich klubów, cierpi na niedostatek opon określonego typu marki „Barum”, na których się u nas jeździ. W nadmiarze natomiast posiada opony tej marki „Barum”, ale starszego typu, których już się raczej nie używa, gdyż na obecnie stosowanych nawierzchniach żużlowych torów nie zapewniają one odpowiedniej przyczepności. Kierownictwo drużyny Stali postanowiło więc wykorzystać te opony w meczu z teoretycznie słabszym przeciwnikiem, rezerwując lepsze opony na mecz z trudniejszym rywalem. To właśnie dlatego gorzowianie, w spotkaniu z drużyną Pawła Waloska, wykrywały nawet law momentami starci często już po kilku metrach to stawali z tyłu, byli wolniejsi.

Tak więc słusza, być może, dążyła kierownictwa zespołu, omal nie do prowadzenia do porażki, której nie przewidywali najwięcej nawet pesymisci. Na szczęście wszystkie skończyło się dobrze, choć jeszcze raz sprowadziła się stara prawda, że żadnego przeciwnika nie wolno lekceważyć. A

swoją drogą, przy okazji tego meczu, wzięcnie walpiacy „medowiarzowie” mogli wreszcie skutecznie się przebrać o tym, co na żużlu znaczą sprząta, co znaczą nawet „głupie” opony.



## W ZALEGŁYM MECZU

### KOLEJARZ OPOLE — STAL GORZÓW 42:48

**OPOLE, 6.6. (inf. wł.).** Punkty dla Kolejarza: Zajątki 14 (2, 2, 3, 2, 2, 3), Pyka 9 (0, 0, 0), Stach 12 (3, 2, 2, 2, 3), Galowy 6 (0, 0, 0), Wieczorek 2 (1, 1, 0), Lis 7 (2, 2, 1, 1, 0), Pogorzelski 7 (3, 2, 1, 1); dla Stali: Rembas 12 (3, 1, 3, 3, 2), Owiżyk 2 (1, 0, 0, 1), Franczyżyn 12 (2, 1, 2, 3, 3), Woźniak 5 (1, 0, 1, 2, 1), Jancarz 12 (2, 2, 3, 3), Daniszewski 2 (0, 1, 1, 1, 0), Racięda 2 (0, 2).

Sędziował Roman Cheladze z Torunia, Widzów 5.000. Najlepszy czas w ośmiu wyścigach uzyskał 67,8 sek. Wojciech Załuski.

Opolscy kibice od chwili, gdy Leonard Raba — as atutowy Kolejarza

— znajdujący się na początku sezonu w wysokiej formie, został przez groźny wypadek wyeliminowany z drużyny, nie mogą doczekać się zwycięstwa. Bardzo na nie liczone w spotkaniu ze Stalą. Początek był obiecujący. Po pięciu wyścigach Kolejarz wygrał 17:13, ale już po dziewiątym biegu goście doprowadzili do remisu, a decydujący wpływ na końcowy rezultat miał wyścig dziesiąty, w którym Rembas z Woźniakiem pewnie pokonali Pogorzelskiego i Wieczorka 5:1. Spotkanie było bardzo emocjonujące, a goście pozostawili po sobie bardzo dobre wrażenie, w czym również duże znaczenie miał lepszy sprzęt. **R.Sz.**

## I liga żużlowa

# Gorzowianie górą w meczu dwóch Stali

Po niezbyt udanej inauguracji sezonu ligowego, do czego przyczyniła się kapryśna pogoda, wczorajszą drugą serią mistrzostw ekstraklasy żużlowców odbyła się już bez przeszkód. Na gorzowskim torze wiele braw zebrali zawodnicy miejscowej Stali wygrywając ze swoją imienniczką z Rzeszowa. Mniej powodów do radości mają kibice Falubazu. Zespół zielonogórski przegrał już drugi mecz. Punkt stracił zespół Unii Leszno remisując w Rybniku.

### STAL GORZÓW — STAL RZESZÓW 53:37

**STAL GORZÓW:** Rembas 15 (3, 3, 3, 3), Daniszewski 3 (2, 0, 1, 0, 0), Okupski 11 (3, 0, 3, 2, 3), Woźniak 6 (1, 1, 2, 2), Jancarz 12 (3, 1, 2, 3, 3), Franczyżyn 6 (2, 2, 0, 1, 1), Racięda 0 (0).

**STAL RZESZÓW:** Blaszk 10 (u, 3, 3, 2, 2), Stachyra 9 (1, 2, 1, 3, 2, 0), Kuzniar 10 (2, 3, 2, 1, 1, 1), Lubera 0 (w, u, 0), Krzywonoś 5 (1, 1, 2, 0, 1), Ciupak 1 (0, 1, 0), Janik 2 (2), Surowie 0 (0).

Najlepszy czas — 65,6 uzyskał w 10 wyścigu Edward Jancarz. Sędziował R. Kowalski (Toruń). Widzów ok. 12 tys.

Statystyka meczu: 5:1, 4:2, 5:1, 1:5, 3:3, 3:3, 2:4, 4:2, 3:3, 3:3, 5:1, 3:3, 3:3, 4:2, 5:1.

Przed inauguracją sezonu w Gorzowie kibice miejscowej Stali mieli wiele pytań. Przede wszystkim z nadzieją, ale także niepokojem oczekiwano pierwszych występów Jancarza. Po ubiegłorocznej kontuzji mógł przecież pozostać zrozumiały uraz, lek przed walką. „Jeżdżący trener” spisywał się bardzo dobrze z wyścigu na wyścig walczył pewnie, dynamicznie i należał do najlepszych aktorów tego interesującego spektaklu. Bardzo dobry występ zanotował Jerzy Rembas, tym razem był klasą dla siebie. Ciężko przyjęto w drużynie Krzysztofa Okupskiego. Po powrocie do Stali z gdańskiego Wybrzeża zawodnik znalazł miejsce w podstawowym składzie i wczorajszy występ był bardzo udany. Oby tak dalej.

Po trzech wyścigach gorzowianie prowadzili 14:4 i wydawało się, że w kolejnej fazie meczu przewaga jeszcze wzmocni Rzeszowianie nie speszzyli się jednak niefortunnym początkiem, wykorzystali szansę jaką stworzył im defekt motocykla i dającego na drugiej pozycji Okupskiego w oczekiwaniu wyścigu i podwójnie zwyciężyli. Przez znaczną część spotkania trwała zaciekła walka. Z sześciu kolejnych wyścigów cztery zakończyły się remisem, jednak w decydującej fazie meczu gorzowia-

nie ponownie uzyskali przewagę i wygrali obiecującą różnicą 16 pkt.

Spotkanie dwóch drużyn Stali było interesującym chwilami pasjonującym widowiskiem. Wygrana ze strony Jancarza podbudowała zawodników i gorzowskich kibiców. Najmłodszy żużlowcy walczyli ambitnie, choć nie zawsze skutecznie. Daniszewskiego i jego rówieśników stało na więcej i zapewne wszystkie atuty wykorzystają w kolejnych, z pewnością trudniejszych spotkaniach.

### KOLEJARZ OPOLE — FALUBAZ ZIELONA GÓRA 47:43

**KOLEJARZ:** Raba 14 (3, 2, 3, 3, 3), Pyka 1 (1, 0, 0), Stach 11 (2, 2, 1, 2, 3), Lis 1 (1, 0, 0), Załuski 14 (2, 3, 3, 3, 3), Galowy 1 (1, 0, 0), Pogorzelski 5 (2, 0, 2, 1), Wieczorek 0 (0, 0).

**FALUBAZ:** Jawerek 9 (2, 3, 2, 1, 1), Blażejczak 2 (0, 1, 1), J. Krzystyński 5 (1, 1, 1, 1, 1), Pawlak 8 (3, 1, 2, 2, 0), Muszcza 13 (3, 3, 3, 2, 2), Jasinowski 1 (0, 1, 0), Żerański 4 (2, 2, u), Glinka 1 (1).

Najlepszy czas — 65,8 uzyskał w 8 wyścigu Leonard Raba. Sędziował J. Rzepa (Kraków). Widzów ok. 7 tys.



# Żuźlowcy Falubazu zwyciężyli w lubuskich derbach

Bogata tradycję mają nerbowe mecze żuźlowe zielonogórskiego Falubazu z gorzowską Stalą i razwyszczą są interesujące. Walka wyrównana, a na trybunach gromadzą się tysiące widzów. Wczorajsze spotkanie tych drużyn w Zielonej Górze również odbyło się przy pełnych trybunach. Zwyciężył Falubaz 34:33.

**FALUBAZ:** Huszcza 12 (3, 3, 0, 3, 3), S. Dudek 3 (0, 1, 1, 1), Krzysztyniak 15 (3, 3, 3, 3, 3), Pawlak 5 (1, 2, 0, 2, 0), Jaworek 11 (0, 3, 2, 3, 3), Błażejczak 12 (3, 2, 3, 2, 2), Molka 8 (0).

**STAŁ GÓRZÓW:** Jancarz 1 (1), Świat 2 (2, 0, 0, 0), Francyszyn 5 (2, 0, 2, 1, 2), Okupski 7 (0, 1, 3, 2, 1), Rembas 10 (2, 2, 1, 2, 1), Daniszewski 1 (1, 1, 0, 0), Woźniak 1 (1, 0), Owliwiec 9 (0).

Najlepszy czas — 69,9 uzyskali w 1 wyścigu Jan Krzysztyniak. Sędziował St. Skowron (Ostrow). Widzów ok. 14 tysięcy.

Statystyka meczu: 1:3, 4:2, 1:3, 5:1, 5:1, 3:1, 5:1, 1:3, 3:1, 4:2, 5:1, 2:1, 4:2, 5:1, 3:1.

Spotkanie Falubazu i Stali, bez względu na sytuację kadrową zespołów, zawsze mają swój smaczek. Tym razem w gorzowskiej drużynie wystąpił rekonwalescent Krzysztof Okupski i było to znaczące wzmocnienie ekipy gości natomiast już po pierwszym wyścigu przerywnym z następnym startów Edward Jancarz. Zawodnicy Falubazu wykazujący od pewnego czasu wysoką formę byli w tym spotkaniu zdecydowanymi faworytami i te przewidywania potwierdziły się na torze. Gospodarze wygrali wysoko, ich wyższość nie podlegała dyskusji, jednak — używając piłkarskiej nomenklatury — nie był to mecz do jednej bramki.

Zawody rozpoczęły się w dobrej znajomości terenu kibicom scenarii. Huszcza spóźnił start, jednak brawurownym atakiem wkrótce wysunął się na czoło stawki. Jadący na trzeciej pojeździ S. Dudek popełnił skokowy błąd, doświadczony Jancarz także sytuację wykorzystuje, 3:2 w inauguracyjnym wyścigu. Rembas zakończył się także trzeci wyścig, a sprawili to kłopoty jakże z motocyklem miał Jaworek. W efekcie Jaworek przejechał ostatni, natomiast miał niespodziewaną sprawę junior Błażejczak, który wygrał przed Rembasem.

Trzy podwójne zwycięstwa przedzielone remisem w 6 wyścigu porwał ją gospodarzom na prowadzenie 28:24 po siedmiu biegach. W 8 wyścigu motocykl Huszczy odmawia posłuszeństwa na starcie, S. Dudek jest wolniejszy od Okupskiego i Francyszyna.

na 3:1 dla Stali i przewaga Falubazu zmalała do 10 pkt.

W drugiej fazie spotkania zielonogórscy żuźlowcy byli szybsi, dynamiczniejsi wygrywając pięć wyścigów przy dwóch remisach. W 9-tym Krzysztyniak przegrał start z Rembasem, ale świetnie dysponowany ponowił ataki i w efekcie wysunął się przed rotynowanego rywala. Prosty błąd popełnił natomiast Pawlak i Daniszewski szansy nie zmarnował.

Do końca zawodnicy ambitnie, ale fair walczyli (nie było ani jednego upadku), gorzowianie wykorzystali dwie zmiany taktyczne i w ostatnim, jednym z najbardziej emocjonujących wyścigów przywieźli remis. Huszcza wygrał ten bieg zdecydowanie, natomiast zaczęła walkę toczoną o drugą lokatę. Najbardziej pasywnie jechał Pawlak zajmując ostatnie miejsce, za Rembasem i Francyszynem.

W miejscowej drużynie bardzo dobrze jeździł Jan Krzysztyniak, Andrzej Huszcza i będący coraz słabszym punktem zespołu Zbigniew Błażejczak, natomiast w Stali na najwyższą notę zasłużył Jerzy Rembas.

Deszcz pokrzyżował żuźlowcom skyki w Raczowie i Gdańsku. Spotkanie Stal Rzeszów — ROW Rybnik przerwano po dziesięciu wyścigach przy stanie 35:35 dla gospodarzy i sędzia.

zgodnie z regulaminem, uznał ten rezultat za ostateczny. Apator Toruń pokonał Śląsk Świętochłowice 42:28, a Polonia Bydgoszcz zwyciężyła Kolejarza Opole 40:29. Przerwany przez niewę mecz Wybrzeże Gdańsk — Unia Leszno ostatecznie zakończył się remisem 44:44.

## TABELA:

Wybrzeże	13	19	+106
Unia L.	13	18	-155
Falubaz	13	18	+132
Polonia	13	17	+108
Apator	12	16	-36
Stal Rz.	12	12	-13
ROW Rybnik	13	10	-48
Stal G.	11	8	-95
Kolejarz	10	5	-266
Śląsk	13	3	-323

R.S.



## WYBRZEŻE OBJĘŁO PROWADZENIE

**STAŁ GÓRZÓW — FALUBAZ ZIELONA GÓRA 32:35.**

**GÓRZÓW, 25.4 (inf. wł.).** Punkty dla Stali: Rembas 14 (3, 2, 3, 2, 3, 3, 3), Daniszewski 4 (1, 1, 1, 0, 1), Okupski 7 (1, 1, 2, 2, 1), Woźniak 8 (2, 3, 1, 0, 2), Jancarz 11 (3, 2, 3, 3), Francyszyn 8 (1, 1, 2, 1, 3), Racięda 0 (0); dla Falubazu: Jaworek 10 (2, 2, 1, 2, 1, 3), Błażejczak 1 (0, 0, 0, 1), Huszcza 17 (3, 2, 3, 2, 3), Dudek 0 (0, 0, 0, 0), Krzysztyniak 9 (2, 2, 0, 3, 3, 0), Pawlak 0 (0), Żeromski 9 (0, 0), J. Glińska 1 (1, 0).

Najlepszy czas 68,0 sek. uzyskał w drugim wyścigu Andrzej Huszcza, rezultat ten powtórzył w 11 wyścigu Jerzy Rembas.

Mecz rozegrany na dobre przygotowanym torze (mimo przedpołudniowego deszczu) był interesującym widowiskiem. Blisko 13-tysięczna widownia fetowała zasłużony sukces gospodarzy. Jeździł oni z przykładną ambicją i bardzo skutecznie, w kilku wyścigach zażmponowali wczorawą taktyką. W Falubazie klasą dla siebie był Huszcza, próbowali mu pomógł Jaworek i Krzysztyniak, ale trzech zawodników nie może wygrać meczu z bardziej wyrównanym zespołem przeciwnika. J.S.

**ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE — APATOR TORUŃ 43:48.**

**ŚWIĘTOCHŁOWICE, 25.4 (inf. wł.).** Punkty dla Śląska: Kochman 11 (3, 3, 1, 1, 0), Zarzecki 11 (3, 3, 0, 2, 3), Kulaga 6 (0, 0, 2, 0, 2, 2), Mierkwicz 6 (1, 2, 3), Walczek 5 (2, 3), Banasiak 2 (2, 0), Bas 1 (0, 0, 1), Błęka 0 (0, 0); dla Apatora: Zabiałowicz 14 (3, 2, 3, 3, 3), Woźniak 10 (2, 2, 3, 3, 0), Miaszkowski 8 (2, 2, 2, 2), Miedziński 5 (1, 1, 2, 1, 1), Śniegowski 5 (1, 3, 1), Tietz 3 (1, 1, 0, 1), Mędiczewicz 2 (1, 1, 0).

Najlepszy czas uzyskał w drugim wyścigu Krzysztof Zarzecki — 73,2 sek. Sędziował: J. Konieczny z Gniezna. Widzów 3.000. M.S.

**ROW RYBNIK — STAŁ RZESZÓW 50:39.**

**RYBNIK, 25.4 (inf. wł.).** Punkty dla ROW: Pyszny 9 (0, 2, 2, 3, 3), Pawliczek 3 (2, 0, 1, 0), Klimowicz 11 (2, 1, 3, 2, 3), Bem 8 (3, 3, 2, 0, 0), A. Skupień 13 (3, 3, 3, 1, 3), E. Skupień 5 (2, 2, 1, 0), Liszka 0 (0), Korbel 1 (1); dla Stali: Błaszak 10 (2, 0, 0, 3, 2, 2), Stachyra 7 (1, 2, 2, 1, 1), Kuźniar 3 (1, 0, 0, 1, 1), Lubera 9 (0, 0, 0, 0, 0), Krzywonos 11 (1, 3, 1, 3, 3), Ciupak 1 (0, 1, 0), Romaniak 7 (3, 2, 2).

Sędziował M. Smyła (Wrocław), widzów 6.000. Najlepszy czas dnia uzyskał w drugim biegu Henryk Bem 74,8 sek.

Nie najlepiej dysponowany tego dnia rybnicki zespół poradził sobie bez większych kłopotów z jeszcze słabszą Stalą. Późniejszy zmiana po nocnym śniegu, bez przerwy padający drobny deszcz, śliski i niebezpieczny tor, dezerwujące, nocnym nie usadzone przerwy między biegami, sześć upadków, defekty, wykluczenia, awaria maszyny startowej i powtórzenia biegów — oto w telegraficznym skrócie historia tego stojącego na słabym poziomie meczu. Jedyną walką Pysznego z Błaszakiem w 11 wyścigu, w którym rytmicznymi wyprzedził zawodnika Stali na ostatnim wirażu rozstrzyła publiczność. Zmarzańcy i przemoknięci kibice opuszczali o zmroku stadion zadowolony z wyniku, nie zaś z postawy swoich zawodników. W ROW jedynie A. Skupień jeździł na normalnym poziomie, a w Stali podobali się Krzywonos i rezerwowi Romaniak. M.T.

**KOLEJARZ OPOLE — POLONIA BYDGOSZCZ 45:45**

**OPOLE, 25.4 (inf. wł.).** Punkty dla Kolejarza: Raba 0 (0), Pyka 3 (3, 0, 0), Stach 9 (3, 2, 1, 2, 0), Lis 6 (2, 2, 0, 1, 1), Zaluski 15 (3, 3, 3, 3, 3), Galowcy 0 (0, 0, 0, 0, 0), Pogorzelski 7 (2, 2, 1, 2, 0), Włoczorek 5 (2, 1, 1, 1); dla Polonii: Proch 7 (0, 2, 2, 3), K. Ziarnik 3 (1, 1, 1), Rutecki 7 (0, 1, 2, 1), Ziarnik 6 (1, 2, 3, 0), Buskiewicz 14 (2, 3, 1, 2, 2, 3, 3), Dołomstewicz 1 (1, 0, 0), Marozek 2 (2, 0), Bukiej 5 (3, 3).

Sędziował E. Kozioł (Wieliczka). Widzów 8.000. Najlepszy czas dnia Wojciech Zaluski w siódmym biegu 66,4 sek.

Fatsjnie zakończył się dla Kolejarza 200-ny, jubileuszowy występ w ekstraklasie. Już w pierwszym wyścigu po zderzeniu, spowodowanym przez Bolesława Procha, ciężkiej kontuzji — skomplikowane złamanie nogi — doznał lider opolan, Leonard Raba. W pozostałych wyścigach na torze panowała nierówna nerwowość, a wynik spotkania ustalono dopiero w ostatnim wyścigu. Prowadzący do tego momentu opolanie przegrali go 1:3, z trudem ratując remis. Na wyróżnienie zasługują w tym meczu znakomita jazda Wojciecha Zaluskiego, który nie znalazł w tym dniu konkurenta na torze.

Ryszard Szyniel



# O tytule zadecyduje mecz w Rzeszowie

## Żuźlowcy Falubazu ponownie na czele

Otrzymał zainicjowanie towarzyszyło niedzielnemu meczowi i ligi „na szczycie”, w którym zielonogórski Falubaz podejmował doychczasowego lidera, Wybrzeże Gdańsk. Ku radości około 10 tys. widzów, którzy w nadkomplecie wypełnili stadion, wysoko zwycięstwo odnieśli gospodarze poważnie przybliżając się do tytułu mistrza Polski. Perspektywa tym realniejsza, że Unia Leszno przegrała wyjazdowy mecz z Polonią Bydgoszcz. O tytule zadecyduje przede wszystkim wynik spotkania ostatniej kolejki Stal Rzeszów — Falubaz. Wygrana, a być może remis wystarczy zielonogórzanom do wywalczenia trzeciego w historii klubu tytułu mistrza Polski.

### FALUBAZ ZIELONA GÓRA — WYBRZEŻE GDAŃSK 6:20

FALUBAZ: Huszcza 15 (3, 3, 3, 3, 3), S. Dudek 7 (2, 1, 1, 1, 2), J. Krzysztyniak 14 (3, 3, 2, 3, 3), Pawlak 6 (3, 1, 1, 2, 0), Jaworek 10 (2, 2, 1, 2, 3), Błażejczak 9 (3, 0, 3, 1, 2).

WYBRZEŻE: Plech 0 (0, 0), Stenka 7 (1, 2, 2, 2, 1, 1), Berliński 6 (1, 3, 2, 0, 0), Dzikowski 13 (1, 2, 3, 3, 2, 2), Fedeczko 0 (0, 0, 0), Skrobisz 2 (1, 1), P. Zyto 1 (0, 1). Najlepszy czas — 69,3 uzyskał w 3 wyścigu Zbigniew Błażejczak. Sędziował R. Cheladze (Toruń).

Statystyka meczu: 3:1, 5:1, 5:1, 4:2, 2:4, 4:2, 4:2, 3:3, 3:3, 3:1, 4:2, 5:1, 5:1, 3:3.

Takiego obrotu sprawy nie spodziewali się zapewne najwięksi optymiści. Na trudnym, bowiem bardzo przyczepnym, a zatem wymagającym właściwego przygotowania konduktora torze gospodarze dominowali pod każdym względem. Nasze potwierdziła się znana prawda, że w sporcie żuźlowym o sukcesie decyduje nie tylko sprzęt, umiejętności ale także kondycja i ambicja. Te dwa ostatnie walory wyraźnie było widać w porównaniach gospodarzy, podczas gdy mistrz Polski Zenon Plech po dwóch przegranych wyścigach, z udziałem w następnych zrezygnował. Przeważnie, że tak sformułował zawodnik rozdzielenia się na drobne.

Zawody rozpoczęło nieodbitnie wydarzenie. Oto po trzech okrążeniach sędzia asystent nieoczekiwanie pomachał zawodnikom chorągiewką z szachownicą, co oznaczało koniec wyścigu. Konsternacja na torze i na trybunach. Sędzia zgodnie z artykułem 68 regulaminu GKSZ nakazał powtórzenie wyścigu, co nie podobało się publiczności zwyczajnie, że Huszcza z S. Dudkiem jechała na 5:1. W nowym biegu również gospodarze podwójnie wygrali, podłownie jak w dwóch na sterych bieżach i była już 15:1.

Pasmo zwycięstw drużyny zielonogórskiej goście przerwali w 5 wyścigu. Zwyciężył Berliński przed Jaworkiem, Skrobiszem i Błażejczakiem. Okazało się jednak, że było to jedyny zwycięstwo gdańszczan. We wczorajszym spotkaniu szczęśliwie nie skutecznym jeździł Andrzej Huszcza, a fantastyczna wręcz skuteczność tego zawodnika w 8 wyścigu za prowadzącym Berlińskim wywołała aplauz wśród widzów. Do dzisiaj, że Huszcza startował w niedzielę w 150 meczu ligowym i z tej okazji otrzymał od prezesa klubu kolekcjonerski puchar.

Nie tylko młody zielonogórski kibiców jeździł bardzo dobrze, Cuda się np. podkreślić osobom, które walczyli w 7 wyścigu wyprzedził Mariusz Jaworek. Mimo niebezpiecznej jazdy Piotra Zyto zatrzymał od sędziego uśmiechnięty, zielonogórzanie do końca walczyli o 1 pkt i ostatecznie ko wywalczony. Ten sam zawodnik przykładowie taktycznie rozegrał 3 wyścigi czujnie śledząc poczynania atakującego Dziłkowskiego. Wygrał Błażejczak przed Jaworkiem.

W tym ważnym spotkaniu wszyscy zawodnicy Falubazu reprezentowali się z dobrej strony. W Wybrzeżu skutecznie walczył jedynie Dzikowski, i w pierwszej fazie meczu Berliński. „Siła uderzenia” zespołu Wybrzeża była jednak zbyt niska by myśleć o bardziej honorowym wyniku.

### STAL GORZÓW — KÓW RYBNIK 47:43

STAL: Rembas 15 (3, 3, 3, 3, 1), Świąt 3 (1, 0, 2, 0), Jancarz 4 (3, 1, 0, 0), Owiryo 1 (1, 0, 0, 1), Okupski 10 (3, 2, 0, 2, 3), Francyszyn 9 (1, 1, 3, 1, 3), Woźniak 5 (1, 1, 2, 1).

ROW: Bem 12 (2, 3, 2, 3, 2), Pysany 10 (0, 2, 1, 2, 3, 2), A. Skupień 6 (2, 0, 1, 2, 1), E. Skupień 4 (0, 3, 0, 1, 0), Klimowicz 10 (2, 2, 3, 2, 1), Sikora 1 (0, 1, 0), Korbel 0 (0).

Najlepszy czas — 69,3 uzyskał w 3 wyścigu Krzysztof Okupski. Sędziował J. Piekarski (Toruń), widza ok. 3 tys.

Statystyka meczu: 4:2, 4:2, 4:2, 1:3, 3:3, 3:3, 2:4, 1:5, 2:4, 4:2, 1:5, 5:1, 4:2, 3:3.

Tegoroczne wyścigi ligowe przed własną publicznością zakończył gorzowlanie niewysokim, ale zasłużonym zwycięstwem, które nie przysięgło im wcale łatwo.

Zaczął się od trzech kolejnych zwycięstw Stali po 4:2, początek był więc pomyślny. Czwartym wyścigiem wygrali jednak goście podwojnie i zmniejszyli straty punktowe. Lewy zwycięstwa wzięły się bardzo długo. Po 12 wyścigu prowadził goście 37:35. Odpowiedź stalowców była natychmiastowa. Najpierw Okupski i Woźniak podwójnie wygrali 13 wyścig z parą A. Skupień i Korbel a następnie Francyszyn zwyciężył w 14 wyścigu przed Bemem i Woźniakiem. Goście podarali więc 4-punktową przewagę, którą obronili w ostatnim, remisowym wyścigu.

Wiele zasłużonych braw zebrał Jerzy Rembas, który jeździł jak za awych najlepszych czasów. On był głównym autorem końcowego sukcesu, ale cały zespół walczył ambitnie i skutecznie na miarę swych aktualnych możliwości.

Porozgale wyniki Polonia Bydgoszcz — Unia Leszno 51:39, Astor Toruń — Stal Rzeszów 62:53, Śląsk Świątkowice — Kolejarz Opole 58:57.

### TABELA:

Falubaz	17	25	+223
Wybrzeże	17	24	+180
Unia Leszno	17	23	+176
Polonia	17	21	+114
Apartor	17	18	+50
Stal Rzeszów	17	18	-50
Stal G.	17	18	-80
ROW	17	14	-15
Śląsk	17	7	-207
Kolejarz	17	6	-354

## Żuźlowcy Wybrzeża prowadzą w I lidze

Żuźlowcy ekstraklasy odrobili już większość zadani. Wczoraj odbył się dwa mecze, w których punktowały drużyny gdańskie Wybrzeże i ROW-u Rybnik. Zwycięstwo pokonało na własnym to Stal Gorzów 50:43 i wysunęło na czoło tabeli będąc jedynym obozem z kompletem punktów.

WYBRZEŻE: Plech 12 (1, 3, 3, 3, 3), Fedeczko 1 (0, 0, 1), Dzikowski 1, 3, 2, 2, Kwizdyński 2 (1, 1), Stenka 7 (0, 2, 1, 0, 3), Berliński 1, 3, 2, 3, 3, B. Skrobisz 3 (1, 1, 1, 1, 1), Zyto 1 (1).

STAL GORZÓW: Rembas 15 (3, 3, 1, 3), Danisewski 2 (2, 0, 0), Okupski 8 (3, 1, 2, 1, 2), Woźniak 3 (0, 0, 2), Jancarz 4 (2, 1, 0), Francyszyn 9 (3, 2, 2, 2, 0), Świąt 0 (0).

Statystyka meczu: 1:5, 4:2, 1:5, 4:2, 3:3, 3:2, 4:2, 4:2, 1:5, 3:3, 5:1, 5:1, 3:3.

W serii upadków zawodników na ostatnim torze w niedzielnym meczu gorzowlanie wygrali przed Plechem, a wyścig przyniósł remis.

W innym wyciekowym spotkaniu ROW Rybnik pokonał Kolejarza Opole 58:32. Dla ROW-u 13 pkt. zdołał Skupień, a po 11 Klimowicz i Pysany, natomiast dla Kolejarza — Raba 13 i Zaluski 11 (oba w 6 wyścigach).

### TABELA:

Wybrzeże	3	6	+17
Unia L.	3	5	+90
Stal Rz.	3	4	+19
Apartor	2	4	+6
ROW	3	3	+21
Falubaz	3	2	+6
Polonia	3	2	-3
Stal G.	3	2	-16
Kolejarz	3	2	-64
Śląsk	3	0	-82



# Dwusefny mecz Jerzego Rembasa

...górzowskiej Stali, odracając ligowe zaległości. Już dziś o meczu na własnym torze drużyna Jerzego Rembasa podejmuje Apator Toruń. O zwycięstwo nie będzie łatwo, wszak toruńskie w bieżącym sezonie zdobyło się bardzo obiecująco, nadal mając szansę na miejsce w czołówce. Dla żużlowców jest to spotkanie nie równe, ma duże znaczenie. Wygrana pozwoli spokojnie podejść do najbliższego ligowego spotkania, zaś przegrana, przynajmniej teoretycznie stworzy zagrożenie przesunięcia się w dół tabeli. Wobec wygrania meczu istnieje jednak szansa, że gospodarzy forma może być wyższa od ostatnio prezentowanej.

Dla Jerzego Rembasa, dzisiejszy mecz będzie dwusefny występem



Jerzy Rembas (pierwszy z prawej) w trakcie siodłowego wyścigu międzyligowego meczu w Zielonej Górze. Kolejna od prawej: Mieczysław Jaworek, Piotr Świsłowski i Zbigniew Białecki.

Fot: TOMASZ GAWALIKIEWICZ

ligowym tego zadłużonego żużlowca. Od lat popularny Jurek jest silnym punktem drużyny i jednym z najwyżej notowanych żużlowców w kolejnych sezonach. Skromny, koleżeński, cieszy się sympatią i uznaniem nie tylko na górzowskim torze.

We wtorkowym meczu Rembas wystąpi z nr 9 w parze z młodzieńcem Piotrem Świsłowskim. Ponadto w zespole Stali wystąpią: Jancarz, Daniłowicz, Franczyzyn i Okupski. Skład Apatora: Wiśniewski, Tielz, E. Miastkowski, Weźniak, Zabiłowicz i Maćkiewicz.

Natomiast w najbliższy czwartek, również o godz. 17, na torze zielonogórskiego Falubazu rozpocznie się awansem ligowe spotkanie z 8 września. Drużyna zielonogórzaków podejmie w nim ROW Rybnik.

## W najbliższą niedzielę

# Lubuskie derby w lidze żużlowej

Dziś na stadionach Tarnowa, Lublina, Ostrowa i Grudziądza odbędą się ćwierćfinałowe turnieje indywidualnych mistrzostw Polski na żużlu a w nadchodzącą niedzielę drużyny I ligi stoczą pojedynki XIII kolejki drużynowych mistrzostw Polski.

Dwa spotkania niedzielne wyawiają się zdecydowanie na pierwszy plan: Wybrzeże Gdańsk — Unia Leszno i Falubaz — Stal Gorzów. Stadion w Gdańsku i Zielonej Górze wypełnią chyba do ostatniego miejsca sympatycy sportu żużlowego. I nie w tym dziwnego. W Gdańsku rywalizować będą dwie czołowe drużyny I ligi, mające największe aktualnie szanse zdobycia tytułu mistrza Polski i rezultat tego meczu może mieć nawet decydujący wpływ na ostateczny układ czołówek tabeli. W Zielonej Górze natomiast dojdzie do ciekawych, tradycyjnie jęk niesłabnącym powodzeniem, derbów lubuskich. Wprawdzie Stal nie prezentuje w bieżącym sezonie tej klasy co w minionych latach i plasuje się na nietypowym dla niej, odległym miejscu w tabeli, jej ligowe występy budzą kandydowsko duże zainteresowanie. I nie tylko ze względu na start takich sław polskiego żużla jak E. Jancarz czy J. Rembas. Odmłodzony zespół górzowski potrafi zaimponować hojowalcin, ambicją i dużymi umiejętnościami,

cieszy się sympatią i uznaniem widzów na wszystkich stadionach lubuskich. Również w Zielonej Górze.

Na wiosnę w Gorzowie Stal grała zdecydowanie 32:38. W związku z roli faworyta występował w barwach, który obecnie znajduje się w dużo lepszej formie niż na początku sezonu, a na własnym torze zniżył w tym roku pogromcę zielonogórzaków dysponując takimi, gdzie wyrównanym zespołem górzowski rywal, który zmech zielonogórskiego toru szczęśliwie nie ma.

Stal zgłosiła do meczu następujący skład: E. Jancarz, P. Świsłowski, Franczyzyn, R. Okupski, J. H. Hax, M. Daniłowicz, Zespół Toruń wystąpi w składzie: A. H. Hax, S. Dudek, J. Krzysztyniak, Pawlak, M. Jaworek, Zb. Białecki.

Początek meczu o godzinie 17.00 na stadionie przy ul. Wrocławskiej.

W innych meczach spotkają się: Stal Rzeszów — ROW Rybnik, Tor Toruń — Śląsk Świętochłowice, Polonia Bydgoszcz — Kolejarz Łódź.

★

Jak pas poinformował w składzie Falubazu, przewidziany w mistrzostwach ligowych na 1 września mecz Falubaz — ROW Rybnik, który został na 22 sierpnia (czwartek) o godz. 17.

## Na torach żużlowych

# Liga, nasza liga... Cwierćfinały IMP

## Porażki w CSRS

Dawno już w naszej żużlowej ekstraklasie nie było w czołówce takiego słońca. Nie licząc dwóch zaległych spotkań górzowskiej Stali, drużyny rozegrały już 12 meczów i nadal nie można przewidzieć jak ułożą się losy poszczególnych drużyn. To dobrze, wszak mistrzostwa do końca sezonu będą atrakcyjne.

Wygrana Falubazu w Bydgoszczy pozwoliła zielonogórzakom nadal mieć nadzieję na dalszy marsz w górę tabeli. Jak wspomnieliśmy w sprawozdaniu, po kilkudniowych opóźnieniach bydgoski tor stawiał przed zawodnikami szczególnie wysokie wymagania. Lepiej im sprostał żużlowcy Falubazu i zasłużenie zwyciężyli. Okazało się, że kondycja jest atutem zawodników, do znaczących już umiejętności doszły ambicja i rozadek. Te walory przekazywały o zwycięstwie, bowiem drużyny dysponowały sprzętem tej samej jakości.

Już w najbliższą niedzielę zespoły czeka kolejna batalia o ligowe punkty. W Zielonej Górze Falubaz podejmie górzowską Stal, a lubuskie derby zawsze mają swój znaczenie. Obecnie górzowski klub jest w okresie „zmiany warty”, a to musi potrwać i zdecydowanymi faworytami wydają się być gospodarze.

Największe zainteresowanie towarzyszące będzie zapewne meczowi „na szczytach”. Gdańskie Wybrzeże podejmie wicelidera — Unię Leszno i sympatyczny speedway już dziś za cierać ręce. Własny tor daje więcej

szansę gdańszczanom, jednak bitni je szczytnie również myślą o zdobyciu punktów.

Następna kolejka zaplanowana na 1 września. W międzyczasie odbędą się zaległe spotkania górzowskich żużlowców Apatora Toruń Stal podejmie 20 bm natomiast w Bzemesie rozegra mecz 23 sierpnia. Górzowscy działacze planują przeprowadzenie atrakcyjnego turnieju indywidualnego, a okazji są obchody 40 rocznicy Zakładów Mechanicznych „Gorzów”. Do tematu powrócimy.

„Na raty” rozegrana będzie kolejka ligowych spotkań z 8 września, a sprawi to wyjazd młodzieżowej reprezentacji kraju na dwa czwórmecze do RFN gdzie obok Polaków i gospodarzy, wystąpią zespoły Danii i Szwecji. Z tego względu mecz Falubaz — ROW Rybnik odbędzie się wcześniej, już 22 sierpnia. Przepuszczalnie w innym terminie odbędzie się również spotkanie Apatora z Unią Leszno.

Tyle o lidze, a teraz o kolejnej prestiżowej imprezie na krajowych torach — indywidualnych mistrzostwach Polski. W najbliższy czwartek na czterech torach odbędą się ćwierćfinały IMP. W żadnej z nich nie zabraknie lubuskich żużlowców. Oto składy poszczególnych ćwierćfinałów, równomierne z listami startowymi:

TARNÓW: Błaszak, Zabiłowicz, B. Jąder, Kujawski, Rembas, Łu-

kasik (Motor), B. Nowak, Stenka, Stachyra, Ploch, Pyszny, Podrzycki, E. Miastkowski, Franczyzyn.

GRUDZIĄDZ: Tielz, Berliński, Miedziński, Zarzecki, Wiśniewski, Makowski, Kędziora (obaj GKM Grudziądz), Pawlak, Jancarz, Jaworek, Daniłowicz, Waloszek, Dzikowski, Woźnicki, Okupski, Necun (Włocławek), a pierwszym rezerwowym jest Woźniak.

LUBLIN: A. Skupień, Kasprzak, Kępa, Czarniecki, Proch, Jasek, Nurzyński, Białecki, Klimowicz, J. Krzysztyniak, Kochman, Romanik, Heliński, Buśkiewicz, Pawlierek, Wardziak.

OSTRÓW: St. Pogorzelski, Jankowski, Krzywono, Jaziewicz, Zaluski, Wójcik, Kuźniak, Zeromski, Rutecki, Huszka, M. Ziarnik, Bzdoga, Sterna, Slach, K. Ziarnik, J. Brucheser.

W Pradze, Slany i Pardubicach odbyły się trzy mecze pomiędzy reprezentacjami Polski i CSRS. Polacy, którzy wyjechali do CSRS w składzie: Grzegorz Dzikowski, Piotr Pyszny, Antoni Skupień, Henryk Bern, Piotr Podrzycki, Zdzisław Rutecki, Mirosław Berliński, Jan Krzysztyniak i Wojciech Zabiłowicz ponieśli wysokie porażki. W pierwszym spotkaniu Czechosłowacy zwyciężyli 30:29, w drugim — 61:29, w trzecim 63:28. Najwięcej punktów dla polskiego zespołu w trzech spotkaniach zdobył Zabiłowicz 23. W drużynie rywali poza Jirím Staniem i Alešem Dřimlem wystąpili wszyscy najlepsi zawodnicy. R.S.



# Sportowy weekend

## PIŁKA NOŻNA

**KOMENTOWANIE** (z oglądania) o piłkarze drugoligowego Stilonu staje się powoli zajęciem modnym. Bo co też nowego można o nich napisać, skoro konsekwentnie zajmują swą pozycję w dolnej iluwej tabeli prezentując formę i niejednokrotnie przystępując do występów w trzeciej lidze. Inna rzecz, że sami piłkarze nie wydają się być głównymi winowajcami, choć nie są też bez winy. Remis 1:1 w wyjazdowym spotkaniu z ostatnim zespołem w tabeli - AKS-em Niwka, w którym nie zmienia sytuacji stilonowców. Jest to wciąż bardzo zła, żeby nie powiedzieć - beznadziejna, choć w szeregach piłkarzy wszystko jest możliwe. W cudowna odmianie losu ma co jednak wierzyć, bo znajemy się w lepszej sytuacji rywalizacji (Victoria, Sierż, Chrobry, Chęć, Zagłębie W. itd.) wciąż nie mierząca ustąpić miejsca Stilonowi. Tym bardziej, że Stilonu zdarza się o to nie stara, oddając nętki rywalom, którzy cieszą się z prostu skuteczniejsi. A tak widać to już 19 mecz Stilonu bez zwycięstwa. Smutny rekord.

Z postawy naszych trzecioligowych nie możemy być nadmiernie dowoleni, ale też nie mamy wielkich powodów do narzekania. Najbardziej zawiedzeni są kibice kostrzyńskiej Celulozy, która zremisowała w własnym boisku z Padonem Nałęczem 1:1. Jeden punkt w meczu starym rywalem nie przeszedł przez szansa na nawiszenie walcu. Siedlcewini Stargodu o awans do czoła liczą, ale znaczenie je redukuje, gdyż w sprawie wzięcia się wrona Sreżecia i Doszwałowa Nowa i Celuloza zaś schodziła na pole drużyny środka tabeli, czyli aż w odwołaniu w porównaniu z nią jedyną. Miałby nadzieję, że ten odwrót jest tylko chwilowy.

Stoczniowiec Barlinek pokonał 5:1 siebie Warty Poznań 2:0, a Lubuszanin zremisował w Drezdenku z Lechią Zieloną Góra 0:0. Powrót Stoczniowca w wiosennej rundzie nie jest zaskoczeniem. To samo można powiedzieć o Lubuszaninie, który poważnie wzmacnił kadrowo i organizacyjnie nie jest już, jak bywało to podczas poprzedniego pobytu w trzeciej lidze, dostarcycielem punktów.

## ŻUŻEL

Niną ukazał się nasz poprzedni komentarz, w Gdańsku odbył się za legły mecz pomiędzy miejscowym Wybrzeżem a Stalą Górzów. Zgodnie z przewidywaniami zwyciężyła drużyna Plecha, która odniosła w ten sposób trzecie kolejne zwycięstwo i przewodzi w ekstraklasie. Natomiast Stal spada na dalekie miejsce w tabeli, co może być tylko zjawiskiem przejściowym, albo zapowiadającym, że w tym sezonie górzowlanie będą mieli duże trudności z uplasowaniem się w pierwszej połowie tabeli. Zobaczymy.

W Gdańsku najlepiej pojechał Rembas, który w rozgrywkach ligowych raczej nie zawodzi. Nieco gorzej wypadł ostatnimi laty na arenie międzynarodowej. Tak jest również w tym roku w eliminacjach do indywidualnych mistrzostw świata. Rembas odpadł w rundzie wstępnej. Nie znamy przyczyn nie zakwalifikowania się do dalszej eliminacji - być może na przeszkodzie stanęła kontuzja lub defekt motocykla - ale fakt pozostaje faktem. Wróćcie do rywalizacji o awans do finału IMS przystąpił Jan Karz, ale jego również trudno będzie przebrnąć przez ostatnie eliminacje. Ze względu na brak Polaków nie wróćmy wielokrotnie do mistrzostw indywidualnych. Po prostu zbyt mało się zmie-

niło w porównaniu do ubiegłego roku.

W czwartek 25 kwietnia, czyli w dniu kiedy ten komentarz się ukazał, Stal podejmie w Górzowie nielubimogórski Falubaz. Lubuskie derby zawsze miały obojętny przebieg, stały na wysokim poziomie, a wynik najczęściej był sprawą otwartą. Tak będzie zapewne i tym razem, choć w korzystniejszej sytuacji wydaje się być Falubaz, który dysponuje bardziej wyrównanym składem. Stal jednak nie lubi przegrywać na własnym torze i mimo osłabienia może pokusić się o zwycięstwo, co byłoby dużym osiągnięciem. W każdym razie w tym spotkaniu żaden wynik nie będzie niespodzianką.

## W CWIERCFINALACH IMP

Wczoraj w Lublinie, Tarnowie, Bydgoszczy i Ostrowie Wielkopolskim rozegrano czwarte indywidualnych mistrzostw Polski na żużlu.

### LUBLIN

Wyłoniono tu następująca ósemkę, która walczyć będzie o tytuł indywidualnego mistrza Polski: 1. Krzysztynek (Falubaz Zielona Góra) - 4 pkt., 2. Kasprzak (Unia Leszno) - 11, 3. M. Wardęca (Unia Tarnów) - 12, 4. W. Helinski (Unia Leszno) - 11, 5. M. Kępa (Motor Lublin) - 10, 6. A. Skupień (ROW Rybnik) - 10. Następnie o dwa dalsze miejsca stoczył bój dodatkowy E. Proch (Polonia Bydgoszcz) 7. Kochman (Śląsk Świętochłowice) i H. Romanik (Stal Rzeszów). Zwyciężył Proch - 2 przed Kochmanem - 1 i Romanikiem - 1. Tym samym dalej zakwalifikowali się Proch i Kochman, zaś Romanik został zawodnikiem rezerwowym.

Najlepszy czas uzyskał w III biegu Krzysztynek - 74,8 sek. Szóstym Wiesław Rodek (Toruń) - Widzów 2000. (bar)

### OSTRÓW WIELKOPOLSKI

1. R. Jankowski (Unia Leszno) 14, 2. A. Huszcza (Falubaz Zielona Góra) 13, 3. Zdz. Rutecki (Polonia Bydgoszcz) 12, 4. E. Siach (Kolejarz Opole) 10, 5. J. Bruchner (Ostrowia), 6. St. Pogorzelski (Kolejarz Opole) obaj po 9, 7. W. Kalski (Kolejarz Opole)

10, 8. K. Tajchert (Ostrowia) obaj po 8, 9. M. Ziarnik (Polonia Bydgoszcz) 7.

Najlepszy czas dnia uzyskał w I wyścigu Roman Jankowski - 72,8.

Sędziował: Ryszard Bielecki (Rzeszów). Widzów 8000. JP

### TARNÓW

1. Z. Plech (Wybrzeże Gdańsk) 14, 2. W. Zabiłowicz (Apator Toruń) 13, 3. D. Sienka (Wybrzeże) 11, 4. J. Rembas (Stal Górzów) 10, 5. P. Pyszny (ROW Rybnik) 10, 6-8. J. Stachyra (Stal Rzeszów) 8, E. Miastkowski (Apator Toruń) 8, H. Bem (ROW Rybnik) 8, 8. E. Błaszczyk (Stal Rzeszów) 8 pkt. - pierwszy rezerwowym półfinałów.

Najlepszy czas uzyskał w XV wyścigu Zenon Plech 70,36 sek. Sędzią głównym zawodów był Lucjan Nowak (Świętochłowice), widzów ok. 12000. (bar)

### GRUDZIĄDZ

1. G. Dzikowski (Wybrzeże Gdańsk) 13 pkt., 2. M. Jaworek (Falubaz Zielona Góra) 12 pkt., 3. E. Jancarz (Stal Górzów) 10 pkt., 4. T. Wisniewski (Apator Toruń) 10 pkt., 5. M. Berliński (Wybrzeże Gdańsk) 9 pkt., 6. W. Pawlak (Falubaz Zielona Góra) 8 pkt., 7. Lech Kędziora (GKM Grudziądz) 8 pkt., 8. K. Zarzecki (Śląsk Świętochłowice) 8 pkt., 9. M. Malowski (GKM Grudziądz) 8 pkt., 10.

Najlepszy czas uzyskał Grzegorz Dziński - 71,0. Widzów ok. 5000.

## Ćwierćfinały indywidualnych żużlowych mistrzostw Polski

Z udziałem 13 zawodników ekstraklas i 4 z II ligi na torze lubelskiego Motoru rozegrany został indywidualny turniej ćwierćfinałowy o mistrzostwo Polski seniorów na żużlu. Zdecydowanie najlepszym zawodnikiem okazał się Jan Krzysztynek (Falubaz Z. Góra), który czterokrotnie był pierwszy i raz zajął drugą lokatę, przegrywając tylko w 17 wyścigu z Antonim Skupieniem (ROW Rybnik).

Osmiu najlepszych zawodników zakwalifikowało się do półfinałów. Oto ich kolejność:

1. Jan Krzysztynek (Falubaz) - 14 pkt.; 2. Marian Wardęca (Unia Tarnów) - 12; 3. Włodzimierz Helinski (Unia Leszno) - 11, 4. Zenon Kasprzak (Unia Leszno) - 10, 5. Marek Kępa (Motor Lublin) - 10 6. Antoni Skupień (ROW Rybnik) - 10, 7. Bolesław Proch (Polonia Bydgoszcz) - 9, 8. Jerzy Kochman (Śląsk Świętochłowice) - 8, 9. rezerwa - Ryszard Romanik (Stal Rzeszów) - 9.

Najlepszy czas w 3 wyścigu uzyskał Jan Krzysztynek - 74,8 sek. Człowiek polski żużlowiec, Zenon Plech nie dał cienia szansy swoim rywalom w ćwierćfinałowym turnieju IMP rozegranym w Tarnowie. Zawodnik gdańskiego Wybrzeża pewnie zwyciężył gromadząc 14 pkt., a dalsze miejsca uprawniające do startu w półfinale wywalczył: 2 Wojciech Zabiłowicz (Apator Toruń) - 13 pkt., 3. Dariusz Sienka (Wybrzeże Gdańsk) - 13, 4. Jerzy Rembas (Stal Górzów) - 12, 5. Piotr Pyszny (ROW Rybnik) - 10, 6. Janusz Stachyra (Stal Rzeszów) - 9, 7. Eugeniusz Miastkowski (Apator) - 9, 8. Henryk Bem (ROW Rybnik) - 8 pkt. Pozytywnie pierwszy rezerwowo wysłoczył Eugeniusz Błaszczyk (Stal Rzeszów)

z dorobkiem 8 pkt., z najlepszym zawodów uzyskał Zenon Plech 76,55 sek.

W Ostrowie Wielkopolskim walczyć 15 zawodników klubów obserwowano ok. 8 tysięcy. Klasyfikatora dnia był reprezentant Unii Leszno, Roman Jankowski, który zwyciężył z dorobkiem 14 pkt. Popularny „Jankes” dający na angielskim Goddenie grał tylko w 14 wyścigu z Małżarnikiem (Polonia Bydgoszcz) gdzie miejsce zajął Andrzej H. (Falubaz Zielona Góra) - 13 i trzeci Zdzisław Rutecki z bykisz Polonii - 12 pkt. Na nych pozycjach, premii awansem do półfinałów awansowali: 4. Franciszek (Kolejarz Opole) - 10, 5. Jacek cheiser (Ostrowia) 9, 6. Stan Pogorzelski (Kolejarz Opole), 7. Wojciech Zaluski (Kolejarz Opole) - 8, 8. Roman Tajchert (Ostrowia) - 8.

W siódmym wyścigu wywrócił Wojciech Kończyło (Sparta Wrocław) i odwołany został do szpitala ze złamaniem kręgosłupa.

Czwarty turniej ćwierćfinałowy rozegrano w Grudziądzu, zwyciężył w nim Grzegorz Dzikowski (Wybrzeże), który uzyskał 13 pkt. Wyprzedził Macieja Jaworka (Falubaz Zielona Góra) - 12 pkt., oraz Tadeusza Wisniewskiego (Apator) - Edwarda Jancarza (Stal Górzów) 11 pkt. Dalsze miejsca premii awansem zajęli: 5. Mirosław Basiński (Wybrzeże) - 8, 6. Wiesław Włak (Falubaz) - 9, 7. Lech Kępa (GKM Grudziądz) - 8, 8. Ksawery Zarzecki (Śląsk Świętochłowice) - 8 pkt. Rezerwowym tego turnieju Marek Malowski (GKM) - 8 pkt.

Wczoraj w Lublinie, Tarnowie, Bydgoszczy i Ostrowie Wielkopolskim rozegrano czwarte indywidualnych mistrzostw Polski na żużlu.

Wyłoniono tu następująca ósemkę, która walczyć będzie o tytuł indywidualnego mistrza Polski: 1. Krzysztynek (Falubaz Zielona Góra) - 4 pkt., 2. Kasprzak (Unia Leszno) - 11, 3. M. Wardęca (Unia Tarnów) - 12, 4. W. Helinski (Unia Leszno) - 11, 5. M. Kępa (Motor Lublin) - 10, 6. A. Skupień (ROW Rybnik) - 10. Następnie o dwa dalsze miejsca stoczył bój dodatkowy E. Proch (Polonia Bydgoszcz) 7. Kochman (Śląsk Świętochłowice) i H. Romanik (Stal Rzeszów). Zwyciężył Proch - 2 przed Kochmanem - 1 i Romanikiem - 1. Tym samym dalej zakwalifikowali się Proch i Kochman, zaś Romanik został zawodnikiem rezerwowym.

Najlepszy czas dnia uzyskał w I wyścigu Roman Jankowski - 72,8. Sędziował: Ryszard Bielecki (Rzeszów). Widzów 8000. JP

Najlepszy czas uzyskał w III biegu Krzysztynek - 74,8 sek. Szóstym Wiesław Rodek (Toruń) - Widzów 2000. (bar)

Najlepszy czas uzyskał w XV wyścigu Zenon Plech 70,36 sek. Sędzią głównym zawodów był Lucjan Nowak (Świętochłowice), widzów ok. 12000. (bar)

Najlepszy czas uzyskał Grzegorz Dziński - 71,0. Widzów ok. 5000.



**ZUZEL**

**O »Złoty kask«**

Wczoraj odbyły się cztery ćwierćfinałowe turnieje „Złotego kasku”. W Gnieźnie bezkonkurencyjny okazał się Zenon Plech, w Świętochłowicach ładnie jeździł bydgoszczanin Edziszaw Rutecki, zaliczył jednak wykluczenie w swoim ostatnim starcie za zerwanie taśmy i zawody wygrał Jerzy Kochman Wielkiego pecha miał na trudnym, rozmożliwym torze Edward Jancarz, który po wygraniu jednego wyścigu, a potem miał dwa defekty nowej Jawy (zakrownik). Z turniejów w Świętochłowicach, Gnieźnie i Ostrowa Wlkp. awansowało po prostu najlepszym żużlowców, zaś w Częstochowie sędmiu, gdyż jedno miejsce zostało zarezerwowane dla tarnowianina Mariana Wardzala, który wyjechał z Unią do Bułgarii ( impreza na zlecenie PZM). Oto relacje z poszczególnych zawodów. (AJ)

**GНИЕЗНО**

Turniej miał zwycięży przebieg i usatysfakcjonował ok. 3.000 sympatyków speedwaya. As utulony Wybrzeża, Zenon Plech, w efektywnej stylu wywalczył komplet punktów. **Rezultaty:** 1. Z. Plech (Wybrzeże Gdańsk); 2. W. Zabiłowicz (Apator Toruń); 3. P. Podrzycki (Start Gniezno); 4. B. Proch (Polonia Bydgoszcz); 5. K. Okupski (Stal Gorzów); 6. J. Bruchelner (Ostrova Wlkp.); 7. K. Wójcik (Start); 8. Dariusz Stenka (Wybrzeże) — obaj po 3, 3. **Składowanie (Apator):** 7 + 3, 10. **Zb. Bizon (Polonia):** 7 + 2, 11. **Składowanie (Unia Tarnów):** 7 + 1, 12. **Marek Makowski (Grudziądz):** 6, 13. **K. Zarzecki (Śląsk Świętochłowice):** 3, 14. **R. Dolomiste-wicz (Polonia):** 13. **R. Teichert (Ostrova) obaj po 3, 15. I. Szew-czyk (Ostrova) 0.**

Najlepszy czas uzyskał w I wyścigu Zenon Plech — 68,5. Sędziował Roman Chciadek (Toruń).

**OSTRÓW**

Na torze Ostrowi wygrał nieoczekiwanie Ryszard Buśkiewicz, natomiast reprezentant Polski Leonard Raba i Andrzej Huszcza choć awansowali do półfinałów musieli zadowolić się dalszymi lokatami. **Wyniki:** 1. R. Buśkiewicz (Polonia Bydgoszcz); 2. J. Rembax (Stal Gorzów); 3. H. Bem (ROW Rybnik) — po 5, 11. **F. Janiewicz (Ostrova):** 5. **R. Raba (Kolejarz Opole):** 6. **B. Dzikowski (ROW) —** wszyscy po 3, 12. **A. Huszcza (Falubaz Zielona Góra):** 9; **M. Daniłowicz (Stal G.)** 7 + 3; **B. Jader (Stal Tarnów)** 7 + 2; **10. K. Lis (Kolejarz) 7 + 1;** **11. L. Kujawski (Start Gniezno);** **12. M. Woźniak (Stal G.) —** po 3, **13. W. Romaszko (Stal Rzeszów);** **14. A. Jankowski (Stal Rzeszów);** **15. J. Jasek (Stal G.)** 2, **16. H. Olszak (Start) 0.**

Najlepszy czas 74,7 uzyskał w I wyścigu Leonard Raba. Sędziował Jan Banasik (Częstochowa). Widzów 3.000. (JP)

**ŚWIĘTOCHŁOWICE**

Reda Marek Smyła z Wrocławia był w rozterce, gdyż tor był rozmożliwy, a pogoda straszyla ulewą. W końcu wszystko skończyło się zwycięstwem Zenona Plecha.

czyło się szorstkimi, deszcz łunał zaraz po barazowym wyścigu.

**Wyniki:** 1. J. Kochman (Śląsk Świętochłowice) 14 pkt. (przegrał z Ruteckim); 2. Z. Rutecki (Polonia Bydgoszcz) 13; 3. W. Zaluski (Kolejarz Opole) 11; 4. A. Skupień (ROW R.) 11; 5. J. Głogowski (Motor Lublin) 11; 6. M. Jaworek (Falubaz Zielona Góra) 10; 7. R. Kowalski (Grudziądz) 8; 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900. 901. 902. 903. 904. 905. 906. 907. 908. 909. 910. 911. 912. 913. 914. 915. 916. 917. 918. 919. 920. 921. 922. 923. 924. 925. 926. 927. 928. 929. 930. 931. 932. 933. 934. 935. 936. 937. 938. 939. 940. 941. 942. 943. 944. 945. 946. 947. 948. 949. 950. 951. 952. 953. 954. 955. 956. 957. 958. 959. 960. 961. 962. 963. 964. 965. 966. 967. 968. 969. 970. 971. 972. 973. 974. 975. 976. 977. 978. 979. 980. 981. 982. 983. 984. 985. 986. 987. 988. 989. 990. 991. 992. 993. 994. 995. 996. 997. 998. 999. 1000.

**CZĘSTOCHOWA**

O tym, jak zacięta i emocjonująca była walka w częstochowskim turnieju niech świadczą to, że trzej pierwsi zawodnicy uzyskali jednakową ilość punktów.

**Rezultaty:** 1. Jan Krzysztyniak (Falubaz Zielona Góra) 12 pkt.; 2. M. Berliński (Wybrzeże Gdańsk) 12; 3. P. Pysznay (ROW Rybnik) 12; 4. Z. Kasprzak (Unia Leszno) 11; 5. Cz. Piwoż (Unia L.) 11. Podolewał z częstochowskiego turnieju awans do półfinału uzyskiwalo siedmiu zawodników, zasilia konsekwentnie rozegrani barazowego wyścigu z udziałem trzech żużlowców, którzy w końcowej klasyfikacji uzyskali po 8 punktów. Zwyciężył po pasje najciężej walce D. Bieda (Włokniarz Częstochowa) przed S. Zezomskim (Falubaz) oraz K. Nurzyńskim (Motor Lublin) i dwaj pierwsi z tego pojedyncu upełnili stawkę półfinałistów.

Najlepszy czas w IV wyścigu Piotr Pysznay — 74,4. Sędziował Zbigniew Najwer (Katowice). Widzów 3000. (WT)

**NAJCIEKAWIEJ POWINNO BYĆ W TORUNIU...**

W żużlowej ekstraklasie trzecia kolejka spotkań: Unia Leszna podejmie na swoim torze Kolejarza Opole i jest faworytem. Zielonogórski Falubaz gości bydgoską Polonię i też wystąpi w roli faworyta. W ogóle zapowiada się kolejka pod znakiem... gospodarzy, choć... w Toruniu gorzowska Stal nie odda tak łatwo punktów w meczu z Apatorem. Na tym stadionie powinno być w niedzielę najciekawiej. W sobotę — gdańskie Wybrzeże zmierzy się z ROW Rybnik, a Stal Świętochłowice się ze Śląskiem Świętochłowice.

W drugiej lidze II kolejka: Włokniarz Częstochowa jedź przeciwko Ostrowi, Motor Lublin — Startowi Gniezno (oba mecze powinny być zacięte i emocjonujące) zaś Grudziądz spotka się ze Spartą Wrocław. Pauzuje Unia Tarnów. (AJ)

**Srogi rewanż żużlowców Falubazu**

Drużyny I ligi żużlowej rozpoczęły rewanżową rundę drużynowych mistrzostw Polski. W niedzielnej, dziesiątej serii spotkań zielonogórski Falubaz wysoko pokonał toruńskiego Apatora, natomiast gorzowska Stal uległa Wybrzeżu Gdańsk. Nadal na czele tabeli jest Polonia Wyprzedzając Wybrzeże i Unię, a na 6. m. awansował Falubaz.

**FALUBAZ ZIELONA GÓRA — APATOR TORUŃ 4:2**

**FALUBAZ:** Huszcza 14 (3, 2, 2, 3, 2), S. Dudek 9 (9), Krzysztyniak 18 (2, 2, 1, 3, 3), Jasinowski 2 (0, 3), Pawlak 3 (3, 1, 2, 1, 2), Blaszczak 11 (2, 1, 2, 1, 2), Jaworek 15 (3, 2, 3, 2, 3), Mojsa 1 (1, 0).

**APATOR:** Wisniewski 3 (2, 1, 0, 0), Tleix 1 (1, 0, 0, 0), E. Miastkowski 7 (1, 2, 2, 1, 1), Sniegowski 5 (2, 0, 2, 1), Zabiłowicz 4 (1, 2, 2, 1), Mackiewicz 9 (w. 0, 0), Miedziński 1 (1, 0, 0), Woźniak 1 (1, 0).

Najlepszy czas — 68,7 uzyskał w 4 wyścigu Maciej Jaworek. Sędziował Józef Rzepa (Kraków). Widzów ok. 11 tysięcy.

Statystyka meczu: 3:1, 3:3, 5:1, 3:1, 4:2, 4:2, 5:1, 3:3, 4:2, 4:2, 5:1, 4:2, 5:1, 4:1, 5:1.

Tak efektywnego zwycięstwa swoich pupilów nie spodziewali się najwięksi optymisty. Dwa pierwsze wyścigi za kończyły się remisami, jednak później gospodarze rozpoczęli atak now stop i speszem ofensywną jazdą zielonogórzan żużlowcy Apatora zupełnie stracili animusz.

W trakcie meczu kilka wyścigów miało bardzo interesujący przebieg. Szczególnie podobal się Maciej Jaworek. Wstawiony do składu na pozycji rezerwowego, a był to nielowy manewr taktyczny, jeżdźni z fantazją, skutecznie nie waśnie się przyczyniając do wysokiego zwycięstwa drużyny. W ostatnim wyścigu spotkali się Jaworek i Huszcza (wygrał dotychczas swoje wyścigi) i Zabiłowiczem i Tleixem. Zabiłowicz wygrał start, jednak para zielonogórzan dynamicznym atakiem zepchnęła go na trzecią pozycję. W prodlu minal do mety Jaworek, za nim Huszcza i tym sposobem najlepszy aktorzy niedzielnego widowiska zakon-czyli ten spektakl.

Huszcza, którego przed meczem obdarowano okazyjnym pucharem, upomnikami, narczami kwiatów za 10 lat startów w barwach Falubazu oraz Jaworek, istotnie mogą mecz saliezy do bardzo udanych. To samo może jednak powieścić 18-letni Zbigniew Blaszczak. Utalentowany junior poczynił znaczne postępy i już w bież. sezonie zaczyna być silnym punktem zespołu. Podobali się Jan Krzysztyniak i Wiesław Pawlak, w 11 wyścigu imponował Ryszard Jasinowski. Było zatem nadzie, oby werwy i umiejętności wystarczyły w kolejnych meczach, nie tylko na własnym torze.

**STAL GORZÓW — WYBRZEŻE GDANSK 4:5**

**STAL:** Rembas 11 (3, 3, 2, 2, 1, 1), Owbyc 2 (1, 1), Jancarz 1 (1, 0), Daniszewski 4 (2, 1, 1, 0, 0), Francyszyn 7 (2, 1, w. 1, 1, 2), Grzelak 3 (1, 2, 0, 0), Woźniak 6 (2, 2, 2), Swist 8 (0, 0).

**WYBRZEŻE:** Plech 15 (3, 2, 3, 3, 3), Stenka 10 (0, 2, 2, 3, 3), Berliński 15 (2, 2, 3, 3, 3), Miszke 2 (0, 0, 1, 1), Dzikowski 10 (3, 2, 1, 0, 3), Kwidzynski 6 (0, 0, 0), Zyto 0 (0), Skrobisz 2:4, 1:5.

Najlepszy czas — 68,5 uzyskał Mirasław Berliński (w I i II wyścigu). Sędziował Aleksander Chmielewski z Warszawy.

Statystyka meczu: 3:1, 3:3, 1:3, 1:3, 3:3, 4:2, 0:3, 2:4, 3:3, 1:3, 2:2, 3:3, 2:3, 2:4, 2:4, 1:5.

Trzy kolejne remisy w pierwszej fazie spotkania zapowiadały ciężką walkę o końcowy sukces. Tymczasem w 4 wyścigu, tuż po starcie defektuje motocykl Jancarza, a para Wybrzeża Plech i Stenka przywiod podwojone zwycięstwo, 6 wyścig wygrywa Rembas przed Owbycowskim, Owbycym i Kwidzyńskim i asystowała szansa odrobienia niewielkiej straty. Jak się później okazało, było to jednak jedyną zwycięstwo gospodarzy.

W 7 wyścigu sędzia włącza sygnał-zwrotny „koguta” dopingując tym samym zawodników do wyjazdu na tor w ciągu dwóch minut. Tymczasem na starcie defekt motocykla sygnalizuje Francyszyn. Ponownego odroczenia czasu rozpoczęcia wyścigu regulamin nie przewiduje Francyszyn zostaje na starcie, w trakcie wyścigu upadł Grzelak i 5:0 dla zespołu gości.

Do końca zawodów nie startuje już Jancarz, jego koledry z drużyny jeździą zbyt gąszczone, jakby bez wiarę w możliwość natarcia na gdańskich; natomiast wyrównanej walki. Do końca spotkania dominuje już zespół Wybrzeża, który potwierdził aspiracje do mistrzostwiego tytułu.

W rezerwie Wybrzeża klasa dla siebie byli Zenon Plech i Mirosław Berliński. W Stali najkorzystniej zaprezentowali się Jerzy Rembas, Mieczysław Woźniak i Ryszard Francyszyn.

Porównanie wyników Śląsk-Swiętochłowice — Unia Leszno 3:3, Polonia Bydgoszcz — Stal Gorzów 4:2, Kolejarz Opole — ROW Rybnik 3:5.

Polonia	10	15	- 51
Wybrzeże	10	14	- 114
Unia L.	10	12	- 102
Falubaz	10	12	- 78
Apator	10	12	- 10
ROW	10	10	- 24
Stal G.	10	10	- 3
Stal G.	10	8	- 63
Kolejarz	10	8	- 134
Śląsk	10	3	- 164



# I liga żużlowa

## W lubuskich derbach górą Stal

Przy wypełnionych trybunach wtorek w Gorzowie odbył się mecz I ligi żużlowej, w którym mistrzowa Stal zwyciężyła zielonogórski Falubaz 32-38. Derby Ziemi Lubuskiej wywołały duże zainteresowanie. Mimo dołchołowego chłodu na trybunach było ok. 13 tys. sympatyków sportu żużlowego, w tym: bardzo liczna grupa zielonogórczyków.

**STAL GORZÓW:** Rembas 14 (3, 3, 2, 3, 3), Daniszewski 4 (1, 1, 1, 0, 1), Okupski 7 (1, 1, 2, 2, 1), Woźniak 8 (2, 3, 1, 0, 2), Jancarz 11 (3, 2, 3, 3), Franczyński 8 (1, 1, 2, 1, 3), Racięda 6 (0).

**FALUBAZ:** Jaworek 10 (2, 2, 1, 2, 1, 2), Błaszczak 1 (0, 0, 0, 1), Huszcza 17 (3, 3, 3, 2, 2, 3), S. Duda 8 (0, 0, 0), J. Krzysztyniak 9 (2, 2, 0, 3, 2).

4), Pawlak 0 (0), Zeromski 0 (0, 0), J. Glinka 1 (1, 0).

Najlepszy czas — 68,0 uzyskał Andrzej Huszcza w 2. i Jerzy Rembas w 11 wyścigu. Sędziował Lechosław Bartnicki (Gdańsk). Widzów ok. 13 tys.

Przyjazdowi zespołu zielonogórskiego towarzyszyło duże zainteresowanie, również z powodu nowego sprzętu jaki w bieżącym tygodniu Falubaz otrzymał. Kilkakrotnie pałnając jeszcze świetnością Goddony pojawili się na torze, ale, co jest znana prawda, sam motocykl punktów nie zdobywa.

Mecz był widowiskiem mniej interesującym niż przypuszczano. Sprawa była to zaskakujące kłopoty powstałe kilku żużlowców Falubazu, i to doświadczonych. O ile nie można mieć większych pretensji do młodzieży tego zespołu, to pastwana, nieochroniana zaskakująca wręcz hojnością jazda Pawlaka i Zeromskiego mocno rozczarowała zielonogórskich kibiców.

Zespół gospodarzy, pod dowództwem znakomitego stratega — Edwarda Jancarza, wykorzystał wszystkie atuty. Drużyna stanowiąca typową mieszankę rutyny z młodzieżą udzieliła zielonogórskim żużlowcom lekcji z taktyki jazdy, ambicji i skuteczności. W miejscowym rewanżu wyciszyli zawodnicy zdobywali punkty, waleczni o nie z przykłądzą motywacją. W tym atrakcyjnie zapowiadającym się widowisku natrafili jednak na biernych w swych poczynaniach rywali, który jako drużyna, nie byli w stanie skutecznie stawiać im czoła.

W miejscowym rewanżu klasa dla siebie byli Rembas i Jancarz, a pozostałi zawodnicy Stali również spełnili zadanie. W Falubazie znakomicie formę zademonstrował Huszcza, spełnił zadanie Krzysztyniak i Jaworek i praktycznie oni tworzyli za sobą. Pozostali byli jedynie statystami, a w zasadzie wymienieni Zeromski i Pawlak — statystami bardzo kiepskimi. Przy takim obrocie walki zespół gospodarzy odniósł w pełni zadane 14-punktowe zwycięstwo.

Szczególne smaczki meczowi dały pasjonujące pojedynki Huszczy z Rembasem w 8 wyścigu Huszcza wyraźnie przegrał start w im porującym stylu goñi Rembas i ostatecznie wyprzedził również doskonałego w tym meczu rywala. Obaj zawodnicy ponownie spotkali

się w 11 wyścigu. Huszcza znów był wolniejszy na startie, ponownie za dowoli kibiców fantastyczna pogonia, jednak czynny żużlowiec Stali nie popełnił najmniejszego błędów i nie dał się wyprzedzić. Z biegiem wręcz idealnie rozegranych taktykę nie wymienić należy siódma gonitwa, w której Jancarz z Franczyńskim odpartli ataki Jaworka.

Przykładów skuteczniejszej taktyki gorzowian można znaleźć więcej. Po ważnym atakem zwycięskiego zespołu były także znakomite starty. Zaledwie trzy z piętnastu wygrali za słowcy Falubazu, a to już o czymś świadczy.

Niekie w sumie widowisko reputacji incydent po 12 wyścigu, kiedy torowcy wydrzyni „sympatyk sportu” rzucił na tor butelka. Na szczęście był to jedynie epizod, w tym zwycięskim dla drużyny gorzowskiej widowisku.

ROMAN SIUDA

W innych meczach uzyskano wyniki: ROW Rybnik — Stal Rzeszów 30:23, Śląsk Świętochłowice — Apator Toruń 4:26, Kolejarz Opole — Polonia Bydgoszcz 31:10. Na wyniki tego meczu czekał biały wyścig L. Raby — lidera zespołu opolskiego, który — jak wynika z informacji PAP — już w I wyścigu doznał skromnego, planowanego złamania nogi. Tuż po starcie został na jeździe przez Procha, zdarzenie zakończyło się upadkiem, z którym Procha wzięty lekko potłuczony, a Raby odwieziono do szpitala.

Mecz Unia Leszno — Włocławek Gdańsk nie odbył się.

### TABELA

Włocławek	2	6	+11
Apator	4	8	-12
Unia	2	3	+9
ROW	4	3	+37
Stal Rzeszów	4	4	-4
Stal Gorzów	4	4	-2
Polonia	4	2	-3
Kolejarz	0	1	+54
Falubaz	4	2	-3
Śląsk	4	0	-31

### ZUZEL

## Emceji nie zabraknie

Bardzo ciekawie zapowiadają się sobota i niedziela na torach żużlowych. W dalekim Long Beach odbędzie się 18. VIII finał drużynowych mistrzostw świata, niestety bez naszego udziału. Jak już informowaliśmy będzie to prawdopodobnie ostatni finał w takiej formie. Od 1980 r. mistrzostwa rozgrywane będą systemem pucharowym, w grupach, podobnie jak w hokeju. Amerykanie, Duńczycy, Anglijczycy i Szwedzi. Kto z nich stanie na najwyższym podium? Zapowiadają się wspaniała walka między żużlowcami USA i drużyna Ole Ohlssena, która broni tytułu.

Również na królowych torach niezwykle ciekawa będzie 13 kolejka w lidze żużlowej. Pojedynkiem nr 1 będzie niewątpliwie spotkanie Polonii Bydgoszcz i Falubazu. Podopieczni Jana Malinowskiego i Myszarda Mieszczerka będą chcieli zrehabilitować się za porażkę na torze Apatora, po której utracili pierwszą lokatę. Tym razem jeśli poloniści chcą myśleć o mistrzowskim tytule nie mogą stracić punktu, ale trafiają na coraz lepiej jeżdżącego rywala. B. Procha, Z. Rutkowski, A. Huszcza i M. Jaworek — zapowiadają się pasjonujące widowisko przy komplecie widzów. W pierwszej rundzie po ostrej, ciężkiej walce lepszy był zielonogórzanin zwycięzając 51:57.

ROW Rybnik — Wybrzeże Gdańsk to spotkanie nr 2 w tej rundzie. Gdańszczanie liderują z jednopunktową przewagą, która będą się starali utrzymać. Czy młodzież rybnicka da radę wyównanemu zespołowi Wybrzeża, w którym bryluje M. Berliński, G. Dątkowski i E. Flecht? W pierwszej rundzie minimalnie lepszy był gdańszczanin 47:41 i być może tym razem będzie podobnie.

Kolejny ciekawy pojedynek odbędzie się w Opolu pomiędzy Kolejarzem i Unią Leszno. Galabliozami brakiem kontuzjowanego Raby drużyna opolska jest coraz niżej w tabeli. Teraz również niegłęboko trudno jej będzie powiększyć konto punktowe. Unia w tym roku mierzy wysoko i czeka na potknięcie lidera w Rybniku. Favoritem tej konfrontacji są zatem żużlowcy z Leszna, którzy u siebie rozgromili rywala 50:24.

Dwa ostatnie pojedynki nie będą miały już takiego ciężaru punktowego, co nie znaczy, że nie zabraknie w nich emocji. Stal Gorzów zmierzy się z Apatorem Toruń. Jancarz, Rembas i statysty bliacy postępy Franczyńskiego w walce z Zabalowiczem są 34:58. Torunianie podobnie jak w ubiegłym roku należą do czołówek (był narazem przodownikami tabeli), Stal natomiast w odwrocie. Czas aby się obudziła, bowiem w przeciwnym razie może być niedobrze dla tego zasłużonego dla naszego żużla klubu. Ostatnie spotkanie rozegrane zostanie na „Śkalce”, gdzie zmierzy się Śląsk ze Stalą Rzeszów. Świętochłowiczanie do tej pory zdobyli zaledwie 11 pkt., chociaż kilka razy przegrywali minimalnie, po ciężkiej walce. Tym razem mają szansę powiększyć swój dorobek, bowiem Błaszczak i spółka nie błądzą na wyjazdach tak jak na własnym torze. Gdzie zatem okażą za porażką świętochłowiczanie 58:32.

Po tych spotkaniach może nieco wyjaśni się sytuacja na górze tabeli, ale walka o mistrzowski tytuł nabiera rumieńców i jeszcze nie osiągnęła zenitu. Oby tylko aura nie przeszkodziła w rozegraniu pełnej kolejki.

LESZEK JAŹWIECKI



## I-LIGOWE ZALEGŁOŚCI

**RYBNIK, (inf. w.):** Planowany na wtorek zaledwie mecz ekstraklasowy żużlowy ROW Rybnik — Stal Gorzów rozegrano ostatecznie w środę. Po przedniego dnia padający deszcz spowodował, że tor nie nadawał się do użytku. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 58:32.

**ROW:** Pyszny 14 (2, 2, 3, 1, 3), Sikora 1 (1, 0, 0), Klimowicz 12 (2, 3, 2, 1, 3), E. Skupień 4 (0, 3, 0, 1), A. Skupień 10 (w. 2, 2, 3, 3), Rem 14

(1, 1, 1, 2), Liszka 1 (1), Korbel 1 (0, 0).

**STAL:** Jancarz 3 (0, 0, 0), Świat 8 (0, 0, 0), Franczyński 7 (2, 0, 1, 1, 1, 2), Okupski 5 (1, 1, 2, 1, 0), Rembas 8 (2, 3, 0, 2, 1), Woźniak 1 (1), Daniszewski 6 (0, 1, 2, 1), Racięda 1 (1, 1).

Najlepszy czas uzyskał w XI wyścigu Piotr Pyszny — 71 sek. Widzów 3.000. Sędziował Zbigniew Najwer (Katowice).

STRONKOWY  
Klubowa Żużlowka  
na spotkanie

wydarze  
kiedy wiose  
i na kocu  
smar, Po  
włosz miejsc  
Ponnie By  
Gdańsk, Tr  
Apator Tor  
Gdańsk, Jaj 10  
W Leszno.

wydarze  
mistrz Polse  
Edwarda J  
wła, a kła  
nie goty  
wymy Nole

I LIGI  
Bydgoszcz  
Gdańsk  
Góra  
Toruń  
Widzów  
Widzów  
Kolejarz

W Opole  
Świętochłow  
POLA BYDG  
POLA RZES  
40:28

ROW 58:1  
Apator 50:30  
Poznań 7 (1, 1)



# Zwycięstwa lubuskich drużyn w I lidze żużlowej

Wczoraj odbyły się cztery mecze 14 serii mistrzostw I ligi żużlowej. W najbliższym terminie odbędą się spotkania Kolejarz Opole - Wybrzeże Gdańsk, Lubuskie drużyny stanęły na wysokości zadania wygrywając swoje mecze Zielonogórski Falubaz zdecydowanie pokonał na świętochłowieckiej „Skalce” zespół Śląska, natomiast Stal Gorzów zwyciężyła u siebie bydgoską Polonię.

## STAŁ GORZÓW - POLONIA BYDGOSZCZ 4:3:7

STAŁ: Reinbas 13 (2, 2, 2, 3, 3), Gata 9 (0), Janeczka 10 (2, 2, 2, 3), Owczyc 1 (1, 0), Okudski 12 (2, 2, 2, 2, 3) Woźniak 2 (1, 0, 1), Daniuszewski 3 (1, 2, 0).

POLONIA: Proch 11 (2, 2, 2, 3), Bizon 3 (1, 1, 1, 0), P. Głuszek 10 (2, 2, 2, w, 2), Gabrych 8 (0), Rutecki 8 (2, 2, 1, 2), K. Ziarniak 1 (1, 0), Rus-

kiewicz 1 (1, 1, 0), Dolomiszewicz 1 (0, 1, 0).

Najlepszy czas - 49.58 uzyskał w 2 wyścigu Z. Rutecki. Sędziował M. Czerascki (Wrocław). Widzów ok. 3 tys.

Statystyka meczu: 34, 41, 24, 31, 24, 42, 24, 42, 24, 24, 51, 31, 31, 42, 1:3.

W 13-tym wyścigu rozpoczęła się gwałtowna ulewa, która uniemożliwiła dokonanie zawodów. Wprawdzie po okresie oczekiwania zawodnicy próbowali nawierzchnię, jednak upadek Rembasa sprawił, że sędzia zdecydował się uznać wynik po 13-tym wyścigu jako obowiązujący.

Mecz był przynajmniej widowiskiem, jednak z elementami szarej walki o końcowy sukces. Po 10 wyścigach Polonia prowadziła 21:29 i wówczas miało miejsce brzemienne w skutkach wydarzenie. Po rywalizacji na torze 2, które zwycięsko wywodził Rembas przed Głuszekiem, Daniuszewskim i Dolomiszewiczem, sędzia wykluczył młodzieżowca Głuszekiela za stworzenie niebezpiecznej sytuacji na torze. Polonijscy protestowali, jednak zbyt łatwo zapomnieli, że sport żużlowy jest zbyt niebezpieczny, by sędzia mógł być tolerancyjny. Podwójnie wygrał więc gorzowianin.

Muszcza 14 (2, 2, 2, 2, 2), S. Dudek 1 (0, 0, 0), Jaworek 14 (2, 2, 2, 2, 2).

Najlepszy czas - 71.2 uzyskał w 1 wyścigu W. Pawlak. Sędziował E. Kozioł (Kraków). Widzów ok. 3 tys.

Statystyka meczu: 51, 24, 24, 115, 24, 31, 115, 24, 31, 24, 31, 31, 115, 31, 115.

Używając paskarskiej nomenklatury, był to mecz do jednej bramki. Mimo ambicji miejscowi żużlowcy nie byli w stanie z lepszymi pod każdym względem rywalami nawiazac wyrownanej walki, choć spotkanie odpowiednio się sensacyjnie. Pierwszy wyścig wygrał Bielica przed Kochmanem, Krystyniakiem i Molką, później jednak sytuacja rozwinęła się zgodnie z planem, a gospodarze zdolali zaledwie pięć wyścigów zremisować przegrywając pozostałe. Muszcza i Jaworek oddali po jednym punkcie kolegom klubowym, bardzo dobry występ zaprezentował skutecznie jeźdźca Pawlak, nie zawiedli porostali zawodnicy Zielonogórscy żużlowcy kolejno tak pokazali, że są w wysokiej formie, a to budzi nadzieje przed następnymi, znacznie trudniejszymi meczami.

W pozostałych spotkaniach Unia Leszno wygrała ze Stalą Rzeszów 37:23, a ROW Rybnik pokonał Apatora 70:44.

## ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE - FALUBAZ ZIELONA GÓRA 34:36

ŚLĄSK: Kochman 6 (2, 1, 2, 1, 0), Bielica 5 (2, 2, 0, 0), Waloszek 3 (2, 0, 1, 1, 1), Mierkiewicz 0 (0), Zarzecki 2 (2, 0, 1, 0), Bas 2 (0, 0, 2), Kutaga 3 (1, 2, 2), Fabiszak 3 (2, 2, 2, 1, 1).

FALUBAZ: Krystyniak 3 (1, 2, 2, 1, u), Molka 0 (0, 0), Białecki 7 (1, 2, 1, u, 2), Pawlak 14 (2, 1, 2, 1, 2).

### TABELA:

Falubaz	15	22	+102
Unia	14	20	+120
Wybrzeże	12	19	-124
Polonia	14	17	+104
Apator	14	18	-32
Stal Rzeszów	14	14	-14
ROW Rybnik	18	12	-34
Stal Gorzów	14	12	-111
Kolejarz	13	9	-256
Ślask	14	3	-247

# TRZY ZWYCIĘSTWA GOŚCI W RUNDZIE REWANŻOWEJ

WYNIKI PRZERWY RUNDZIE REWANŻOWEJ. Rozpoczęła się w niedzielę, w której aż siedem spotkań zwyciężyli goście.

Wszystkie zespoły zachowały się w rundzie rewanżowej. Tylko na ostatnim miejscu w tabeli nie dojechał do mety. Po zwycięstwach, gospodarze niejeżdżący zachowali II miejsce. Polonia Bydgoszcz i Wybrzeże Gdańsk. Trzecia drużyna Apator Toruń, spadła na czwarte miejsce. Jej lokatę zajął zespół Unii Leszno.

Wynajmiony regres notuje wicemistrz Polski, Stal Gorzów. Wicemistrz Edwarda Janczara mocno przetrząsała, a kilku młodych zawodników nie dorównuje jeszcze starszym kolegom.

### I LIGA

Polonia Bydgoszcz	30	28	+81
Wybrzeże Gdańsk	16	24	+129
Unia Leszno	16	13	+102
Zielona Góra	16	12	+70
Apator Toruń	16	12	-32
Stal Rzeszów	16	11	-5
ROW Rybnik	20	10	-34
Stal Gorzów	16	8	-84
Kolejarz Opole	16	8	-128
Ślask Świętochłowice	16	1	-164

POLONIA BYDGOSZCZ - STAŁ RZESZÓW 32:23

GORZÓW, 21.7 (inf. wł.). Punkty dla Polonii: Proch 11 (2, 1, 2, 2), Białecki 7 (2, 1, 2, 2), Rus-

wicz 8 (2, 2, 2, 1, 0), M. Ziarniak 10 (2, 1, 2, 2), Rutecki 13 (2, 2, 2, 2, 3), K. Ziarniak 8 (2, 2, 2, 0), Bizon 3 (2), Bukiej 1 (1); dla Stali: Białasak 10 (2, 2, 1, 0, 2, 2), Kuzniar 7 (0, 0, 0, 0, 2, 2), Krzywonos 3 (1, 0, 1, 1), Romanik 1 (0, 1, 0), Ciupak 0 (0, 0, 0), Lubera 1 (2, 0, 0), Białych 4 (2, 1, 0), Surowiec 1 (1, 1).

Najlepszy czas dnia uzyskał w II biegu Marek Ziarniak (Polonia) - 79.0 sek. Sędziował Roman Świąk (Gorzów). Widzów ok. 16 tys.

## FALUBAZ ZIELONA GÓRA - APATOR TORUŃ 34:36

ZIELONA GÓRA, 21.7 (inf. wł.). Punkty dla Falubazu: Kamasza 14 (2, 2, 2, 2, 2), Dudek 6 (0), Krystyniak 12 (2, 2, 1, 1, 3), Jasnowski 1 (0, 2), Pawlak 1 (2, 1, 2, 1, 2), Białecki 11 (2, 2, 2, 1, 2), Jaworek 15 (2, 2, 2, 2, 3), Molka 1 (2, 0); dla Apatora: Wisniewski 3 (0, 1, 0, 0), Tiers 1 (1, 0, 0), Białkowski 1 (1, 2, 1, 1), Śniegowski 5 (2, 2, 1, 1), Zabiałowicz 0 (2, 2, 2, 1, 1), Maciejowski 0 (w, 0, 0), Miedziński 1 (2, 0), Woźniak 1 (1, 0).

Najlepszy czas - 59.7 sek., uzyskał w 4 wyścigu Maciej Jaworek. Pierwsze dwa wyścigi zakończono remisowo, zapowiadały wyrównaną walkę. Tak się jednak nie stało. Jeszcze tylko w 5 wyścigu goście zdolali wywalczyć remis, pozostałe zdecydowanie przegrali. Zaden z zawodników Apatora nie odniósł indywidualnego zwycięstwa w tym meczu. As sztowy gości, Wojciech Za-

białowicz, nie dotrzymał kroku znakomicie dysponowanemu Andrejowi Huszary i Maciejowi Jaworkowi. Doskonale prezentował się także zielonogórski młodzieżowiec Zbigniew Białecki, który ożywił gość postępy z każdym startem.

## STAŁ GORZÓW - WYBRZEŻE GDANSK 34:35

GORZÓW, 21.7 (inf. wł.). Punkty dla Stali: Rembas 11 (2, 2, 2, 1, 1), Owczyc 8 (1, 1), Janczara 1 (1), Daniuszewski 4 (2, 1, 1, 0), Francuzyszyn 7 (2, 1, w, 1, 1, 0), Grasiak 3 (2, 2, 0); dla Wybrzeża: Pion 15 (2, 2, 2, 3), Stenka 10 (0, 2, 2, 3, 3), Berniński 10 (2, 2, 2, 2, 2), Misofski 1 (0, 0, 1, 1), Dziwowski 10 (2, 2, 2, 2, 2), Kwidziński 0 (0, 0, 0), Zyte 3 (0), Skrobiasz 2 (2, 1).

Najlepszy czas - 56.1 sek., uzyskał Mirosław Berniński w 3 i 11 wyścigu.

Drużyna Ślask wielokrotny mistrz Polski, wyraźnie się rozszepuje. Nawet na własnym torze nie jest już zbyt groźna dla czołowych zespołów I ligi. Gdańszczanie, mający w swoim zespole zawodników tej klasy do Plech, Białecki i Dziwowski - w sposób beznadziejny udowodnili w Gorzowie swą bezpomożność. W stali nie było zawodnika, który z tą trójką mógłby nawiazac wyrównaną walkę. Rembas daleki jest od dawnej formy, Janczara nie przejawia już, niestety, większej ochoty do startów.

## KOLEJARZ OPOLE - ROW RYBNIK 35:51

OPOLE, 21.7 (inf. wł.). Punkty dla Kolejarza: Stach 12 (2, 1, 2, 1, 2), Pyka 0 (0, w), Zaluski 13 (2, 2, 2, 2, 2, 3), Gajowy 1 (2, w, 0), Pogorzelski 4 (1, 1, 1, 2, 0), Witold 5 (2, 1, 2, 1, 2), Wiesłowski 0 (0), Gata 1 (0); dla ROW: Pieny 15 (2, 2, 2, 2, 2), Pawliczek 4 (1, 1, 1, 2, 2), A. Skupień 10 (2, 1, w, 2, 2), Z. Skupień 8 (0, 2, 2, 0, 1), Klimowicz 14 (2, 2, 2, 2, 3), Bem 0 (0, 2, 1, 2, 1), Sędziował Włodzisław Kowalski (Zielona Góra). Najlepszy czas dnia w pierwszym biegu uzyskał Franciszek Stach i w drugim Piotr Pieny - po 87.3 sek. Widzów 8 tys.

## ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE - UNIA LESZNO 33:37

ŚWIĘTOCHŁOWICE, 21.7 (inf. wł.). Punkty dla Śląska: Białkowski 14 (2, 2, 2, 2, 2), Zarzecki 11 (2, 2, 1, 2, 2, 2), Waloszek 5 (2, 2, 1, 0), Kutaga 2 (1, 1), Bas 1 (0, 1, 0), Kochman 0 (0, 0, 0, 0), Bielica 0 (0, 0, 0), Maszyk 0 (0); dla Unii: Kasprzak 14 (2, 2, 2, 2, 2), Janowski 13 (2, 2, 1, 2, 2), Helniński 2 (2, 2, w, 2), Okoniewski 5 (2, 1, 2, 2, 0), Semza 6 (2, 1, 2), Zielenka 4 (2, 0, 2), Halliński 3 (1, 1, 0), Badaga 2 (0, 0).

Najlepszy czas uzyskał w piątym wyścigu Zenon Kasprzak - 71.0 sek. Sędziował Władysław Frank z Rzeszowa, widzów 3.5 tys.



# Kto wystąpi w Neustadt? Po pierwszej rundzie DMP Motor przewodzi drugoligowcom

Środowy zaległy mecz Stal Gorzów — Unia Leszno zakończył pierwszą rundę drużynowych mistrzostw Polski na żużlu. Obecnie sympatycy sportu żużlowego oczekiwali będą wielkiej zachodniolemieckiej miejscowości Neustadt, w której pojutrze drużyny Anglii, CSRS, Polski i Szwecji przystąpią do rywalizacji o dwa miejsca premiowane udziałem w finale światowym w Long Beach. W finale są już Duńczycy (wygrali finał Interkontynentalny) oraz gospodarze decydującej rozgrywki — drużyna USA.

Jak inni poinformował kierownik polskiej drużyny — Roman Cheladze, nasza reprezentacja wystąpi w składzie: Andrzej Huszcza, Grzegorz Dzikowski, Piotr Pyszny, Wojciech Zabiłłowicz i Zenon Plech. Powołanym kandydatem był również Maciej Jaworek.

Przed niedzielnym finałem kontynentalnym jedno wydaje się być pewne: zdecydowanymi faworytami są Anglicy. Po niewątpliwym sukcesie polskiego zespołu w Gorzowie nie brak głosów, że właśnie nasza drużyna uzupełni grono finalistów w Long Beach. Życząc polskimi żużlowcom szczególnie udanych występów sądzą jednak, że nie oni są głównymi kandydatami do drugiej lokaty w Neustadt. Wygrana z Czechosłowakami na gorzowskim torze nie musi oznaczać, że historia się powtórzy w najbliższą niedzielę. Jakoś zbyt łatwo — zapomina się także o groźnych Szwedach. Myślę, że w moim rodzym procesie odradzania się speedwaya w tym kraju, obecna reprezentacyjna piątka zawodników jest na tyle mocna, że poważnie zro-

si swoje aspiracje do miejsca w finale światowym.

Wracając do tematu polskiej ligi, jest okazja by krótko podsumować przebieg pierwszej rundy. Abstrahując od pozostawiającego jeszcze sporo do zyczenia poziomu sportowego, tegoroczna liga jest bardzo interesująca. Na półmetku nie widać zdecydowanego faworyta, a przeciwnie — kilka drużyn ma realne szanse wywalczenia tytułu.

Od lat obowiązuje zasada, że własny tor daje zespołowi groźny orzeź i, nie licząc placącego haracz beniaminka ze Świętochłowic, gospodarze z reguły wygrywają. Nie miały potknięcia na swoich torach drużyny Wybrzeża, Apatora, Stali Rzeszów (po pięć spotkań), Polonii i Falubazu (po cztery) Unia Leszno przegrała z Polonią, Stal Gorzów z Unią, ROW z Falubazem i zremisował z Unią, a Kolejarz uległ gorzowskiej Stali i zremisował z Polonią. Trzy mecze przegrał na własnym torze Śląsk, jednak porażki 2 pkt z Wybrzeżem, 6 pkt z Apatorem i 8 pkt z Polonią oraz remis z ROW-em wskazują, że beniaminek w rewanżowej rundzie będzie już groźniej sz.

Na torach rywali najskuteczniej jeżdżą polonijscy zwycięzcy w Świętochłowicach i Lesznie (1) oraz remisując w Opolu, 3 pkt. zgromadziła Unia (za zwycięstwo w Gorzowie i remis w Rybniku), po jednym meczu wyjazdowym wygrały: Wybrzeże i Apator (w Świętochłowicach), Falubaz (w Rybniku) i Stal Gorzów (w Opolu). ROW zremisował w Świętochłowicach, nie zdobył punktu Stal Rzeszów, Kolejarz i Śląsk.

Ta wyliczanka przybliży w jakimś sensie obraz rywalizacji, ale praktycznie niczego nie przesądza. Oczywiście wielkim atutem Polonii jest wygrana w Lesznie, Unii w Gorzowie, a Falubazu w Rybniku. Być może te punkty okażą się bezcenne w końcowym rozrachunku, choć aspiracje i możliwości drużyn są różne.

Przedownictwo Polonii jest pewnego rodzaju niespodzianką. W rewanżowej rundzie lider rozgrywek jedynie cztery mecze na torach rywali (w Toruniu, Gorzowie, Rybniku i Gdańsku). Dwie wygrane na obcych torach i komplet punktów na własnym wystarczą zapewne do zdobycia tytułu. Tytuł czy tak się stanie?

Wybrzeże pojedzie do Stali Gorzów, ROW-u, Kolejarza, rzeszowskiej Stali i Falubazu; Apator do Zielonej Góry, Gorzowa, Rybnika, Gdańska i Opolu. Unia rozegra mecze w Świętochłowicach (o siebie rekordowo wygrała ze Śląskiem 7:17), Opolu, Gdańsku, Toruniu i Rydzoszycy.

Kolejną w klasyfikacji po pierwszej rundzie Falubaz szukać będzie punktów w Rydzoszycy, Świętochłowicach, Lesznie i Rzeszowie, natomiast Stal Rzeszów, zespół własnego toru pojedzie, do Rydzoszycy, Świętochłowic, Leszna, Opolu i Torunia.

Teoretycznie aż tyle drużyn ma szanse ubiegania się o mistrzowski laur. Oczywiście, szanse te są róż-

ne, ale ten temat pozostawiam do rozważania Czytelnikom.

Występujący ponownie w ekstraklasie po długiej przerwie zespół Śląska dopiero w ostatniej kolejce pierwszej rundy zanikował punkt. Jak wspominałem, w rundzie rewanżowej świeżochłowiczanie będą zapewne groźniejsi, choć raczej nie na tyle by opłacić ostatnią lokatę. A może jednak wyprzedzi Kolejarza, wszak absencja kontuzjowanego Leonarda Raby jest uszczerbkiem szczególnie odczuwalnym.

Przechodząc okres „zmiany warty” Stal Gorzów ma realną szansę utrzymania się w I lidze, a być może minimalnie przesunie się w górę tabeli. Do tychczas doświadczeniu Edwarda W Jancarzowi udawało się tak pokierować zespołem, że cztery zwycięstwa stały się faktem. Dobra taktyka, bojowość zawodników stanowiły atut drużyny. Ostatni mecz z Unią stanowił jednak swojego rodzaju dysonans. Tym razem nie żużlowcy Stali imponowali wielką bojunością, motywacją w walce o mecze punkty. Właśnie w tym kontekście gospodarze zaprezentowali się mało budująco. Myślę, że w przerwie między rundami dalsze i skolenowcy klubu powinni podyktować również na te tematy.

Brak ma również zespół Falubazu, nie bez powodów zaliczany do grona najlepszych i to mimo przykrych porażek w pierwszych dwóch meczach sezonu. Twierdzą, że można i należy poprawić starty, taktykę walki, można i należy tak przygotować do treningów tor by nie łonogórscy żużlowcy nanczyli się skutecznie jeździć w różnych warunkach.

Nie poruszam tematu sprzętu, po tenejalnych możliwości poszczególnych klubów. Walka na torze wielokrotnie wykazywała, że sprzęt jest sprawą bardzo ważną, jednak nie decydującą o wszystkim. Dotychczasowy przebieg ligi wskazuje, że każda kolejna niespodzianka w rundzie rewanżowej może okazać przyśłowiemu jezyczkiem u wagi. Sądzi, że okres przerwy obie tobockie drużyny wykorzystają należycie ku radości kibiców i satysfakcji zawodników działaczy, szkoleniowców, mechaników.

znów winął leśniński Czytelnikom informację o aktualnej sytuacji w II lidze.

Oto wyniki których dotychczas nie publikowaliśmy i tabela po pierwszej rundzie: GKM Grudziądz — Ostrovia 53:37, Motor Lublin — Unia Tarnów 48:42, Sparta Wrocław — Start Gniezno 32:58, Ostrovia — Sparta 63:26, Wióknierz Czesochowa — Motor 38:51, Unia T — GKM Grudziądz 41:39, Start — Ostrovia 49:40, GKM Grudziądz — Wióknierz 47:42, Sparta — Unia T 25:05, Motor — GKM Grudziądz 51:36, Unia T — Start — 48:42, Wióknierz — Sparta 65:24.

Motor	6	10	+ 95
Unia T.	6	8	+ 92
Start	6	8	+ 11
Ostrovia	6	6	+ 12
GKM Grudziądz	6	6	+ 3
Wióknierz	6	4	- 4
Sparta	6	-	-209

R. SIUDA

## Zaległe mecze żużlowców

Dziś, o ile dopisze pogoda, żużlowcy I ligi odrobnią wszystkie zaległości. Na godz. 17 zaplanowano rozpoczęcie zaległego meczu z pierwszej kolejki, w którym Wybrzeże podejmie Stal Gorzów. Zespół gorzowski wystąpi w typowym zestawieniu: Rembas, Daniszewski, Okupski, Wozniak, Jancarz, Francyszyn, Owizyc. Zespół Zenona Plecha wygrał dotychczas w Świętochłowicach oraz na własnym torze z ROW-em Rybnik i jako jedyny zespół ekstraklasy nie stracił dotychczas punktu.

Inny zaległy mecz ROW — Kolejarz Opole odbędzie się w Rybniku.



# Zasłużone zwycięstwo Unii w Gorzowie

Wczoraj na gorzowskim torze odbył się zaległy mecz I ligi żużlowej, w którym miejscowa Stal przegrała z Unią Leszno 38:31. Dzięki temu zwycięstwo Unia wywisała się na 4 miejsce w tabeli po pierwszej rundzie mistrzostw.

**STAL:** Jancarz 7 (3, 2, 1, 1), Daniszewski 6 (2, 1, 2, 0, 1, 0), Franczyzsyn 4 (1, 2, 2, 1, 2), Okupski 4 (2, 1, 0, 0, 1), Rembas 14 (3, 2, 1, 3, 2, 3), Racięda 0 (d. 0), Woźniak 0 (0, 0).  
**UNIA:** Okoniewski 9 (0, 0), Helinski 8 (1, 3, 2, 0, 2), Kasprzak 12 (3, 1, 3, 3, 0), Zielenko 2 (d. 1, 1), Janowski 14 (2, 3, 3, 3, 3), Baliński 2 (d. 0, 1), Sterna 10 (3, 2, 2, 3), Bzdoga 14 (d. 2, 1).

Najlepszy czas — 67,63 (czas mierzony elektronicznie) uzyskał w 6 wyścigu Roman Jankowski. Sedziował Roman Cheladze (Toruń). Widzów ok. 13 tys.

Statystyka meczu: 3:1, 3:3, 3:3, 2:4, 3:3, 1:3, 3:3, 2:4, 3:3, 1:3, 3:3, 2:4, 1:3.

Początek spotkania nie zapowiadał zdecydowanego sukcesu drużyny gości. Inauguracyjny wyścig podwójnie wygrali gorzowianie (Jancarz przed Daniszewskim), natomiast Okoniewski i Helinski wyraźnie nie mogli sobie poradzić z motocyklami na łukach toru. W następnym wyścigu Kasprzak wystartował jak katanuły i pozostała trójka musiała oglądać jego plecy, później był sławiczny wyścigiem z linii startowej zaimponował Rembas, a w szóstym wyścigu jako pierwszy zameldował się Helinski. Trzy remisy i 14:10 dla Stali.

Zenon Kasprzak miał wczoraj swój dzień. W 5 wyścigu znowu znacząco wystartował i nie było mu o odebraniu mu 3 pkt. Przewaga Stali stopniała do 2 pkt. Po remisie w 8 biegu (wygrał Jankowski przed Jancarzem, który podobnie jak Daniszewski wykorzystał błędę Okoniewskiego), nastąpił niefortunny dla gorzowian 7 wyścig. Zwyciężył watawiony za Okoniewskiego Sterna, 2 pkt. przywózł Helinski i Unia oblała prowadzenie 22:20.

Jak się później okazało, w następnej fazie meczu goście przetr-

towali się znacznie lepiej. 4 wyścig znowu w imponującym stylu wygrywa Kasprzak, a remis gospodarze osiągają dzięki defektowi motocykla Bzdoga. Następny bieg Unia wygrywa 4:2, jednak tym razem defekt motocykla ma jadący na 3 pozycji Okupski.

Nieoczekiwany przebieg miał 11 wyścig. Start wygrał Jancarz, jednak przy wyjściu z łuku kończącego trzecią okraśnięcie gorzowianina wyprzedził Kasprzak, a na ostatnich metrach przed pupila miejscowych kibiców wysunął się także Bzdoga. 5:1 dla Unii i prowadzenie gości 37:29. Był to praktycznie przełomowy moment meczu.

Kierownictwo Stali sięgnęło po rezerwy taktyczne (za Raciędę w 12 wyścigu pojechał Rembas), sukces był jednak półowiczny. Remis w tym biegu, zwycięstwo 4:2 w 13-tym w widoczny sposób nie poprawiło sytuacji. Wygrana Unii w przedostatnim wyścigu 4:3 praktycznie przesądziła losy meczu, na korzyść tego zespołu. W ostatnim wyścigu Jancarza zastąpił Daniszewski.

Drużyna Unii w komplecie zasłużyła na słowa uznania za waleczność, umiejętności techniczne i poprawną taktykę. Obok Jankowskiego i Kasprzaka głównym autorem sukcesu był rezerwowy Grzegorz Sterna. W Stali wyróżnia najlepszy był Jerzy Rembas, natomiast Edward Jancarz wykazywał braki kondycyjne i to w sposób nader widoczny. Nieźle walerył Ryszard Franczyzsyn. Atutów jakim dysponowali gospodarze było jednak zbyt mało, by spotkanie mogli rozstrzygnąć na swoją korzyść.

## Tabela po pierwszej rundzie:

Polonia	9	13	+37
Wybrzeże	9	12	+31
Apator	9	12	+28
Unia	9	11	+28
Falubaz	9	10	+40
Stal Rz.	9	10	+26
ROW	9	8	+12
Stal G.	9	8	-48
Kolejarz	9	5	-145
Slask	9	1	-140

R. SIUDA

## I liga żużlowa

# Wysoka porażka Stali

Wczoraj w Rybniku odbył się, przekładany dwukrotnie, mecz o mistrzostwo I ligi żużlowej między miejscowym ROW-em i Stalą Gorzów. Wysokie zwycięstwo 38:32 odnieśli żużlowcy ROW-u.

**ROW:** Pyszny 14 (2, 3, 3, 3, 3), Sikko 1 (d. 0), Klimowicz 12 (3, 3, 2, 1, 3), E. Skupień 4 (0, 3, 0, 1), A. Skupień 10 (u. 2, 2, 3, 3), Bem 14 (3, 3, 3, 3, 2), Liszka 1 (1), Korbel 2 (2, 0).

**STAL:** Jancarz 3 (3, d. 0, 0), Swist 0 (0, 0, 0), Franczyzsyn 7 (2, 0, 1, 1, 1, 2), Okupski 5 (1, 1, 3, 1, 0), Rembas 8 (2, 2, 0, 2, 2), Woźniak 1 (1), Daniszewski 6 (2, 1, 2, 1), Racięda 2 (d. 1).

Najlepszy czas 73,0 uzyskał w 11 wyścigu Piotr Pyszny.

Sędziował Z. Najwert (Gliwice), widzów ok. 3 tys.

Statystyka meczu: 3:3, 3:3, 3:3, 4:2, 5:1, 3:3, 5:1, 3:3, 5:1, 3:3, 4:2, 3:3, 5:1, 4:2.

Nie mogą gorzowianie zaliczyć wczorajszego występu na torze rybnickim do udanych. Tak wysokiej porażki nie spodziewali się nawet najwięksi pesymiści. Przebieg wydarzeń na torze dyktowali gospodarze, a gorzowianie tylko w niektó-

rych wyścigach toczyli z nimi wyrównaną walkę. Dawno się chyba Stali nie zdarzyło, by w meczu ligowym nie wygrała ani jednego wyścigu. Tylko raz (Jancarz) zawodnik Stali minął linie mety na czele stawki.

Pierwsze wyścigi nie wahały woi, że tak niepomysłnie dla gorzowian przebiegnie rywalizacja na torze. Trzy wyścigi zakończyły się remisowo, a w pierwszym, po emocjonującym przebiegu Edward Jancarz pokonał asa atutowego rybnickian, Piotra Pysznego. Był to, niestety, jedyny udany występ zasłużonego żużlowca. Maszyna Jancarza bardzo kiepsko spisywała się w następnych wyścigach i w tej sytuacji nie mógł on nic zdziałać.

Po trzech remisach gospodarze wygrali kolejne wyścigi 4:2 i 5:1 i później już systematycznie zwiększali przewagę punktową. W reple gorzowskim zabrakło, niestety, zawodnika, który mógłby skutecznie rywalizować z dobrze dysponowanymi żużlowcami gospodarzy. Pyszny, Klimowiczem, Bemem i A. Skupieniem.

W 3 wyścigu, zaraz po starcie, doszło do zawinionej przez zawodnika ROW-u kolizji A. Skupienia z Woźniakiem. Skupień został wykluczony z powtórki. Woźniak startował w powtórzonym wyścigu, ale odczuwał skutki zderzenia i nie pojawił się już później na starcie.

## Aktualna tabela:

Polonia Byd.	9	13	+39
Wybrzeże Gd.	9	12	+31
Stal Rz.	9	10	+31
Apator Toruń	9	10	+31
Unia Leszno	9	9	+66
Falubaz ZG	9	8	+25
Stal Gorzów	9	8	-36
ROW Rybnik	9	7	+12
Kolejarz Opole	9	5	-130
Slask Świętochł.	9	—	-150

J.S.

## ZUZEL

**III. I Liga.**  
**Walczą:** ROW Rybnik — Stal Gorzów (16), Unia Leszno — Wybrzeże Gdańsk (16,50), Stal Gorzów — Falubaz Zielona Góra (17), Slask Świętochłowice — Apator Toruń (16), Kolejarz Opole — Polonia Bydgoszcz (16).

**I.5. Brema, Lonigo, Krasno, Wiesner Neustadt.** Czwierćfinały kontynentalne indywidualnych mistrzostw świata. Staruje 13 reprezentantów Polski.

**Brema:** Bolesław Proch, Zenon Plech, Edward Jancarz, Maciej Jaworek.

**Lonigo:** Grzegorz Dalkowski, Piotr Pyszny.

**Krasno:** Leonard Raba, Wojciech Zabiałowicz, Edzianaw Rutecki.

**Wiesner Neustadt:** Andrzej Huszara, Zenon Kasprzak, Wojciech Zakuski.

# Dziś mecz żużlowy Stal Gorzów-Unia Leszno

Mecze żużlowe gorzowskiej Stali z Unią Leszno od wielu lat są wydarzeniem na krajowych torach. Dzisiejsze zaległe spotkanie tych drużyn również wywołuje duże zainteresowanie; przecież spotkają się dwie najlepsze drużyny sezonu 1984. Wprawdzie w bieżącym sezonie sytuacja nieco się zmieniła i nie one nadają ton mistrzostwom, jednak co firma, to firma...

Kłopoty kadrowe Stali, a ściślej określając — brak rutyny u utalentowanych żużlowców młodego pokolenia sprawia, że do okresu świetności zespół nawiąże zapewne dopiero po jakimś czasie. Dostępnego są natomiast niepowodzenia żużlowców Leszna. Drużyna predystynowana do odegrania w lidze dominującej roli, dotychczas zbyt często traciła punkty.

Jakby za sprawę nie potrząsnął, dzisiejszy mecz w Gorzowie będzie zapewne interesującym wydarzeniem. Spotkanie rozpocznie się o godz. 17, a kasę stadionu czynne będą już od godz. 15. Tym razem cena programów — 40 zł (w tym 10 zł na fundusz PCK).

Składy drużyn: Unia — Okoniewski, Krakowski, Kasprzak, Zielen-

ko, Janowski, Baliś, Jancarz, Daniszewski, Okupski, Rembas, Racięda. **aut**  
 w 20 dla ru du reb wonej dn. 1- nif 103 x cent z trica k

pewnie dów le wania



## Wokół torów żużlowych

# Dziś mecz Falubaz - ROW Turniej 40-lecia ZM „Gorzów” Kto młodzieżowym mistrzem Polski?

Na krajowych torach żużlowych impreza goni imprezę. We wtorek zaległy mecz ligowy rozegrały drużyny gorzowskiej Stali i Apatora Toruń. Natomiast dziś, tym razem awansem z 3 września, odbędzie się spotkanie Falubaz Zielona Góra - ROW Rybnik. Mecz rozpocznie się o godzinie 17.

W poprzedniej rundzie właśnie w Rybniku zielonogórzanie przegrali pierwszy mecz w meczach wyjazdowych zwyciężając 48:42. Na własnym torze zielonogórzanie zwyciężyli 54:40. W tym meczu Falubazowi wysunęła się na czoło tabeli, jednak zapewne nie tylko do momentu wyrovnania za legności z tej kolejką. W ostatnim okresie zespół prezentuje się dobrze, rywalom wyraźnie nabrali respektu. Poeci krajowi na dalsze wydarzenia w ligowych potyczkach. Wszystko może się jeszcze zdarzyć.

W najbliższym meczu w Zielonej Górze drużyny wystąpią w następujących składach: ROW - Pyszny, Pawliczek, A. Skupień, Bem, Klimowicz i E. Skupień; FALUBAZ - Huszcza, S. Dudek, Krzysztyniak, Pawlak, Jaworek, Błażejczak.

Kolejną serię ligowych spotkań zaplanowano na 1 września. W międzyczasie, już w najbliższą niedzielę 25 bm. żużlowcy gorzowskiej Stali rozegrają ostatni zaległy mecz, tym razem wyjazdowy ze swoją intensywną z Rzeszowa. Stal Gorzów wystąpi w składzie w jakim reprezentowała się we wtorek na własnym torze.

Wspominaliśmy już o atrakcyjnie opowiadających się turniejach współorganizowanych przez Iwana Maugera w Górnym (najbliższa sobota) i Lesznie (niedziela), pora zatem na krótkie informacje o innych najbliższych imprezach. We wtorek 27 bm. w Gorzowie odbędzie się zapewne interesujący, a wskazujący na to nazwiska czołowych żużlowców kraju, indywidualny turniej z okazji 40-lecia miejscowych Zakładów Mechanicznych „Gorzów”, od początku patrona nadwarciańskich żużlowców.

Turniej rozpocznie się o godz. 17, a na liście startowej umieszczono nazwiska następujących zawodników: 1. Rembas, 2. Krzysztyniak, 3. Podrzycki, 4. Huszcza, 5. J. Bruchelster, 6. Jancarz, 7. Kulawski, 8. Berlincki, 9. Jankowski, 10. Franczyzsyn, 11. B. Nawak, 12. Jaworek, 13. Kasprzak, 14. Pyszny, 15. Bem, 16. Okupski.

Final indywidualnych mistrzostw Polski seniorów odbędzie się dopiero 13 września w Gorzowie, natomiast w najbliższą sobotę w Lublinie rozegrany zostanie przełożony z 22 lipca final IMP w kategorii młodzieżowej. W szesnastce finalistów na

leży szukać zawodników, którzy w niedalekiej przyszłości powinni zdecydowanie zaaktywować pozycje uznanych sław. W finale wystąpią dwaj gorzowianie, Mirosław Daniszewski i Ryszard Franczyzsyn oraz zielonogórzanin Zbigniew Błażejczak.

Lista startowa: 1. Daniszewski, 2. Kwidiński (Wybrzeże), 3. Bas (Śląsk), 4. Baliński (Unia L.), 5. Dolomislewicz (Polonia), 6. Drabik (Włocławek), 7. Pawliczek (ROW), 8. Tietz (Apator), 9. Łukasik (Motor), 10. Krakowski (Unia L.), 11. P. Glouceklich (Polonia), 12. Franczyzsyn, 13. Fedeczko (Wybrzeże), 14. Błażejczak, 15. Mackiewicz (Apator), 16. Zielonko (Unia L.). Zawodnikiem rezerwowym jest Cezary Owikę z gorzowskiej Stali.

## V KOLEJKA

W CZWARTEK w Lublinie, Grudziądzu, Tarnowie i Ostrowie Wlkp. rozegrano ćwierćfinały indywidualnych Mistrzostw Polski na żużlu. Z każdego turnieju do półfinału kwalifikowało się osiem najlepszych żużlowców.

Z turnieju lubelskiego awans wywalczyli: 1. Krzysztyniak (Falubaz Zielona Góra) - 14 pkt.; 2. Wardzala (Unia Tarnów) - 12; 3. Heliński - 11; 4. Kasprzak (obaj Unia Leszno) - 10; 5. Kępa (Motor Lublin) - 10; 6. Skupień (ROW Rybnik) - 10; 7. Proch (Polonia Bydgoszcz) - 9; 8. Kochman (Śląsk Świętochłowice) - 9.

Następnym zawodnikiem w Tarnowie okazał się zawodnik Wybrzeża Gdańsk Zenon Plech, który zgromadził 14 punktów. Dalsze miejsca, premiowane awansem do półfinału, zajęli: 2. Zabłotowicz (Apator Toruń) - 13; 3. Stenka (Wybrzeże) - 13; 4. Rembas (Stal Gorzów) - 12; 5. Pyszny (ROW) - 10; 6. Stachyra (Stal Rz.) - 9; 7. Miaszkowski (Apator) - 9; 8. Bem (ROW) - 9.

Także w Grudziądzu triumfował zawodnik Wybrzeża. Był nim Grzegorz Jankowski, który zgromadził 13 punktów, wyprzedzając Jaworka z Falubazu - 12 oraz Wisławskiego (Apator) - 11. Dalsze miejsca zajęli: 4. Jancarz (Stal G.) - 11; 5. Berlincki (Wybrzeże) - 9; 6. Pawlak (Falubaz) - 9; 7. Kędziorek (GKM Grudziądz) - 8; 8. Zarzecki (Śląsk Sw.) - 8.

W ostatnim ćwierćfinałowym turnieju, rozegranym w Ostrowie Wlkp. zwyciężył Roman Jankowski (Unia Leszno) - 14, przed Huszcza (Falubaz) - 13 i Ruteckim (Polonia) - 12. Na dalszych pozycjach, premiowanych awansem, uplasowali się: 4. Stach (Kolejarz Opole) - 10; 5. Bruchelster (Ostrowia) - 9; 6. Pogorzelski - 9; 7. Załuski (obaj Kolejarz) - 8; 8. Tajchert (Ostrowia) - 8.

# Falubaz - Polonia na inaugurację ligi w Zielonej Górze

Nie mają dotychczas powodów do radości zielonogórzanie sympatycy sportu żużlowego. Porażki drużyny Falubazu w wyjazdowych meczach ligowych w Toruniu i Opolu poważnie zachwiały wiarę kibiców tego zespołu w możliwość wywalczenia tytułu mistrzowskiego. Wprawdzie przed inauguracją przez strażników przed hurra-optimizmem, jednak obie porażki zielonogórzanie, choć niewielka różnica punktów na również nieco zaszkodziły.

W sporcie, również żużlowym, nikt nie ma patentu na zwycięstwo i w tym także tkwi urok rywalizacji na torach. Okazje do zdobycia pierwszych w bieżącym sezonie punktów stwarza niedzielny mecz w Zielonej Górze, w którym Falubaz podejmie bydgoską Polonię. Mecz rozpocznie się o godz. 16.

Od wielu już lat spotkania zielonogórzanie z zespołem bydgoskim są zaciekłe wyrównane. Drużyna Polonii z wychowankiem Falubazu Bolesławem Prochem na czele dobrze sobie radzi na zielonogórskim torze, podobnie jak zielonogórzanie w Bydgoszczy. Również to spotkanie zapowiada się interesująco. Żużlowcy Polonii zdecydowanie pokonali u siebie Apatora, natomiast w inauguracyjnej serii mistrzostw niewielka różnica punktów przegrani w Rzeszowie. Najbliżsi rywale zawodników Falubazu wydają się być dobrze przygotowani do sezonu i w oczu liczą na sukces.

Zespół gospodarzy przystąpi do spotkania, pod silną presją pragnących efektywnego zwycięstwa kibiców. W dwóch poprzednich meczach żużlowcy Falubazu mieli przebiegi bardzo dobrej jazdy i przebiegi bardzo dobrej jazdy i one wskazują na duże możliwości tego zespołu. Były jednak także

potknięcia. W niedzielę będzie okazja by liczył w miejscu winniczym patycy „czarnego” sportu mogli naocznie się przekonać jaka jest rze czywiście forma ich idoli i jakie mają szanse w dalszej części sezonu.

Drużyny sygnalizują następujące składy: Polonia - B. Proch, R. Ziarnik, Z. Rutecki, M. Ziarnik, R. Dolomislewicz, R. Buskiewicz; Falubaz - Jaworek, Błażejczak, J. Krzysztyniak, Pawlak, Huszcza, Jasinowski.

Do Torunia wyjeżdżają żużlowcy Stali Gorzów. Po euforii spowodowanej wygraną z Falubazem, toruńscy kibice poddani zostali swojego rodzaju chłodnej kąpiel, a sprawia to wysoka przegrana Apatora w Bydgoszczy. Mecz Apator - Stal Gorzów zapowiada się interesująco. Własny, przebudowany tor w korzystniejszej sytuacji stawia żużlowców Apatora. Pod czujnym okiem Edwarda Jancarza gorzowianie nie potrafili walczyć w każdych warunkach i ambitny zespół o porażce wcale nie myśli. A że Stal potrafi sprawnie radzić niespodzianki, przypomina ubiegłoroczne zwycięstwo osłabionej drużyny w Toruniu? Jak zatem będzie w Toruniu? Stal wystąpi w najbliższym meczu w składzie: J. Rembas, M. Daniszewski, K. Okupski, M. Woźniak, E. Jancarz, R. Franczyzsyn. Gospodarze sygnalizują zestawienie: Zabłotowicz, Mackiewicz, Woźniak, Tietz, E. Miaszkowski, Międzyński a w odwodzie są Śniegowski i Zabik.

W pozostałych meczach spotkają się: Unia Leszno - Kolejarz Opole, Wybrzeże Gdańsk - ROW Rybnik, Stal Rzeszów - Śląsk Świętochłowice.



— Te nie to, że ja odpuszczam, że się boję. Ja po prostu nie potrzebuję więcej po ułamku, po koczku. Oczywiście nie umiem jeździć na całość, ponieważ wyścigów na jedną kartę, już taki jestem. Nigdy nie byłem obrotowcem, nigdy zawodnikiem specjalnym, nigdy specjalistą. Lubię jeździć przy krawężniku, a tam nie sąwano istniejącej możliwości podjęcia skutecznego ataku.

W tym chyba tkwi tajemnica tego, że Jurek rzadko pada ofiarą kołbi na torze. A już najmniej, a właśnie wtedy, jego atakem jest start. I to zwykle największą trudnością dla niego, atakować. Z drugiej jednak strony, jak twierdzi wielu znawców, opóźnieniu niemal do perfekcji umiemy równo i z taką doprowadza do tego, że kiedy zdarzy mu się przegrać start nie umi, nie potrafi mimo prowadzącego przeciwnika, bo nie miał zbyt wielu okazji, by się nauczyć wyprzedzania. Zbyt często jeździ na czole stawki.

— Start to 80 procent powodzenia. Każdy startuje inaczej, za różną liczbą obrotów. Ja startuję najtwardsz na zamku maszyny startowej. Pomocniczo sprężają w najbardziej odpowiednim momencie jest ciśnienie właściwej koncentracji. Kiedy wyjadź z parkingu nie interesuje mnie już nie interesuje, przystaje do jazdy dla mnie cały świat. Myślę tylko o wygraniu startu. Przed startem woleę zarzywać w miejscu, nie daję się sprowokować, nie ogłaszam się na przeciwników, nie parzę do się dzieje z takim. Tylko za mek mnie obchodzi. Jeśli przegram start, ja do walki muszę mieć dobrą maszynę, a nie zawsze taką mam.

Umiejętności, sprzęt i strategia to jeszcze nie wszystko. Potrząśnięcie jest jeszcze trze, odpowiednio psychologiczne. Chyba że to sam Rembas, kiedy powiada o swoim największym sukcesie zwycięstw. Mowa oczywiście o mistrzostwach w finale IMS w 1973 roku rozgrywanym na „złoty” stadionie Wembley. Jest to najlepsza lokata, jaką polski rywal uzyskał w finałach IMS przeprowadzonych na tym stadionie. Mogł być nawet medal.

W tym sezonie Jurek jeździł w Anglii. Leciąc pobierał z Anglii i do przodu sprawę, że został rezerwowym tego finału. Na szczęście dla niego jeden z finalistów dostał wznowienie kontraktu i mógł wystartować w jego miejsce. Pojechał znakomicie. Po zwycięstwie regulaminowych wyścigów miał 11 punktów, tyle samo co Scott Atreij i Dave Jessup. Jednym z nich był tylko Ole Olsen (mistrz). W trójce staneli więc barażowego wyścigu, którego zwycięzca był tytuł II wicemistrza świata. Tak opowiadał uczestniczący w wyścigu Adam Jazwiński w kolumnie „Sportu”:

Rembas wylosował środek pola, drugiej strony miał Jessupa, natomiast z prawej Atreij. Liczyli, że Polak pojedzie na pełny gaz, ale tak się stało. Za mocno podkręcił i opóźnił się maszynę na tylnym kole przejechał aż do końca. W ten moment skądś się wycofywał, przejechał i wystraszony go na wyścigu, a tym, że Amerykanin (Atreij — J. D.) okazał się najszybszym i jego wyścig brałowy mek. Rembas zajmując piątą pozycję miał punktami (Ole Olsen) spisał się zwycięzcy, a dwudzieli zwycięzcy zwyciężyli startami i, jakobyma zwała Jarda. Był dodatkowo o 100 od podium zwycięski mistrzowiec. Rembas jako pierwszy z Polaków przeskoczył wreszcie komplekty dygnego Wembley i pokazał, że i tam można wygrać. Wystartował z porcją zwycięzcy (jed bez jakichkolwiek komplikacji dla utrudnionych rywali).

— W najbliższych marzeniach liczyłem na miejsce w dziesiątce. Nie spodziewałem się, że będę tak blisko medalu. Przed finałem przyjechałem do Edka do Londynu i wspólnie zyskaliśmy motocykl. Na treningu sprawdzałem jego i swoje maszynę. Jego była wyraźnie lepsza i polecałem na niej Jarekowi. Jurek, bez obliczeń czy Jarekowi Polkiem, dojechał w barażowym biegu, gdy sobie uświadomiłem, że jadę o tytuł II wicemistrza

świata. Miał wytrzymałem psychicznie, byłem rozstrzęsiony i dlatego musiałem przegrać.

Drugiej takiej okazji nie było. Od tego czasu nie awansowałem nawet do finału IMS, choć niekiedy fachowcy twierdzą, że gdyby się uparli, gdyby naprawdę chcieli, gdyby poszli za ciosem mogliby zostać mistrzem świata.

— Żeby myśleć o sukcesach trzeba startować w lidze angielskiej. Nie tylko ja tak uważam, w Anglii bowiem można dopiero nauczyć się prawdziwego zjazdu i zyskać sprzęt o jakim w kraju możemy pomarzyć. Trzeba tam jeździć przynajmniej dwa-trzy sezony, bo jeden to za mało. W pierwszym roku człowiek doznał postrzępiałego i niechętnie, może dopiero zacząć, uczyć się na dobry motocykl. Dzwęć polega na tym, że bez kawałka maszyn nie robi się punktów i pieniędzy, a bez punktów i pieniędzy nie ma mowy o dobrej maszynie. Nigdy nie kole, z którego można się wyrwać, jeśli rzeczywiście się chce, dopiero po jakim czasie, po zaplaceniu trybowego. Pracuję ja, w tym czasie byłem w kraju koczkiem, a tam zrobiłem ze mnie pechaka. Dopiero pod koniec sezonu zacząłem jeździć lepiej, ale i tak zakwalifikowałem starty do ślaba przeciwnym w granicach czterech punktów. Gdyby pojechał do Anglii w roku następnym.

— Nie polecał. Od tamtego sezonu Jurek jakby odmienił loty. Podobnie jak polski żużel na arenie międzynarodowej. Z czasem pojawiła się opinia, że Rembas nie sprawdzi się w międzynarodowych wyścigach, że jest dobry tylko na krajowym podwórku.

— Trudno mi się zgodzić z taką opinią. To nie tak, że ja jeździłem do brzo a tam słabo. Jeździć raczej tak samo, na równym poziomie. Różnica polega na tym, że motocykl do brzo w lidze jest na słaby, by na nim wywodzić z zagranicznymi rywalami, którzy dysponują lepszym sprzętem, leżące raz powtarzam, że bez dobrej maszyny nie powalę i nie umiem jeździć na światła. Są zawodnicy, którzy usiłują na tyle jakimś motocyklem nawiazać walkę i czasem to się udaje, ale ja do nich nie należę.

Tak się jakoś składa, że w tym

sezonie ligowy rywal Stal również dysponuje znacznie lepszym sprzętem i stalowy także obniżył loty. Czy jednak tylko dlatego?

— Nie tylko. Odziedziczył Nowak, a

brakowało tej momentów mojej szesnastych. Czy były jednak chwile, kiedy miałem wyścigowe doświadczenia? Czy był dzień, kiedy miałem wyścigowe doświadczenia? Czy był dzień, kiedy miałem wyścigowe doświadczenia? Czy był dzień, kiedy miałem wyścigowe doświadczenia?

— Nie pamiętam już dokładnie, ale było to chyba w 1973 roku. W

# Nie umiem jeździć na całość

które my otrzymujemy. Tam idą silniki wykonane starannie, z lepszych i bardziej wytrzymałych materiałów, które znacznie lepiej idą

trakcie meczu z Kolejarzem w Opolu, miałem spać. W sumie niegroźny, ale u młodzieży, porażki tego żużlowca zawsze jakiś uraz



Fot. KAZIMIERZ LIGOCKI

te) wielu zawodników. Z tego co mi dostajemy za złoty mechaniki niewiele mogą zrobić. Na dodatek zaczyna nam w klubie brako-

powstaje. Na jednym z treningów chciałem więc sprawdzić sprzęt i samego siebie. Było zaraz po iluwator był w fatalnym stanie. Wystartowałem z Jurkiem Pańskim. Pech chciał, że odjechało go do 20 ry i uderzył ser mnie. Wyliczałem aż na plot. Olek bliźniaki świadczył że leżał za plecami, system i boli, przekłamał żużel i cały świat. Tak setkiście miałem dość. Stwierdziłem, że nieodłącznym elementem mojej i ogólne potępienie. Miałem pojechać, byłem jednak znowu na torze. Więcej takich krytycznych momentów nie miałem.

Mimo tych 14 lat startów, Jurek wciąż do starych żużlowców nie należy. Na 30 lat w lidze są znani nie starają się. Na swój sposób nie jeździć długo i to z dobrym skutkiem. Przeglądając listy startów i Jurek wciąż nie zamierza składać broni. Przeciwnie, jeszcze tyle wyścigów do wygrania (lub przegrania). Oh, chociażby wrócić o indywidualne mistrzostwo kraju. Tego tytułu brakuje mu przecież w kolekcji. Czy jednak zdola pokonać kwalifikację Godeńca i Węsiaka? Wali się nie wypowiadam.

Przyjdzie jednak kiedyś dzień, w którym po raz ostatni jako zawodnik doświadczenia motocykla. Przed tym nie ucieknę. Szczerze wstydowałem — musiałem dojechać do mety. Pytanie tylko: kiedy i co dalej.

— Na razie o tym nie myślę, jeszcze nie wiem kiedy to nastąpi. Trudno mówić o jakimś konkretnym terminie. Odejdę, gdy w meczu zacznę robić od 4-5 punktów. Wówczas jazda przestanie mnie bawić. A później zajmę się czymś innym, może żużlem. Jeżeli jednak nie, to mi to nie wychodzi, ja nie będę czymś innym.

Na razie więc Jurek Rembas jeździ dalej.

JAN DELJEWSKI

## Sukcesy Jerzego Rembasa

- 1971 r. — drugi nowe mistrzostwo Polski
- 1974 r. — indywidualnie mistrzostwo mistrz Polski
- II miejsce w „Srebrny Kask”
- drugi nowe wicemistrzostwo Polski
- 1975 r. — mistrzostwo Polski w jeździe parami (wspólnie z Bogusławem Nowakiem)
- drugi nowe mistrzostwo Polski
- IV miejsce w drużynowych mistrzostwach świata
- 1976 r. — II miejsce w indywidualnych mistrzostwach Polski
- mistrzostwo Polski w jeździe parami (wspólnie z Edwardem Janaszem)
- III miejsce w „Złoty Kask”
- drugi nowe mistrzostwo Polski
- II miejsce w finale indywidualnych mistrzostw świata
- II miejsce w finale drużynowych mistrzostw świata
- 1977 r. — mistrzostwo Polski w jeździe parami (wspólnie z B. Nowakiem)
- drużynowe mistrzostwo Polski
- II miejsce w finale drużynowych mistrzostw świata
- 1978 r. — drużynowe mistrzostwo Polski
- V miejsce w finale indywidualnych mistrzostw świata
- III miejsce w finale drużynowych mistrzostw świata
- 1979 r. — drużynowe wicemistrzostwo Polski
- 1980 r. — wicemistrzostwo Polski w jeździe parami (wspólnie z Marcinem Towlakiem)
- II miejsce w finale drużynowych mistrzostw świata
- 1981 r. — mistrzostwo Polski w jeździe parami (wspólnie z M. Towlakiem)
- drużynowe wicemistrzostwo Polski
- 1982 r. — III miejsce w mistrzostwach Polski w jeździe parami (wspólnie z B. Nowakiem)
- 1983 r. — III miejsce w mistrzostwach Polski w jeździe parami (wspólnie z E. Janaszem i B. Nowakiem)
- drużynowe mistrzostwo Polski
- 1984 r. — II miejsce w indywidualnych mistrzostwach Polski
- II miejsce w mistrzostwach Polski w jeździe parami (wspólnie z E. Janaszem i B. Nowakiem)
- drużynowe wicemistrzostwo Polski
- 1985 r. — bez sukcesów

sezonie ligowy rywal Stal również dysponuje znacznie lepszym sprzętem i stalowy także obniżył loty. Czy jednak tylko dlatego?

— Nie tylko. Odziedziczył Nowak, a

wał podziałkowy części. I nie ma się brać.

To już 14 rok startów Jerzego Rembasa na żużlowym torze. Za nim wiele radośnych chwil. Nie



# 0 tytule zadecyduje mecz w Rzeszowie

## Żuźlowcy Falubazu ponownie na czele

Obrzymie zainteresowanie bowa rzyzylo niedzielnemu meczowi I ligi „na szczytach”, w którym zielonogórski Falubaz podejmował do tychczasowego lidera, Wybrzeże Gdańsk. Ku radości około 18 tys. widzów, którzy w nadkomplecie wypełnili stadion, wysoko zwycięstwo odnieśli gospodarze poważnie przybliżając się do tytułu mistrza Polski. Perspektywa tymi realniejsza, że Unia Leszno przegrała wyjazdowy mecz z Polonią Bydgoszcz. O tytule zadecyduje przede wszystkim wynik spotkania ostatniej kolejki Stal Rzeszów — Falubaz. Wygrana, a być może remis wystarczy zielonogórzanom do wywalczenia trzeciego w historii klubu tytułu mistrza Polski.

**FALUBAZ ZIELONA GÓRA — WYBRZEŻE GDAŃSK 41:38**

**FALUBAZ:** Huszcza 15 (3, 3, 3, 3, 3), S. Dudek 7 (2, 1, 1, 1, 2), J. Krzysztyniak 14 (3, 3, 2, 3, 3), Pawlak 5 (2, 1, 1, 2, 0), Jaworek 10 (2, 2, 1, 2, 3), Błażejczak 3 (3, 0, 3, 1, 2).

**WYBRZEŻE:** Plech 8 (0, 0), Stenka 7 (1, 2, 2, 2, 1, 1), Berliński 6 (1, 3, 2, 0, 0), Dziukowski 13 (1, 2, 3, 3, 2, 2), Feduszko 0 (0, 0, 0), Skrobisz 2 (1, 1), P. Zyto 1 (0, 1). Najlepszy czas — 69,3 uzyskał w 3 wyścigu Zbigniew Błażejczak. Sędziował R. Cheladze (Toruń).

**Statystyka meczu:** 5:1, 5:1, 5:1, 4:2, 2:3, 4:2, 4:2, 4:2, 3:3, 3:3, 5:1, 4:2, 5:1, 5:1, 3:3.

Takiego obrotu sprawy nie spodziewali się zapewne najwięksi optymiści. Na trudnym, bowiem bardzo przyczepnym, a zatem wymagającym właściwego przygotowania konduktora torze gospodarze dominowali pod każdym względem. Raz jeszcze potwierdziła się znana prawda, że w sporcie żuźlowym o sukcesie decyduje nie tylko sprzęt, umiejętność, ale także kondycja i ambicja. Te dwa ostatnie walory wyraźnie było widać w poczynaniach gospodarzy, podczas gdy mistrz Polski, Zenon Plech po dwóch przegranych wyścigach, z udziałem w następnym zrezygnował. Przekreślił, że tak utytułowany zawodnik rozmyśla się na drobne.

Zawody rozpoczęło niecodzienne wydarzenie. Oto po trzech okrążeniach sędzia awanturze nieoczekiwanie pomachał zawodnikom chorągiewka z sracchowicą, co oznaczało koniec wyścigu. Konsternacja na torze i na trybunach. Sędzia, zgodnie z artykułem 66 regulaminu GKSZ nakazał powtórzenie wyścigu, co nie podobało się publiczności, zwąszywszy, że Huszcza z S. Dudkiem jechali na 5:1. W powtórce również gospodarze podwójnie wygrali, podobnie jak w dwóch na stonowych biegach i było już 15:3.

Pasmo zwycięstw drużyny zielonogórskiej gości przerwał w 3 wyścigu Zwyciężył Berliński przed Jaworkiem, Skrobiszem i Błażejczakiem. Okazało się jednak, że było to jedyne zwycięstwo gdańszczan. We wyjątkowym spotkaniu szczęści nie skutecznie leżał Andrzej Huszcza, a fantastyczna wrecz skuteczna na pogon tego zawodnika w 5 wyścigu za prowadzącym Berlińskim wywołala aolauz wśród widzów. Do dalszej, że Huszcza startował w niedzielę w 150 meczu ligowym i z tej okazji otrzymał od prezesa klubu okolicznościowy puchar.

Nie tylko pułk zielonogórskich kibiców leżał bardzo dobrze. Gdzieś się np. podkreślić ogromna wale walki jaka w 7 wyścigu walczył Maciej Jaworek. Mimo niebezpiecznej jazdy Piotra Zytę (otrzymał od sędziego unomiencie), zielonogórzanie do końca walczyli o 1 pkt i ostatecznie go wywalczyli. Ten sam zawodnik przykładowie taktownie rozegrał 3 wyścigi czujnie śledząc poczynania atakującego Dziukowskiego. Wygrał Błażejczak przed Jaworkiem.

W tym ważnym spotkaniu wszyscy zawodnicy Falubazu zaprezentowali się z dobrej strony. W Wybrzeżu skutecznie walczył jedynie Dziukowski, i w pierwszej fazie meczu Berliński. „Siła uderzenia” zespołu Wybrzeża była jednak zbyt niska by myśleć o bardziej honorowym wyniku.

**STAL GORZÓW — KÓW RYBNIK 47:43**

**STAL:** Rembas 15 (3, 3, 3, 3, 3), Świąt 3 (1, 0, 2, 0), Jancarz 4 (3, 1, 0, 0), Owizyo 1 (1, 0, 0), Okupski 10 (3, 2, 0, 2, 3), Franczyzyn 9 (1, 1, 3, 1, 3), Woźniak 5 (1, 1, 2, 1).

**ROW:** Bem 12 (2, 3, 2, 3, 2), Pyszny 10 (0, 2, 1, 2, 3, 2), A. Skupień 6 (2, 0, 1, 2, 1), E. Skupień 4 (0, 3, 0, 1, w), Klimowicz 10 (2, 2, 3, 2, 1), Sikora 1 (0, 1, 0), Korbel 0 (0).

Najlepszy czas — 69,3 uzyskał w 3 wyścigu Krzysztof Okupski. Sędziował J. PiekarSKI (Toruń), widzów ok 3 tys.

**Statystyka meczu:** 4:2, 4:2, 4:2, 1:5, 3:3, 3:3, 3:1, 5:1, 1:5, 2:4, 4:2, 1:5, 5:1, 4:2, 3:3.

Tegoroczne występy ligowe przed własną publicznością zakończył gorzawanie niewysokim, ale zasłużonym zwycięstwem, które nie przysięło im wcale łatwo.

Zaczęło się od trzech kolejnych zwycięstw Stali po 4:2, początek był więc pomyślny. Czwarty wyścig wygrali jednak goście podwójnie i zmniejszyli straty punktowe. Losy zwycięstwa walczyły się bardzo długo. Po 12 wyścigu prowadzili goście 37:35. Odpowiedz stałowców była natychmiastowa. Najpierw Okupski i Woźniak podwójnie wygrali 15 wyścig z para A. Skupień i Korbel a następnie Franczyzyn zwyciężył w 14 wyścigu przed Bemem i Woźniakiem. Goście podarza mieli więc 4-punktową przewagę, która obronili w ostatnim, remisowym wyścigu.

Wiele zasłużonych braw zebrał Jerzy Rembas, który leżał jak za swych najlepszych czasów. On był głównym autorem końcowego sukcesu, ale cały zespół walczył ambitnie i skutecznie na miarę swych aktualnych możliwości.

Pozostałe wyniki: Polonia Bydgoszcz — Unia Leszno 31:38, Apator Toruń — Stal Rzeszów 65:27, Śląsk Świętochłowice — Kolejarz Opole 56,5:33,5.

**TABELA:**

Falubaz	17	25	+223
Wybrzeże	17	24	+190
Unia Leszno	17	23	+178
Polonia	17	21	+114
Apator	17	19	+20
Stal Rzeszów	17	16	-58
Stal G.	17	16	-82
ROW	17	14	-12
Śląsk	17	7	-337
Kolejarz	17	6	-334







# Żużlowych torow

BEZ NIESPODZIANEK  
W EKSTRAKLASIE

Nierwyknie okrojona była niedzielną kolejką w żużlowej ekstraklasie. Odbyły się tylko trzy spotkania. Jedno rozegrano awansem pomiędzy Falubazem i ROW, a Unia z Apatorem przełożyła mecz na późniejszy termin. Już w sobotę bydgoska Polonia nie dała większych szans outsiderowi ze Świętochłowic, chociaż żużlowcy Śląska prezentowali się tym razem znacznie lepiej niż w poprzednich wyjazdowych spotkaniach, a co ważne dysponowali jak pisze korespondent zrybkiem i dobrze przygotowanym sprzętem.

Kandydujące do mistrzowskiego tytułu — Wybrzeże odniosło pewne zwycięstwo w Rzeszowie, a w trzecim spotkaniu górnicza Stal pokonała drugiego outsidera — opolski Kolejarz.

## STAL GORZÓW — KOLEJARZ OPOLE 0:27

STAL: Rembas 10 (5, 2, 1, 2, 3), Świat 10 (5, 2, 1, 2, 3), Jancarz 13 (3, 2, 1, 3, 3), Owizko 9 (1, 1, 1), Okupski 13 (1, 2, 3, 3, 3), Francyszyn 8 (2, 2, 1, 2, 1), Worniak 8 (3, 3).

KOLEJARZ: Stach 10 (2, 2, 2, 1, 0, 2), Cebula 9 (0, 0), Wieczorek 8 (2, 3, 2, 1, 0), Pogorzelski 1 (0, 1, 0, 0), Zabusiak 8 (3, 1, 2, 1, 1), Pyka 0 (0, 0, 0), Drapala 0 (0, 0, 0), Głowy 0 (0).

Najlepszy czas — 10,25 uzyskał w I wyścigu Piotr Świat.

Sędziował Józef Brzopa (Kraków) — 5. Widzów ok. 2.000.

Gorzowianie odnieśli najwyższe zwycięstwo w bieżącym cyklu mistrzostw dominując pod każdym względem. W Stali pewnie inkasowali punkty doświadczeni żużlowcy, jednak bohaterem meczu był 18-letni Świat, o którym „jeżdźący trener” Edward Jancarz od początku sezonu mówił jako o talencie czystej wody. Opolanie są obecnie w bardzo trudnej sytuacji i po wysokiej przegranej w Gorzowie jeszcze ja pogorszył.

## STAL RZESZÓW — WYBRZEŻE GDAŃSK 1:04

STAL: Kuźniar 8 (2, 1, 1, 3, 0), Biazrak 8 (2, 2, 2, 1, 2), Stachyra 7 (2, 2, 1, 0), Krzywonoś 3 (1, 1, 3), Ciupak 4 (1, 2, 1), Czarnecki 3 (2, 1), Romaniak 1 (1, 0, 0), Luberski 1 (0, 1, 0).

WYBRZEŻE: Dziwkowski 13 (3, 3, 3, 1), Plech 12 (2, 3, w, 3, 3), Berliński 11 (2, 3, 3, 0, 3), Stenka 9 (0, 3, 2, 2), Skrobisz 3 (0, 2, 1), Kwiatkowski 3 (1, 1, 0), Zyto 1 (0), Miśkiewicz 0 (0, w).

Najlepszy czas 74,6 w wyścigu VIII uzyskał Mirosław Berliński.

Sędziował Jan Banasiak z Cze

stochowy — 4,5 widzów 10.000.

Drugą Stal doznała pierwszej

w tym sezonie porażki na swoim

torze. O przegranej gospodarzy

zdecydowała przewaga gdań-

szczyz w sprzęcie, która aż na-

zbyt widoczna była w każdym

niemal wyścigu. Wyrównana wal-

ka trwała zaledwie do trzeciego

wyścigu. W następnym para

Plech — Stenka pokonała Ro-

maniaka i Kuźniara 5:1 obejmując

przewagę, którego nie od-

dał goście już do końca. Na-

dzieje kibiców na wygnana Stal

odżyły po wyścigu II, w którym

to zremontowane Biazrak i Kuźniar

zwyciężyli Berlińskiego i Zyto

1:1, zbliżając się do gości na od-

ległość 2 pkt. (34,32). Radość nie

trwała jednak długo, gdyż w na-

stępnych dwóch startach żużlow-

cy z Gdańska zdobyli 10 punk-

tów, a gospodarze zaledwie 1.

Mecz nie miał jednak jednostron-

ego przebiegu, a o jego zakoń-

czeniu świadczy fakt, iż siedem wy-

ścigów zakończyło się remisem.

(Z.Kb.)

Polonia — Śląsk 1:33

Polonia: Proch — 9 (w, 3, 3, 2, 1), Rizoń — 4 (2, 1, 1), Gliock-

owicz — 11 (2, 2, 2, 1, 1), Ziarnicki — 10 (2, 2, 1, 1), Zarzecki — 8 (2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

Śląsk: Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1), Kucwałowski — 10 (2, 2, 2, 1, 1)

## Czterej żużlowcy Falubazu finalistami IMP

Duża emocja towarzyszyła cwałkowemu zaangażowaniu żużlowców w półfinałowych turniejach z cyklu indywidualnych mistrzostw Polski. Na zielonogórskim torze do podium było siedem miejsc (jedno rezerwowo na sile rezerwowego w sobotnim finale IMS w Bradford Grzegorza Dziwkowskiego), natomiast w Toruniu za wodnicy walczący o osiem limitowych lokat. Finał odbędzie się 13 września w Gorzowie.

Doskonale spisali się zawodnicy ze łonogórkowego Falubazu, którzy w komplecie awansowali do finałowej szesnastki. W Zielonej Górze zwyciężył Jan Krzystyniak, 3 miejsce zajął Wiesław Pawlak, a tuż za nim uplasował się Maciej Jaworek. W Toruniu druga lokata przypadła Andrzejowi Huszarczy, Smulnie niżej natomiast zawodnicy i działacze gozłowski Stali w Zielonej Górze zmagający się z bólem żołądka Edward Jancarz w I wyścigu przyjechał trzeci, w 2 był ostatni i więcej nie startował zastąpiony przez Wornickiego. Natomiast w Toruniu Jerzy Rembas w swoim inauguracyjnym wyścigu miał defekt motocykla, w pozostałych jeździł pasywnie i nie odegrał w turnieju żadnej roli.

Wróćmy jednak do radośniejszych wydarzeń na torach. W Zielonej Górze miejscowi zawodnicy jeździli od początku bojowo, skutecznie i wkrótce przekroczyli wszystkie o swojej wartości. Po dwóch seriach (ostatni wyścigach) 8 put miał Krzystyniak, po 5 — Wisniewski, Jaworek, Pawlak. W 10 wyścigu Jaworek zgłosił defekt, zjechał do parkinga, ponownie stanął przed taśmą i motocykl zmi dymał.

W decydującej fazie turnieju sileo nógornianie jeździć doskonale, pewnie inkasowali punkty i w efekcie zajęli wysokie lokaty. Krzystyniak jedynego porażki doznał z Jaworkiem. W trakcie imprezy doszło do dwóch groźnych wypadków przy jeździe. W 15 wyścigu Zarzecki brawurowym atakiem chciał wyprzedzić Helmińskiego i zrzucił o motocykl tywała, z kontuzjowanymi rękami wyszła obronna ręka. Wprawdzie Helmiński już nie startował, jednak skończyło się na ogólnym potłuczeniu. Upadek miał również miejsce w 17 wyścigu z winy rezerwowego Woźnickiego. Poszkodowanym był Proch, jednak wystartował w powtórcie z swoim ostatnim niegu.

**WYNIKI: 1. Krzystyniak (Falubaz) — 14 pkt., 2. Rehimel (Wybrzeże) —**



# Falubaz wrócił

## na żuźlowy tron



Ma powody do radości lider zespołu Falubazu — Andrzej Huszcza (po lewej). W Rzeszowie „wyjeździł” komplet punktów, walnie przyczyniając się do zdobycia przez zielonogórczan tytułu mistrza Polski. Serdeczne gratulacje.

(Fot. Michał Żbikowski)

Mistrzem Polski na żuźlu już po raz trzeci został zespół Falubazu Zielona Góra, który w ostatnim, decydującym o primacie meczu pokonał w Rzeszowie miejscową Stal 49:41. Historia lubi się powtarzać, bowiem tak dziwnie się złożyło, że w ostatniej kolejce spotkań po raz trzeci w Rzeszowie rozstrzygały się losy mistrzostwa Polski. Rzeszowianie nauczeni smutnym doświadczeniem z ubiegłego roku — tym razem mimo wyższego osłabienia (brak Błaszczaka, Kuźniara i Krzywonośa) — stawiali kandydatowi na końcowy triumf w bieżącym roku — bardzo zaciekły opór. Ostatecznie wygrali jednak zielonogórczanie — sięgając po żuźlowy prymat w kraju już po raz trzeci.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

### ZUŻEL

## Falubaz wrócił na tron

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Wielki dramat przeżywali natomiast w Rybniku ambitni świętochłowiczanie, którzy bez konturjowanego dwa dni wcześniej Pawła Waloska nie mieli szans nawiązania równorzędnej walki z zespołem ROW. Przegrali wysoko, podczas gdy Kolejarzowi Opole rzutem na taśmę udało się pokonać Aparatora Toruń i zepchnąć Śląsk na ostatnie miejsce w tabeli — mając o jeden punkt więcej. Tak więc ligę opuszcza jednak Śląsk Świętochłowice, a na jego miejsce awansuje mistrz II ligi — Unia Tarnów. Kolejarz Opole rozegra dwa mecze barażowe o pozostanie w ekstraklasie z drugim zespołem II ligi — Motorem Lublin. (M-del)

**STAL RZESZÓW — FALUBAZ**  
41:43

**STAL:** Czarniecki 4 (2, 0, 2, 1), Ciupak 10 (3, 2, 1, 2, d, 1), Stachyra 5 (d, 2, u, d, 3), Dziura 1 (1), Lubera 1 (0, 0, 1), Surowiec 14 (3, 2, 2, 2, 2, 3), Romaniak 6 (2, 2, d, 2).

**FALUBAZ:** Krystyniak 6 (2, 1, 1, 1, 1), Pawlak 4 (0, 2, 0, 1), Jaworek 13 (2, 2, 2, 2, 3), Białecki 3 (2, 1, 0, 0, 0), Huszcza 12 (2, 3, 1, 3, 3), Dudek 5 (1, 1, 2, 2, 2), Tomaszewski 0 (0).

**Sędziował:** Lucjan Nowak (Świętochłowice) — 3. Widzów ok. 12000. Najlepszy czas — 74,8 uzyskał w biegu 3 Surowiec.

**RZESZÓW.** Tak się składa, że już trzeci sezon z rzędu w ostatniej kolejce rozgrywek ekstraklasy, na rzeszowskim torze decydują się losy mistrzowskiego tytułu.

### ÓSEMKA „SPORTU”

Jaworek, Pyszny, Plech, Jankowski, Surowiec, Załuski, Dzikowski, Berliński.

Dotyczyło to górzowskiej Stali, leszczyńskiej Unii, a obecnie Falubazu. Jednak w odróżnieniu od poprzednich pojedynków o największym ciężarze gatunkowym, tym razem zielonogórczanie mieli łatwiejsze zadanie, bowiem gospodarze osłabieni brakiem Błaszczaka Kuźniara oraz Krzywonośa nie byli w stanie skutecznie przeciwstawić się wyrównanej drużynie nowo kreowanego mistrza kraju.

**ZBIGNIEW DRZEWICKI**

**WYBRZEŻE GDAŃSK —**

**POLONIA BYDGOSZCZ 57:33**

**WYBRZEŻE:** Plech 15 (3, 3, 3, 3, 3), Fedeczko 0 (w), Dzikowski 14 (3, 3, 3, 3, 2), Stenka 10 (2, 2, 2, 2, 2), Berliński 9 (3, 3, 3, 2, 2), Kwidziński 0 (0, u, 0), Skrobisz 4 (1, 2, 1), Zyto 0 (0).

**POLONIA:** Proch 19 (2, w, 2, 3, 3), Elzoń 1 (1, 0), Buskiewicz

6 (1, 1, 2, 1, 1), Pietrzak 2 (0, 2, 1), Rutecki 6 (2, d, 1, 2, 1), Domisiewicz 3 (1, 2, 0, 0, 0), M. Ziarnik 1 (1, d), Bukiej 2 (1, 1, 0).

Najlepszy czas — 69,3 uzyskał w I wysiłku Zenon Plech. Sędziował Roman Siwiak (Gorzów) — 5. Widzów ok. 2000. (m)

**UNIA LESZNO — STAL**  
GORZÓW 67:23

**UNIA:** Jankowski 15 (3, 3, 2, 3, 3), Paliński 9 (2, 2, 2, 3), Okoniewski 12 (3, 3, 3, 3), Sterna 7 (2, 1, 2, 2), Kasprzak 13 (3, 3, 3, 2, 2), Krakowski 6 (2, 2, 2, 0), Bzdęga 4 (1, 2), Srukański 1 (1, 0).

**STAL:** Rembas 11 (1, 2, 1, 2, 2, 2), Swist 0 (0, 0, 0, 0), Okupski 4 (1, 1, 0, 1, u, 1), Woźniak 0 (0, 0, 0), Franczyssyn 5 (1, 1, 1, 0, 1, 1), Owliwyc 0 (0, 0, 0), Galiz 3 (2, 0, 1).

Najlepszy czas — 67,8 uzyskał w XV wysiłku Roman Jankowski (Unia). Sędziował Roman Chelaś (Toruń) — 5. Widzów ok. 5000. (JP)

**ROW RYBNIK —**

**ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE 57:33**

**ROW:** Klimowicz 10 (2, 1, 2, 2, 2), Galeczka 2 (1, 0, 0, 1, 0), Bem 10 (2, 2, 3, d, 3), Antoni Skupień 13 (3, 2, 2, 3, 2), Pyszny 19 (3, 3, 3, 3, 3), E. Skupień 5 (0, 2, 1), Nowak 2 (2).

**ŚLĄSK:** Kochman 12 (3, 1, 1, 2, 2, 2), Wraniak 1 (u, 0, 1), Kula-ga 5 (1, 1, 1, 1, 1), Mierkiewicz 0 (0, 0, 0), Zarzecki 9 (1, 2, 0, 3, 2, 1), Bielica 8 (2, 2, 1, 0, 0), Jarmuła 0 (0, u).

Najlepszy czas dnia — 75,08 uzyskał w III wysiłku Piotr Pyszny.

Sędziował L. Bartnicki (Gdańsk) — 5. widzów 7000. (A.J.)

**KOLEJARZ OPOLE — APATOR**  
TORUŃ 48:42

**KOLEJARZ:** Załuski 14 (w, 3, 2, 3, 3, 3), Galowy 0 (u), Stach 10 (2, 2, 2, 1, 2), Pyka 0 (d, 0, 0), Pogorzelski 5 (d, w, 1, 2, 2), Wleczorek 12 (2, 2, 2, 2, 2), Witelus 4 (1, 1, 1, 1), Dropala 1 (2, 0).

**APATOR:** Wleczorek 12 (2, 2, 2, 2, 2), Witelus 4 (1, 1, 1, 1), Dropala 1 (2, 0).





# FALUBAZ UTRZYMAŁ PROWADZENIE

TYLKO trzy spotkania odbyły się w 13 kolejce ekstraklasz żużlowej. Jeden mecz pomiędzy Falubazem Zieloną Górą i ROW Rybnik (54:36) odbył się w ubiegłym tygodniu, zaś spotkanie Apatora Toruń z Unią Leszno za porozumieniem stron zostało z powodu zagranicznych startów przesłone na inny termin.

Kiepska pogoda spowodowała, że na torach żużlowych nie zanotowano atrakcyjniejszych pojedynków. Niekiedy zawodników nie uzyskał kompletu punktów. Jedyną zawodniczką Polonii, Ryszard Dolomiszewicz wywalczył 14 pkt.

## POLONIA BYDGOSZCZ — ŚLĄSK ŚWIĘTOKŁOWICE 57:33

BYDGOSZCZ, 1.9 (inf. wł.). Punkty dla POLONII: Proch 9 (w, 2, 3, 2), Budoń 4 (2, 1, 1), P. Głuskielich 11 (2, 1, 1, 1, 1), K. Ziarnik 7 (0, 3, 1, 2), Rutcecki 8 (2, 1, 2, 1, 1), Dolomiszewicz 14 (2, 2, 1, 1, 2), Buskielisz 4 (0, 2), Gabożyń 0 (0); dla ŚLĄSKA: Kochman 11 (2, 1, 1, 3, 2, 2), Biedka 1 (0, 0, 0), P. Walczak 4 (0, 1, 1, 1, 1), Mierkiewicz 8 (2, 1, 1, 1, 1, 1), Zarzecki 7 (1, 1, 1, 1, 1), Bas 1 (0, 1), Kulaga 0 (0, 1), Falubaz 0 (0, 0).

Spektakle Irene Nadolna z Gdańska, Włodzisław i Urs. Najlepszy czas 5:14,5 sek. uzyskał Ryszard Dolomiszewicz.

Tenże czas w pierwszoplanowych meczach w szeregu gospodarzy wystąpił młodzieńcowi Trójka 18. i 19-letniowie zdobyła łącznie 24 pkt., a

dobry ich jazda satysfakcjonowała kibiców. Słabiej wypadli liderzy zespołu — Proch i Rutcecki, ale usprawiedliwić ich trzeba kłopotami sprzętowymi. Dwa Goddeny jakimi dysponowali bynajmniej nie po prostu już się wysławiły, a części zamienne w garażach Polonii nie miały. Śląsk zaś wystartował na trzech nowych Goddenach, ale poza motocyklem Kochmana nie są one jeszcze dostrojone. Kochman wygrał trzy biegi, lecz w pojedynkach z bydgoską młodzieżą Głuskielichem, K. Ziarnikiem i Dolomiszewiczem poniósł jednak porażki. Z.S.

## STAŁ GORZÓW — KOLEJARZ OPOLE 63:27

GORZÓW, 8.9 (inf. wł.). Punkty dla STALI: Rembas 12 (1, 2, 2, 3, 3), Świąt 19 (2, 1, 1, 2, 2), Jancarz 12 (3, 2, 1, 3, 3), Owisyc 3 (0, 1, 1), Okupski 13 (0, 3, 3, 3, 3), Fran-Okupański 13 (0, 2, 1, 2, 1), Wójcik 5 (0, 2); dla KOLEJARZA: Stach 19 (2, 2, 1, 0, 2), Cebula 0 (0, 0), Włoczek 8 (2, 0, 3, 1, 0), Pogorzelski 1 (0, 1, 0, 0), Zaluski 8 (2, 1, 2, 1, 1), Pyka 0 (0, 0, 0), Drapala 0 (0, 0, 0, 0), Galowcy 0 (0).

Najlepszy czas 10:28 sek. uzyskał w 1. wyścigu Piotr Świąt. Bardzo kiepsko zaprezentowali się żużlowcy Kolejarza w Gorzowie. Nie wygrali kompletnie żadnego wyścigu, zaledwie trzykrotnie zremisowali. Trzech zawodników Kolejarza nie zdobyło ani jednego punktu. Pogorzelski, startując czterokrotnie, zapisał na swoim koncie tylko 1 pkt.

Gorzowlanom przyszło więc, najwyższe w tym sezonie, zwycięstwo dużo łatwiej niż się spodziewali. 3-tygodniowa publiczność miała tylko satysfakcję z wysokiego wyniku, rywalizacja na torze bowiem nie dostarczyła większych emocji. J.S.

## STAŁ RZESZÓW — WYBRZEŻE GDANSKI 38:31

RZESZÓW, 1.9 (inf. wł.). Punkty dla STALI: Koźmiar 9 (2, 1, 2, 3, 3), Błaszak 8 (2, 2, 2, 2, 2, 2), Stachyra 7 (2, 2, 2, 1, 1, 1), Krzywonos 3 (1, 1, 1), Ciupak 4 (0, 2, 1), Czarniecki 3 (2, 1), Romanik 1 (0, 0, 0), Libera 1 (0, 1, 0); dla WYBRZEZA: Dzikowski 13 (2, 3, 3, 3, 1), Proch 12 (3, 3, 3, 3, 3), Berliński 11 (2, 3, 3, 0, 3), Stenka 9 (0, 2, 3, 2, 2), Skrobisz 3 (0, 2, 1), Kwidziński 2 (1, 1, 0), Zyto 1 (1), Niszczyk 0 (0, 0, 0).

Najlepszy czas dnia — 74,0 sek. uzyskał w ósmym biegu Mirosław Berliński. Sędziował Jan Banasiak (Częstochowa). Widów 15.000.

### I LIGA

1. Falubaz	15	23	+192
2. Wybrzeże	14	21	+179
3. Unia	14	20	+179
4. Polonia	15	19	+129
5. Apator	14	16	+32
6. Stal G.	14	14	-53
7. ROW	15	12	-34
8. Stal R.	14	12	-50
9. Kolejarz	14	5	-302
10. Śląsk Św.	15	3	-271

## Rekordowa wygrana żużlowców Stali

W tym tygodniu trzy mecze nie odbyły się w związku z tym, że w pierwszym wyścigu z dobrej strony postawił się zaledwie 18-letni Świąt, 6 którym łachowcy mówią jako o talencie wysokiej miary. Poczekałszy jeszcze z ocenami, ale za niedługo występ młodzieńki żużlowiec zastąpił na brzo.

Z piętnastu wyścigów gości zrezygnowali zaledwie trzy nie wygrali ani jednego. Doświadczeni żużlowcy Stali od początku panowali nad sytuacją, młodzież również zdobywała punkty więc kibice nie zawiedli brzo. W Kolejarzu jedynie Stach, Włoczek i Zaluski nawiazali z gospodarzami walkę. Po meczu zwyciężył tego zespołu zupełnie się nie liczył.

W dwóch innych meczach Polonia Bydgoszcz pokonała Śląsk Świętokłowski 57:33, a Stal Rzeszów przegrała z Wybrzeżem Gdańsk 38:31.

### TABELA:

Falubaz	15	23	+192
Wybrzeże	14	21	+179
Unia	14	20	+179
Polonia	15	19	+129
Apator	14	16	+32
Stal G.	14	14	-53
ROW	15	12	-34
Stal R.	14	12	-50
Kolejarz	14	5	-302
Śląsk	15	3	-271

## Powrót Jancarza - żużlowca i... coacha reprezentacji

W STALI GORZÓW — zastaliśmy wcześniej rano EDWARDA JANCARZA. Czuje się, jak powiedział, „super”. Trzech zawodników przebywało na obozie kadry w Czarnym Potoku. Cała drużyna Stali miała zorganizowany obóz w rumuńskiej miejscowości Sibiu. Tam żużlowcy mieli do dyspozycji salę, siłownię i basen. Po dwóch tygodniach pobytu nastąpił powrót do Gorzowa, gdzie odbywają się treningi na crosówkach. Z zespołu odszedł Bogusław Nowak (Unia Tarnów), powrócił z Wybrzeża Gdańsk Krzysztof

Okupski. Planowany był turniej par 23/24 w Gorzowie, ale warunki atmosferyczne raczej wykluczają taką imprezę.

Trener i zawodnik E. Jancarz po ciężkim ubiegłorocznym wypadku wraca na tor. Przeszedł pomyślnie wszystkie badania lekarskie i nie zamierza folgować młodzieży. Ponadto będzie „Eddy” pełnił funkcję coacha reprezentacji Polaki.

I jeszcze jedno — w tym roku rozpocznie się w Gorzowie, na stadionie Stali, rozbudowa obiektu, do 30 tysięcy miejsc. (G. D. STR. 2)



- Plech rekordzistą, a jednak smutno...
- Dotkliwie porażki Węgrów
- Specjalny pociąg do Leszna

**F**inał tegorocznych indywidualnych mistrzostw Polski na żużlu przeszedł do historii tej dyscypliny. Sprawili to sukces Zenona Plecha, który przed 13 laty w Bydgoszczy zdobył swój pierwszy tytuł mistrza kraju, a później jeszcze czterokrotnie (w 1974, 1979, 1984 i w br., zawsze na gorzowskim torze) stawia na najwyższym stopniu podium. Tym samym wychowanek Stali, a od lat zawodnik gdańskiego Wybrzeża jest samodzielnym rekordzistą w ilości zdobytych tytułów (czterokrotnie triumfował) Andrzej Węglecki i Florian Kapala).

Niedzielny finał przyniósł więc sukcesowi zawodnikowi doświadczonemu, który najlepiej dostosował się do warunków, optymalnie wykorzystał walory sprzętu, a o jego woli walki świadcza min. zwycięskie pojedynki z Dzikowskim i Huszcza. Tytuł i wicemistrza przypadł również zawodnikowi starszej generacji, Bolesławowi Prochowi, który do bydogoskiej Polonii trafił z Falubazu przez Stal Gorzów. Podziwiać należy Plecha, a jednak smutno, że następców nie widać.

Zawiedzeni opuścili gorzowski stadion liczni zielonogórcy kibice. Wprawdzie 3 i 4 miejsce Macieja Jaworka i Andrzeja Huszczy nie może na określić jako niepowodzenie, jednak apetyty zielonogórczan były zapewne większe. Z ust jednego z zielonogórskich działaczy usłyszałem opinie, że gospodarze finału zrobili wszystko by zmniejszyć szanse zielonogórskich żużlowców. Tor był mało przyrzepny, zwiększał szanse zawodników o kiepskiej kondycji, nie pozwalał natomiast zademonstrować wszystkich walorów tym dobrze do sezonu przygotowanym. Ów działacz stwierdził również: „No tak, również tym razem tor przygotowali tak by nas ugotować. Można się było tego spodziewać”.

Nie polemizując z takim stanowiskiem trudno jednak oprzeć się refleksji, że — po prostu — należało przygotować sprzęt oraz zawodników tak, by również w tych warunkach stanęli na wysokości zadania. Uczestniczący w finale zawodnicy Falubazu do nowicjuszy nie należą.

**N**a tym kwestie właściwej, bądź niewłaściwej nawierzchni toru bym zakończył. Natomiast trochę rozbawiony, a więcej przygnębiony obserwowałem reakcje niektórych działaczy i kibiców. Na try-

bunach grupa zielonogórskich nastolatków skandowała coś o... „Stali w II lidze”, a miejscowi kibice szczególnie radośnie kwitowali niepowodzenia zawodników Falubazu, również groźnie wyglądający wyprzedak Wiesława Pawlaka. Wyrażanie pasażerem samochodów z zielonogórską rejestracją, bębnienie po maskach pojazdów, było regułą. Podobnie się dzieje na imprezach w Zielonej Górze.

Pewne zdziwienie towarzyszące fenomenowi XX wieku jakim socjologowie określają współczesny sport wyczynowy, stało się regułą. Nie zapewnienia działaczy, czasem narbył widocznie obłudne, smilenia ten stan rzeczy. Mające swoją długą, małą budującą historię antagonizmy gorzowsko — zielonogórskie można wypełnić, a przynajmniej znacząco stonować. Rzecz w tym by próbować to robić rzetelnie, sensownie tłumaczyć w trakcie imprez, by w ten proces zaangażowali się również zawodnicy.

Temat to zbyt obszerny by wyczerpać go w dalszym materiale. Może jednak wzbudzi pewne refleksje...?

**W**inni jesteśmy czytelnikom w tymi dwoma międzykrajowymi spotkaniach Polski — Węgry, jakie żużlowcy tych krajów rozegrali w sobotę w Lesznie i we wtorek w Toruniu. Mecze: wysoko wy-

grali gospodarze i aż trudno wwie-ryć, że na Węgrzech nasza reprezentacja miała tyle kłopotów.

Mecz w Lesznie Polska wygrała 75:31. Wojciech Zabiałowicz zdobył 18 pkt., Zenon Kasprzak 17, Jan Krzystyniak 13, Andrzej Huszcza i Zdzisław Rutecki po 8. Dla reprezentacji Węgier najwięcej punktów uzyskali: Zoltan Hajdu 9, Zoltan Adorian 7.

Podobny przebieg miało spotkanie w Toruniu zakończone zwycięstwem Polaków 78:30. Komplet punktów — 18 zdobył Grzegorz Dzikowski, Roman Jankowski 16, Zabiałowicz 15, Huszcza 11. Dla Węgrów 11 pkt. zdobył Adorian, a 9 Janos Balogh.

**D**rużynowe mistrzostwa Polski wkroczyły w decydującą fazę. Każdy punkt teraz się liczy, ważą się losy mistrzowskiego tytułu i spadkowicza. Wydarzeniem najbliższej, szesnastej serii w I lidze będzie sobotni mecz Unia Leszno — Falubaz. Spotkanie rozpocznie się o godz. 15. Swojego czasu wspominaliśmy, że nadal negocjowany jest termin rozegrania tego meczu. Ostatecznie organizatorzy tradycyjnej imprezy w Parzubicach — „Zia tej Przylby” zgodzili się na start Andrzeja Huszczy i Romana Jankowskiego bezpośrednio w niedzielnym finale. Tym sposobem termin spotkania ligowego w Lesznie wyznaczono na sobotę.

Dyrekcja rejonu PKP w Zielonej Górze pragnąc umożliwić zielonogórskim sympatykom sportu żużlowego wyjazd na mecz do Leszna postanowiła podstawić w sobotę pociąg specjalny. Z Zielonej Góry pociąg odjedzie o godz. 10.45, a do Leszna dotrze o 13.15. Pociąg zatrzyma się w Nowej Soli, Bytomiu, Odrzańskim i Głogowie. Planowany wyjazd z Leszna — godz. 18.15, a powrót do Zielonej Góry o 20.35. Oczywiście, należy zaopatrzyć się w kasach dworca kolejowego w bilety.

Do programu meczu Falubaz zgłosi następujący skład: 1. J. Krzystyniak, 2. D. Michalak, 3. M. Jaworek, 4. J. Szymkowiak, 5. A. Huszcza, 6. S. Dudek. Zgodnie z regulaminem zespół może wprowadzić dwie zmiany.

O ile spotkanie Unia — Falubaz w znacznym stopniu zdecyduje o kolejności na szczytach tabeli to mecz Śląsk Świętochłowice — Stal Gorzów (odbędzie się również w sobotę) ma mniejszy ciężar gatunkowy, jednak nie dla gospodarzy, którzy nadal mają szanse wywindowania się na przedostatnie miejsce, równoznaczne z rozegranie spotkań barażowych z wicemistrzem II lid. Czy pozwoli jednak na gorzowanie pragnący wyprzedzić Stal Rzeszów?

Do Świętochłowic gorzowska drużyna zgłosi następujący skład: 1. J. Rembas, 2. P. Świsł, 3. K. Okupski, 4. R. Francyszyn, 5. E. Janecz, 6. C. Owitve.

Pozostałe mecze: ROW Rybnik — Polonia Bydgoszcz, Wybrzeże Gdańsk — Anator Toruń, Kolejarz Opole — Stal Rzeszów.

R.N.



# Żuźlowcy Falubazu mistrzami Polski

Po dwuletniej przerwie tytuł drużynowego mistrza Polski w sporcie żuźlowym powrócił do Zielonej Góry. Przystawia kropkę nad „i” drużyna Falubazu postawiła wczoraj w Rzeszowie wygrywając mecz z tamtejszą Stalą. I wicemistrzem zostało gdańskie Wybrzeże pokonujące na własnym torze Polonię Bydgoszcz, natomiast II wicemistrzem jest Unia Leszno, która, również u siebie, pokonała gorzowską Stal. Po rocznym pobycie w ekstraklasie z najwyższą klasą rozgrywek pojechał się Śląsk Świętochłowice przegrywając z ROW-em Rybnik podczas gdy opolski Kolejarz wygrał z Apatorem Toruń.

**STAL RZESZÓW —  
FALUBAZ ZIELONA GÓRA 41:49**

**STAL RZ.**: Czarnecki 4 (1, 0, 2, 1), Ciupak 10 (3, 2, 1, 3, d, 1), Stachyra 5 (0, u, 2, u, d, 3), Dziura 1 (1), Lubera 1 (0, 0, 1), Surowiec 14 (3, 2, 3, 2, 2, 2), Romaniak 6 (2, 2, d, 2).

**FALUBAZ**: Krzysztyniak 6 (2, 1, 1, 1, 1), Pawlak 4 (0, 3, 0, 1), Jaworek 15 (3, 3, 3, 3, 3, 3), Błażejczak 3 (2, 1, 0, 0, 0), Huszcza 12 (2, 3, 1, 3, 3), S. Dudek 9 (1, 1, 3, 2, 2), Tomaszewski 0 (0).

Najlepszy czas — 74,5 uzyskał w 3 wyścigu Surowiec. Sędziował L. Nowak (Świętochłowice). Widzów ok. 12 tys.

Statystyka meczu: 4:2, 1:5, 3:3, 2:4, 2:4, 2:4, 5:1, 3:3, 2:4, 5:1, 1:5, 2:4, 1:5, 5:1, 3:3.

Transmisja radiowa, która Rozgłoszenia Polskiego Radia w Zielonej Górze „sfinansowała” tysiącami lubuskich sympatyków sportu żuźlowego, zwała nas z obowiązku szczegółowego opisu meczu. Prawdą jest, że zielonogórskim żuźlowcom ułatwiła zadanie absencja trzech zawodników Stali: zdyskwalifikowanego przez GKSZ na pół roku Błaszaka oraz kontuzjowanych Kuźniara i Krzywoneśa. Warto jednak także pamię-

tać, że na rzeszowskim torze drużyny gości nader rzadko wygrywają, również wówczas gdy gospodarze nie dysponują optymalnym zestawieniem.

Jak przekazał nam bezpośrednio po meczu wiceprezes Falubazu Włodzimierz Kowalski, wszyscy zawodnicy przystąpili do spotkania przykładnie skoncentrowani, choć efekty ich jazdy były różne. Na twardej nawierzchni bardzo dobrze poczynił sobie Maciej Jaworek, pewnie lanka sował punkty Andrzej Huszcza, na równie wysoką ocenę zasłużył jednak także junior Sławomir Dudek będący jednym z głównych autorów zwycięstwa. Warto podkreślić, że w ostatnim wyścigu wystąpił rekonwalescent Tomaszewski, a start pozwolił mu zachować licencję zawodniczą bez konieczności jej odnawiania w przyszłym sezonie.

Pomijając pierwszy wyścig wygrany przez gospodarzy 4:2, przez cały mecz prowadziła drużyna zielonogórska. Chwile uzasadnionego niepokoju zielonogórcy żuźlowcy przeżywali po 10 wyścigu podwójnie wygranym przez Stal. Było za ledwie 31:29 dla Falubazu. Wówczas raz jeszcze wielką klasę pokazał Jaworek, który pewnie zwyciężył, natomiast przeszedł siebie bojowy S. Dudek, który skutecznym atakiem

wysunął się na 2 m. Podwójny sukces pary zielonogórskiej, przewaga 6 pkt. a we wszystkich zawodników wstąpił nowy duet. Był to decydujący fragment meczu.

W 13 wyścigu znów podwójne zwycięstwo pary Jaworek — S. Dudek i na trybunach zaintonowano „Sto lat”. Cieszyli się licznymi przybyłi do odległego Rzeszowa zielonogórcy kibice, radowali się żuźlowcy i działacze Falubazu. Odpreżenie dało znać o sobie i przedostatni wyścig zespół zielonogórski podwójnie przegrał. Nic już nie mogło jednak zmniejszyć powszechnej radości jaka zapanaowała w Rzeszowie i przy radiodzielnikach — Falubaz po raz trzeci został drużynowym mistrzem Polski.

**UNIA LESZNO —  
STAL GÓRZÓW 67:23**

**UNIA L.**: Jankowski 15 (3, 3, 3, 3, 3), Balinski 9 (2, 2, 2, 2, 3), Okoniewski 12 (3, 3, 3, 3, 3), Sterna 7 (2, 1, 2, 2), Kasprzak 13 (3, 3, 3, 2, 2), Krakowski 6 (2, 2, 2, 0), Bzdęga 4 (1, 3), Szukalski 1 (1, 0).

**STAL G.**: Rembas 11 (1, 2, 1, 3, 2, 2), Świat 0 (0, 0, 0, 0), Okupski 4 (1, 1, 0, 1, u, 1), Wozniak 0 (0, 0, 0), Francyszyn 5 (1, 1, 1, 0, 1, 1), Owizyn 0 (0, 0, 0), J. Gala 3 (2, 0, 1).

Najlepszy czas — 67,8 uzyskał w 15 wyścigu R. Jankowski. Sędziował R. Cheladze (Toruń). Widzów ok. 5 tys.

Statystyka meczu: 5:1, 5:1, 5:1, 4:2, 5:1, 5:1, 5:1, 5:1, 3:3, 4:2, 3:3, 3:1, 3:3, 5:1.

Bez nadziei na sukces jechali do Leszna żuźlowcy Stali. Dla nich nie dzielnie spotkanie „o pietruszkę” sprowadzało się jedynie do pytania z jak wysoką wróca porażką. Występując bez Edwarda Jancarza drużyna gorzowska przegrała jednak za skakującą wysoko remisując za ledwie w dwóch wyścigach, doznając podwójnej porażki aż w 10.

Pod koniec meczu trener Dobrucki dał szansę debiutantowi Mariuszowi Szukalskiemu, w dwóch wyścigach wystąpił także Bzdęga. W tym fragmencie meczu gorzowianie byli bardziej równorzędni mi partnerami wymagających żuźlowców z Leszna.

Porozstałe wyniki: ROW Rybnik — Śląsk Świętochłowice 57:33, Kolejarz Opole — Apator Toruń 48:42, Wybrzeże Gdańsk — Polonia Bydgoszcz 57:32.

**TABELA:**

Falubaz	10	27	+232
Wybrzeże	18	28	+215
Unia L.	18	25	+220
Polonia	18	21	+ 80
Apator	18	18	+ 14
ROW	18	16	+ 12
Stal. Rz.	18	16	- 67
Stal G.	18	16	-126
Kolejarz	18	8	-328
Śląsk	18	7	-261
			<b>R.S.</b>

## Na torach żuźlowych

● Dziś na torach gdańskiego Wybrzeża i świętochłowickiej „Skales” odbędą się półfinałowe turnieje żuźlowe z cyklu klubowych mistrzostw Polski w jazdzie parami. Te fazę mistrzostw poprzedził turniej eliminacyjny z udziałem siedmiu par klubów drugoligowych. Turniej odbył się w Zielonej Górze, a do półfinałów zakwalifikowały się: Start Gniezno — 26 pkt., Motor Lublin — 21, Unia Tarnów — 20, Ostrovia — 19 i Wiśniarz Częstochowa — 16 pkt. Odpadły pary GKM Grudziądz i wrocławskie Sparty.

W czwartkowym półfinale w Gdańsku wystąpią: Wybrzeże, Polonia, Apator, Stal Gorzów, Start, Unia Tarnów i Wiśniarz, natomiast w Świętochłowicach o miejsce w finale rywalizować będą: Śląsk, Stal Rzeszów, Kolejarz, Falubaz, Unia Leszno, Motor i Ostrovia. Do turnieju finałowego (6 czerwca w Rybniku) zakwalifikują się po trzy najlepsze drużyny, a stawkę uzupełni gospodarz imprezy — ROW Rybnik.

W MP par od lat dużą rolę odgrywają lubuscy żuźlowcy, którzy również w tegorocznej edycji tej imprezy powinni mieć sporo do powiedzenia. Falubaz reprezentować będą: Andrzej Huszcza, Jan Krzysztyniak i Maciej Jaworek, natomiast w barwach Stali wystąpią: Jerzy Rembas, Ryszard Francyszyn i Edward Jancarz.

● Tegoroczne mistrzostwa Polski mają szczególne znaczenie bowiem właśnie w turnieju par będziemy organizatorem finału światowego (15 czerwca w Rybniku). W rybnickim klubie można już nabywać bilety wstępu. Do szczegółów tegorocznego finału światowego niebawem powrócimy.

Zbigniew Błażejczak z Falubazu oraz Jerzy Rembas i Edward Jancarz ze Stali. W Grudziądzu reprezentują się Stefan Zeromski i Sławomir Dudek i Falubazu, natomiast we Wrocławiu ich klubowi koledzy — Huszcza i Jaworek.

● W niedzielę 26 bm. nie będzie kolejki ligowej, rozegrany natomiast zostanie zaległy mecz Unia Leszno — Wybrzeże Gdańsk. Czy gdańszczanie stracą pierwsze punkty?

● Winni jesteśmy czytelnikom wyniki czwartej serii mistrzostw II ligi. Oto one: Sparta Wrocław — Start Gniezno 32:58, Motor Lublin — Unia Tarnów 48:42, GKM Grudziądz — Ostrovia 53:37.

**TABELA:**

Motor	4	6	+87
Start	4	6	+22
GKM Grudziądz	3	4	+45
Ostrovia	4	4	-16
Unia T.	2	2	+14
Wiśniarz	2	2	-27
Sparta	3	0	-105
			<b>R.S.</b>

● Falubaz ogłasza zapisy do kółki żuźlowej. Chłopcy 14 i 15-letni mogą zgłaszać się w poniedziałki i piątki o godz. 17 na stadionie przy ul. Wrocławskiej w okresie od 27 bm. do 17 czerwca.

● W sekretariacie Falubazu można już nabywać bilety na szczególnie atrakcyjny mecz ligowy z Unią Leszno (odbedzie się 30 bm., pocz. o godz. 17.30).



# Na torach żużlowych

## A teraz mecz z Wybrzeżem... II finał «BK»

### Puchar «Gazety Lubuskiej» już 10 października

drucynie przosunąć się na 7 miejsce w tabeli.

**Składy drużyn: ROW — 1. H. Bem, 2. P. Pyszny, 3. A. Skupień, 4. E. Skupień, 5. B. Klimowicz, 6. J. Sikon; STAL G. — 2. J. Rembas, 10. P. Swist, 11. E. Jancarz, 12. C. Owiżyc, 13. K. Okupski, 14. R. Fran**

**Prelium niedzielnych emocji stanowić będzie zapewne jutrzejszy II finałowy turniej młodzieżowy o „Brazowy Kask”. Na własnym torze sporo do powiedzenia po winien mieć Zbigniew Błażejczak, który w poprzednim finale w Gorzowie wywalczył sobie dobrą pozycję do staku na cenne trofeum gromadząc 14 pkt, podobnie jak bydgoszczanin Piotr Gluecklich. Jutrzejszy turniej w Zielonej Górze rozpocznie się o godz. 10. O końcowej kolejności decyduje bilans punktów z obu turniejów. W przypadku równej ilości punktów na trzech pierwszych miejscach, odbędzie się dodatkowy wyścig.**

A oto lista startowa uzupełniona wykazem punktów zdobytych w pierwszym finale: 1. Z. Błażejczak (Falubaz) — 14, 2. P. Gluecklich (Polonia) — 14, 3. R. Dołomiszewicz (Polonia) — 12, 4. S. Dudek (Falubaz) — 12, 5. C. Owiżyc (Stal Gorzów) — 12, 6. C. Swist (Stal G.) — 10, 7. S. Drabik (Włokniarz) — 7, 8. A. Pietrzak (Polonia) — 7, 9. R. Mordal (Falubaz) — 6, 10. M. Strzelecki (Apator) — 6, 11. M. Molka (Falubaz) — 5, 12. M. Iwaniec (Unia T.) — 4, 13. S. Gonciarz (Sparta) — 3, 14. A. Pyka (Kolejarz) — 2, 15. A. Puczyński (Włokniarz), 16. D. Michalak (Falubaz) — bez punktów. Rezerwowym jest J. Potulbiski (z Falubazu) — 3 pkt w Gorzowie.

Uległ zmianie termin III Pucharu „Gazety Lubuskiej”. Turniej odbędzie się ostatecznie już w czwartek, 10 października, gdyż korzystna luka wytworzyła się z chwilą przesunięcia terminu czwórnocy meczu młodzieżowego Polska — Da-

nia — RFN — Szwecja. Do szczerogółów powrócimy.

Dzisiaj ponawiamy prośbę o pomoc w organizacji turnieju. Miło nam po informować, że wierni tej imprezie sympatycy sportu żużlowego — pracownicy Odzieżowej Spółdzielni Pracy „Jurand” w Zielonej Górze ufundowali cenne nagrody — spiwory turystyczne, nie zabraknie także smacznego tortu, dzieła zielonogórskiego cukiernika, p. Taciaka. Pięknie dziękujemy i prosimy o kolejne sygnały.



## BAŁAGAN W EKSTRAKLASIE

NIEZŁY galimatias powstał w rozgrywkach ekstraklasy żużlowej. Kluby rozgrywały mecze jak chcą. Jedni zalegali, inni jeżdżą awansem. Dlatego też tabela ligowa znowu została przewrócona do góry nogami. Liderem został zespół Falubazu, który awansem wygrał spotkanie z ROW. Pozostałe drużyny rozegrały po 14 kolejek.

Do najlepszych meczów padły następujące wyniki: Stal Rzeszów — Stal Gorzów 56:34 i Stal Gorzów — Apator Toruń 46:34.

Do najlepszych widzów należy z pewnością zaliczyć mecz między ROW Rybnik i Apatorem Toruń, zakończony 2-punktowym zwycięstwem gospodarzy.

Najlepszym zawodnikiem 14 kolejki był Zenon Kasprzak, który dla Unii zdobył komplet punktów. Po 14 punktów zdobył Andrzej Huszara i Maciej Jaworek dla Falubazu, Roman Jankowski dla Unii i Wojciech Zabiłowski dla Apatora.

Z powodu fatalnych warunków atmosferycznych mecz między Stalą Gorzów a Polonią Bydgoszcz został przerwany przy stanie 4:37 i zgodnie z regulaminem, wynik ten jest uznany za oficjalny.

### ROW RYBNIK — APATOR TORUŃ 46:34

**RYBNIK, 19 (inf. wł.).** Punkty dla ROW: Pyszny 11 (3, 1, 2, 3, 3), Bem 11 (2, 3, 3, 3, 0), Klimowicz 11 (2, 3, 2, 1, 3), Sikon 0 (0, 0), A. Skupień 6 (0, 3, u, 3), E. Skupień 3 (2, 0, 1, 0), Korbei 3 (1, 1, 0, 1), Pawliczek 1 (1); dla Apatora: Wiśniewski 10 (u, 1, 3, 2, 1), Tietz 4 (1, 1, 2, 0), Miałkowski 3 (3, 2, d, 2, 1), Śniegowski 3 (1, 1, 1), Zabiłowski 14 (3, 2, 3, 3, 3), Strzelecki 1 (1), Wofnicki 1 (0, 3), Kuczwalski 0 (0, 0, 0).

Sędziował: Józef Musiał (Leszno). Widzów 2 tys.

Najlepszy czas uzyskał w I biegu Piotr Pyszny 72,33.

Był to bardzo zacięty i emocjonujący pojedynek, którego losy wazyły się dosłownie do ostatniego wyścigu. Wiele w nim było efektownych akcji, które przetrwały do samego końca.

0 (0), Jancarz 10 (3, 1, 2, 3), Owiżyc 1 (1, 0), Okupski 12 (2, 2, 3, 2, 3), Woźniak 3 (1, 0, 1), Daniszewski 3 (2, 0); dla Polonii: Proch 11 (2, 3, 3), Bison 3 (1, 1, 1, 0), P. Gluecklich 10 (2, 1, 3, w, 3), Gabrych 0 (0), Hutecki 8 (3, 2, 1, 3), K. Ziarnik 1 (1, 0), Bułkiewicz 2 (1, 1), Dołomiszewicz 2 (0, 1, 1).

Najlepszy czas 40,66 sek. uzyskał trzeci wyścigu Hutecki.

Mecz nie został dokończony. Od wyścigu zaczął padać ulewny deszcz, który uniemożliwił kontynuowanie zawodów. Z takiego obrotu spraw zadowoleni byli tylko gospodarze, którzy prowadzili 4 punktemi, końcowy rezultat był jeszcze spraw otwarta. Do momentu przerwania zawodów walka na torze była kłopotliwa i wyrównana, chociaż nerwowa na nie najlepszym poziomie. W wyścigu Gluecklich przyjechał z metą na drugiej pozycji, lecz został przez sędziego Marka Czarnociejczyka dyskwalifikowany za stworzenie niebezpiecznej sytuacji. Goście stracili przez to dwa cenne punkty, a mocno zaważyło na końcowym wyniku.

### ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE — FALUBAZ ZIELONA GÓRA 34:34

**ŚWIĘTOCHŁOWICE, 19 (inf. wł.).** Punkty dla Śląska: Kochman 6 (2, 2, 1, 0), Bielecki 5 (3, 2, 0, 0), Walszek 5 (2, 0, 1, 1, 1), Mierkiewicz 0 (0), Zarzecki 3 (2, 0, 1, 0), Bas 2 (0, 2), Kulaga 5 (1, 2, 1), Fabiszak 8 (2, 2, 1, 1); dla Falubazu: Krzysztyniak 9 (1, 2, 3, w), Molka 0 (0, 0), Błażejczak 7 (1, 3, 1, u, 3), Pawlik 11 (3, 1, 3), Huszara 14 (3, 2, 3, 3), Dudek 1 (3, 0, 0), Jaworek 14 (2, 2, 3, 3, 3).

Najlepszy czas dnia uzyskał Pawlik w I biegu — 7,1 sek.

Sędziował E. Kosiół z Krakowa. Widzów 1 tys.

Poza pierwszym biegiem, w którym gospodarze wygrali 3:1, spotkanie przebiegało pod dyktando zielonogórczan.

### UNIA LESZNO — STAL RZESZÓW 37:33

8-8	01:9	9	3	1
01-8	6:9	9	1	3
11-9	6:9	8	3	1
1-1	9:9	8	2	2
11-11	8:9	8	2	2
11-8	1:2	8	1	8
11-8	1:2	7	3	2
8-01	1:2	7	3	2

y suk  
swaga  
ników  
tydu-

wójne  
S. Du-  
owano  
rzyby  
elono-  
żlowe-  
żenie  
ni wy-  
wójne  
jednak  
i jaka  
zy ra-  
po raz  
sierzem

1, 3, 3,  
sowie  
2, 1, 2,  
Kra-  
(1, 3),

1, 3, 2,  
pski 4  
1, 0, 0),  
Owiżyc

skali w  
żniował  
y ok. 5

1, 5:1,  
3, 4:2,

hall do  
dch nie  
ruszkie”  
pytania  
a. Wy-  
rzu dru-  
dnak za-  
zaled-  
oznajac

Dobru-  
Mariu-  
sch wy-  
ega. W  
owianie  
i partie  
wców z

Rybnik  
33, Ko-  
in 48:12,  
ia Byd-

27 +242  
26 +213  
25 +220  
21 + 89,  
18 + 14  
16 + 12  
16 - 67  
16 -126  
8 -329  
7 -251  
R.S.

## WYGRANA BŁĄJEJCZAK MŁODZIEŻOWYM MISTRZEM

**WYGRANA 14** zawodników ekstraklasy z II ligi odbył się na Stadionie Lublin turniej finałowy Pucharu Mistrzostw Polski na żużlu.

W finale Zbigniew Błażejczak z Zielonej Góry, który wygrał pierwszy wyścig, a raz tylko przegrał drugi. Przegrał tylko z wicemistrzem Polski, Sławomirem Drabikiem z Motoru Lublin. Błażejczak miał pecha w pierwszym wyścigu, nie wystartował, nie zdobył punktów, zaś pozostałe wyścigi rozegrał na swoją korzyść.

**Skład zwycięzcy (Falubaz Zielona Góra):** 14 pkt. 1. Z. Błażejczak (Falubaz Zielona Góra) 14, 2. P. Gluecklich (Polonia) 14, 3. R. Dołomiszewicz (Polonia) 12, 4. S. Dudek (Falubaz) 12, 5. C. Owiżyc (Stal Gorzów) 12, 6. C. Swist (Stal G.) 10, 7. S. Drabik (Włokniarz) 7, 8. A. Pietrzak (Polonia) 7, 9. R. Mordal (Falubaz) 6, 10. M. Strzelecki (Apator) 6, 11. M. Molka (Falubaz) 5, 12. M. Iwaniec (Unia T.) 4, 13. S. Gonciarz (Sparta) 3, 14. A. Pyka (Kolejarz) 2, 15. A. Puczyński (Włokniarz), 16. D. Michalak (Falubaz) — bez punktów.

7. Stefan Tietz (Apator)  
8. Sławomir Drabik (Włokniarz)  
Najlepszy czas — 78 sek. — uzyskał Zbigniew Błażejczak w 6 wyścigu.

### W ZALEGŁYM MECZU I LIGI STAL RZESZÓW — STAL GORZÓW 56:34

**RZESZÓW.** Punkty dla Stali Rzeszów: Kuzniar 14 (2, 3, 3, 3, 3), Stachyra 1 (3, 3, 0, 2, 3), Czarniecki 10 (2, 2, 2, 1, 3), Błaszak 8 (2, d, 2, 2, 3), Krzywonos 5 (3, 2), Romanik 5 (3, 3), Ciupak 3 (1, 2, 0); dla Stali G.: Rembas 11 (3, 1, 1, 3, 0, 3), Okupski 1 (1, 3, 1, 3, 1, 1), Jancarz 8 (3, 1, 1, 1), Gola 3 (1, 2, 0), Daniszewski 2 (1, 1), Owiżyc 3 (0, 2, 0, 0, 0), Swist 0 (0, 0, w).

Najlepszy czas dnia uzyskał Jerzy Rembas w pierwszym biegu 75 sek. Sędziowała Irena Nadolna z Torunia. Widzów 12 tys.









# KOLEJNA ZMIANA LIDERA

**EKSTRAKLASA** szulowa wyrównała wreszcie gaległość i wszystkie zespoły rozegrały 14 kolejek. Dwie zespoły drużyny, Falubaz i Unia stoczyły bardzo zaciekły mecz, zakończony remisem, co przyniosło korzyść trzeciemu zespołowi po 15 rundzie — Wybrzeże. Drużyna Zenona Plecha dzięki bardzo wysokiemu zwycięstwu — różnicą aż 43 punktów — awansowała ponownie na pierwsze miejsce.

Do niespodzianek należy wygrana Śląska z Stalą Górzów. Jest to drugie zwycięstwo świętochłowiczan w tym sezonie, ale i tak zespół Pawła Waloskiego znajduje się na pozycji spadkowej.

## KOLEJARZ OPOLSKO — STAL RZESZÓW 60:48

**OPOLSKO**, 22.9 (inf. wł.). Punkty dla Kolejarza: Załuski 15 (3, 3, 3, 3, w. 3), Pogorzelski 9 (3, 1, 2, 1, 2), Witelut 8 (2, 3, 0, 1, 2), Włoczek 4 (w. 2, 1, 1), Stach 3 (2, 1, 0, 0), Galowy 1 (0, 1, w), Cebula 0 (u, u, 0); dla Stali: Czarniecki 14 (3, 3, 3, 3, 3), Krzywono 16 (2, 3, 1, 3, 2), Stachyra 8 (3, 3, 2, w, w), Romanuk 7 (u, 2, 2, 0, 0), Surowiec 5 (1, 1, 2, 2), Ciupak 2 (1, 0, 1), Dziura 1 (u, 1).

Najlepszy czas w pierwszym wyścigu uzyskał W. Załuski (Kolejarz) 66.3 sek. Sędziował: J. Konieczny (Gniezno). Widzów 8 tys.

Ponad 5 tysięcy kibiców gorąco szargowało do walki zawodników opolskiego Kolejarza. Zwycięstwo dawało jeszcze szansę w rywalizacji ze świętochłowickim Śląskiem o Biegowy Byt (za tydzień bezpośredni pojedynek tych drużyn i więcej szansa na wygraną mają szulowcy Śląska). Kolejarz nie wykorzystał jednak szansy odskoczenia od rywala na 3 punkty, mimo ambitnej walki w całym spotkaniu. W meczu tym było aż 10 remisowych biegów.

Losy spotkania rozstrzygnięte zostały w 10 i 12 wyścigu, kiedy to Stal wygrała po 5:1. Najlepszym zawod-

nikiem meczu był W. Załuski z Kolejarza.

## UNIA LESZNO — FALUBAZ ZIELONA GÓRA 60:48

**LESZNO**, 21.9 (inf. wł.). Punkty dla Unii: Jankowski 18 (3, 3, 3, 3, 3, 3), Bałłucki 9 (0, 0, 0), Okoniewski 9 (2, 2, 2, 2, 0), Siemka 1 (0, 1), Kasprzak 11 (3, 3, 2, d, 3), Kraszkowski 2 (1, 0, 1), Hellński 6 (2, 1, 1, 1, 1), Brdęga 1 (0, 1), dla Falubazu: Krzyszyński 12 (2, 1, 3, 3, 3), Pawlak 1 (1, 0, 0, 0, —), Jaworek 11 (3, 2, 2, 2, 2), Białczak 7 (1, 1, 1, 2, 2), Huszara 12 (2, 2, 3, 3, 2), Dudek 2 (0, 1, 0, w 1), Zeromski 0 (0).

Najlepszy czas dnia uzyskał Roman Jankowski w pierwszym biegu — 67.8 sek. Sędziował R. Siwiak z Górzowa. Widzów 20.000.

Ogromne zainteresowanie wywołał mecz na stadionie leszczyńskiej Unii, 36 tysięcy ludzi, w tym kilka tysięcy z Zielonej Góry, obserwowało dramatyczny pojedynek, którego wynik będzie miał wpływ na końcowy układ tabeli. Przed ostatnim wyścigiem nie prowadził 41:33 i dopiero zwycięstwo doskonałego jeźdźcy Jankowskiego oraz jeden punkt Hellńskiego zdecydowało, że mecz zakończył się remisem, który na pewno najbardziej satysfakcjonuje... gdańskie Wybrzeże.

## ROW RYBNIK — POLONIA BYDGOSZCZ 55:33

**RYBNIK**, 22.9 (inf. wł.). Punkty dla ROW: Pyszny 14 (2, 2, 3, 3, 3), Siroń 1 (0, 0, 0), Klimowicz 18 (2, 3, 3, 2, 2), Bern 12 (3, 2, 2, 2, 3), A. Skupień 11 (1, 2, 2, 2, 2), E. Skupień 5 (1, 3, 0, 1), Nowak 0 (0), Korbel 4 (0, 1); dla Polonii: Proch 12 (2, 1, 2, 2, 3), Piroń 4 (1, 0, 2, 0), Głucholich 3 (1, 0, 1, 0), Buśkiewicz 4 (0, 1, 2, 1, d), Putecki 3 (2, 2, 1, u), Ziarnik K. 0 (0), Dobom'iewicz 3 (1, 0, 0, 1, 1), Burkiel 2 (1, 1).

Najlepszy czas dnia uzyskał w pierwszym wyścigu Piotr Pyszny 72.44 sek. Sędziował Roman Siwiak z Górzowa. Widzów 9 tys.

Za cały komentarz po tym spotkaniu wystarczy następująca informacja: poloniści aż siedem razy przegrali z zawodnikami Rybnika w stosunku 1:5 i tylko dwa wyścigi rozstrzygnęli na swoją korzyść. Górnicy

za sprawą słabej dyspozycji przeciwników, odbili tę niedzieli po prostu natry trenink jazdy parami. Był lepszy pod każdym względem: taktycznym, kondycyjnym i sprzętowym.

## ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE — STAL GÓRZÓW 50:38

**ŚWIĘTOCHŁOWICE**, 22.9 (inf. wł.). Punkty dla Śląska: Kochan 6 (1, 2, 3, w, 1), Waloszek 7 (2, 0), Mierkiewicz 9 (2, 2, w, 1), Zarzecki 15 (3, 3, 3, 3, 3), Biello 3 (2, 1, 0), Jarmuła 5 (3, 2, u, w), Maszyśki 10 (2, 2, 2, 2, 2), Wraniak 0 (0, 0, 0); dla Stali: Rembas 12 (1, 3, 2, 1, 3), Sowił 7 (2, 1, 1, 2, u, u), Okupski 1 (1, 0, 0), Franczyński 4 (0, 2, 1, 0, 1), Jancarz 0 (0), Owliwiec 7 (1, 2, 1, 1, 1), Woźniak 2 (1, 0, 2, 2, 2).

Najlepszy czas uzyskał Zarzecki w 3 biegu — 71.2 sek.

## WYBRZEŻE GDAŃSK — APATOR TORUŃ 66:33

**GDAŃSK**, 22.9 (inf. wł.). Punkty dla Wybrzeża: Plech 15 (2, 3, 3, 3, 3), Dziukowski 15 (0, 3, 3, 3, 3), Berniński 12 (3, d, 2, 3, 3), Stenka 8 (2, 2, 1, 2, 1), Kwidziński 6 (u, 3, 2, 1), Fedeczko 4 (1, 2, 1), Skrobisz 4 (2, 0), Zyto 1 (0); dla Apatora: Miastkowski 6 (2, 1, 1, 1, 1), Wiśniewski 6 (1, 2, 2, 1, d), Zabliwowski 6 (d, d, 2, 2, 0), Miastkowski 4 (1, 3, 0, 1, 0), Tietz 1 (0, 1, 0), W. Śmiełocki 0 (0, 0, 0), Mackiewicz 0 (0, 0, 0).

Najlepszy czas dnia w 4 wyścigu Górzowicz Dziukowski 70.4 sek. Widzów ok. 12 tys.

## I LIGA

1. Wybrzeże Gdańsk 16 24+223
2. Falubaz Z. Góra 16 23+192
3. Unia Leszno 16 23+198
4. Polonia Bydgoszcz 16 19+102
5. Apator Toruń 16 16-20
6. Stal Rzeszów 16 16-41
7. ROW Rybnik 16 14-8
8. Stal Górzów 16 14-64
9. Kolejarz Opole 16 6-311
10. Śląsk Świętochl. 16 5-260

Wieloletni IMP przed de wspomnień, chociaż wielu kibiców na wirażu wspomnień jeszcze przed finałowym sezonem, a nawet przed prezentacją, był powód, bo wśród „16” (16) o czapkę Kadyrowa nie było jednego gorzowianina, natomiast więcej co wynikało z tego, że skazali ostatniego finalistę wielu miejscowych cofnąć o 20 lat z okładem, że wreszcie ukwili w zapiskach, a nie pobiegły ku Rogalowi, Pożądaniu, Migosiowi, Padewskiemu, Towalskiemu i Dziatkiemu oraz czasom, w których zdobyli: ku Plechowi, Prochowi, Nowakowi do dnia, w którym był w Stali, a także ku Janowi, Woźniakowi i Rembasowi, rozstrzygnięciem się jednak na ostatnim roku, kiedy ostatni z nich zdobył w finale.

Wieloletni zapisał sobie te nazwiska, nie chcąc na pierwszy wyścig nie pasowały kalkulatory, które w tym czasie punktów zdobył w finale stajon w finałach I ligi w wyścigach klasa 1000 metrów. W tym roku na torze, niech ktoś na podziękowanie — szepczano na ten temat, że do tej chwili nie udało się zdobyć tytułu. W tym roku Edward Jan-... zdobył tytuł...

3 razy stawał na podium, a trzykrotnie tuż tuż obok. Był lepszy od Plecha, kiedy ten nosił piaston Stali. Generalnie zaś gorzowska klasyfikacja ułożyła się następująco: 1) Jancarz — 11.8 pkt, 2) Plech — 10.78 pkt, 3) Pogorzelski — 8.88 pkt, 4) Rembas — 8.16 pkt, 5) Proch (w barwach Sta-

# Remanent na wirażu

- 1) — 8.33 pkt, 6) Nowak — 7.87 pkt, 7) Woźniak — 7.16 pkt, 8) Migosi — 7 pkt, 9) Padewski — 6.8 pkt, 10) Rogal — 5 pkt, 11) Towalski — 4 pkt, 12) Dziatkiowicz — 3 pkt, 13) Fabiszewski — 2.38 pkt.

Wyliczenie to — jak każdy zawodnik — wolne jest od emocji, które wywoływał stalowcy stając na „puście”, a że emocje na trybunach to rzecz święta, więc na wirażu szybko dopisano do rachunku wspomnienie Pogorzelskim, który tak wyspecjalizował się w zajmowaniu trzeciego miejsca, iż uczynił to trzy razy pod rząd w latach 1964, 1965 i 1966. Rok później sztuka się nie udała, bo zajął piąte miejsce, ale w 1968 r. znowu było muło, ponieważ na podium stanął aż dwóch

gorzowian — M... jako pierwszy wjeżdżał Jancarz „oczko” niż.

Potem szło jeszcze lepiej — wady szanse na wirażu wspominając złote lata siedemdziesiąte — a później znów gorzej bo trafiła się ta pechowa w trzynastka. Niestety — Jancarz, Olszak i Huszara w finale 30 r. zdo-

był po 11 punktów, ale na mecz do dodatkowego wyścigu przyjechali w odwrótej kolejności, a że Jager miał już 14 punktów, więc po raz pierwszy od ośmiu lat nie było stalowca na podium. Żeby poprawić nastroje ktoś przypomniał rok 83, w którym znowu było dobrze oraz finały czterech lat temu i przed rokiem kiedy było lepiej niż obecnie. Ale tylko na krótko poprawiło to humory.

Zaile nie trwały jednak długo, bo już w piątym wyścigu wyjechała rezerwa toru, czyli Franczyński, który wygrał z Huszara, Jaworkiem i Jankowskim, więc nastroje się poprawiły. A że Franczyński wyjeżdżał jeszcze trzy razy i dwa razy zjeżdżał z

trzech punktami i ski też był rezerwą punktów, więc zrobił, chociaż deszcz słag wet padał.

— Zuzel to cięsko ko motorowy, ale mówiono na wirażu wojewoda wręczał...

— Pan zobaczy: był 15 punktów, we trzech o jeden, tylko 16 Gódybryn, widualny final po wo i dwuosobowo, glądaliśmy zle... na „puście” wygr... i Polonia chociaż... asów, a my tylko... — Eee, panie, — trzynastkę, bo Stę finalistów i uknie... tylko znalazł się... pokazał!

O tym, czy się... tużnie pokaza, g... wcześniej za rok... motemy na pare... sobie gorzowackie... finalowe, jednak... ny porzątek. Moż... remu, trzymać k... — Ja stawiam na...

PR  
borzi  
Bana  
sko,  
zosta  
r. do  
dlu d  
szych  
z 26.  
z wa  
trzec  
nade





# KOLEJNA ZMIANA LIDERA

**EKSTRAKLASA szulowa wyrównała wreszcie szalełość i wszystkie zespoły rozegrały 14 kolejek. Dwie czołowe drużyny, Falubaz i Unia stoczyły bardzo zacięty mecz, zakończony remisem, co przyniosło korzyść trzeciemu zespołowi po 15 rundzie — Wybrzeżu. Drużyna Zenona Piecha dzięki bardzo wysokiemu zwycięstwu — różnica aż 43 punktów — awansowała ponownie na pierwsze miejsce.**

De niespodzianek należy wygrana Śląska z Stalą Górzów. Jest to drugie zwycięstwo świętochłowiczów w tym sezonie, ale i tak zespół Pawła Waloska znajduje się na pozycji spadkowej.

## KOLEJARZ OPOLE — STAL RZESZÓW 40:43

**OPOLE, 21.9 (inf. wł.).** Punkty dla Kolejarza: Zaluski 13 (3, 3, 3, 3, w, 3), Pogorzelski 9 (3, 1, 2, 1, 2), Witel 8 (2, 3, 0, 1, 2), Wieczorek 4 (w, 2, 1, 1), Stach 3 (2, 1, 0, 0), Galowy 1 (0, 1, w), Cebula 0 (u, u, 0); dla Stali: Czarnicki 14 (2, 3, 3, 3, 3), Krzywono 10 (4, 3, 1, 3, 3), Stachyra 4 (3, 3, 1, w, w), Romanuk 7 (u, 3, 2, 3, 0), Surowiec 5 (1, 1, 2, 2), Ciupak 1 (1, 0, 1), Dziura 1 (u, 1).

Najlepszy czas w pierwszym wyścigu uzyskał W. Zaluski (Kolejarz) 66.2 sek. Sędziował: J. Konieczny (Gniezno). Widzów 5 tys.

Ponad 5 tysięcy kibiców gorąco zagrzewało do walki zawodników opolskiego Kolejarza. Zwycięstwo dawalo jeszcze szansę na rywalizacji ze świętochłowiczami Śląskiem o ligowy byt (za tydzień bezpośredni pojedynek tych drużyn i więcej szans na wygraną mają szulowcy Śląska). Kolejarz nie wykorystał jednak szansy odskoczenia od rywala na 3 punkty, mimo ambitalnej walki w całym spotkaniu. W meczu tym było aż 19 remisowych biegów.

Losy spotkania rozstrzygnięte zostały w 10 i 12 wyścigu, kiedy to Stal wygrała po 5:1. Najlepszym zawod-

nikiem meczu był W. Zaluski z Kolejarza.

## UNIA LESZNO — FALUBAZ ZIELONA GÓRA 45:45

**LESZNO, 21.9 (inf. wł.).** Punkty dla Unii: Jankowski 15 (3, 3, 3, 3, 3, 3), Ballński 9 (0, 0, 0), Okoniewski 9 (2, 3, 2, 2, 0), Siema 1 (0, 1), Kasprzak 11 (3, 2, 2, d, 3), Krakowski 2 (1, 0, 1), Hellński 6 (2, 1, 1, 1, 1), Bedega 1 (0, 1), dla Falubazu: Krzysiatniak 13 (3, 1, 2, 3, 3), Pawlak 1 (1, 0, 0, 0, -), Jaworek 3, Huszcza 13 (2, 2, 3, 3, 2), Dudek 2 (0, 1, 0, w, 1), Zeromski 0 (0). Najlepszy czas dnia uzyskał Roman Jankowski w pierwszym biegu — 67.8 sek. Sędziował R. Swiatk z Górzowa. Widzów 20.000.

Ogromne zainteresowanie wywołał mecz na stadionie leszczyńskiej Unii. 20 tysięcy ludzi, w tym kilka tysięcy z Zielonej Góry, obserwowało dramatyczny pojedynek, którego wynik będzie miał wpływ na końcowy układ tabeli. Przed ostatnim wyścigiem zwycięstwo dostojnie jednoczo Annunowskiego oraz jeden punkt Hellńskiego zdecydowały, że mecz zakończył się remisem, który na pewno najbardziej satysfakcjonuje... gdańskie Wybrzeże.

## ROW RYBNIK — POLONIA BYDGOSZCZ 53:51

**RYBNIK, 21.9 (inf. wł.).** Punkty dla ROW: Pyszny 14 (3, 3, 3, 3, 2), Słod 3 (0, 0, 0), Klimowicz 17 (0, 3, 3, 2, 3), Bem 12 (3, 2, 2, 2, 3), A. Skurpień 11 (3, 2, 2, 2, 3), F. Skurpień 5 (1, 3, 2, 1) Nowak 9 (0), Korbel 4 (3, 1); dla Polonii: Proch 12 (2, 1, 2, 3, 3), Pizon 4 (1, 0, 3, 0), Givackich 2 (1, 0, 1, 0), Buśkiewicz 4 (0, 1, 2, 1, 0), Butecki 3 (2, 2, 1, 0), Ziarnik K. 0 (0), Dolomstewicz 2 (1, 0, 0, 1, 1), Bukiel 1 (1, 1).

Najlepszy czas dnia uzyskał w pierwszym wyścigu Piotr Pyszny 71.44 sek. Sędziował Roman Swiatk z Górzowa. Widzów 9 tys.

Za cały komentarz po tym spotkaniu wystarczy następująca informacja: poloniści aż siedem razy przegrali z zawodnikami Rybnika w stosunku 1:1 i tylko dwa wyścigi rozstrzygnęli na swoją korzyść. Górniczy

za sprawą słabej dyspozycji przeciwników, odbyli tej niedzieli po prostu ostry trening jazdy parami. Byli lepsi pod każdym względem: taktycznym, kondycyjnym i sprzętowym. M.T.

## ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE — STAL GÓRZÓW 59:39

**ŚWIĘTOCHŁOWICE, 22.9 (inf. wł.).** Punkty dla Śląska: Kochman 5 (1, 1, 3), Waloszek 2 (2, 0), Mierkwicz 9 (0, 2, 2, w, 1), Zarzecki 15 (3, 3, 3, 3, 3), Bielica 3 (2, 1, 0), Jarmuła 5 (3, 2, u, w), Matysiak 10 (2, 2, 2, 2, 2), Wrasnik 0 (0, 0, 0); dla Stali: Rembas 12 (3, 3, 2, 1, 3), Swiatk 7 (2, 1, 1, 3, u, u, 0), Okupid 1 (1, 0, 0), Francyszyn 4 (0, 2, 1, 0, 1), Jancarz 0 (0), Owiczek 7 (1, 3, 1, 1, 1), Woźniak 3 (1, 0, 2, 2, 2).

Najlepszy czas uzyskał Zarzecki w 2 biegu — 71.3 sek. nam.

## WYBRZEŻE GDAŃSK — APATOR TORUŃ 66:23

**GDAŃSK, 22.9 (inf. wł.).** Punkty dla Wybrzeża: Piech 15 (3, 3, 3, 3, 3), Dzikowski 15 (3, 3, 3, 3, 3), Herdowski 12 (3, 0, 3, 3, 3), Stenka 3 (2, 2, 1, 2, 1), Kwizdański 6 (u, 3, 2, 1), Fedeczko 4 (1, 2, 1, 1), Skrobisz 4 (3, 2) Zyto 3 (2); dla Apatora: Miałkowski 6 (2, 1, 1, 1, 1), Wiśniewski 8 (1, 2, 2, 1, 0), Zabiałowski 6 (d, 0, 2, 2, 0), Miodziński 4 (2, 1, 0, 1, 0), Pietz 1 (0, 1, 0), W. Swietocki 0 (0, 0, 0), Machlewicz 0 (0, 0, 0).

Najlepszy czas dnia w 4 wyścigu: Górzeczyński 70.4 sek. Widzów ok. 12 tys.

## I LIGA

1. Wybrzeże Gdańsk	16	24+232
2. Falubaz Z. Góra	16	23-192
3. Unia Leszno	16	23-188
4. Polonia Bydgoszcz	16	19-192
5. Apator Toruń	16	16-20
6. Stal Rzeszów	16	16-41
7. ROW Rybnik	16	14-8
8. Stal Górzów	16	14-64
9. Kolejarz Opole	16	6-311
10. Śląsk Świętocht.	16	5-260

wał szulowych IMP przede wszystkim, chociaż nie kibiców na wirażu wspomnieliśmy przed finałowym meczem, a nawet przed prezentacją powód, bo wśród „16” był i czapkę Kadyrowa nie tylko jednego gorzowianina, ale i więcej, co wynika z uwagi z skargi ostatniego finału, a wielu miejscowych cofnęło o 20 lat z okładem, że widać utkwił w zapiskach, a nie pobięty ku Rogalowi, Połowi, Migosiowi, Padewskiemu, Towalskiemu i Dziatkiemu, oraz czasom, w których byli: ku Plechowi, Prochu, Woźniakowi do dnia, w którym, Woźniakowi i Rembasowi, nie jednak na tym roku, kiedy ostatni z nich w finale.

4 razy stawał na podium, a trzykrotnie tuż obok. Był lepszy od Piecha, kiedy ten nosił plastron Stali. Generalnie zaś gorzowska klasyfikacja ułożyła się następująco: 1) Jancarz — 11,3 pkt. 2) Piech — 10,75 pkt. 3) Pogorzelski — 8,88 pkt. 4) Rembas — 2,14 pkt. 5) Proch (w barwach Sta

gorzowian — M. Jako pierwszy wiceministra Jancarz „oczko” niżel. Potem szło jeszcze lepiej — wady szare na wirażu wspominając złote lata siedemdziesiąte — a później znów gorzej bo trafiła się ta pechowa trzynastka Niesieży — Jancarz, Olszak i Huszcza w finale 30 r. zdob

szema punktami na koncie, a Okupidki też był rezerwa, która zdobywała punkty, więc zrobiło się przyjemnie, chociaż deszcz napłł a chwila na wet padał.

— Zuzet to ciekawy sport — nie był ko motorowy, ale i matematyczny — mówiono na wirażu kiedy na płycie wojewoda wręczał puchary.

— Pan sobaczy: nasz we dwóch zdołali 15 punktów, a Apator — jadąc we trzech o jeden wyścig więcej — tylko 15. Gdybyśmy więc ten indywidualny finał potraktowali drużynowo i dwuosobowo to wcale nie wyglądałoby źle. Zapalilibyśmy się na „pudło” wygrywając z Apatorem i Polonia chociaż oni mieli w finale asów, a my tylko rezerwę toru.

— Eee, panie, wszystko przez te trzynastki, bo Stal dochowała się 13 finałistw i utknęła. Ale niech no tylko znajdzie się czterysta — on im pokaże!

O tym, czy się znajduje i co ewentualnie pokaze, przekonamy się najwkrótcej za rok, a do tego czasu możemy na parę sposobów przeliczać sobie gorzowskie wpadki i przewagi finałowe, jednak będzie z tego względu przytękać. Może więc lepiej, po sta remu, trzymać kokuli za naszynek?

Ja stawiam na Swiatka.

# Remanent na wirażu

1) — 4,33 pkt. 6) Nowak — 7,87 pkt. 7) Woźniak — 7,14 pkt. 8) Migod — 7 pkt. 9) Padewski — 4,5 pkt. 10) Rogal — 4 pkt. 11) Towalski — 3 pkt. 12) Dziatkiowak — 3 pkt. 13) Fabiszewski — 2,33 pkt.

Wyborek to — jak każdy szulownik — wolne jest od emocji, które wywoływał stalowcy stając na „pu die”, a że emocje na trybunach to rzecz święta, więc na wirażu szybko dopisano do rachunku wspomnienie o Pogorzelskim, który tak wysperjałował się w zajmowaniu trzeciego miejsca, iż uczynił to trzy razy pod rząd w latach 1964, 1965 i 1966. Rok później sztuka się nie udała, bo zajęł piąte miejsce, ale w 1968 r. znów było miło ponieważ na podium stanął aż dwóch

okazie 13 punktów, ale na metę do dalszego wyścigu przyjechali w odwrótej kolejności, a że Jader miał już 14 punktów, więc po raz pierwszy od osiemnastu lat nie było stalowca na podium.

Zeby poprawić nastroje ktoś przypomniał rok 63, w którym znów było dobrze oraz finały ctery lata temu i przed rokiem kiedy było lepiej niż obecnie. Ale tylko na krótko po prawdo to humory.

Zale nie trwały jednak długo, bo już w piątym wyścigu wyjechała rezerwa toru, czyli Francyszyn, który wygrał z Huszcza, Jaworkiem i Jankowskim, więc nastroje się poprawiły. A że Francyszyn wyjeżdżał jeszcze cztery razy i dwa razy zjeżdżał z



## O tytule zadecyduje mecz w Rzeszowie

# Żuźlowcy Falubazu ponownie na czele

Olbryznie zainteresowanie bowa rzyzylo niedzielnemu meczowi I ligi „na szczycie”, w którym zielonogórski Falubaz podejmował do tyrenczasowego lidera, Wybrzeże Gdańsk. Ku radości około 18 tys. widzów, którzy w nadkomplecie wypełnili stadion, wysoki zwycięstwo odnieśli gospodarze poważnie przybliżając się do tytułu mistrza Polski. Perspektywa tym realistniejsza, że Unia Leszno przegrała wyjazdowy mecz z Polonią Bydgoszcz. O tytule zadecyduje przede wszystkim wynik spotkania ostatniej kolejki Stal Rzeszów — Falubaz. Wygrana, a być może remis wystarczą zielonogórczom do wywalczenia trzeciego w historii klubu tytułu mistrza Polski.

**FALUBAZ ZIELONA GÓRA —  
WYBRZEŻE GDAŃSK 61:29**

**FALUBAZ:** Huszcza 15 (3, 3, 3, 3, 3), S. Dudzik 7 (2, 1, 1, 1, 2), J. Krzysztyniak 14 (3, 3, 2, 3, 3), Pawlak 6 (2, 1, 1, 2, 0), Jaworek 10 (2, 2, 1, 2, 3), Błażejczak 9 (3, 0, 3, 1, 2).

**WYBRZEŻE:** Plech 6 (0, 0), Stenka 7 (1, 2, 2, d, 1, 1), Berliński 6 (1, 3, 2, d, 0), Dziukowski 13 (1, 2, 3, 3, 2, 2), Fedeczko 0 (0, 0, 0), Skrobisz 3 (1, 1), P. Zyto 1 (0, 1).

Najlepszy czas — 69,3 uzyskał w 3 wyścigu Zbigniew Błażejczak. Sędziował R. Chelaźce (Toruń).

**Statystyka meczu:** 5:1, 5:1, 5:1, 4:2, 2:4, 4:2, 4:2, 4:2, 3:3, 3:3, 5:1, 4:2, 5:1, 5:1, 3:3.

Takiego obrotu sprawy nie spodziewali się zapewne najwięksi optymiści. Na trudnym, bowiem bardzo przyczepnym, a zatem wymagającym właściwego przygotowania konwoyjnego torze gospodarze dominowali pod każdym względem. Raz jeszcze potwierdziła się znana prawda, że w sporcie żuźlowym o sukcesie decyduje nie tylko sprzęt, umiejętności, ale także kondycja i ambicja. Te dwa ostatnie walory wyraziło było widać w poczynaniach gospodarzy, podczas gdy mistrz Polski, Zenon Plech, po dwóch przegranych wyścigach, z udziału w następnych zrezygnował. Przykre, że tak utytułowany zawodnik rozniemia się na drobne.

Zawody rozpoczęło niecodzienne wydarzenie. Oto po trzech okrażeniach sędzia asystent nieoczekiwanie pomachał zawodnikom chorągiewką z szachownicą, co oznaczało koniec wyścigu. Konsternacja na torze i na trybunach. Sędzia, zgodnie z artykułem 63 regulaminu GKSŻ nakazał powtórzenie wyścigu, co nie podobało się publiczności, zwątywszy, że Huszcza z S. Dudkiem jechali na 5:1. W nowtórce również gospodarze podwójnie wygrali, podobnie jak w dwóch poprzednich biegach i było już 15:3.

Pasmo zwycięstw drużyny zielonogórskiej goście przerwały w 5 wyścigu. Zwyciężył Berliński przed Jaworkiem, Skrobiszem i Błażejczakiem. Okazało się jednak, że było to jedyne zwycięstwo gdańszczan. We wczorajszym spotkaniu szczęści nie skutecznie jeździł Andrzej Huszcza, a fantastyczna wrecz skuteczna na pozór tego zawodnika w 8 wyścigu za prowadzącego Berlińskiego wywołala aplauz wśród widzów. Do dzisiaj, że Huszcza startował w niedzielę w 150 meczu ligowym i z tej okazji otrzymał od prezesa klubu okolicznościowy puchar.

Nie tylko pupil zielonogórskich kibiców jeździł bardzo dobrze. Godzi się np. podkreślić ogromną rolę w walce jaka w 7 wyścigu walczał Maciej Jaworek. Mimo niebezpiecznej jazdy Piotra Zyto (otrzymał od sędziego użoniwienie), zielonogórczani do końca walczyli o 1 pkt i ostatecznie go wywalczyli. Ten sam zawodnik przykładowie taktownie rozegrał 3 wyścig czujnie śledząc poczynania atakującego Dziukowskiego. Wygrał Błażejczak przed Jaworkiem.

W tym ważnym spotkaniu wszyscy zawodnicy Falubazu zaprezentowali się z dobrej strony. W Wybrzeżu skutecznie walczył jedynie Dziukowski, i w pierwszej fazie meczu Berliński. „Siła uderzenia” zespołu Wybrzeża była jednak zbyt niska by myśleć o bardziej honorowym wyniku.

**STAL GORZÓW —  
ROW RYBNIK 47:43**

**STAL:** Rembas 15 (3, 3, 3, 3, 3), Świst 3 (1, 0, 2, 0), Jancarz 4 (3, 1, 0, 0), Owiżo 1 (1, 0, 0), Okupski 10 (3, 2, 0, 2, 3), Francuzyszyn 9 (1, 1, 3, 1, 3), Woźniak 5 (1, 1, 2, 1).

**ROW:** Bem 12 (2, 3, 2, 3, 2), Pyszny 10 (0, 2, 1, 2, 3, 2), A. Skupień 6 (2, d, 1, 2, 1), E. Skupień 4 (0, 3, 0, 1, w), Klimowicz 10 (2, 2, 3, 2, 1), Sikon 1 (0, 1, 0), Korbel 0 (0).

Najlepszy czas — 69,3 uzyskał w 3 wyścigu Krzysztof Okupski. Sędziował J. Piekarski (Toruń), widzów ok 3 tys.

**Statystyka meczu:** 4:2, 4:2, 4:2, 1:5, 3:3, 3:3, 3:1, 5:1, 1:5, 2:4, 4:2, 1:5, 5:1, 4:2, 3:3.

Tegoroczne występy ligowe przed własną publicznością zakończyli gorzowianie niewysokim, ale zasłużonym zwycięstwem, które nie przyszło im wcale łatwo.

Zaczęło się od trzech kolejnych zwycięstw Stali po 4:2, początek był więc pomyślny. Czwarty wyścig wygrali jednak goście podwójnie i zuniejszyli straty punktowe. Losy zwycięstwa walczyły się bardzo długo. Po 12 wyścigu prowadzili goście 37:35. Odpowiedź stalowców była natychmiastowa. Najpierw Okupski i Woźniak podwójnie wygrali 13 wyścig z para A. Skupień i Korbel a następnie Francuzyszyn zwyciężył w 14 wyścigu przed Bemem i Woźniakiem. Gospodarze mieli więc 4-punktowa przewagę, która obronił w ostatnim, remisowym wyścigu.

Wiele zasłużonych braw zebrał Jerzy Rembas, który jeździł jak za swych najlepszych czasów. On był głównym autorem końcowego sukcesu, ale cały zespół walczył ambitnie i skutecznie na miarę swych aktualnych możliwości.

Pozostałe wyniki: Polonia Bydgoszcz — Unia Leszno 51:39, Anator Toruń — Stal Rzeszów 65:25, Śląsk Świętochłowice — Kolejarz Opole 58,5:21,5.

#### TABELA:

Falubaz	17	25	+223
Wybrzeże	17	24	+190
Unia Leszno	17	23	+176
Polonia	17	21	+114
Apator	17	18	+20
Stal Rzeszów	17	16	-58
Stal G	17	16	-82
ROW	17	14	-12
Śląsk	17	7	-237
Kolejarz	17	6	-334



# żuźlowych torów

BEZ NIESPODZIANEK  
W EKSTRAKLASIE

Niezwykłe okrojona była niedzielnia kolarzka w żuźlowej ekstraklasie. Odbyły się tylko trzy spotkania. Jedno rozegrano awansiem pomiędzy Falubazem i ROW, a Unia z Apatorem przetożyła mecz na późniejszy termin. Już w sobotę bydgoska Polonia nie dała większych szans outsiderowi ze Świątobliowic, chociaż żuźlowcy Śląska prezentowali się tym razem znacznie lepiej niż w poprzednich wyjazdowych spotkaniach, a co ważne dysponowali, jak pisał korespondent zrybkim i dobrze przygotowanymi sprzętem.

Kandydujące do mistrzowskiego tytułu — Wybrzeże odniosło pewne zwycięstwo w Rzeszowie, a w trzecim spotkaniu gorzowska Stal pokonała drugiego outsidera — opolski Kolejarz.

## STAL GORZÓW — KOLEJARZ OPOLE 43:27

STAL: Rembas 11 (1, 2, 1, 1, 3), Świsł 10 (3, 2, 1, 1, 3, 2), Jancarz 13 (3, 1, 1, 3, 3), Owizyo 3 (1, 1, 1), Okupski 13 (1, 1, 1, 1, 3), Francyszyn 8 (2, 1, 2, 1), Wotniak 8 (3, 2).

KOLEJARZ: Stach 10 (1, 2, 1, 1, 1, 0, 2), Cepula 9 (0, 0), Wiciorzek 6 (2, 0, 3, 1, 0), Pogorzelski 1 (0, 1, 0, 0), Żalski 3 (1, 1, 1, 1, 1), Pyka 0 (0, 0, 0), Drapala 0 (0, 0, 0), Galowy 0 (0).

Najlepszy czas — 70,24 uzyskał w I wyścigu Piotr Świsł.

Sędziował Józef Rępa (Kraków) — 5. Widzów ok. 1.000.

Gorzowianie odnieśli najwyższe zwycięstwo w bieżącym cyklu mistrzostw dominując po każdym względem. W Stali pewnie inkasowali punkty doświadczeni żuźlowcy, jednak bohaterem meczu był 16-letni Świsł, o którym „Jeżdżący trener” Edward Jancarz od początku sezonu mówi jako o talencie czystej wody. Opole nie są obecnie w bardzo trudnej sytuacji i po wysokiej przegranej w Gorzowie jeszcze ja pogorszyli. (R.S.)

## STAL RZESZÓW — WYBRZEŻE GDAŃSK 18:51

STAL: Kuźniar 9 (2, 1, 2, 1, 3, 0), Blaszka 9 (2, 1, 2, 1, 3, 0), Stachyra 7 (2, 1, 2, 1, 0), Krywonos 5 (1, 1, 3), Czapka 4 (1, 2, 1), Czarnocki 3 (2, 1), Romanik 1 (1, 0, 0), Lubera 1 (0, 1, 0).

WYBRZEŻE: Dzikowski 11 (3, 1, 3, 1, 1), Plech 12 (2, 3, 1, 3, 3), Hellński 11 (2, 1, 3, 3, 3), Stenka 9 (0, 2, 3, 2), Skrobisz 3 (0, 2, 1), Kwidziński 2 (1, 1, 0), Zyto 1 (1), Mischke 0 (0, 0, 0).

Najlepszy czas 74,0 — w wyścigu VIII uzyskał Mirosław Hellński.

Sędziował Jan Banasiak i Czełchowski — 4,5, widzów 10.000.

Drugą Stal doznała pierwszej w tym sezonie porażki na swoim torze. O przegranej gospodarzy zdecydowała przewaga gdańszczan w sprzecie, która aż nabyła widoczna była w każdym niemal wyścigu. Wyrównana walka trwała zaledwie do trzeciego wyścigu. W następnym paru Plech — Stenka pokonała Romanika i Kuźniara 5:1 obejmując prowadzenie, którego nie oddali goście już do końca. Następnie Kubicki na wygraną Stali odniósł po wyścigu 11, w którym to przeważanie Blaszka i Kuźniar zwyciężli Hellńskiego i Zyto 11, zmieniając się do gości na odległość 7 pkt. (34:32). Radność nie trwała jednak długo, gdyż w następnym dwóch startach żuźlowcy z Gdańska zdobyli 10 punktów, a gospodarze zaledwie 1. Mecz nie miał jednak jednostronnego przebiegu, a o jego zakończeniu świadczy fakt, iż śledem wyścigów zakończyło się remisem.

1. 9), Kulaga — 9 (0), Fabiszak — 8 (0).

Najlepszy czas dnia uzyskał w III wyścigu Ryszard Dolomista — 12,01.

Sędziowała — Irena Nadolna (Gdańsk) — 4,8, Widzów: 8000.

BYDGOSZCZ — (TELEKSEM).

Spotkanie outsidera z czołowym zespołem ekstraklasy nie było jednostronnym widowiskiem. Goście, którzy walczą o utrzymanie się w ekstraklasie przyjechali do Bydgoszczy na dobrze przygotowanym sprzęcie i walczyli bardzo ambitnie do końca, nawet kiedy mecz był już przez gospodarzy wygrany. Większość pojedynków miała wyrównany charakter, a niekiedy sensacyjny przebieg i zakończenie, kiedy to goście wygrywali nawet z renomowanymi zawodnikami Polonii, którym wyraźnie jednak brakowało odpowiednich motocykli.

W takiej sytuacji na plan pierwszy wybiła się w tym meczu gwiazdyśka młodzieży Polonii. W starszych popatrząc na liczbę zdobytych punktów przez Ryszarda Dolomistę (najlepszemu na torze), Piotra Głuckich czy Krzysztofa Ziarnka. Ta trójka załpnowała wygrywać z asami autowymi Śląska Jerzym Kochmanem i bardzo szybko i niecierpliwie jedzącym Markiem Mierkiewiczem. Pojedynki tych zawodników z młodzieżą Polonii były niezwykle emocjonujące, a różnice na mecie minimalne.

W czasie spotkania podczas wyrównanej i zaciekłej walki o drugą pozycję między Mierkiewiczem a Gabrychem ten ostatni niespodziewanie podniósł motocykl i na wyścigu z luką całym impetem uderzył w siatkę wyrywając w niej wielką dziurę. Skończyło się szczęśliwie tylko potłuczeniem. W sumie było to interesujące, chwilemi emocjonujące spotkanie.

1. Falubaz	15	22	+192
2. Wybrzeże	14	21	+179
3. Unia	14	20	+179
4. Polonia	15	19	+128
5. Apató	14	16	+132
6. Stal Rzeszów	15	14	-50
7. Stal Gorzów	15	14	-63
8. ROW	15	12	-34
9. Kolejarz	14	5	-302
10. Śląsk	15	3	-271

## ŻUŻLOWCY APATORA MŁODZIEŻOWY MISTRZOSTW POLSKI

TORUŃ (teleksem). Rozegrano tutaj finałowy czwórmech o drugorzędne mistrzostwo Polski na żuźlu zespołów młodzieżowych. Sędziował Stanisław Skowron (Ostrów), Widzów: 1 tysięcy.

Najlepszy czas dnia — Francyszyn (Stal Gorzów) w II wyścigu — 63,2.

1. APATOR TORUŃ — 25 pkt. (Śniegowski — 5, Maczkiewicz — 3, Tietz — 6, Kuczwański — 5, Miedziński — 9), 2. UNIA LESZNO — 27 (Ballidaki — 5, Otmar — 1, Krakowski — 6, Kasprzak — 12, Kowalski — 3), 3. STAL GORZÓW — 26 (Francyszyn — 11, Świsł — 6, Daniszewski — 2, Owizyo — 6, Gala — 0), 4. WYBRZEŻE GDAŃSK — 13 (Stenka — 3, Mischke — 3, Kwidziński — 6, Laskowski — 1, Zyto — 6).

Finał rozegrano na dość ciężkim wilgotnym torze, ponieważ w noc poprzedzającą zawody nad Toruniem przeszła wielogodzinna ulewa i organizatorzy ogromnym wysiłkiem dołali doprowadzić arenę do takiego stanu, aby mogły na niej odbywać się zawody.

Stały one na niezłym poziomie. Były emocjonujące — o czym najlepiej mówią rezultaty cyfrowe. Trzy drużyny toczyły zaciekły bój mając na mecie po jednym punkcie różnicy. Tylko Wybrzeże, dysponujące zresztą najlepszym sprzętem, było — co zaskakuje — Bem dla pozostałych trzech, a przed zawodami właśnie gdańszczan widziano na najwyższym podium. Niestety (!) w ferworze walki często brawura brata góra nad umiejętnościami. Stał aż 6 upadków z czego jeden 16-latek z drużyny Apatora Kuczwańskiego zakończył się odwołaniem do

# Czterej żuźlowcy Falubazu finalistami IMP

Duże emocje towarzyszyły czwartkowym zmaganiom żuźlowców w finałowym turnieju z cyklu indywidualnych mistrzostw Polski. Na zielonogórskim torze do podziwu było siedem miejsc (jedno zarezerwowane dla rezerwowego w sobotnim finale IMS w Bradford Grzegorza Dziłkowskiego), natomiast w Toruniu za wodnicy walczyli o ostateczne lokaty. Finał odbędzie się 15 września w Gorzowie.

Doskonale spisali się zawodnicy zielonogórskiego Falubazu, którzy w komplecie awansowali do finałowej szesnastki. W Zielonej Górze zwyciężył Jan Krzystyniak, 3 miejsce zajął Wiesław Pawlak, a tuż za nim uplasował się Maciej Jaworek. W Toruniu drugą lokatę przypadła Andrzejowi Huszycy. Smutnie minął natomiast zawodnicy i działacze gorzowskiej Stali. W Zielonej Górze uciążliwie się z bólem żołądka Edward Jancarz w I wyścigu przyjechał trzeci, w 5 był ostatni i więcej nie startował zastąpiony przez Woznickiego. Natomiast w Toruniu Jerzy Rembas w swoim inauguracyjnym wyścigu miał defekt motocykla, w pozostałych jeździł pasywnie i nie odegrał w turnieju żadnej roli.

Wróćmy jednak do radośniejszych wydarzeń na torach. W Zielonej Górze miejscowi zawodnicy jeździli od początku bojowo, skutecznie i wkrótce przekroczyli wszystkich o swojej wartości. Po dwóch seriach (osmiu wyścigach) 6 pkt miał Krzystyniak, po 5 — Wisniewski, Jaworek, Pawlak. W 14 wyścigu Jaworek zgłosił defekt, zjechał do parkingu, ponownie stanął przed taśmą i... motocykl śnił drgnął.

W decydującej fazie turnieju zielenogórzanie jeździli doskonale, pewnie inkasowali punkty i w efekcie zajęli wysokie lokaty. Krzystyniak jedynym porażką doznał z Jaworkiem. W trakcie imprezy doszło do dwóch groźnie wyglądających karamboli. W 14 wyścigu Zyrzeki brawurowym aktem chciał wyprzedzić Hellńskiego i wcapeł o motocykl rywala. Z roduwanym zawodnikiem wyszła obrona reha. Wprawdzie Hellński już nie startował, jednak skończyło się na obojętnych potłuczeniach. Upadek miał również miejsce w 17 wyścigu z winy rezerwowego Woznickiego. Poszkodowanym był Proch, jednak wystartował w powtórce i swoim ostatnim biegiem.

WYNIKI: 1. Krzystyniak (Falubaz) — 14 pkt., 2. Berkański (Wybrzeże) — 12, 3. Pawlak (Falubaz) — 12, 4. Jaworek (Falubaz) — 11, 5. Wisniewski (Apató) — 11, 6. Proch (Polonia) — 10, 7. Zyrzeki (Śląsk) — 9, 8. Kochman (Śląsk) — 8, 9. Mierkiewicz (Śląsk) — 8, 10. Hellński (Unia) — 7, 11. Makowski (GKM Grodziszka) — 4, 12. Kasprzak (Unia L.) — 3, 13. Kupa (Motor) — 3, 14. Wardała (Unia L.) — 2, 15. Kedzióra (GKM Grodziszka) — 2, 16. Jancarz (Stal G.) — 1 pkt. Rezerwowego Blaszczaka — 0, 5 pkt (w 2 wyścigach), a Wotniak — 2 (3).

Najlepszy czas — 68,9 uzyskał w wyścigu Jan Krzystyniak, Sędziował: Z. Najwer (Gliwice), Widzów: 6000.

Wiele emocji towarzyszyło zmaganiom żuźlowców w Toruniu. W dwóch startach Rembas nie miał szans na koniec punktu, zaledwie 2 punkty Plech, który do końca musiał walczyć o miejsce w finale. W 11 wyścigu E. Miastkowski nieoczekiwanie wygrał z Huszycą i Plechem, a Zyrzeki i Blaszko upadli na torze. Huszycy i w wyścigu przegrał z Pyszynem, w pozostałe trzy wygrał. W piątym wyścigu działo Rutecki i Bem, w 10. Blaszka i Rembas, natomiast w 18 — Żalski i Stachyra. Ten mecz wygrał Bem, który zwyciężył czterech wyścigach.

WYNIKI: 1. Bem (ROW Rybnik) — 13, 2. Huszycy (Falubaz) — 13, 3. Żalski (Kolejarz) — 12, 4. Miastkowski (Apató) — 12, 5. Zabiłowicz (Apató) — 11, 6. Plech (Wybrzeże) — 10, 7. Pyszyn (ROW) — 9+3, 8. Jankowski (Unia L.) — 9+2, 9. Rutecki (Polonia) — 9+1, 10. Pogorzelski (Kolejarz) — 5, 11. Stenka (Wybrzeże) — 3, 12. Stachyra (Stal Rz.) — 2, 13. Stach (Kolejarz) — 2, 14. Rembas (Stal G.) — 2, 15. J. Bruchester (Stal Rz.) — 2, 16. Tąchert (Ostrów) — 0. Rezerwowi Blaszko zdobył 5 pkt (4).

Najlepszy czas — 67,2 osiągnął w wyścigu Henryk Bem i w 3 — Maciej Plech Zabiłowicz. Sędziował: Jan Rępa (Kraków), Widzów: ok. 15 tysięcy.







# Falubaz wrócił

## na żużlowy tron



Ma powody do radości lider zespołu Falubazu — Andrzej Huszcza (pierwszy z lewej). W Rzeszowie „wyjeździł” komplet punktów, walnie przyczyniając się do zdobycia przez zielonogórzan tytułu mistrza Polski. Serdeczne gratulacje.

(Fot. Michał Zbikowski)

Mistrzem Polski na żużlu już po raz trzeci został zespół Falubazu Zielona Góra, który w ostatnim, decydującym o primacie meczu pokonał w Rzeszowie miejscową Stal 49:41. Historia lubi się powtarzać, bowiem tak dziwnie się złożyło, że w ostatniej kolejce spotkań po raz trzeci w Rzeszowie rozstrzygały się losy mistrzostwa Polski. Rzeszowianie nauczeni smutnym doświadczeniem z ubiegłego roku — tym razem mimo wyraźnego osłabienia (brak Błaszczaka, Kuźniara i Krzywonosy) — stawiali kandydatowi na koncowy triumf w bieżącym roku — bardzo zaciekły opór. Ostatecznie wygrali jednak zielonogórzanie — sięgając po żużlowy prymat w kraju już po raz trzeci.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

### ZUŻEL

## Falubaz wrócił na tron

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Wielki dramat przeżywali natomiast w Rybniku ambitni świętochłowczanie, którzy bez kontuzjowanego dwa dni wczesniej Pawła Waloszka nie mieli szans nawiązania równorzędnej walki z zespołem ROW. Przegrali wysoko, podczas gdy Kolejarzowi Opole rzutem na taśmę udało się pokonać Aparatora Toruń i zepchnąć Śląsk na ostatnie miejsce w tabeli — mając o jeden punkt więcej. Tak więc liga opuszcza jednak Śląsk Świętochłowice, a na jego miejsce awansuje mistrz II ligi — Unia Tarnów. Kolejarz Opole rozegra dwa mecze barażowe o pozostanie w ekstraklasie z drugim zespołem II ligi — Motorem Lublin. (M-del)

**STAL RZESZÓW — FALUBAZ**  
41:49

**STAL:** Czarniecki 4 (4, 0, 3, 1), Ciupak 10 (3, 2, 1, 3, d, 1), Stachyra 5 (d, 2, u, d, 3), Dziura 1 (3), Lubera 1 (0, 0, 1), Surowiec 14 (3, 2, 3, 2, 2, 3), Romiszak 6 (2, 2, d, 2).

**FALUBAZ:** Krystyniak 6 (3, 1, 1, 1, 1), Pawlak 6 (d, 2, 0, 1), Jaworek 15 (2, 2, 2, 2, 3), Błaszczak 3 (2, 1, 2, 0, 0), Huszcza 11 (2, 3, 1, 3, 3), Dušek 3 (1, 1, 2, 2, 2), Tomaszewski 0 (0).

**Sędziował:** Lucjan Nowak (Świętochłowice) — 3. Widzów ok. 12000. Najlepszy czas — 74,4 uzyskał w biegu 3 Surowiec.

**RZESZÓW.** Tak się składa, że już trzeci sezon z rzędu w ostatniej kolejce rozgrywek akrobatycznej, na rzeszowskim torze decydują się losy mistrzowskiego tytułu.

### OSEMKA „SPORTU”

Jaworek, Pyszny, Piech, Jankowski, Surowiec, Załuski, Dzikowski, Berliński.

tu. Dotyczyło to gorzowskiej Stali, Ileszczynskiej Unii, a obecnie Falubazu. Jednak w odróżnieniu od poprzednich pojedynków o największym ciężarze gatunkowym, tym razem zielonogórzanie mieli łatwiejsze zadanie, bowiem gospodarze osłabieni brakiem Błaszczaka Kuźniara oraz Krzywonosy nie byli w stanie skutecznie przeciwstawić się wyrównanej drużynie nowo krowanego mistrza kraju.

### ZBIGNIEW DRZEWICKI

**WYBRZEŻE GDAŃSK — POLONIA BYDGOSZCZ** 57:32

**WYBRZEŻE:** Piech 13 (3, 3, 3, 3, 3), Fedeczko 0 (w), Dzikowski 14 (3, 3, 3, 3, 2), Stenka 10 (2, 2, 2, 2, 3), Berliński 14 (3, 3, 2, 2, 3), Kwidziński 0 (0, u, 0), Skrobisz 4 (1, 2, 1), Zyto 0 (0).

**POLONIA:** Proch 10 (2, w, 2, 2, 3), Elzoń 1 (1, 0), Buskiewicz

6 (1, 1, 2, 1, 1), Pietrzak 3 (0, 2, 1), Rutecki 6 (2, d, 1, 2, 1), Dobromiślewicz 3 (1, 2, 0, 0, 0), M. Ziarnik 1 (1, d), Bukiej 2 (1, 1, 0).

Najlepszy czas — 69,2 uzyskał w I wyścigu Zenon Plech. Sędziował Roman Świątek (Gorzów) — 5. Widzów ok. 8000. (ma)

**UNIA LESZNO — STAL GÓRZÓW** 67:23

**UNIA:** Jankowski 13 (3, 3, 3, 3, 3), Pałński 8 (2, 2, 2, 3), Okoniewski 12 (3, 3, 3, 3), Sterna 7 (2, 1, 2, 3), Kasprzak 13 (3, 3, 3, 2, 3), Krakowski 6 (2, 2, 2, 0), Bzdoga 4 (1, 3), Skukalski 1 (1, 0).

**STAL:** Rembas 11 (2, 2, 1, 3, 2, 2), Świśt 0 (0, 0, 0, 0), Okupski 4 (1, 1, 0, 1, u, 1), Woźniak 0 (0, 0, 0), Franczyński 5 (1, 1, 0, 1, 1), Owikyc 0 (0, 0, 0), Galda 3 (2, 0, 1).

Najlepszy czas — 67,8 uzyskał w XV wyścigu Roman Jankowski (Unia). Sędziował Roman Cheladze (Toruń) — 5. Widzów ok. 5000. (JP)

### ROW RYBNIK —

**ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE** 57:33

**ROW:** Klimowicz 10 (2, 1, 2, 2, 3), Galeczka 2 (1, 0, 0, 1, 0), Bem 10 (2, 2, 3, d, 3), Antoni Skupień 13 (3, 3, 2, 3, 3), Pyszny 15 (3, 2, 3, 3, 3), E. Skupień 5 (0, 2, 2, 1), Nowak 2 (2).

**ŚLĄSK:** Kochman 12 (3, 1, 1, 3, 2, 2), Wraniak 1 (u, 0, 1), Kula-ga 5 (1, 1, 1, 1, 1, 1), Mierkiewicz 0 (0, 0, 0), Zarzecki 9 (1, 2, 0, 3, 2, 1), Bielica 6 (2, 3, 1, 0, 0), Jarmuła 0 (0, u).

Najlepszy czas dnia — 73,05 uzyskał w III wyścigu Piotr Pyszny.

Sędziował L. Bartnicki (Gdańsk) — 5. widzów 7000. (A.J.)

**KOLEJARZ OPOLE — APATOR TORUŃ** 48:42

**KOLEJARZ:** Załuski 14 (w, 3, 2, 3, 3, 3), Galowy 0 (u), Stach





Ma powody do radości lider zespołu Falubazu — Andrzej Muszcza (pierwszy z lewej). W Rzeszowie „wyjeździł” komplet punktów, waleń przyczyniając się do zdobycia przez zielonogórzan tytułu mistrza Polski. Serdeczne gratulacje.

(Fot. Michał Zbikowski)

Mistrzem Polski na żużlu już po raz trzeci został zespół Falubazu Zielona Góra, który w ostatnim, decydującym o primacie meczu pokonał w Rzeszowie miejscową Stal 49:41. Historia lubi się powtarzać, bowiem tak dzielnie się złożyło, że w ostatniej kolejce spotkań po raz trzeci w Rzeszowie rozstrzygały się losy mistrzostwa Polski. Rzeszowianie naucezani smutnym doświadczeniem z ubiegłego roku — tym razem mimo wyraźnego osłabienia (brak Błaszczaka, Kuźniara i Krzywonośa) — stawiali kandydatowi na końcowy triumf w bieżącym roku — bardzo zacięty opór. Ostatecznie wygrali jednak zielonogórzanie — sięgając po żużlowy primat w kraju już po raz trzeci.

(Ciąg dalszy na str. 5)

## ZUŻEL

(Ciąg dalszy ze str. 4)

Wielki dramat przeżywali natomiast w Rybniku ambitni świętochłowiczanie, którzy bez kontuzjowanego dwa dni wcześniej Pawła Waloska nie mieli szans nawiazania równorzędnej walki z zespołem ROW. Przegrali wysoko, podczas gdy Kolejarzowi Opole rzutem na taśmę udało się pokonać Aparatora Toruń i zepchnąć Śląsk na ostatnie miejsce w tabeli — mając o jeden punkt więcej. Tak więc ligę opuszcza jednak Śląsk Świętochłowice, a na jego miejsce awansuje mistrz II ligi — Unia Tarnów. Kolejarz Opole rozegra dwa mecze barażowe o pozostanie w ekstraklasie z drugim zespołem II ligi — Motorem Lublin. (M-del)

### STAL RZESZÓW — FALUBAZ 41:49

STAL: Czarnecki 4 (1, 0, 3, 1), Clupak 10 (3, 2, 1, 3, d, 1), Stachyra 5 (d, 2, u, d, 2), Dziura 1 (d), Lubera 1 (0, 0, 1), Surowiec 14 (3, 3, 3, 2, 2, 2), Romjanian 6 (2, 2, d, 2).

FALUBAZ: Krzystyniak 6 (3, 1, 1, 1), Pawlak 4 (0, 3, 0, 1), Jaworek 13 (3, 3, 3, 3, 3), Błaszczak 3 (2, 1, 0, 0, 0), Huszcza 12 (2, 3, 1, 3, 3), Dudek 9 (1, 1, 3, 2, 2), Tomaszewski 0 (0).

Sędziował: Lucjan Nowak (Świętochłowice) — 3. Widzów ok. 12000. Najlepszy czas — 74,8 uzyskał w biegu 3 Surowiec.

RZESZÓW. Tak się składa, że już trzeci sezon z rzędu w ostatniej kolejce rozgrywek ekstraklasy, na rzeszowskim torze decydują się losy mistrzowskiego tytu-

### OSEMKA „SPORTU”

Jaworek, Pyszny, Plech, Jankowski, Surowiec, Zaluski, Dzikowski, Berliński.

lu. Dotyczyło to gorzowskiej Stali, leszczyńskiej Unii, a obecnie Falubazu. Jednak w odróżnieniu od poprzednich pojedynków o największym ciężarze gatunkowym, tym razem zielonogórzanie mieli łatwiejsze zadanie, bowiem gospodarze osłabieni brakiem Błaszczaka Kuźniara oraz Krzywonośa nie byli w stanie skutecznie przeciwstawić się wyrównanej drużynie nowo kreowanego mistrza kraju.

### ZBIGNIEW DRZEWICKI

#### WYBRZEŻE GDAŃSK — POLONIA BYDGOSZCZ 57:33

WYBRZEŻE: Plech 12 (3, 3, 3, 3, 3), Fedeczko 0 (w), Dzikowski 14 (3, 3, 3, 3, 2), Stenka 10 (2, 2, 3, 2, 1), Berliński 14 (3, 3, 3, 2, 2), Kwidziński 0 (0, u, 0), Skrobiasz 4 (1, 2, 1), Zyto 0 (0).

POLONIA: Proch 10 (2, w, 2, 3, 3), Bizoń 1 (1, 0), Buśkiewicz

6 (1, 1, 2, 1, 1), Pietrzak 3 (0, 1, 1), Rutecki 5 (2, d, 1, 2, 1), Dornisiewicz 3 (d, 2, 0, 0, 0), M. Ziarnik 1 (1, d), Bukiej 2 (1, 0).

Najlepszy czas — 69,5 uzyskał w I wyścigu Zenon Plech. Sędziował Roman Siwiak (Gorzów) — 5. Widzów ok. 8000. (ms)

#### UNIA LESZNO — STAL GORZÓW 67:33

UNIA: Jankowski 13 (3, 3, 3, 3, 3), Puliński 9 (2, 2, 2, 3), Okoniewski 12 (3, 3, 3, 3), Sterna 7 (2, 1, 2, 2), Kasprzak 13 (3, 3, 3, 2, 2), Krakowski 6 (2, 3, 2, 0), Hudega 4 (1, 3), Szukalski 1 (1, 0).

STAL: Rembas 11 (1, 2, 1, 3, 2, 2), Świsł 0 (0, 0, 0, 0), Okupski 4 (1, 1, 0, 1, u, 1), Woźniak 0 (0, 0, 0), Francyszyn 5 (1, 1, 1, 0, 1, 1), Owizyc 0 (0, 0, 0), Gala 3 (2, 0, 1).

Najlepszy czas — 67,8 uzyskał w XV wyścigu Roman Jankowski (Unia). Sędziował Roman Chęlszczyński (Toruń) — 5. Widzów ok. 5000. (JP)

#### ROW RYBNIK —

#### ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE 57:33

ROW: Klimowicz 10 (2, 1, 2, 2, 3), Gałeczka 2 (1, 0, 0, 1, 0), Bem 10 (3, 2, 3, d, 3), Antoni Skupień 13 (3, 3, 2, 3, 2), Pyszny 10 (3, 3, 3, 3), E. Skupień 5 (0, 2, 2, 1), Nowak 2 (2).

ŚLĄSK: Kochman 12 (3, 1, 1, 3, 2, 2), Wraniak 1 (u, 0, 1), Kulaśka 5 (1, 1, 1, 1, 1), Mierkiewicz 0 (0, 0, 0), Zarzecki 9 (1, 2, 0, 3, 2, 1), Bielcha 6 (2, 3, 1, 0, 0), Jarmuła 0 (0, u).

Najlepszy czas dnia — 73,04 uzyskał w III wyścigu Piotr Pyszny.

Sędziował L. Bartnicki (Gdańsk) — 5. Widzów 7000. (A.J.)

#### KOLEJARZ OPOLE — APATOR TORUŃ 48:42

KOLEJARZ: Zaluski 14 (w, 2, 2, 3, 3, 3), Gałowy 0 (u), Stach 10 (2, 2, 2, 1, 3), Pyka 0 (d, 0, 0), Pogorzelski 6 (d, w, 1, 2, 2), Wleczorek 12 (2, 3, 3, 2, 2), Witelus 4 (1, 1, 1, 1), Dropala 3 (0, 0).

APATOR: Wiśniewski 7 (2, 1, 1, 1, 1), Woźniak 4 (2, 0, 2, 0), Młaskowski 11 (2, 1, 2, 2, 2), Tietz 1 (1, 0, u), Zabiałowicz 13 (3, 3, 3, 0, 2), Męckiewicz 2 (1, 0, 1), Miedzinski 4 (2, w, 1, 1), Śniegowski 0 (0). Najlepszy czas — Wojciech Zabiałowicz w wyścigu VI i Wojciech Zaluski w wyścigu XV — po 65,9 sek.

Sędziował Stanisław Pińkowski (Gorzów) — 5. Widzów ok. 8000.

1. Falubaz	18	37	+232
2. Wybrzeże	18	26	+215
3. Unia Leszno	18	25	+200
4. Polonia Bydg.	18	21	+89
5. Apator Toruń	18	18	-67
6. ROW Rybnik	18	16	+12
7. Stal Rzeszów	18	16	-67
8. Stal Gorzów	18	16	-126
9. Kolejarz Opole	18	8	-323
10. Śląsk Święt.	18	7	-261



# Decydujące rozstrzygnięcia w «Złotym Kasku» Finał MDMP Stal Gorzów - Kolejarz w meczu ligowym

Zbliża się finisz sezonu żużlowego. Wprawdzie do definitywnego zakończenia zmagania pozostał jeszcze ponad miesiąc, przed sympatycznymi „czarnymi sportami” kilka bardzo atrakcyjnych spotkań ligowych, finał indywidualnych mistrzostw Polski, mecze międzypaństwowe i ważne „gwiazdkowe” turnieje, jednak wyczuwa się klimat fazy decydujących rozstrzygnięć.

**W** najbliższy czwartek, 5 bm. o godz. 18.30 na zielonogórskim torze rozpocznie się decydujący III turniej finałowy o „Złoty Kask”. W myśl art. 124 regulaminu GKSZ: „Końcowa klasyfikacja ustala się szeregując zawodników w kolejności zdobytych przez nich punktów w dwóch najlepszych turniejach finałowych. Przy równej ilości punktów o kolejności miejsc w końcowej klasyfikacji decyduje większa ilość punktów zdobyta w trzecim turnieju finałowym”.

By przybliżyć czytelnikom sytuację po dwóch turniejach finałowych ponikiej zamieszczamy listę startową czwartkowej imprezy w Zielonej Górze wzbogaconą o bilans punktowy zawodników. Po nazwisku uczestnika turnieju podajemy kolejno: klub, miejsce i ilość punktów zdobytych w pierwszym finale w Opolu, w drugim w Gdańsku oraz łączną ilość punktów: 1. Mirosław Berliński (Wybrzeże Gdańsk) — 1 m/14 pkt — 1 m/14 pkt. — 28 pkt.; 2. Zenon Plech (Wybrzeże) — 2/5 — 2/3 — 2/5; 3. Wojciech Zabiłowiec (Apator Toruń) — 6/11 — 3/13 — 24; 4. Jan Krzystyniak (Falubaz Zielona Góra) — 2/12 — 4/13 — 25; 5. Andrzej Huszcza (Falubaz) — 5/11 — 5/10 — 21; 6. Maciej Jaworek (Falubaz) — 4/11 — 6/8 — 19; 7. Jacek Bruchaiser (Ostrovia) — był dotychczas w rezerwie; 8. Henryk Bem (ROW Rybnik) — 7/9 — 2/7 — 16; 9. Zdzisław Rutecki (Polonia Bydgoszcz) — 8/7 — 9/7 — 14; 10. Bolesław Pech (Polonia) — 16/0 — nie startował — 0; 11. Piotr Podrzycki (Start) — 15/5 — 11/4 — 9; 12. Jerzy Rembas (Stal Gorzów) — 12/4 — 12/4 — 8; 13. Jerzy Kochman (Slask

Świętochłowice) — był dotychczas w rezerwie; 14. Wiesław Pawlak (Falubaz) — 10/6 — 14/1 — 7; 15. Piotr Prazyn (ROW) — 13/3 — 15/0 — 3; 16. Wojciech Załuski (Kolejarz Opole) — 9/7 — nie startował — 7. Zawodnikami rezerwowymi w jutrzejszym turnieju będą kolejno Bronisław Klimowicz (ROW) i Marian Wardzała (Unia Tarnów).

Rzut oka na powyższe zestawienie pozwala stwierdzić, że Berlińskiego zaledwie mały kroczek dzieli od cennego trofeum. Zwycięstwa w tegorocznym „ZK” gdańszczanina mogą pozbawić jedynie jego kolega klubowy Zenon Plech lub miejscowy żużlowiec Jan Krzystyniak, jednak tylko w przypadku zdobycia kompletu punktów. Taki cel zapewne przywieńca demonstrującemu od pewnego czasu wysoką formę żużlowcowi Falubazu, a część tajemnicy wyjaśni się już w inauguracyjnym wyścigu, w którym spotkają się trzej wspomniani zawodnicy uzupełnieni Wojciechem Zabiłowiczem. Pierwszy wyścig i tyle emocji!

**Z** szesnastki finalistów w Zielonej Górze nie wystąpią Grzegorz Stenka z Wybrzeża (dotychczas 15 m/1 pkt — 7 m/8 pkt. — 9 pkt.) oraz Ryszard Franczyński z gorzowskiej Stali (14/2 — nie startował — 2), zastąpieni przez wspomnianych już J. Bruchaisera i Kochmana. Absencja tych dwóch młodych żużlowców spowodowana jest rozgrywanym równolegle w Toruniu finałem drużynowych mistrzostw Polski w kategorii młodzieżowej, do którego Stal Gorzów i Wybrzeże zakwalifikowały się obok Polonii Bydgoszcz i Unii Leszno. Zespoły Stali wystąpią w następującym składzie: Ryszard Franczyński, Piotr Świst, Mirosław Daniszewski i Cezary Owitwe.

**N**atomiał w niedzielę 8 września — kolejna seria mistrzostw I ligi. Zielonogórski Falubaz podejmował rybnicki ROW już wcześniej zwyciężając 54:36. Pozostałe spotkania odbędą się zgodnie z kalendarzem.

Stal Gorzów gościć będzie opolskiego Kolejarza, a niedzielny mecz rozpocznie się o godz. 18. Wynik tego spotkania ma duże znaczenie nie tylko dla wspomnianych zespołów, ale także dla żużlowców Śląska Świętochłowice. Wprawdzie Śląsk w najbliższym meczu wyjazdowym z bydgoską Polonią nie może liczyć na punkty, natomiast w kolejnych dwóch podejmie gorzowian i właściciel Kolejarza, a na zakończenie mistrzostw rozegra derby Śląska w Rybniku. Świętochłowiczanie liczą na wyprzedzenie Kolejarza i mecz barażowy z włociszczanami II ligi.

W najbliższym spotkaniu Stal — Kolejarz w Gorzowie drużyny wystąpią w następujących składach: Kolejarz — F. Stach, J. Cebula (zdo był licencje w br.), R. Wiecek, S. Pogorzelski, W. Załuski, N. Galla; Stal — J. Rembas, P. Świst, E. Jancarz, C. Owitwe, K. Okupski, R. Franczyński.

przypadku dopuszczenia Andrzeja Huszczy i Romana Jankowskiego bezpośrednio do niedzielnego finału tradycyjnej „Złotej Prilby” w Pardubicach. Dotychczas takiej zgody nie ma. Jeśli organizatorzy pardubickiej imprezy takiej zgody w najbliższych dniach nie wyrażą, mecz Unia — Falubaz rozpocznie się w niedzielę o godz. 15. R.S.

## WYBRZEŻE GDANSK — POLONIA BYDGOSZCZ 57:33

GDANSK, 4.10 (inf. wł.). Punkty: WYBRZEŻE: Plech 15 (3, 3, 3, 3), Dziukowski 14 (2, 2, 2, 2, 2), Berliński 14 (3, 2, 2, 2, 2), Stenka 10 (2, 2, 2, 2, 2), Skrobisz 4 (1, 2, 1), Fedczuk 0 (w), Kwizdyński 0 (0, u, 0), Zyto 0 (0).  
POLONIA: Pech 10 (2, w, 2, 2), Budkiewicz 6 (1, 1, 2, 1, 1), Rutecki 5 (2, 0, 1, 2, 1), Pietrak 3 (0, 2, 1), Blazon 1 (1, 0), Dolomiszewicz 1 (1, 2, 0, 0), Ziarnik 1 (1), Bukiej 1 (1, 1, 0).

Najlepszy czas dnia Pech w 1 biegu — 69.2. Widzów ok. 3 tys. St. UNIA LESZNO — STAL GORZÓW 57:23

POZNAN, 4.10 (inf. wł.). Punkty: UNIA: Jankowski 15 (3, 3, 2, 2, 2), Bahasiński 9 (2, 2, 2, 3), Okoniewski 12 (2, 2, 2, 2), Starna 7 (2, 1, 2, 2), Kasprzak 13 (2, 2, 2, 2, 2), Krakowski 5 (2, 2, 2, 0), Badega 4 (1, 2), Szukalski 1 (1, 0).  
STAL: Rembas 11 (2, 2, 1, 2, 2, 2), Świst 0 (0, 0, 0, 0), Okupski 4 (1, 1, 0, 1, u, 1), Woźniak 0 (0, 0, 0), Franczyński 5 (1, 1, 1, 0, 1, 1), Owitwe 0 (0, 0), Gela 2 (2, 0, 1).  
Najlepszy czas 87.8 uzyskał Roman Jankowski w XV biegu. M.L.

## ROW RYBNIK — ŚLASK ŚWIĘTOCHŁOWICE 57:33

RYBNIK, 4.10 (inf. wł.). Punkty: ROW: Klimowicz 10 (2, 1, 2, 2, 2), Gajdoszka 3 (1, 0, 0, 1, 0), Bem 10 (2, 2, 2, 0, 2), A. Skupień 12 (2, 2, 2, 2, 2), Prazyn 13 (2, 2, 2, 2, 2), S. Skupień 0 (0, 2, 2, 1), Nowak 2 (2, 0).  
ŚLASK: Kochman 12 (2, 1, 1, 2, 1, 2), Wraniak 1 (w, 0, 1), Kulaga 5 (1, 1, 1, 1, 1), Mierzkiewicz 0 (0, 0, 0), Zarzecki 9 (1, 2, 0, 3, 2, 1), Bielski 4 (2, 1, 1, 0, 0), Jarmuła 2 (0, u).

## portowa walka

Najlepszy czas dnia 74.8 w III biegu uzyskał Surowiec. Widzów 14.000. A.K. KOLEJARZ OPOLE — APATOR TORUŃ 45:48

OPOLE, 4.10 (inf. wł.). Punkty: KOLEJARZ: Załuski 14 (w, 3, 2, 2, 2, 2), Gajowy 0 (u), Stach 10 (2, 2, 2, 1, 2), Pyka 0 (0, 0, 0), Pogorzelski 5 (0, w, 1, 2, 2), Wiecek 12 (2, 2, 2, 2, 2), Witkec 4 (1, 1, 1, 1), Tropiła 3 (2, 0, 1).  
APATOR: Wiśniewski 7 (2, 1, 2, 1, 2, 1), Woźniak 6 (2, 0, 2, 0), Miastkowski 11 (2, 1, 2, 2, 2), Tietz 1 (1, 0, u), Zabiłowiec 11 (2, 2, 3, 0, 2), Mackiewicz 2 (1, 0, 1), Miedziński 4 (2, w, 1, 1), Śniegowski 0 (0).  
Najlepszy czas w VI Wojciech Zabiłowiec 1 w XV wyścigu 6.08.

Załuski po 66 sek. Widzów 6.000. Po dramatycznym meczu Kolejarz zachował szansę na uratowanie I ligi w spotkaniach barażowych. Początkowo prowadził torunianie a opoian przesładowali defekty. Dopiero w ósmym wyścigu Kolejarz po raz pierwszy doprowadził do remisu a po dziesiątym po raz pierwszy objął prowadzenie. Apator nie dawał za wygraną i po 13 wyścigach na tablicy znowu figurował wynik remisowy 32:28. O wygraniu meczu przez opoian zdecydowały dwa ostatnie zwycięskie biegi. K.S.

### TABELA

	18	27	+222
1. Falubaz	15	36	+216
2. Wybrzeże	15	22	+225
3. Unia	16	21	+89
4. Polonia	16	18	+15
5. Apator	16	16	+12
6. ROW	16	16	-50
7. Stal Rz.	20	24	-104
8. Stal G.	16	4	-228
9. Kolejarz	16	7	-261
10. Śląsk	16	7	-261



# Decydujące rozstrzygnięcia w «Złotym Kasku»

## Finał MDMF Stal Gorzów - Kolejarz w meczu ligowym

Zbliża się koniec sezonu żużlowego. Wprowadził do definitywnego zakończenia zmagani pozostał jeszcze ponad miesiąc, przed sympatykami „czarnego sportu” kilka bardzo atrakcyjnych finałów indywidualnych mistrzostw i ważne „gwiazdkowe” turnieje wydujących rozstrzygnięć.

**W** najbliższy czwartek, 5 bm. godz. 16.30 na zielonogórskim torze rozpocznie się decydujący III turniej finałowy o „Złoty Kask”. W myśl art. 124 regulaminu GKSZ: „Końcowa klasyfikacja ustala się szeregując zawodników w kolejności zdobytych przez nich punktów w dwóch najlepszych turniejach finałowych. Przy równej ilości punktów o kolejności miejsc końcowej klasyfikacji decyduje większa ilość punktów zdobyta w trzecim turnieju finałowym”.

By przybliżyć czytelnikom sytuację po dwóch turniejach finałowych poniżej zamieszczamy listę startowców czwartkowej imprezy w Zielone Górze wzbogaconą o bilans punktowy zawodników. Po nazwisku uczyniono stnika turnieju podajemy kolejno klub, miejsce i ilość punktów zdobytych w pierwszym finale w Opolu, w drugim w Gdańsku oraz łączną ilość punktów: 1. Mirosław Berniński (Wybrzeże Gdańsk) — 1 m/14 pkt — 1 m/14 pkt — 28 pkt; 2. Zdzisław Plech (Wybrzeże) — 3/12 — 2/13 — 25; 3. Wojciech Zabiłowicz (Apator Toruń) — 6/11 — 3/13 — 24; 4. Jan Krzyżaniak (Falubaz Zielonogóra) — 2/12 — 4/13 — 25; 5. Andrzej Huszcza (Falubaz) — 5/10 — 1/11 — 11.

przypadku dopuszczenia Andrzeja Huszczy i Romana Jankowskiego bezpośrednio do niedzielnego finału tradycyjnej „Złotej Przyłby” w Pardubicach. Dotychczas takiej zgody nie ma. Jeśli organizatorzy pardubickiej imprezy takiej zgody w najbliższych dniach nie wyrażą, mecz Unia — Falubaz rozpocznie się w niedzielę o godz. 15.

# W Rybniku była czysta, sportowa walka

**WYBRZEŻE GDAŃSK — POLONIA BYDGOSZCZ 57:33**  
GDAŃSK: 4:10 (inf. w.). Punkty: WYBRZEŻE: Plech 15 (3, 3, 3, 3), Dziukowski 14 (3, 3, 3, 3), Berliński 14 (3, 3, 3, 3), Stenka 10 (3, 3, 3, 3), Skrobis 4 (1, 1, 1), Fedczko 3 (w), Kwidyński 0 (0, 0, 0), Zyto 0 (0).  
**POLONIA:** Proch 10 (3, 3, 3, 3), Buskiński 6 (1, 1, 1, 1), Rutecki 5 (3, 3, 3, 3), Pietrzak 3 (0, 3, 1), Bizon 1 (1, 0), Dolomstewicz 1 (1, 0, 0), Ziarnik 1 (1), Bukiej 1 (1, 0).

Najlepszy czas dnia Plech w 1 biegu — 69,2. Widzów ok. 3 tys. St.  
**UNIA LESZNO — STAL GORZÓW 57:33**  
POZNAŃ, 4:10 (inf. w.). Punkty UNIA: Jankowski 15 (3, 3, 3, 3), Bałłowski 9 (3, 1, 3, 3), Okoniewski 12 (3, 3, 3, 3), Sterna 7 (2, 1, 3, 3), Kasprzak 13 (3, 3, 3, 3), Krakowski 6 (1, 2, 3, 3), Bzdga 4 (1, 3), Szukalski 1 (1, 0).  
**STAL:** Rembas 11 (1, 1, 1, 1, 3), Swis 9 (0, 0, 0, 0), Okupecki 4 (1, 1, 3, 1, 0), Woźniak 0 (0, 0, 0), Franczyzna 5 (2, 1, 1, 0, 1, 1), Owizye 0 (0, 0), Gals 3 (3, 0, 1).  
Najlepszy czas 67,8 uzyskał Roman Jankowski w XV biegu. M.L.

**ROW RYBNIK — ŚLĄSK ŚWIECICHOWICE 57:33**  
RYBNIK, 4:10 (inf. w.). Punkty: ROW: Klimowicz 10 (2, 1, 3, 3, 3), Galczak 2 (1, 0, 0, 1, 0), Bern 10 (3, 3, 3, 3), A. Skupied 12 (3, 3, 3, 3), E. Skupied 15 (3, 3, 3, 3, 3), M. Skupied 6 (0, 2, 1, 1), Nowak 2 (2).  
**ŚLĄSK:** Kochman 12 (3, 1, 1, 2, 3, 2), Wrąnk 1 (w, 0, 1), Kulaga 5 (1, 2, 1, 1), Miarkiewicz 0 (0, 0, 0), Zarzecki 0 (1, 2, 0, 3, 2, 1), Bielicki 0 (2, 3, 1, 0, 0), Jarmula 0 (0, 0).

Najlepszy czas uzyskał w trzecim wyścigu Piotr Pyszny — 73,06 sek. Widzów 8.000.  
Nie było w Rybniku sensacji, nie było suda, choć przed meczem niektórzy pryal: „Nie jest ważne ile, ważne są ile”. Rybniczanie łatwo rozprawili się z rywalem, wygrywając podwójnie aż siedem biegów. Rację widział Bronisław Klimowicz, zapewniając przed zawodami że: „Będzie czysta, sportowa walka”. Na wysoką porażkę Śląska miała wpływ zapewne nieobecność kontuzjowanego Pawła Walejsza, który pod koniec października zamierza zakończyć ponad 10-letnią karierę sportową. Nie potrafi zastąpić go godnie inny weteran — Józef Jarmula, który na dodatek pojawił w Rybniku armii. Palacowanie przy prezentacji i przepychanki, nie tylko słowne i porządkowymi można uznać jeszcze za grę pod publiczność, ale blażnada na torze, przy niewielkich już umiejętnościach, groźnika pałcem przy pełnej prędkości zawodnikowi, który go wyprzedził, a potem utratą panowania nad motorem i zerwanie 3 banda, stwarza niebezpieczeństwo innym startującym — i kwalifikuje się do wykluczenia. Nie tylko zresztą z tego wyścigu. M.T.

**STAL RZESZÓW — FALUBAZ ZIELONA GÓRA 61:63**  
RZESZÓW, 4:10 (inf. w.). Punkty: STAL: Surowiec 14 (3, 3, 3, 3, 3, 3), Ciupak 10 (3, 3, 1, 3, 3, 1), Romaniak 5 (2, 2, 3, 3), Stachyra 5 (d, 0, 2, 3, 0), Czarniecki 4 (1, 0, 2, 1), Dziura 1 (1), Lubera 1 (0, 0, 1).  
**FALUBAZ:** Jaworek 15 (2, 3, 3, 3, 3), Chuszcza 12 (3, 3, 1, 3, 3), Dudek 9 (1, 1, 3, 3, 3), Krzyżaniak 5 (2, 1, 1, 1), Pawlak 4 (0, 3, 0, 1), Białejański 1, 1), Pawlak 4 (0, 3, 0, 1), Tomaszewski 0 (0).

Najlepszy czas dnia 74,8 w III biegu uzyskał Surowiec. Widzów 15.000. A.K.  
**KOLEJARZ OPOLE — APATOR TORUŃ 48:48**  
OPOLE, 4:10 (inf. w.). Punkty: KOLEJARZ: Załuski 14 (w, 3, 3, 3, 3, 3), Galowy 0 (u), Stach 10 (3, 1, 3, 1, 3), Fyka 0 (d, 0, 0), Pogornicki 5 (d, w, 1, 2, 3), Wiecek 12 (3, 3, 3, 3, 3), Witkus 4 (1, 1, 1, 1), Tropala 3 (0, 0).  
**APATOR:** Wiśniewski 7 (1, 1, 2, 1, 1), Woźniak 6 (5, 0, 3, 0), Miastkowski 11 (3, 1, 3, 2, 3), Tietz 1 (1, 0, u), Zabiłowicz 11 (3, 3, 3, 0, 2), Machajewicz 3 (1, 0, 1), Miedziński 4 (3, w, 1, 1), Śniegowski 0 (0).  
Najlepszy czas w VI wyścigu Wojciech Załuski po 66 sek. Widzów 6.000.  
Po dramatycznym meczu Kolejarz zachował szansę na uratowanie I ligi w spotkaniach barażowych. Początkowo prowadził turniejnie a opolan przedkładowały defekty. Dopiero w ósmym wyścigu Kolejarz po raz pierwszy doprowadził do remisu a po dziesiątym po raz pierwszy objął prowadzenie. Apator nie dawał za wygraną i po 13 wyścigach na tablicy znowu figurował wynik remisowy 39:39. O wygraniu meczu przez opolan zdecydowały dwa ostatnie zwycięstwa biegi. R.Sz.

TABELA		
1. Falubaz	18	+332
1. Wybrzeże	18	+216
2. Unia	18	+209
3. Polonia	18	+189
4. Polonia	18	+14
5. Apator	18	+12
6. ROW	18	-89
7. Stal Rz.	18	-104
8. Stal G.	18	-104
9. Kolejarz	18	-328
10. Śląsk	18	-361



## Na torach żużlowych

# Trzeci tytuł... zgodnie z planem Wszyscy najlepsi w III Pucharze «GL» Unia Tarnów – w ekstraklasie

**W**wielotysięcznym gronie zielonogórskich sympatyków sportu żużlowego dominuje powszechna radość. Trzeci w historii klubu tytuł drużynowego mistrza Polski sprawił, że sukces Falubazu jest głównym tematem rozmów, rozpamiętywany, pierwszych komentarzy. Szczególnie często pod kreślą się, że tegoroczna ligowa batalia była szczególnie interesująca, a sprawa tytułu rozstrzygnięta się dosłownie w ostatniej chwili. Bez wątpienia liga trzymała w napięciu, przez długi okres do tytułu pretendowały trzy, a nawet cztery drużyny. Było więc wiele emocji, co nie zmienia faktu, iż poziom „czarnego sportu” w Polsce pozostawia obecnie wiele do życzenia. Ale to już oddzielny temat...

Próbę analizy sezonu ze szczególnym uwzględnieniem ligowych potyczek podejmujemy w nieco późniejszym terminie. Przed zawodnikami jeszcze kilka imprez krajowych i międzynarodowych, praktycznie więc do końca października na torach słychać będzie warkot silników.

Najogólniej klasyfikując dziesiątkę pierwszoligowców, drużyny można podzielić na trzy grupy. Pierwszą tworzyły Falubaz, Wybrzeże, Unia Leszno i Polonia. Druga – Apator, ROW, zespoły Stali z Rzeszowa i Gorzowa, natomiast wyjątkowo najsłabsze były drużyny Kolejarza i Śląska. Tu pozwolę sobie przypomnieć, że przed sezonem ligowym o „ustaleniu” kolejności drużyn po zakończeniu batalii poproszani znano go działacza leżycyńskiego Uni, Jana Nowickiego, Edwarda Jancarwa oraz wiceprezesa Falubazu, Włodzisława Kowalskiego. E. Jancarz i W. Kowalski widzieli na „najwyższym stopniu podium” drużynę zielonogórską, natomiast J. Nowicki typował sukces swojego zespołu

przed Falubazem, Wybrzeżem i Polonią.

Natomiast tylko wtajemniczeni wiedzieli, że bardzo precyzyjnych wyliczeń dokonał trener Falubazu, Jan Grabowski. Okazało się, że trafił idealnie, a swojej drużynie „przydzielil” 1 miejsce i 27 pkt. To szczerą prawdą.

**Z**rozumiałe, że w myśl porzekadła o apetycie rosnącym w miarę jedzenia, dwa dotychczasowe tytuły wywalczone w 1981 i 1982 r. spotęgowały powszechne oczekiwania sympatyków Falubazu na następny tytuł. W dwóch kolejnych sezonach drużyna nadal należała do czołówek, jednak 4 i 3 m. były następstwem okresowego zaniedbania pracy z młodzieżą, a także wdrożenia niebędących jednakże czasochłonnych zasad solidnej pracy, wzajemnego zaufania. W klubie patrzono perspektywicznie, rozstało się z zawodnikiem mającym duże aspiracje, ale także uderzająco infantylnym w ocenie własnego postępowania. W naturalny sposób wykroczyło się kilku innych, mniej zdolnych żużlowców, natomiast żmudna praca szkoleniowa z młodzieżą zaczęła przynosić owoce.

Dzięki uporczywym staraniom, łanuchowi ludzi dobrej woli, w pierwszej fazie sezonu klub wzbogacił się o nowoczesny sprzęt. Zaolniz żużlowcy w przyspieszonym tempie musieli nauczyć się jeździć na szybkich Goddenach i z czasem poznali ich tajniki na tyle, że stały się jednym z ich atutów. Warto także przypomnieć, że tuż przed inauguracją ligi poważnej kontuzji uległ najwyżej notowany „młodzieżowiec” Piotr Tomaszewski. Dopiero z czasem odżyły nadzieje, gdy coraz skuteczniej o punkty walczyli Zbigniew Błażejczak i Sławomir Dudek. W kwietniu absencja Tomaszewskiego była jednak dla drużyny olbrzymim

**S**ezon żużlowy w Zielonej Górze jest w br. szczególnie bogaty. Dotychczas odbyło się 19 imprez różnej rangi, a ukoronowaniem sezonu będzie najbliższy III Puchar „Gazety Lubuskiej” z udziałem 16 najlepszych żużlowców w klasyfikacji „Tęczyowego Kasku”. Znakomita to okazja by żużlowcom Falubazu i ich opiekunom podziękować za radosny finał sezonu ligowego 1983.

Zgodnie z tradycją zainicjowanego przez nas turnieju, udział w czwartkowej imprezie potwierdzili najlepsi zawodnicy z listy klasyfikacyjnej. W trakcie ubiegłorocznej dyskusji przeprowadzonej z żużlowcami bezpośrednio po II Pucharze „GL” zainteresowani proponowali by do regulaminu wprowadzić pewne zmiany. Ustalono zatem, że prawnie wybrani sobie numerów startowych w br. będą mieli trzej pierwsi zawodnicy z listy klasyfikacyjnej „Tęczyowego Kasku”, w kolejności – Andrzej Huszcza, Wojciech Zabiałowicz i Grzegorz Dzikowski. Wzorem w godzinach wieczornych takiej czynności dokonano, a pozostałe numery startowe rozlosowano.

Jak wspominałem, mamy nadzieję, że w turnieju wystąpią wszyscy najlepsi żużlowcy z klasyfikacji „TK”, choć minimalne zmiany mogą nastąpić. Prawo żużlowego rynku jest takie, że zawodnicy Falubazu należą do atrakcyjnych partnerów w różnego rodzaju imprezach i choćby z tego tytułu mamy nadzieję, że czołowi zawodnicy z innych klubów do Zielonej Góry przyjadą.

Oto czołowa dziesiętnastka w klasyfikacji „TK”: 1. Andrzej Huszcza (Falubaz), 2. Wojciech Zabiałowicz (Apator), 3. Grzegorz Dzikowski (Wybrzeże), 4. Zenon Plech (Wybrzeże), 5. Zenon Kasprzak (Unia Leszno), 6. Jan Krzysztyniak (Falubaz), 7. Ryszard Franczyzyna (Stal Gorzów), 8. Piotr Pyszny (ROW), 9. Maciej Jaworek (Falubaz), 10. Mirosław Berliński (Wybrzeże), 11. Bolesław Proch (Polonia), 12. Zdzisław Rutecki (Polonia), 13. Roman Janowski (Unia Leszno), 14. Jerzy Rembas (Stal G.), 15. Henryk Bem (ROW), 16. Zbigniew Błażejczak (Falubaz), 17. Wojciech Załuski (Kolejarz), 18. Jacek Bruchner (Ostrovia), 19. Ryszard Dębomiskiewicz (Polonia). Szóstka turnieju będzie Roman Siwiak.

Już pojutrze, punktualnie o godz. 15.15 zawodnicy wystartują do pierwszego wyścigu. Szybko zapadający zmierzch namusza organizatorów imprezy do sprawnego jej przeprowadzenia, rozpoczęcia zgodnie z programem, Radażmy zatem zapoznać się w biletach wstępu w przedsięwzięciu prowadzonej w sekretariacie klubu w godzinach od 8 do 15. Program turnieju będzie można nabywać dopiero od rana w dniu imprezy.

Do coraz liczniejszego grona współorganizatorów dołączyli kolejni fundatorzy nagród. Miło nam poinformować, że trzy spiwoży przekazała Młodzieżowa Spółdzielnia Pracy „Arka” w Zielonej Górze, pracownicy Zielonogórskiej Fabryki Mebli wykonał piękny stylizowany stółik



Drużyna mistrza Polski to udana mieszanka rutyny z młodzieżą. Od prawej: kierownik zespołu Czesław Czernicki, Andrzej Huszcza, Sławomir Dudek, Jan Krzysztyniak, Wiesław Pawlak, Maciej Jaworek, Zbigniew Błażejczak, Marek Molka i Robert Mordal.

Fot.: Tomasz Gawalkiewicz

osabieniem. W ostatnim meczu w Rzeszowie ambitny rekonwalescent zrealizował chęć ponownego ubiegania się o miejsce w podstawowym składzie, startując w jednym wyścigu utrzymał licencję i zapewne nie stracił ani jednego dnia w okresie kilkumiesięcznych przysług w dni następnego sezonu.

Sądzą, że największym atutem no



Falubaz jest głównym tematem roz-  
mów, rozmawiającym, pierwszy  
komentarz szczególnie często pod-  
kreśla się, że tegoroczna ligowa ba-  
talia była szczególnie interesująca, a  
sprawa tytułu rozstrzygnięta się do-  
stojnie w ostatniej chwili. Bez wąt-  
pienia liga trzymała w napięciu,  
przez długi okres do tytułu preten-  
dowały trzy, a nawet cztery druży-  
ny. Było więc wiele emocji, co nie  
zmienia faktu, iż poziom „czarnego  
sportu” w Polsce pozostawia obec-  
nie wiele do życzenia. Ale to już  
oddzielny temat...

Próba analizy sezonu ze szczegó-  
łym uwzględnieniem ligowych polity-  
czek podejmujemy w nieco później-  
szym terminie. Przed zawodnikami  
jeszcze kilka imprez krajowych i  
międzynarodowych, praktycznie  
więc do końca października na torach  
słychać będzie warkot silników.

Najogólniej klasyfikując dziesiątkę  
pierwszoligowców, drużyny można  
podzielić na trzy grupy. Pierwszą  
tworzą Falubaz, Wyrzecz, Unia  
Leszno i Polonia, drugą - A-  
pator, ROW, zespoły Stali z Rzeszo-  
wa i Gorzowa, natomiast wyraźnie  
najslabsze były drużyny Kolejarza i  
Siaska. Tu pozwolę sobie przypomnieć,  
że przed sezonem ligowym o „ustalenie”  
kolejności drużyn po za-  
kończeniu batalii poprosił anarcho-  
działacza lewicowskiej Unii, Jana  
Nowickiego, Edwarda Janca i  
oraz wiceprezesa Falubazu, Włodzi-  
miera Kowalskiego. T. Janca i  
W. Kowalski widzieli na najwyż-  
szym stopniu podium drużyny szko-  
logorskiej, natomiast J. Nowicki  
typował sukces swojego zespołu

z Unią, a swojej drużynie „przy-  
szłość” i miejsce - II part! To słowo  
na prawo.

Zrozumiałe, że w myśli porze-  
kadia o apetycie rosnącym w miarę  
jedzenia, dwa dotychczasowe tytuły wywal-  
czone w 1981 i 1982 r. spotęgowały  
powszechnie oczekiwania sympaty-  
ków Falubazu na następny tytuł. W  
dwóch kolejnych sezonach drużyna  
nadal należała do czołówki, jednak  
4:3 m były następstwem okreso-  
wego zaniedbania pracy z młodzie-  
żą, a także wdrożenia niezbędnych,  
jednakże czasochłonnych zasad so-  
lidnej pracy, wzajemnego sautama.  
W klubie patrzono perspektywicz-  
nie, rozstawiano się z zawodnikiem ma-  
jącym duże aspiracje, ale także ude-  
rzało infantylnym w ocenie włas-  
nego postępowania. W naturalny  
sposób wykazywało się kilka innych,  
mniej zdolnych żużlowców, nato-  
miast trudna praca szkoleniowa z  
młodzieżą zaczęła przynosić owoce.

Dzięki uprzejmych staraniom,  
taneczkowi ludzi dobrej woli, w  
pierwszej fazie sezonu klub wzboga-  
cił się o nowoczesny sprzęt. Żołnierze  
żużlowcy w przyspieszonym tempie  
musieli nauczyć się jeździć na szyb-  
kich Goddenach i z czasem poznali  
ich tajniki na tyle, że stali się jed-  
nym z ich atutów. Warto także  
przypomnieć, że tuż przed inaugura-  
cją ligi poważnej kontuzji uległ naj-  
wyżej notowany „młodzieżowiec”  
Piotr Tomaszewski. Dopiero z cza-  
sem odzyskał nadzieję, gdy coraz sku-  
leczniej o punkty walczyli: Zbigniew  
Błażejczak i Sławomir Dudek. W  
ostatniej absencji Tomaszewskiego  
była jednak dla drużyny obrzydliwym

skier” z udziałem 16 najlepszych żu-  
żlowców w klasyfikacji „Teczowego  
Kasku”. Znakomita to okazja by  
żużlowcom Falubazu i ich opieku-  
nom podziękować za radosny finał  
sezonu ligowego 1985.

Zgodnie z tradycją zainicjowane-  
go przez nas turnieju, udział w  
czwartkowej imprezie potwierdzili  
najlepsi zawodnicy z listy klasyfi-  
kacyjnej. W trakcie ubiegłorocznej  
dyskusji przeprowadzonej z żużlow-  
cami bezpośrednio po II Pucharze  
„GL” zainteresowani proponowali  
by do regulaminu wprowadzić pew-  
ne zmiany. Ustalono zatem, że pra-  
wo wybrania sobie numerów starto-  
wych w br. będą mieli trzej pierw-  
si zawodnicy z listy klasyfikacyjnej,  
„Teczowego Kasku”, w kolejności -  
Andrzej Huszcza, Wojciech Zabiało-  
wicz i Grzegorz Dzikowski. Wczoraj  
w godzinach wieczornych takiel czyn-  
ności dokonano, a pozostałe numery  
startowe rozlosowano.

Jak wspominałem, mamy nadzieję,  
że w turnieju wystąpią wszyscy  
najlepsi żużlowcy z klasyfikacji  
„TK” choć minimalne zmiany mo-  
gą nastąpić. Prawo żużlowego ry-  
nku jest takie, że zawodnicy Faluba-  
zu należą do atrakcyjnych partner-  
ów w różnego rodzaju imprezach i  
choćby z tego tytułu mamy nadzieję,  
że czołowi zawodnicy z innych  
klubów do Zielonej Góry przyjadą.

Oto czołowa dziesiętnastka w kla-  
syfikacji „TK”: 1. Andrzej Huszcza  
(Falubaz), 2. Wojciech Zabiałowicz  
(Apator), 3. Grzegorz Dzikowski  
(Wyrzecz), 4. Zenon Plech (Wyb-  
rzeź), 5. Zenon Kasprzak (Unia Le-  
szno), 6. Jan Krzysztyniak (Falubaz),  
7. Ryszard Francyszyn (Stal Go-  
rzów), 8. Piotr Pyszny (ROW), 9. Ma-  
ciej Jaworek (Falubaz), 10. Miro-  
sław Berliński (Wyrzecz), 11. Kola-  
ślaw Proch (Polonia), 12. Zdzisław  
Rutecki (Polonia), 13. Roman Jan-  
kowski (Unia L.), 14. Jerzy Rembas  
(Stal G.), 15. Henryk Bem (ROW),  
16. Zbigniew Błażejczak (Falubaz),  
17. Wojciech Załuski (Kolejarz), 18.  
Jacek Bruchaiser (Ostrovia), 19. By-  
sław Dolomiszewicz (Polonia). Se-  
dziłą turnieju będzie Roman Śliwiak.

Już pojeździe, punktualnie o godz.  
15.15 zawodnicy wystartują do pierw-  
szego wyścigu. Szybko zapadający  
zmierzch zmusza organizatorów im-  
prezy do sprawnego jej przeprowad-  
zenia, rozpoczęcia zgodnie z pro-  
gramem. Równym zatem zaopatrzyć  
się w bilety wstępu w przedsięw-  
zięciu prowadzonej w sekretariacie  
klubu w godzinach od 8 do 15. Pro-  
gram turnieju będzie można naby-  
wać dopiero od rana w dniu impre-  
zy.

Do coraz liczniejszego grona wspaniałych  
organizatorów dołączyli kolejni fun-  
datorzy nagród. Miło nam poinformo-  
wać, że trzy spirytry przekazała  
Młodzieżowa Spółdzielnia Pracy  
„Arka” w Zielonej Górze, pracow-  
nicy Zielonogórskiej Fabryki Mebli  
wykonali piękny stylizowany stolik  
okolicznościowy, PP „Palmozbyt”  
ofiarował dwie opony samochodowe  
185x13, a Klub Wzorowego Kierow-  
cy przy Kombinacie Budowlanym  
w Zielonej Górze przeznaczył na za-  
kup nagrody 1000 zł, zebrane wśród  
członków. W imieniu zawodników  
pięknie dziękujemy i oczekujemy  
kolejnych sygnałów.

Na koniec ważna informacja  
o zakończonych 6. br. mi-  
strzostwach II ligi. W przy-  
szłym sezonie w okolicach  
się wystąpi Unia Tarnów, która w  
wyjazdowym meczu pokonała Start  
Gniezno 47:43 zapewniając sobie mi-  
strzostwo II ligi. W barażowych  
meczach z opolskim Kolejarzem ry-  
walizować będą żużlowcy Motoru  
Lublin, którzy pokonali w Grudniu  
dru tamtejszy GKM 58:32. Oto koń-  
cowa tabela II ligi:

Unia T.	12	28	+202
Motor	12	18	+214
Start	12	16	+103
Ostrovia	12	14	+74
Wiokniarz	12	8	-19
GKM Grudziądz	12	8	-117
Sparta	12	0	-158

R. SIUDA



Drużyna mistrza Polski to udana mieszanka rutyny z młodzieżą. Od prawej: kierownik zespołu Czesław Czerniecki, Andrzej Huszcza, Sławomir Dudek, Jan Krzysztyniak, Wiesław Pawlak, Maciej Jaworek, Zbigniew Błażejczak, Marek Moika i Robert Mordal. Fot.: Tomasz Gawalikiewicz

osłabieniem. W ostatnim meczu w  
Rzeszowie ambitny rekonwalescent  
zasygnalizował chęć ponownego u-  
biegania się o miejsce w podsta-  
wowym składzie, startując w jednym  
wyścigu, utrzymał licencję i zapew-  
nie nie straci ani jednego dnia w  
okresie kilkumiesięcznych przygo-  
wów do następnego sezonu.

Sądzę, że największym atutem no-  
wego mistrza Polski jest po prostu  
uczciwość, zasada fair play cechują-  
ca zawodników, działaczy, trener-  
ów, mechaników. Z prawdziwą  
przyjemnością śledziłem już rzetel-  
nie wszyscy przygotowawali się do  
poszczególnych imprez, jak bar-  
dzo wyrzuceni byli na przejawy spo-  
radycznie występującego cwaniactwa.  
W najlepszym tego słowa zna-  
czeniu stanowili klubową rodzinę.  
Bez takich frazesów, czczych obiet-  
nic, zawodnicy i ich opiekunowie  
konsekwentnie przybliżali się do u-  
pragnionego tytułu. Cel osiągnęli, a  
co ważne jest, są powody by przy-  
puszczać, że w przyszłym sezonie  
drużyna nadal będzie stanowiła god-  
ny powiewienia monolit.

Nie tylko zawodnicy, lecz także  
grono ofiarnych działaczy, pełniący  
funkcję kierownika drużyny i tre-  
nera koordynatora Czesław Czernie-  
cki, trener Jan Grabowski, lekarz  
klubowy Lesław Madry oraz dzieł-  
nie mu sekundujący w trakcie im-  
prezy dwaj inni lekarze Stanisław  
Zielewski i Marceł Bogusławski,  
mechanicy - Jan Batajczyk, An-  
drzej Jarząbek i Ryszard Wełke-  
wiak mają w wartościowym sukce-  
sie drużyny znaczący udział.









**JACEK  
K. MLECZKO**

# Nie jestem bandytą!

Obywatel Andrzej Huszcza żyje z pracy nóg, rąk oraz głowy. Zarabia na godziwą egzystencję ścigając się na żużlu i czyni to z powodzeniem od kwietnia do połowy października. Jako zawodnik zielonogórskiego Falubazu ma się dobrze, o czym przekonuje chata za miastem i wystużony volkswagen golf, oczywiście na ropę. Przedmioty te wskazują, iż pan Andrzej bywał w świecie i przez dwa sezony jeździł w barwach angielskiego Leicester, gdyż w rodzimym lidze obfowić się zbyt nie można.



Ten sezon jest dla niego szczególny. Nie chodzi o wyniki. Bardziej o tak zwaną atmosferę, która wytworzyła się wokół Andrzeja. Oczywiście wszystko zaczęło się w dniu 1 maja. Dojeżdżali właśnie do Gdanska, aby po południu zmierzyć się w ligowym meczu z drużyną Wybrzeża. Nigdy nie lubił jeździć do Trójmiasta. Stadion w Wrzeszczu to nie Wembley, albo chociaż Ullevi. Gdzieś tam w podświadomości tknęło się zawsze, że wygrać w Gdanku jest bardzo trudno i to ponoć nie z przyczyn natury sportowej. Bo klub Zenka Plecha zawsze ponoć z przesadą wywiązuje się z roli gospodarza. A to tor przygotuje pod siebie, co zresztą wolno każdemu, a to sędziowie jakoś dziwnie przychylni dla gościnnych. I już było wie-

domo, że ten majowy mecz będzie walką o wszystko. Podobnie sily drużyn ze swoimi liderami na czele, sasiednie miejsca w tabeli i prestiz w najbardziej zabójczej lidze PRL.

Ożół się dobrze. Do szóstego biegu. Mecz szedł feb w feb i zawsze jest wtedy taki wyścig, w którym jedna strona pęka. Z parku na start podjechali spokojnie: Huszcza, kumpel z drużyny Jaworek oraz gdanszczanie Głowacki i młody Stenka. Miał startować z trzeciego pola, co czynił tysiące razy, bo gdy się ma dwadzieścia siedem lat życia i dwanaście sezonów kariery żużlowej za sobą, to niby nic nie może zaskoczyć. Ale zaskoczyło! To już tylko chwila, a się łepie zębami o twardy asfalt. I już jest koniec. I już jest koniec.



Huszcza czuł wibracje jego maszyny jakby dosiadał dwóch jawn, a nie tylko swoją. Nie mógł dopchać się do linii startu, a jak to jest ważne, wie każdy. Niekoniecznie doktorant, pisujący uciążone rozprawy o zależności miejsca za pierwszym wirazem, a wyniku całego biegu. No i Huszcza widzi, że coś nie jest tak. Do linii jeszcze półtora metra, ręce miętosa rączkę sprzęgła i gaz, a ruszyć się nie można. Na kole prawie mu siedzi i brzuchem odpycha człowiek pomocny na zawodach żużlowych, a zwany pieszczołtliwie „podprowadzającym”. Ma jasne zadanie. Ustawić zawodników na linii w porządku wzorowym, uspokoić ich nerwy i umknąć jak spłoszony zając, gdy taśma pójdzie do góry. Nie wie nawet, jak nazywał się ten pan, ale jego twarz zapamięta na długo. Zaraz zapali się zielone światło. Silniki wyją, faceli obsługujący start-maszynę już zwalnia rękę.

A przed Huszczą zamiast toru i przestrzeni jest tylko brzuch podprowadzającego. Zaczyna się pantomima. Gesty w kierunku wieży, gdzie zasiada sędzia główny, torunianin Kowalski. Przepychanka i nerwy. Już start. Andrzej nie wytrzymał. Złoczył maszynę w lewo, szukał przestrzeni. Zahaczył lekko o nogę podprowadzającego, ledwie ją musnął, nawet nie kołem, a końcem prawego bota. I stało się. Oponent wywinął artystycznego kozła i ponoc odegrał scenę, jakiej nie powstydziliby się aktor dramatycznej klasy wojewódzkiej, co najmniej. Publiczność wyje, podprowadzający leży, bieg przerwany, człowiek ze złości zrzucił gardę kasku i puścił spod koła ekstraszpryce żuźla.

Pełna konsternacja. Huszcza chce prosić sędziego, aby się pofatygował i zobaczył ślady na torze. Gdzie kto stał. Widać, jak na dłoni. Wybaczenia nie ma i przy brawach widowni spiker oznajmia, że za spowodowanie niebezpiecznego karambolu Huszcza został wykluczony z biegu, którego powtórka zaraz nastąpi.

Zrobił błąd. Zjechał do parku, ale nie sam. Razem z Jaworkiem. Zwykła solidarność i czas na zastanowienie się co dalej. Potem regulaminowe dwie minuty, przed następnym biegiem i koniecznym przegrupowaniem sił. Dwójka gospodarzy jest na torze. Brama już zamknięta. Bieg przeszedł na sucho... bez udziału zawodników Falubazu! Całe spotkanie przegrał jednym punktem, ale nie to było najgorsze.

Następnego dnia rano Andrzej Huszcza dowiedział się, że

**jest zwykłym żużlowym chamem, który z premedytacją rozjeżdża sędziów,**

**a w dodatku buntownikiem, namawiającym kolegów do nieuczestniczenia w zawodach.**

**Fronty jakies mu w głowie, co nie licuje z godnością reprezentanta.**

**No i poza tym jeździ słabo, czyli się kończy.**

To wszystko z obiektywnej prasy terenowej. Nie musiał już wiedzieć, iż na posiedzeniu Głównej Komisji Żużlowej zadano jego głowę, a przedstawiciel Polonii Bydgoszcz domagał się dyskwalifikacji Huszczy co najmniej do końca sezonu.

Bronić się niak. Komu wyfumatyczyć, że było inaczej, że podprowadzający nie jest przecież w żużlowej nomenklaturze żadnym sędzią. A głowę popołudniem posypać też mógł. Trzeba było Jaworka przyzyszywać na torze.

# bandytą!

Po tygodniu wrzawy wypadek Huszczy podchwyciła, jako przykład sportowego chamstwa, prawie cała prasa. Ale uspokoiło się. Sankcji GKŻ nie nałożyła żadnych, w protokole z zawodów w Gdańsku też pełna elegancja. Pozostał jedynie niepokój i napięte nerwy, co w sporcie nie jest dobrą sytuacją, a w żuźlu przede wszystkim.

I przyszła kolejna niedziela. Pierwszy lipca na torze w Zielonej Górze. Trzeci bieg. On i krajjan, Żeromski, przeciw dwójce z Gorzowa: Nowak i Grzelak, Tor śliski, zaraz po deszczu. To już czuje się na odległość. Wiedział, iż coś musi się zdarzyć. Poszli i na wiraz Grzelak nie zrobił mu miejsca. Andrzej klnął koźta, bieg przerwano, sędzia Cheladze wykluczył gorzowianina Powtórka. Wiadomo, że liczą się tylko Huszcza i Nowak. Jechał blisko bandy, kontrolował rozgrywkę. Rywal poszedł tak jak musiał, czyli dużym łukiem i to nie wyszło na dobre. Odbił się od ptołu okalającego tor i jak z katapulty wystrzelił w stronę Huszczy. Zderzyli się. Obu odwieziono do szpitala. Badania, prześwietlenie. Nowak potłuczony, u Andrzeja pęknięcie kości prawej stopy. Potem, a mecz wygrali, można snuć rozważania, czy opłacało się tak ryzykownie atakować? Jeśli zależy na zwycięstwie to tak. Bo to są prawidła speedway'u.

**I wszystko byłoby dobrze, bo drugi poszkodowany nie żywił urazy, gdyby nie gestnienie „atmosferki” nadmuchanej sztucznie miesiąc wcześniej.**

**Gruchnęła w Polskę wieść, że Huszcza dalej rozrabia.**

**Ot, sędziego zahaczył i staranował, drużynę buntował, a teraz wysłał do szpitala Nowaka...**

**Andrzej zaczął się bać. Jak już przygłnie taka opinia do człowieka, to pożał się Boże!**

No, no Andrzejku, drugi Jarmuła nam rośnie! Co oni chcą od Józka Jarmuły? Taki cholera symbol. Fakt, eks-zawodnik Włókniarza Częstochowa znany był z ryzykanckiej jazdy. Ale nie „na chama”. Józek po prostu nie wiedział co to strach i wjeżdżał tam, gdzie nie odważyłby się żaden inny zawodnik. To nie za dobry system! Miał Jarmuła dyskwalifikacje. Dwa lata nie jeździł, ale odnowił licencję i jest podporą świętochłowickiego Śląska. Ale pomiędzy nim, a Andrzejem trudno porównywać cokolwiek.

Jak człowiek spaceruje z unieruchomioną nogą, to jest czas na kalkulacje. Jest złość, że liga się łoczy, przemknęły gdzieś eliminacje do Złotego Kasku, indywidualnego mistrzostwa nie obroni się w tym roku... A z drugiej strony to nawet dobrze. Odpoczynek i luz. Tylko niepewność, czy w pierwszym starcie znowu coś się nie stanie... I stało się. W Święto Odrodzenia Huszcza wraz z Zenkiem Plechem i Edwardem Janczarem miał wywalczone prawo do startu w finale kontynentalnym mistrzostw świata. Pojechali do Równego, z nowymi maszynami. No, niezupełnie. Znakiem, stara jawowska rama i pod spodem nowiutki, autentyczne silniki Goddena. Najlepsze. Niebo i ziemia. **Na goddenie się jeździ, na jawie zasuwają. Tutaj można odjąć i dodać gazu i**

W tym momencie, kiedy nawet wie-  
dzący w tych dziedzinach jest bardziej  
suchy i głośnie nagromadzone gruzy  
żużlowego błota. W kolejnym biegu  
miała być zagrywka taktyczna. Starto-  
wało trzech Polaków. Ed Janczar miał  
wygrać, gdyż jako jedyny mógł awan-  
sować. Trzeba było z Plechem jechać  
tak, żeby obrzydzić życie zawodnikom  
RFN Hackowi. No i puścili Eda. Potem  
już było samo dno...

Erfelenowiec wygrał, a oni wpadli na  
siebie! Zenek wszedł szeroko w tuk. Za  
dużo gazu... Chciał przycisnąć do kra-  
węznika. Huszczę zaś „postawił” i  
było po herbacie. Zawadził hakiem w  
przednie koło maszyny Plecha i znowu  
karetka.

**Wymowa startu w Równem? Znowu  
narozrabiał Huszcza!**

\*\*\*

Tego kofatania starczy już w obec-  
nym sezonie. Boi się szpetnych ko-  
mentarzy. Sądów pochopnych,  
wydanych bez znajomości realiów. Boi  
się gwizdów tłumy ciepło witającego  
drużynę gości. Trzeba się przełamać.  
Żona Małgorzata mówi: *Andrzej, to ty-  
ko głupie przypadki. Brat teścia, sam  
Paweł Waloszek* – bo Andrzej wzenił  
się w żuźlową rodzinę – twierdzi, że jest  
już taki feralny sezon, ale trzeba wy-  
trwać. *O, jak ludziska bruździł rok temu  
Romanowi Jankowskiemu, a teraz wy-  
grywa, co zechce. Waloszek dał mu  
maskotkę. Figurka, śmieszna. Niebieski  
stoł, jak z piosenki Maanam. Fart ci  
Andrzej przyniesie! Weź go na zawody,  
trzymaj w aucie.*

Ulga przyszła wraz z powołaniem do  
kadry, na odbyty osiemnastego sierp-  
nia w Lesznie, finał drużynowych mi-  
strzostw świata. Znowu dostał przydzia-  
łowego goddena, który ma tę zaletę,  
że jest wspaniały i tę wadę, że zawodnicy  
otrzymują go wyłącznie na imprezy  
międzynarodowe, jeżdżąc w lidze na ja-  
wach. Tak, z duszą na ramieniu jechał  
do Leszna trzeciego sierpnia na pier-  
wszy oficjalny trening przed mistrzost-  
wami.

Nie oszczędzał się, a szef GKŻ Zbigniew Flasiński mówił, iż potrzeba za-  
wodników takich jak Huszcza. Bojo-  
wych, na granicy ryzyka. Inni są od do-  
jeżdżania do mety, nie od wygrywania.  
Miał z kolegami jeździć. Nie wygrywać  
od razu, bo goddena nie pozna się  
przez tydzień. Mógł przegrać, ale nie o  
pół długości toru, lecz o pół koła.

W niedzielę, piątego sierpnia Falubaz  
zwyciężył zespół toruńskiego Apatora.  
Przebudzenie Andrzeja nastąpiło w o-  
statnim biegu. Jeździł tak, jak umiał...

Był już spokój wynikający też z roz-  
mów z kolegami z kadry, gdzie nikt nie  
ma pretensji. Andrzej dalej jest „swoim  
człowiekiem”, z którym się walczy na  
torze, a gawędzi w warsztacie i przy  
obiadowej porcji flaków.

Chce zostać jeszcze choć raz mi-  
strzem Polski. W 1982 roku „złota rącz-  
ka”, pan Tadeusz Tumitowicz, przycy-  
łował mu maszynę jak cacko. Finał był  
na własnych śmieciach, na stadionie  
przy Wrocławskiej. Wiedział, że wygra i  
wygrał. Godzinę przed zawodami żona  
urodziła mu drugą córkę. Był wtedy a-  
kurat 22 lipca.

– *A tak na koniec redaktorze, to ja  
naprawdę nie jestem żadnym bandytą.  
Takiego nie może być na żuźlu i nie ma.  
Choć czasem ktoś powie lub napisze  
inaczej.*

JACEK K. MLECZKO



## Na torach żużlowych

# Falubaz czy Wybrzeże? Unia Tarnów - w Gorzowie Bilety na III Puchar «GL»

Tak emocjonującego mistrz w drużynowych mistrzostwach Polski na żużlu nie było od lat. Ku radości zielonogórskich sympatyków sportu, drużyna Falubazu zdecydowanie wciążyła się do rywalizacji o tytuł mistrza Polski i obecnie jest o krok od wywalczenia prymatu.

Zgodnie z przyjętymi zasadami mecze dwóch ostatnich kolejek rozpoczynają się w tym samym czasie, a nadchodzącej serii - o godz. 14. Uwaga kibiców koncentruje się na rzeszowskim spotkaniu Stali z Falubazem. Wygrana, a zapewne także remis zielonogórczyków zapewni im mistrzowski laur. Mecz o zbliżonym ciężarze gatunkowym odbędzie się w Gdańsku gdzie Wybrzeże podejmie bez kompleksów jeżdżących żużlowców Polonii. Faworytami są gospodarze, jednak o pogromie polonistów raczej nie ma mowy. Mająca jeszcze minimalne szanse przemieścić się z 3 miejsca w górę ta bell Unia Leszno nadzieje gorzowska Stal.

Na mecz do Rzeszowa zielonogórcy żużlowcy wyjeżdżają świadomi, jak istotne znaczenie ma osiągnięcie tam korzystnego wyniku. Zawodnicy pomni wielu doświadczeń, również tego, że w Rzeszowie w ostatnich sezonach meczu dotychczas nie wygrali, tym razem służyć tej postawie się dokonanie. Sytuacja jest korzystna, zważywszy, że w Stali nie wystąpi zdyskwalifikowany Hlasek, a zapewne również Kubiak. Przede wszystkim kandydat na mistrza kraju musi znać swoją wartość i wykazać ją w meczu o wysoką stawkę.

Do programu meczu kierownictwo Falubazu zgłosiło następujący skład: Krzysztyniak, Szymkowiak, Jaworek, Jasnowski, Huszcza, S. Dudek.

Natomiast drużyna gorzowskiej Stali zgłosiła następującą szóstkę: Rembas, Świsł, Okupski, A. Pawłczak, Franczyzyna, Owiżyte. Mecz w Lesznie ma zdecydowanego faworyta tym bardziej, że start Edwarda Janeczka stoi istotnie pod znakiem zapytania. Wysoka wygrana Unii przy równie wysokiej porażce Falubazu i remisie Wybrzeża da tytuł mistrza Polski właśnie Unii. Oczywiście więc, że żużlowcy z Leszna do końca będą szukać swojej szansy.

Z porównania wartości drużyn osiągniętych dotychczas rezultatów wynika, że Falubaz powinien w Rzeszowie przynajmniej zremisować. Ku przestrodze warto jednakże posłużyć się przykładem jaki miał miejsce w minionej kolejce mistrzostw II ligi. Oto walczący o powrót do ekstraklasy żużlowcy Startu Gniezno przegrali wyjazdowy mecz z Ostrovią 28:62. Mające w porażce Startu swój interes Unia Tarnów i lubelski Motor pokoczyły żużlowcom Ostrowii motocykle, tak przynajmniej wyczytałem w katowickim „Sportie”. (efekt widoczny).

Zamykając temat ostatniej kolejki spotkań ligowych, z przyjemnością informujemy, że Rozgłoszenia Polskiego Radia w Zielonej Górze zadbała o swoich słuchaczy i w niedzielę od godz. 15 na falach ultrakrótkich w paśmie 69.14 MHz nada godzinny program asymlowany „Sport i muzyka”. Bada w nim będzie informacje z meczu Stal Rzeszów - Falubaz.

Oto pełne zestawienie par w ostatniej kolejce mistrzostw I ligi: Stal Rzeszów - Falubaz, Wybrzeże - Polonia, Unia L. - Stal Gorzów, ROW Rybnik - Śląsk Świętochłowice, Kolejarz Opole - Apator Toruń.

Ostatnie mecze ligowe lubelskie drużyny rozegrała więc na torach rywalizacji, natomiast gorzowscy kibice już dziś będą mieli okazję zobaczyć na torze przy ul. Śląskiej swoich żużlowców w towarzyskim meczu z Unią Tarnów. W minioną niedzielę Unia rozgromi-

ła u siebie wrocławską Spartę 72:19 i prowadzi obecnie w II lidze mając 2 pkt przewagi nad Motorem i Startem. W ostatniej kolejce, 6 bm, Unia rozegra mecz ligowy w Gnieźnie i sprawdzian w Gorzowie będzie bardzo pomocny. Motor wyjeżdża do GKM Grudziądz, zapewne tam wygra i wówczas dowiemy się, który zespół awansował do ekstraklasy, który zaś stoczy barażowe mecze z przedostatnią drużyną I ligi.

Obecna sytuacja w czółowcu jest następująca:

Unia Tarnów	11	18	198
Motor Lublin	11	15	+188
Start Gniezno	11	16	106
Ostrovia	12	14	74

Dalsze spotkanie Stal Gorzów - Unia Tarnów odbędzie się w ramach rewidzji. Po meczu ligowym Stali w Świętochłowicach, gorzowianie pojeduchali do Tarnowa i wygrali wówczas 48:42. W czwartkowym spotkaniu drużyna Bogusława Nowaka wystąpi w następującym zestawieniu: Wardała, Iwaniec, B. Jader, Jasek, B. Nowak, Bykiewicz, Sidor Stal; Rembas, Świsł, Janeczka, Owiżyte, Okupski, Franczyzyna. Początek meczu o godz. 15.30.

Ataraz kilka zadań o zaplanowanej na przyszły czwartek imprezie w Zielonej Górze - III Pucharze „Gazety Lubuskiej”. Miałoby nam poinformować, że systematycznie zwiększa się pula nagród. Do grona fundatorów dołączył Zarząd Wojewódzki i Zarząd Miejski ZSMP, mamy zapewnienie Zielonogórskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Przeleżarskiej, że również w br. nie zabraknie efektywnego kasa i pięknymi owocami i czymś tam jeszcze równie smakowitym, do czekających już na zawodników pucharów dołączył jeszcze jeden - dla najmłodszego zawodnika, ufundowany przez Klub Kibica z Zakładów Naprawczych Sprzętu Medycznego. Mamy sporo innych sygnałów, czekamy jednak na oficjalne potwierdzenie. Wszystkim pięknie dziękujemy!

Wobec ubiegłych lat, na tę imprezę traci ważność karnety. W biurze KS Falubaz prowadzi się już przedsprzedaż biletów wstępu. Przypominamy, że III Puchar „Gazety Lubuskiej” z udziałem 16 najlepszych żużlowców w klasyfikacji „Tęczowego Kasku” rozpocznie się w czwartek 10 września (czwartek) punktu R. SIUDA